

SPOŁECZNE I EKONOMICZNE  
ASPEKTY  
URBANIZACJI I METROPOLIZACJI



REDAKCJA

MARIAN MALIKOWSKI  
MARIUSZ PALAK  
JANUSZ HALIK

# **Spółeczne i ekonomiczne aspekty urbanizacji i metropolizacji**

Publikacja została wydana w związku z realizacją projektu pt. „UR – nowoczesność i przyszłość regionu” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (Priorytet IV „Szkolnictwo wyższe i nauka”, Działanie 4.1 „Wzmocnienie i rozwój potencjału dydaktycznego uczelni oraz zwiększenie liczby absolwentów kierunków o kluczowym znaczeniu dla gospodarki opartej na wiedzy”, Poddziałanie 4.1.1 „Wzmocnienie potencjału dydaktycznego uczelni”).

Książka została wydana zgodnie z materiałem dostarczonym przez Autorów. Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść, formę i styl artykułów.

### **Recenzja**

dr hab. Tomasz Nawrocki, prof. Uniwersytetu Śląskiego

### **Redakcja naukowa**

Marian Malikowski

Mariusz Palak

Janusz Halik

### **Wydawca publikacji**

Uniwersytet Rzeszowski

al. T. Rejtana 16 c

35-959 Rzeszów

[www.nipr.univ.rzeszow.pl](http://www.nipr.univ.rzeszow.pl)

Rzeszów 2015

ISBN: 978-83-943775-7-1

Nakład: 50 egz.

### **Projekt graficzny, skład, łamanie**

Andrzej Kucharczyk

Agencja Wydawnicza PAJ-Press

[www.pajpress.com.pl](http://www.pajpress.com.pl)

### **Projekt okładki**

Mariusz Palak

### **Druk**

Mazowieckie Centrum Poligrafii

Copyright by Biuro Projektu pt. „UR – nowoczesność i przyszłość regionu”.  
All right reserved. Książka ani żaden jej fragment nie może być przedrukowana bez  
pismemnej zgody Wydawcy. Publikacja jest dystrybuowana bezpłatnie.

# Spis treści

<i>Marian Malikowski</i> SPOŁECZNE I EKONOMICZNE ASPEKTY URBANIZACJI I METROPOLIZACJI .....	5
<i>Andrzej Majer</i> MIASTA TEORETYCZNE .....	9
<i>Anna Karwińska</i> ROLA MIAST W PROCESACH PRZEMIAN SPOŁECZNYCH W POLSCE .....	23
<i>Mateusz Błaszczuk</i> O POLITYCZNEJ NATURZE TOŻSAMOŚCI LOKALNEJ .....	33
<i>Stanisław W. Kłopot, Paweł Trojanowski</i> PRZEMIANY STRUKTURY SPOŁECZNO-PRZESTRZENNEJ WROCŁAWIA W LATACH 1945-2015 .....	45
<i>Zbigniew Rykiel, Jarosław Kinal</i> METROPOLIE REGIONALNE POLSKI WSCHODNIEJ .....	65
<i>Hanna Borucińska-Bieńkowska</i> METROPOLIZACJA JAKO PROCES URBANIZACJI GMIN POZNAŃSKIEGO OBSZARU METROPOLITALNEGO .....	81
<i>Marzena Makowska-Iskierka</i> OBSZAR METROPOLITALNY JAKO REGION TURYSTYCZNY .....	91
<i>Patrycja Haupt</i> PARTYCYPACJA SPOŁECZNA, A OBRAZ PRZESTRZENI PUBLICZNEJ .....	105
<i>Ewa Dyk</i> PARTYCYPACJA I RUCHY SPOŁECZNE JAKO JEDEN Z KLUCZOWYCH ELEMENTÓW REWITALIZACJI PRZESTRZENI ZESPOŁÓW MIESZKANIOWYCH Z DRUGIEJ POŁOWY XX WIEKU .....	123
<i>Sławomir Solecki</i> PRZEMYSŁ W III RP. UŚPIONE ZASOBY I KAPITAŁY MIASTA NA SKRAJU UNII EUROPEJSKIEJ .....	135

<i>Maciej Gitling</i>	
ZNACZENIE STRATEGII W ROZWOJU MIAST .....	145
<i>Agnieszka Witoń</i>	
POZIOM ŻYCIA W POLSKICH MIASTACH – DYNAMICZNA ANALIZA TAKSONOMICZNA .....	153
<i>Janusz Rosiek</i> .....	165
WPLYW POTENCJAŁU INNOWACYJNEGO NA RÓWNOWAŻENIE ROZWOJU EKONOMICZNEGO POLSKICH MIAST I REGIONÓW. PODEJŚCIE DEA .....	165
<i>Małgorzata Bozacka, Renata Wielgos-Struck</i>	
ZNACZENIE I ROLA MIEJSKIEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ W RZESZOWIE W NIWELOWANIU PROBLEMÓW SPOŁECZNYCH MIASTA .....	177
<i>Katarzyna Dojwa-Turczyńska</i>	
WROCLAWSKA STRAŻ MIEJSKA. WYBRANE ASPEKTY AKTYWNOŚCI INSTYTUCJI PORZĄDKU PUBLICZNEGO .....	193

# Społeczne i ekonomiczne aspekty urbanizacji i metropolizacji

Ze względu na bardzo zróżnicowaną tematykę oraz wartości merytoryczne zawarte w niniejszej książce nadano jej dosyć ogólny i szeroki tytuł: „Społeczne i ekonomiczne aspekty urbanizacji i metropolizacji”. Streszczenia poszczególnych artykułów zwalniają redaktorów od ich omawiania. Warto podkreślić, że duża rozpiętość treściowa tekstów oraz liczny udział nie tylko socjologów miasta, ale i praktyków w postaci urbanistów i architektów, a także samorządowców dobrze wróży dalszym studium o mieście. Niniejsza publikacja świadczy o tym, że socjologia miasta – a szerzej – i refleksje naukowe o mieście cieszą się dużym zainteresowaniem. Liczny udział badaczy miasta, zwłaszcza młodych pracowników naukowych i praktyków, zdają się wspierać tę optymistyczną tezę.

Choć nie wszystkie teksty spełniają w pełni warunki ściśle naukowe – są w znacznej mierze nie socjologiczne lecz socjograficzne – to jednak ich zaletą jest to, że ich autorzy nie tylko diagnozują podejmowane zjawiska i procesy, ale także próbują dawać wskazówki jak można pewne niekorzystne zjawiska zmieniać. Takie podejście nawiązuje do praktycznego nachylenia socjologii miasta. Jest ono typowe dla tej subdyscypliny właściwie już od jej zarania (szkoła chicagowska). Przegląd różnych aspektów urbanizacji i metropolizacji opracowany przez autorów tej książki wydaje się przydatnym dla ogólniejszej refleksji socjologicznej na temat współczesnych polskich miast.

A. Majer, czołowy polski znawca zachodnich teorii socjologicznych miasta, stwierdził niedawno że właściwie nie ma sensu dziś poszukiwać jednej socjologicznej uniwersalnej definicji miasta (naliczył on ponad 350 sposobów ujmowania – definiowania miast). M. Malikowski, zajmując się tą kwestią zbudował definicję miasta, ale odnosiła się ona do europejskich, a zwłaszcza polskich realiów. Ma też rację K. Bierwiazonek, który pokazuje, że istota takiej definicji łączy się z dwoma socjologami: L. Wirthem, który wskazywał na trzy cechy społeczne, tj. wielkość zbiorowości, jej różnorodność oraz intensywność wzajemnych oddziaływań (a także Park), one pociągają za sobą następne cechy takie jak anonimowość życia społecznego, pośredniość kontaktów i formalizacji tego życia. Te istotne cechy miasta K. Bierwiazonek proponował połączyć z definicją A. Wallisa, mianowicie, że jest to system (całość), składający się z dwóch podsystemów: społecznego (a ściślej społeczno-kulturowego) i przestrzennego. To ujęcie Wallisa wskazuje na uniwersalne określenia Wirtha na temat cech społecznych, a cechy systemu (podsystemu) przestrzennego – na jego specyfikę. Istota danego miasta tkwi w połączeniu cech społecznych (społeczno-kulturowych) z cechami przestrzennymi i systemem oddziaływania jednych na drugie. Rozwinął to B. Jałowiecki, który w książce pt. „Społeczne wytwarzanie przestrze-

ni” twierdzi, iż ludzie społecznie, tzn. w powiązaniu ze sobą ową przestrzeń wytwarzają. Uwzględniają oni jednak przy tym pewne systemy wartości i ideologie w zależności od warunków przyrodniczych, poziomu techniki i technologii. Z kolei ich wytwory zwrótnie oddziałują na ludzi, na ich zachowania i idee oraz postawy. Dopiero śledząc ów proces w poszczególnych okresach (epokach) znajdujemy jego specyficzne cechy. Te ich różne cechy i ich funkcjonowanie są podstawą dla różnych typologii miast, np. wg czasu ich powstania, ideologii urbanistycznych w obrębie których je tworzono lub korygowano, ich wielkości oraz funkcji.

Połączenie cech przestrzennych ze społecznymi tworzy ową specyfikę miasta, a zwłaszcza tzw. *genius loci*. Świetnym przykładem jest tu przedwojenny Lwów, w którym połączenie tych cech z bogatą historią tworzyło w efekcie wspaniałą atmosferę życia społecznego, np. patriotyzm narodowy i lokalny, aktywność obywatelską, optymizm, duch twórczy i osiągnięcia twórcze, nie tylko w kulturze, ale i w wielu innych dziedzinach, np. w naukach technicznych, medycznych, a także w zakresie edukacji, sportu, życia towarzyskiego itp. Podobnie było w starożytnych Atenach, w średniowiecznej i renesansowej Florencji, Wenecji, Paryżu czy we współczesnej Barcelonie.

Interesującą kwestią jest pytanie o to, które ze współczesnych polskich miast mogą się do tego typu miasta zbliżyć i na ile mogą w tym pomóc dobre projekty przestrzenne i społeczno-kulturowe wykorzystujące wzory lwowskie, a na ile dzieje się to spontanicznie bez udziału planistów i projektantów.

A. Majer, w swoim tekście zwraca uwagę na to, że nie warto konstruować nie tylko definicji miasta, ale także ogólnych teorii miasta skoro są one tak różne. Można tworzyć ewentualnie teorie pewnych zjawisk i procesów miejskich w określonych warunkach, ale będą one teoriami średniego lub „małego” zasięgu. Tworzonych jest „za to” wiele wizji czy też projektów miast, jak np.: miasto kreatywne, *smart city* czy *intelligent city*, jako pewne twory umysłów ludzkich. Stąd tytuł artykułu A. Majera może dość niefortunnie brzmieć „Miasta teoretyczne”, jako pewne konstrukcje myślowe, wizje i propozycje, których status podobny jest do weberowskiego konstruktów typów idealnych.

Dwóch autorów z Rzeszowa podjęło temat pt. „Regionalne metropolie Polski Wschodniej”. Temat z pozoru wydaje się kontrydiktoryczny (wewnętrznie sprzeczny), bazuje na pojęciu metropolii, które definiowali B. Jałowiecki i M. Szczepański, ale należałoby zauważyć, że wszelkie pojęcia należy rozpatrywać w szerszym kontekście i otoczeniu, podobnie jak pojęcie „wielkie miasto”. Otóż miasta ściany wschodniej, takie jak Lublin, Białystok i Rzeszów, po części przynajmniej pełnią funkcje metropolii i w stosunku do regionu należy je traktować wyłącznie relatywnie.

Ważnym jest także artykuł o wpływie potencjału innowacyjnego na równowagę rozwoju polskich miast i regionów (DEA), a także studia nad poziomem życia w różnych miastach.

Sporo miejsca zajmują artykuły poświęcone partycypacji społecznej i konsultacjom społecznym. W tej części dość szeroko omówiono zjawisko partycypacji społecznej i jej roli w kształtowaniu wizerunku miasta, w rewitalizacji jego elementów, opracowano także kilka interdyscyplinarnych metod konsultacji i partycypacji społecznych. Jak pokazują autorzy studiów na ten temat, konsultacje i partycypacje społeczne można realizować w różny

sposób. Po pierwsze, już na etapie badań socjologicznych na dany temat. Można w tym celu ogłosić w prasie lokalnej mini-ankietę (prasową), w której uczestniczyliby zarówno znawcy tematu, jak i ludzie zainteresowani poszczególnymi programami czy projektami. To na początek. Po drugie, można zaproponować badania na próbie reprezentatywnej mieszkańców miasta. Można przez to poznać dominujące preferencje i oczekiwania. Można by dodatkowo wyłonić z tej próby osoby najbardziej programem (projektem) zainteresowane. Ponadto można by przeprowadzić badania poszczególnych kategorii społecznych (np. młodzieży, przedstawicieli organizacji społecznych, wolontariuszy) i wreszcie wyłonić grupy ekspertów i zbadać ich opinie. Ponadto, można w różny sposób wybrać pewne organizacje czy pojedyncze osoby, aby śledzić poszczególne zagadnienia w trakcie realizacji projektów (opinie, krytyki, szczegółowe propozycje).

Dobrymi na ogół efektami kończyły się omawiane w kilku tekstach programy międzynarodowe związane z odnową przestrzeni publicznych zdewastowanych od lat lub słabo wykorzystanych ze względu na niedostosowanie danego budownictwa do ludzkiej skali lub do ich współczesnych potrzeb mieszkańców, np. zdrowotnych czy estetycznych. Chodziło głównie o przystosowanie tej przestrzeni do ruchu pieszego i rowerowego. Warto w tym miejscu wymienić projekt USER realizowany w kilku europejskich miastach partnerskich, takich jak: Malaga, Pescara, Drezno, Kopenhaga, Lizbona, Ryga, Kraków, Lublin, w ramach programu URBACT II. Programy i konkretne projekty opierały się na założeniu silnej partycypacji społecznej na każdym szczeblu – zarówno projektowania, jak i realizacji. W tym celu ustanawia się m.in. budżety partycypacyjne. Wcześniej przeprowadza się badania, które po pierwsze pozwalają poznać treść pożądaných przez mieszkańców zmian, a po drugie włączyć do działań różne kategorie ludzi. Największe trudności związane są z niedoborem w tych działających grupach ludzi młodych, licealistów, studentów, gdyż oni wykazują znacznie mniejsze zainteresowanie miejscem zamieszkania wskazując na jego tymczasowość.

Inną formą działań partycypacyjnych jest *co-housing*, który polega na planowaniu, budowie i utrzymaniu zespołu mieszkaniowego przez jego mieszkańców, co wzmacnia ich więź sąsiedzką. Idea ta powstała w Danii w latach 60. i do dziś cieszy się dużą popularnością w krajach Europy Północnej. Oprócz Danii największe sukcesy ma na tym polu ma Szwecja, gdzie od kilkudziesięciu lat, przez działania partycypacyjne buduje się dzielnice Sztokholmu Hammarby Sjöstad. Preferowany jest tam proekologiczny typ zabudowy, „zielone technologie”, a także zdrowy i proekologiczny styl życia. Wiadomo, że nie można zmusić ludzi do określonego trybu (stylu) życia, ale projekt przewiduje sporo szkoleń uświadamiających korzyści z niego (por. Haupt w tym tomie).

Choć za treść i poziom merytoryczny tekstów odpowiedzialni są autorzy, to redaktorzy ze swojej strony zapewniają, że dołożyli starań, aby prezentowany tom był istotną publikacją przydatną dla czytelnika zainteresowanego wieloma dziedzinami związanymi z problematyką miejską i służył jak najlepszemu zrozumieniu zawartych w niniejszej publikacji treści.





# Miasta teoretyczne

Nauki społeczne i humanistyczne mające za przedmiot zainteresowania miasto (najwyższa pora, w miejsce tradycyjnych podziałów rzeczowych, nazywać je zbiorczo naukami o miastach) posługują się całym leksykonem pojęć i terminów, które odzwierciedlają główne strumienie i trendy zarówno analizy naukowej, jak i priorytetów politycznych. Ma się wrażenie, że w ostatnich dekadach w obrębie socjologii miasta miejsce coraz rzadziej przywoływanych, opartych na empirycznej podstawie „wielkich teorii,” w końcu XX wieku i na początku nowego stulecia zajęły liczne wizje na temat miast proponowane przez wielu autorów, nazwane tu skrótowo „miastem teoretycznym.” Tej kwestii oraz kilku innym refleksjom poświęcony jest niniejszy tekst.

Narodziny socjologii można przypisać szybkim zmianom społecznym w XIX wieku – epoce, w której miasta różnej wielkości były w sercu tych zmian. Ich rola w całokształcie zmiany społecznej nasiliła się jeszcze w ciągu ostatnich dziesięcioleci. W ślad za tym wykształcała się subdyscyplina nauki o społeczeństwie – socjologia miasta. Około roku 2000 świat stał się bardziej miejski, niż wiejski. W 1950 roku tylko około 30 procent ludności świata mieszkało w miastach, ale liczbę tą można będzie szacować na 66 procent do roku 2050. Obecnie 3,9 miliarda ludzi żyje na zurbanizowanych obszarach miejskich w porównaniu z zaledwie 746 mln w roku 1950. Do roku 2030 na świecie może być czterdzieści jeden mega miast liczących powyżej 10 milionów mieszkańców. Nie trzeba wielkiej wyobraźni, aby przewidzieć że zarówno mega-miasta, jak i miasta światowe (o kluczowym znaczeniu dla gospodarki globalnej) mogą się usamodzielnic i zmienić w autonomiczne stany. Bez względu na to co przyniesie przyszłość, pewne jest to że świat społeczny staje się coraz bardziej miejski i nauki społeczne muszą akceptować fakt, że większość zachowań społecznych rodzi się w miastach. Celem tego tekstu jest postawienie kilku pytań, na które brak dotychczas zadawalających odpowiedzi.

---

<sup>1</sup> amajer@lodz.home.pl

Refleksje nad tą postacią ludzkiego osadnictwa uprawiali twórcy socjologii Herbert Spencer, Emil Durkheim czy Georg Simmel, dla których miejska gęstość zaludnienia, warunek *sine qua non* urbanizacji, był zarazem sprawczym motorem rozwoju. Karol Marks widział w gromadzeniu się proletariatu w miastach ważny czynnik tworzenia się świadomości klasowej, a Max Weber upatrywał w częściowo autonomicznym charakterze miast Europy unikalną cechę kultury zachodniej i zapowiedź nowoczesności. Miasto zawsze zajmowało ważne miejsce w teorii socjologicznej, a rozważania jego istoty w literaturze socjologicznej napotykały szereg problemów, przede wszystkim natury metodologicznej. Jak każde bogate w treści pojęcie, w naukowym ujęciu miasto obrosło mnóstwem definicji, uzależnionych od paradygmatu przyjętego przez autora i jego naukowych doświadczeń.

Część badaczy wyznawała pogląd, że pojęcia miasta ze względu na jego ogólność nie da się zdefiniować, ponieważ niemożliwe jest sformułowanie wyczerpującej liczby wchodzących w jego zakres kryteriów i właściwości. Niekiedy wspierała to mocno sformułowana teza, iż miasto jest amorficznym i bezkształtnym tworem; kiedy indziej było ono redukowane tylko do jednego wymiaru, na przykład sieci międzyludzkich interakcji. Wielu analityków miast proponuje własne definicje, tworzone niezależnie od innych, nominalne albo realne, bardziej jednoznaczne lub całkowicie płynne, reprezentujące wielość podejść do podmiotu-miasta. Dodatkową płaszczyzną ich zróżnicowania jest kierunek i zakres operacjonalizacji, dostosowywany do charakteru i przedmiotu zainteresowań miastem; w rezultacie inna definicja opisuje je wówczas gdy przedmiotem jest recepcja przestrzeni, a inna wtedy, gdy poprzez pryzmat określonych założeń na temat systemu politycznego bada się problematykę zarządzania i administrowania miastem.

Ilość desygnatów i definicji miasta przerasta już obecnie możliwości ogarnięcia ich w jednym opracowaniu. Tylko w ramach socjologii miasta można obecnie wyliczyć co najmniej dziesięć różnych orientacji, wśród których połowa reprezentuje całkowicie odmienne i nie pokrywające się z innymi podejście do tego samego podmiotu. Oznacza to siłą rzeczy obfitość quasi-, lub pseudo-teorii, koncepcji, metafor, porównań, epitetów, apokryfów, oksymoronów, hiperboli, stereotypów, „klisz” itp. Nawet pobieżna analiza literatury na temat miast i urbanizacji z obszaru nauk o mieście ujawnia kakofonię perspektyw i punktów widzenia zjawisk uważanych za „miejskie” w ten czy inny sposób. Tylko w obrębie najpopularniejszych i najczęściej cytowanych opracowań anglojęzycznym można doszukać się około 350 propozycji teoretycznego lub pseudo-teoretycznego definiowania lub desygnowania miast, bowiem niemal każda z tych pozycji zawiera autorską propozycję pod tym względem. Współczesne doktryny polityki miejskiej (którym sekunduje niekiedy socjologia miasta) nakazują udział w konkurencyjnej rywalizacji przedsiębiorczości i podporządkowanie się wymogom kreatywności – cokolwiek by to nie znaczyło. Z innej strony, rosnąca stopniowo popularność współczesnych ruchów miejskich i nowych form uczestnictwa w życiu społecznym każe przy rozpatrywaniu problematyki miejskiej uwzględnić związaną z nimi leksykę.

Pojawiają się też i zanikają swoiste mody na zainteresowanie poszczególnymi obszarami miejskiej rzeczywistości. W drugiej połowie ubiegłego stulecia uwagę wielu badaczy zajmowała odnowa obszarów miejskich (w następstwie wojen i depresji ekonomicznej), następnie rewitalizacja miast (w wyniku de-industrializacji, ale i chęci powstrzymania bez-

ładu zabudowy miejskiej) oraz ich zrównoważony rozwój. Obecnie mamy do czynienia z dyskursem wokół odrodzenia miast (w ramach aktualnej fazy rozwojowej kapitalizmu nazywanej poznawczo-kulturalną) oraz odpornością miejskich systemów (ang. *resilience*) i zdolnością do właściwych reakcji na gwałtowne wyzwania społeczne czy podatkowe, a zwłaszcza na środowiskowe klęski. Współczesna technika i technologia podsuwają z kolei konieczność uwzględnienia swojej coraz szerszej ich obecności w ramach koncepcji inteligentnego rozwoju (*smart cities*), a ruch propagujący nowy urbanizm (*New Urbanism*) w kształtowaniu miast dopomina się o powrót do mądrych i zgodnych z ludzką naturą zasad organizacji przestrzeni.

Mniej lub bardziej ekspresyjne i perswazyjne opisy miast wzbogacają katalog autorskich wizji, konkurując z pogłębionymi i zobiektywizowanymi refleksjami na temat konstytutywnych cech miast, przestrzeni miejskiej i komunikowanych przez nie wartości. Wielowątkowość studiów miejskich jest nie tylko wyrazem epistemologicznego niezdecydowania; wynika raczej z narastającej niepewności dotyczącej samych miejsc, obiektów i punktów styczności teorii i badań w ramach nauk o miastach i w warunkach współczesnego kapitalizmu. Wobec post-modernistycznej negacji opisów i analiz „jednostek” miejskich, których właściwości były niedawno jeszcze sprawą uogólnionej umowy między uczonymi, współczesnych badaczy może zniechęcać do większej dyscypliny konieczność ogarnięcia i zrozumienia dynamiki procesów zachodzących w miastach. Richard Sennett pisał na ten temat: „Prawdopodobnie istnieje wiele różnych sposobów pojmowania tego, co to jest miasto i jakie są miasta. Przydałaby się prosta definicja. Najprostsza jest taka, że miasto to ludzka osada, gdzie obcy ludzie mogą się spotkać” [Sennett 1977: 39].

Jedno jest pewne: od początku swoich dziejów miasta fascynowały budujących i zamieszkujących je ludzi lub też przerażały ich do tego stopnia, że - zapominając o praktycznych zasadach kierujących urządzaniem miejskiego świata – dopatrywano się udziału w ich genezie wyższych i mitycznych sił, wyposażonych w odpowiedni *lapis philosophorum* albo nadprzyrodzoną moc. Świadczą o tym liczne „mity założycielskie” miast, na czele ze słynnymi antenatami Rzymu Romulusem i Remusem karmionymi przez wilczyce. Miasta były jedną z najważniejszych części długotrwałego procesu rozwoju cywilizacji, a społeczna kultura ich kształtowania obejmuje historię począwszy od *homo habilis*.

Każda próba definiowania miasta w bardziej konkretny sposób może generować kontrowersje. Warto jednak co pewien czas stawiać pytania o poznawczą wartość miejskich studiów i ich teoretyczno-metodologiczną przydatność. Wobec wielu rzeczywistych problemów współczesności, zagadnienia (przykładowo) semiotyki przestrzeni z punktu widzenia samochodu, wpływ dochodów ludności na zachowania wyborcze lub dylematy tożsamości etnicznej nie należą do kwestii miejskich o pierwszym stopniu ważności; rzecz jasna, w niczym to nie unieważnia rangi tych zagadnień, apelując tylko o zachowanie odpowiednich proporcji między „teoretycznym” a „empirycznym” wymiarem.

Jak tłumaczy Andreas Billert, miasto jest samo w sobie zarówno mitem, jak i obszarem nieustannej kreacji mitów, obszarem realizacji procesów integracji i dezintegracji. Symbolizują to archetypy kulturowych symboli – z jednej strony wizje miasta jako Niebieskiego Jeruzalem czy augustyńskiego Civitas Dei, z drugiej starotestamentowej Wielkiej Nierządnicy – Babilonu. Symbole te ukazują miasto jako miejsce nieustannych napięć między

szczęściem i tragedią, zbawieniem i potępieniem, sukcesem i klęską, budowaniem i zagładą. Jest miejscem konfliktu między zagrożeniami dezintegracji i wysiłkami kierowanym ku integracji [Billert 2013].

To jeden z wielu przykładów ujęć, wobec których socjologia, doceniając ich narracyjną wartość, powinna zachować dystans i próbować nie ulegać pokusie transcendentnego objaśniania natury miast. Inaczej grozi to popadnięciem w paradoks *pars pro toto*, polegający na uznawaniu części lub jednej tylko strony rzeczywistości za całość problematyki miast. Podobnie spekulatywne ujęcia pojawiają się obficie w sytuacji deficytu makro-teorii lub teorii średniego zasięgu na gruncie wszelkich nauk o mieście; ostatnią z liczących się była geograficzno-ekonomiczna teoria miast globalnych Saskii Sassen [1994].

Względna nadpodaż miejskich etykiet może także tłumaczyć daleko posunięta unifikacja nauk humanistycznych i społecznych. W rezultacie każda z nauk zajmujących się miejską problematyką stara się przedstawiać własne interpretacje, chociaż te formalnie odmienne punkty widzenia w gruncie rzeczy najczęściej pokrywają się lub uzupełniają. Trudno obecnie wskazać linie oddzielające socjologię miasta od bliskich jej geografii humanistycznej i urbanistycznej, antropologii miasta, ekonomiki miast, ekonomiki regionalna, historii, ekologia, etc. Jednak niemal każdy autor usiłuje sporządzić własne, miejskie imaginarium.

Zatem miasta mogą być analizowane i odpowiednio nazwane z punktu widzenia ich rozmiarów i statusu jako mega-miasta, globalne i węzłowych usług [Sassen 1991], światowe [Hall 2000; Friedmann 1986], miasta regionalne [Calthorpe, Fulton 2001] albo pośredniczące [Bolay, Rabinovich 2004]. Z historyczno-funkcjonalnego punktu widzenia miasta mogą być imperialne i post-imperialne albo kolonialne i postkolonialne [Driver, Gilbert 2003], przed-przemysłowe, przemysłowe, post-przemysłowe [Savich 1988], wczorajsze, dzisiejsze albo jutrzejsze [Hall 2002], a także odnoszące sukces, jak na terenie amerykańskiego Sunbelt bądź w stanie kryzysu w Rustbelt [Gottdiener, Pickvance 1991]. Rozpatrywane z punktu widzenia struktury urbanistycznej miasta mogą składać się ze części nazwanych śródmieściem, peryferiami, granicznymi obszarami osadnictwa i miastami obrzeżnymi [Garreau 1992]. Z kolei z punktu widzenia specyficznych funkcji mogą to być technopole [Castells, Hall 1994], miasta handlowe, przemysłowe, usługowe, lotniska, miasta portowe i uniwersyteckie czy turystyczne [Judd, Feinstein 1999]. Oglądane przez pryzmat orientacji politycznej władz lokalnych oraz polityki miejskiej miasta prezentują się jako komunistyczne lub kapitalistyczne [Smith, Feagin, 1987], socjalistyczne, post-socjalistyczne, konserwatywne, pluralistyczne [Savitch, Kantor 2004]. Miasta, tak jak ludzie, mogą mieć cechy powszechne i powtarzalne obok specyficznych, świadczących o ich osobliwości lub wyjątkowości. Anna Karwińska [2004: 108-110] proponuje rozróżnienie pod tym względem „miasta uniwersalnego” i „miasta unikatowego” – dwóch zbiorów własności odpowiadających różnym zakresom cech, sposobów ich postrzegania oraz wyobrażeniom na temat danego miasta i jego przestrzeni, nierzadko o przeciwnych znakach – różnych w wypadku stałych mieszkańców i tymczasowych gości.

Istnieje grupa opisów miast w świetle arbitralnie przyjmowanych kryteriów, według których mogą one być specyficznie podzielone [Feinstein, Gordon, Harloe 1992], niefortunnie lub niewłaściwie podzielone [Badcock 1984] albo pociągające [Harloe 1977]. Obok tego proponowane są idealistyczne wizje miast jako doskonałych, niebiańskich, idealnych,

magicznych [Davis 1990]. Bardziej pragmatyczne podejście wyróżnia miasta informacyjne [Castells 1998], kulturalne, racjonalne, organiczne, rozwijające się, wyrastające i włączające się, globalne [Marcuse, van Kempen 2000]. Politolog i geograf John Rennie Short zestawił przymiotniki wyrażające takie możliwe do wyodrębnienia cechy jak „miasto sieci”, „miasto polaryzacji”, „miasto – nisza emigrantów”, „miasto konkurencji”, „miasto gender”, „miasto erotyczne”, „miasto polityczne”, „miasto zaprojektowane”, „miasto nieporządku” [Short 2006].

W interesującym studium Daniel A. Bell i Avner de-Shalit badają i wyjaśniają dlaczego, ich zdaniem, filozofia i nauki społeczne powinny na nowo odkrywać „ducha miast”; według nich dziewięć nowoczesnych miast można sobie wyobrazić przez pryzmat wyróżniającego je etosu: Jerozolimę (wielkich religii), Montreal (dwóch języków), Singapur (jednego narodu), Hongkong (komercjalizmu budynków), Pekin (władzy politycznej), Oxford (prestżowej nauki), Berlin (tolerancji i nietolerancji), Paryż (przygody i romansów), Nowy Jork (ruchliwości i ambicji), [Bell, de-Shalit 2011].

Listę podobnych określników można długo mnożyć. Wielcy twórcy literatury i pomnikowe postacie nauki usiłowały dawać wyraz swoim odczuciom na temat miast, odtwarzać je i obrazować – zastrzegając się przy tym często, że nie są w stanie przybliżyć się do ich istoty, proponując osobisty sposób widzenia. Charakterystycznym przykładem rozdwojenia pomiędzy apoteozą i anatemią dużego miasta są refleksje Italo Calvino [2013: 194] na temat Nowego Jorku: „To Nowy Jork, miasto, które nie jest ani dokładnie Ameryką, ani dokładnie Europą, które daje przyływ niezwyklej energii, jaką natychmiast można odczuwać tak jakbyś zawsze tu mieszkał, a w pewnych okresach, szczególnie w Górnym Mieście, gdzie można wyczuć gwar wielkich biur i fabryk gotowych ubrań, to miasto ląduje na twojej głowie, jakby chciało cię zmiażdżyć”.

Wyobrazeniowa struktura miasta (określenie zapożyczony z tytułu książki Alana Bluma) może obejmować nomotetyczne i idiograficzne metafory, paralele i przekonania, podzielane i traktowane z powagą przez autorów rozpraw. Blum w swoim ujęciu kładzie nacisk na konieczność przełamania tradycyjnych form analizowania miasta jako fizycznego krajobrazu i cech jego mieszkańców. Jego celem jest „...pokazanie, w jaki sposób symboliczny porządek miasta i obszar jego wyobrazeniowych permutacji funkcjonuje jako rzeczywiste kontrasty w codziennym życiu współczesnej cywilizacji” [Blum 2003: 294]. Z tego punktu widzenia miasto jest centrum aktywności zbiorowej i doświadczenia dzięki właściwemu sobie, gęstemu i bogatemu krajobrazowi możliwych interpretacji i działań, znaczeniu i wartości zbiorowych praktyk – będąc fenomenem, który silnie zapładnia wyobraźnię. Zjawiska miejskie są traktowane jako przedstawienia odgrywane w naturalnym teatrze lub wiecznie otwarte pytania, dlatego całość tej koncepcji posługuje się pojęciem „wyobrazonej struktury” miasta. Ujęcie Bluma to kolejny przykład synkretycznego łączenia literackich, meta-literackich i naukowych przemyśleń we wspólną makro-analityczną wizję mającą pokazywać miasto w możliwie wielowymiarowy sposób.

Miasta są w oczywisty sposób dziećmi różnorodności. Nigdy nie istniały, poza wyobrażeniami utopistów końca XVIII w. i futurystów początku XX stulecia, siedliska dużych ludzkich mas bez zróżnicowania form przestrzeni, typów zabudowy, stylów architektonicznych. Już na początku XIX wieku miasta i ich architektura miały do wyboru pełny zestaw

kostiumów stylistycznych: klasycystyczny, gotycki, staro-angielski, renesansowy, barokowy, rokokowy. Wszystkie te dekoracyjne paralele i antynomie proces „długiego trwania” scalał do postaci zmieniającego się stale środowiska, które nauki społeczne opisują jako heterogeniczną, przestrzenną i społeczną strukturę, będącą wytworem różnych czynników ekonomicznych, politycznych i kulturowych. Nie ma miasta bez wielobarwności zabudowy i zamieszkujących ją typów ludzkich: bogatych i biednych, starych i młodych.

Nie powinno zatem dziwić, że postmodernistyczna estetyka upodobała sobie złożone, wielopostaciowe miasto-metropolię jako epitomię różnorodności, której zwykle przeciwstawia się próby konstruowania miast zgodnie z ideałami modernistycznej czy funkcjonalistycznej jednorodności. Estetyka ta w opisywaniu miasta posługuje się nader chętnie mitologizacją czy nawet mistyfikacją [miasto jako „miejsce” sacrum, „jedna wielka świątynia”, cyt. za: Sławek 1997: 19]. Wydaje się jednak, że socjologia nie powinna podążać drogą, na której końcu widać artefaktualizację rzeczywistości zwanej miastem. Z socjologicznego punktu widzenia musi ono być postrzegane faktycznie, przede wszystkim jako środowisko zamieszkiwania zbiorowości społecznej, charakteryzującej się określoną wielością demograficzną, gęstością zaludnienia, zagęszczeniem i zróżnicowaniem - zarówno społeczno-ekonomicznym, jak funkcjonalno-prestiżowym zabudowy.

Różnego rodzaju wyobrażenia miast mogą być cennym uzupełnieniem socjologicznych ujęć, chociaż nie mogą być ich substytutem. Trzeba zarazem rzeczowo przyznać, że socjologia miasta nie jest w lepszej sytuacji. Peter Saunders już w 1986 roku zarzucał jej eklektyzm i naśladowczość lub co najmniej relatywistyczne traktowanie podejść pochodzących z różnych obszarów tematycznych i różnych ontologii [Saunders 1986: 7].

Niewątpliwie żadna słownikowa redakcja nie wyczerpuje możliwości definiowania pojęcia miasta, ponieważ jego wielowymiarowość uniemożliwia stworzenie definicji doskonałej, obejmującej wszystkie aspekty przedmiotu. Podobnie żadna z aktualnych orientacji teoretyczno-metodologicznych nie wyjaśni miejskich problemów w wyczerpujący sposób; wynika to z poszerzania się zainteresowań współczesnej socjologii i stałej krystalizacji jej aparatu pojęciowego. Miasto można rozpatrywać w jego aspekcie instytucjonalnym, organizacyjnym, przestrzennym, ekonomicznym, ekologicznym, prawnym, kulturowym, społecznym i wielu jeszcze innych. Dla socjologa miasto będące wspólnym dziełem zbiorowości jest także najpełniejszą materializacją społecznego doświadczenia, dającą współczesnym możliwość odtworzenia sposobu rozumienia świata przez ich poprzedników. Stanisław Ossowski ujmował to następująco: „Dzieła okresów minionych przechowują dla nas sposoby ujmowania rzeczywistości społecznej oczami ówczesnych środowisk, co rozszerza horyzonty badacza zjawisk społecznych: horyzonty nie tylko historyczne (punkt widzenia ówczesnych środowisk), ale i socjologiczne (punkt widzenia odmiennych środowisk” [1967: 299].

Autorzy zajmujący się *urban studies* w socjologii tworzą teorie funkcjonowania miast i modelowania ich rozwoju, bądź opisują zmieniającą się miejską rzeczywistość, śledząc jej historię. Do pierwszego z tych nurtów należą mniej lub bardziej sformalizowane opracowania, między innymi starsze – jak Louisa Wirtha czy nowsze - Richarda Floridy. Drugi nurt reprezentują klasyki myśli społecznej Max Weber czy wielki historyk Fernand Braudel. Nie

negując korzyści płynących z uprawiania analiz pierwszego nurtu, można stwierdzić, że podejście historyczno-opisowe nieco lepiej wyjaśnia procesy związane z rozwojem miast.

Podwaliny pod współczesną socjologię miasta położył Max Weber, wykazując w swych dziełach fakt wpływania ośrodków miejskich, skupiających nowe formy produkcji i handlu, na rozwój kapitalizmu. Wedle niego studiowanie rozwoju miasta pozwalało prześledzić przesłanki i impulsy będące podstawą zwrotów społeczno - cywilizacyjnych. Ujęcie Webera odnosiło się jednak do miasta w znaczeniu historycznym, rozumianego jako wczesnokapitalistyczny zbiór obywateli. Współczesne miasta przeszły daleko idącą ewolucję, a zjawiska takie jak choćby suburbanizacja - ucieczka mieszkańców z centrum miast (nieco mniej odczuwalna w Polsce, jednak w związku z przemianami społecznymi i ekonomicznymi coraz bardziej obecna) i migracje ludności zmieniły obraz tego organizmu społecznego.

Zaawansowanie studiów miejskich było dziełem Georga Simmela, rozważającego kwestie kształtowania się kultury nowoczesnego miasta. Simmel uznawał grę sił między wytworami człowieka i jego stosunkiem do nich za podstawę dynamiki kulturowej – co otwierało wgląd w obraz miasta jako dynamicznego społecznego organizmu, rozwijającego się i zmieniającego w miarę przeobrażeń demograficznych, kulturowych i cywilizacyjnych. Dynamika miasta łączy się z wykształceniem, zawodem, zarobkami, pochodzeniem społecznym, wreszcie stylami życia. Można się w związku z tym zastanawiać, na ile twierdzenie o mieście jako zbiorze jednostek powiązanych wspólnym stylem życia jest właściwe, szczególnie w obliczu przemian zachodzących po roku 1989.

W drugiej połowie XX wieku wśród typowo socjologicznych koncepcji teoretycznych miasta można było wyróżnić tzw. teorie średniego zasięgu, zapożyczone z takich orientacji jak strukturalizm, funkcjonalizm czy postmodernizm. W opracowaniach i badaniach rzeczywistości miejskiej sięgano po teorie ekologiczne, (zasadzające się na ekologii społecznej i występujące głównie w pracach szkoły chicagowskiej), teorie socjokulturowe, z których wyraźnie wyróżniało się konceptualne podejście Floriana Znanieckiego, teorie strukturalno – funkcjonalne, koncepcje analizy semiotycznej, teorie interakcjonizmu społecznego czy teorie socjopsychologiczne (mapy mentalne miasta w ujęciu Kevina Lyncha);

To krótkie zestawienie pokazuje, że współczesna nauka o miastach zasadza się bardziej na różnicowaniu paradygmatów i konkretnych definicji, niż na szukaniu elementów wspólnych. Związki teorii z praktyką wydają się być także coraz luźniejsze. Pokrewne dyscypliny, jak choćby teorie polityki miejskiej zajmowały się w tym czasie takimi rolą elit i reżimów w rozwoju miast, stosunkami między ogólną polityką i polityką miejską, rolą biurokratycznego i politycznego przywództwa w zarządzaniu miastami, konstrukcją i funkcjonowaniem instytucji zarządzania, autonomią samorządów, rozszerzaniem się zakresu obywatelstwa i miejskich ruchów społecznych, wreszcie, w multikulturowych społeczeństwach, stosunkami rasowymi w miastach [Davies, Imbroscio 2009]. Ekonomia miast rozważała postępy procesu urbanizacji, teorie lokalizacji, cechy rynków miejskich (w aspekcie mieszkalnictwa, transportu, inwestycji i obiektów użyteczności publicznej), miejskimi rynkami pracy, zachowaniem władz miejskich i ich konsekwencjami dla budżetów miejskich i szerzej – jakości życia w mieście [Arnott, McMillen 2006].

W tym samym czasie trajektoria socjologii miasta wykazuje po części gotowość dostosowania się do wyzwań interdyscyplinarności zgodnie ze zmieniającym się zakresem



potrzeb, jak również pewne zapóźnienie. Rozpatrywane na tej płaszczyźnie problemy nadal koncentrują się na tradycyjnych pytaniach, pasujących do socjologicznej wyobraźni, ale już niekoniecznie do ewentualnych oczekiwań. Znacznie upraszczając, można stwierdzić że w czasie gdy reprezentanci pokrewnych nauk, geografowie humanistyczni i historycy, mieli na uwadze „przestrzeń” i „czas”, socjologowie mieli „strukturę” i „kultury.”

Wciąż jednak istnieje szansa na wyrównanie tej różnicy. Socjologia miasta może z powodzeniem wносить wkład w coraz bardziej interdyscyplinarne badania złożonych problemów miejskich pod warunkiem, że dokona pewnej merytorycznej reorientacji, zwracając baczniejszą uwagę lub wręcz dając wyraz zaniepokojeniu z powodu dyslokacji społecznej i fragmentacji wewnątrz miast, konfliktów i napięć, coraz bardziej problematycznej różnorodności kulturowej, formalnej i nieformalnej gospodarki czy konkurencyjności i spójności – czyli kwestii, jakie od pewnego czasu dotyczą miasta i powinny znaleźć wyraz w społecznych studiach miejskich.

Wywołuje to zarazem pytanie: jak dobrze wyposażona jest socjologia w narzędzia objaśniania tych problemów? W przeszłości przynęty czystości teoretycznej były dla wielu socjologów bardziej kuszące, niż uleganie pragmatycznemu zapotrzebowaniu. Z drugiej strony, na powierzchni zasobu teorii i paradygmatów socjologicznych utrzymuje się stale antropomorfizujące postrzeganie miasta jako współodpowiedzialnego za zło wytwarzane przez przemiany społeczne i dewastację jednostek oraz społeczności. Nauki społeczne niedawno jeszcze uznawały miasta za miejsca skupienia największej ilości głównych problemów gospodarczych i społecznych. Były one postrzegane jako źródła koncentrowania się najtrudniejszych kwestii społecznych, miejsca doznające największych trudności i skutków bezrobocia, wykluczenia społecznego i rozkładu fizycznego. Odzwierciedlała to gęstość i różnorodność ich populacji w połączeniu z dużą, nierzadko drastyczną skalą upadku przemysłu i dekoncentracji aktywności gospodarczej. Procesy te musiały wywoływać poważne napięcia w wielu społecznościach miejskich i stwarzać skomplikowane wyzwania dla miejskich władz.

Nic dziwnego, że badacze miast zgodni byli w raczej pesymistycznym poglądzie na temat perspektyw rozwojowych miast, a dyskurs na ten temat dominowały pojęcia kryzysu i upadku miast [np. Hall, Hay 1980, van den Berg i inni 1982]. Niektórzy analitycy postrzegali miasta jako przestarzałe pozostałości epoki przemysłowej związanej z wysokimi kosztami transportu i niską mobilnością siły roboczej, kiedy to łańcuchy dostaw były bardziej lokalne a ludzie żyli blisko miejsc, gdzie pracowali. Obiektywne dane i fakty wydawały się potwierdzać problematyczność procesów nazywanych „post-industrializacją”, a w wielu miastach można było obserwować występujące równolegle zjawiska wzrostu bezrobocia, recesji obszarów przemysłowych, bezładnego ciężenia ku obszarom peryferyjnym (*sprawl*), wykluczenia społecznego, napięć i konfliktów - by wymienić tylko kilka konsekwencji.

Koniec ubiegłego stulecia i początek XX wieku w dziedzinie badań miejskich odnotowuje ponowne ożywienie debat dotyczących kwestii miejskiej. Nasilenie takich debat w ostatnich czasach może być wiarygodnie interpretowane zarówno jako znak twórczego renesansu, jak i przekonania, że niedawne paradygmaty teoretyczne (marksizm, teoria regulacji, teoria miast globalnych) wyczerpały zdolności eksplanacyjne. W Europie miały na

to wpływ wydarzenia historyczne ostatnich dekad, które zasadniczo zmieniły jej polityczno-ekonomiczną mapę. Integracja Unii Europejskiej do postaci jednolitego rynku i traktat z Maastricht spowodowały, że państwa narodowe nie są już oddzielnymi terytoriami (czego symbolami były mur dzielący Berlin i polityczna przenośnia o Żelaznej Kurtynie), ale formują względnie jednolity system przestrzenny, ułatwiający przepływ ludzi, towarów i informacji. Przystąpienie krajów dawnego obozu socjalistycznego do Unii i ekonomiczne oraz kulturalne otwarcie Europy Wschodniej spowodowało, że cały kontynent stał się częścią globalnego systemu wymiany. Przemiany te wpłynęły zasadniczo na sytuację miast, wiążąc je coraz ściślej ze względnie zunifikowanym systemem miejskim całego kontynentu. Zanikające granice i nowe sieci transportowe tworzą nieznane przedtem możliwości gospodarczego rozwoju. Dawne regionalne monopole są zagrożone przez globalną, międzynarodową konkurencję, ale w zamian za to gospodarka (w tym również miasta) mogą korzystać z nowych, rozległych rynków.

Rosnąca z wolna liczba publikacji, konferencji, projektów badawczych i programów związanych z problematyką (przykładowo) „kurczących się miast” z jednej strony i demograficznego powiększania się dużych miast z drugiej, wyraźnie uzmysławiają, że szybki wzrost lub spadek liczby mieszkańców miast jest wielkim wyzwaniem dla wszystkich osób, instytucji i czynników zaangażowanych w rozwój obszarów miejskich, włączając w to na równi urbanistów, lokalnych polityków albo miejskich socjologów. Otwiera się pytanie oczekujące na wyjaśnienie: w jaki sposób można względnie wysoką jakość życia w miastach - w miarę możliwości i we wszystkich jego wymiarach - utrzymać w warunkach zaawansowania procesów kurczących? Czy może to znaczyć stan wręcz przeciwny, czyli że regionalne i globalne zmiany demograficzne zapewnią unikalne możliwości tworzenia warunków życia w miastach bardziej znośnymi? Czy cele zrównoważonego rozwoju mogą być z powodzeniem osiągnięte w warunkach szybko zmieniającej się liczby mieszkańców? I wreszcie: co to oznacza dla najnowszego z tematów dyskutowanych wśród badaczy miejskich, to jest warunków „odporności” (*resilience*) miast? [Newman, Beatley i Boyer 2009]?

Może zapowiedzią pewnej nowej fazy rozwoju teorii miast jest szybkie reagowanie na bieżące zmiany rzeczywistości? W wielopoziomowej analizie z wykorzystaniem europejskich danych Robert Vandenberg wykorzystuje naturalne laboratorium, za które uznaje Skandynawię aby sprawdzać, jak tubylcy odpowiedzą na stale rosnącą liczbę imigrantów z zagranicy. Norwegia, Szwecja i Dania były do niedawna etnicznie i rasowo jednorodne, słynąc zarazem jako jedne z najbardziej postępowych i tolerancyjnych społeczeństw na świecie. Skandynawowie według światowych standardów są wyjątkowo tolerancyjni i wolni od ksenofobii, nie mając długiej historii antagonizmów rasowych i etnicznych ani doświadczeń pełnych wzajemnej niechęci stosunków społecznych. Biorąc pod uwagę, że większość imigrantów żyje w większych miastach regionu, badacz stawia pytanie: w jaki sposób miejskie sąsiedztwo i rzeczywista bliskość cudzoziemców wpływa na kształtowanie się postaw i tolerancji wśród rodowitych mieszkańców? Vandenberg stwierdza, że Skandynawowie nadal są bardzo tolerancyjni, ale również to, że zwiększone i częstsze kontakty z obcymi kulturowo i religijnie w miejskim środowisku stale obniża poziom tolerancji.

Badania te wsparte są rzetelnymi analizami ekonomicznymi. Biorąc pod uwagę, że obecnie w największych miastach na całym świecie rezyduje około 200 milionów imigrantów, wśród których są uchodźcy przed zagrożeniami życia oraz imigranci ekonomiczni, trudno było spodziewać się innych rezultatów badań. Warto na koniec dodać tytułem uzupełnienia nad wyraz aktualnej problematyki, że z wielu analiz wynika jednoznaczna konkluzja: trwający już od wielu dziesięcioleci (z różnym natężeniem) ruch ludzi z niskimi dochodami do krajów o wysokich dochodach ma fundamentalne znaczenie dla światowego rozwoju gospodarczego, z wszelkimi pozytywnymi konsekwencjami dla rozwoju handlu i transferów technologii; nie chodzi tu o kwalifikowany ruch studentów, międzynarodowe podróże służbowe czy turystykę. Po części dlatego, że – jak dotąd - przepływy ludzi są mniejsze, niż handlu i kapitału. Dalej, dyspersja wynagrodzeń dla podobnie wykwalifikowanych pracowników na całym świecie przekracza dyspersję cen towarów i kosztów pozyskiwania kapitału. To sugeruje, że polityka umożliwiająca pracownikom z zewnątrz większy dostęp do rynków pracy krajów rozwiniętych może wydatnie podnosić globalny dobrobyt gospodarczy [Freeman 2006].

## Streszczenie

W końcu XX wieku i na początku nowego stulecia w obrębie socjologii miasta miejsce coraz rzadziej przywoływanych „wielkich teorii” zajęły wizje na temat miast proponowane przez wielu autorów, nazwane tu skrótowo „miastem teoretycznym”. Ilość desygnatów i definicji miasta przerasta już obecnie możliwości ogarnięcia ich w jednym opracowaniu. Socjologia miasta, doceniając ich narracyjną wartość, powinna zachować dystans i próbować nie ulegać pokusie transcendentnego objaśniania natury miast. Różnego rodzaju wyobrażenia miast mogą być cennym uzupełnieniem socjologicznych ujęć, chociaż nie mogą być ich substytutem. Socjologia miasta może jednak z powodzeniem wносить wkład w coraz bardziej interdyscyplinarne badania złożonych problemów miejskich pod warunkiem, że dokona pewnej merytorycznej reorientacji, zwracając baczniejszą uwagę na fragmentację wewnątrz miast, konflikty i napięcia, coraz bardziej problematyczną różnorodność kulturową, formalną i nieformalną gospodarkę czy konkurencyjność i spójność – czyli kwestie, jakie od pewnego czasu dotyczą miast i powinny znaleźć wyraz w społecznych studiach miejskich.

**Słowa kluczowe:** socjologia miasta, wizje miast, definicje, studia miejskie, miejskie etykiety, zróżnicowanie paradygmatów

## Theoretical cities

### Summary

At the end of the twentieth century and the beginning of the new century within urban sociology the place of the less and less frequently invoked "big theories" took vision on cities, suggested by many authors, referred to herein abbreviated „city theoretical." Number designates and a definition of the city surpasses already the possibility of embracing them in one study. Sociology of the city, appreciating their narrative value, should keep their distance from it and try not to be tempted to explain the transcendent nature of cities. Various kinds of ideas and images can be a valuable match to the sociological approaches, although they cannot be the substitute. Urban sociology however, can successfully contribute to the interdisciplinary researches of increasingly complex urban problems, provided that it will make a substantive reorientation, paying closer attention to the fragmentation within cities, conflicts and tensions, more and more problematic cultural diversity, formal and informal economy, the competitiveness and cohesion - issues that for some time relate to cities and should find expression in social studies urban areas.

**Keywords:** sociology of the city, visions and images, definitions, urban studies, urban etiquette, diversity paradigm

### Literatura:

1. Arnott R. J., McMillen D. P., 2006, *A Companion to Urban Economics*, Malden / Oxford: Blackwell.
2. Badcock B., 1984, *Unfairly Structured Cities*, Oxford: Basil Blackwell.
3. Bell D. A., de-Shalit A., 2011, *The Spirit of Cities: Why the Identity of a City Matters in a Global Age*, Princeton: Princeton University Press.
4. Blum A., 2003, *The Imaginative Structure of the City*, Montreal–London: McGill–Queen’s University Press.
5. Bolay J. C., Rabinovich A., 2004, *Intermediate cities in Latin America. Risk and Opportunities of Coherent Urban Development*, "Cities," tom 21, zesz. 5.
6. Calthorpe P., Fulton W., 2001, *The Regional City: Planning for the End of Sprawl*, Washington, D.C.: Island Press.
7. Calvino I., 2013, *Niewidzialne miasta*, tłum. Kreisberg A., Warszawa: Wydawnictwo W.A.B.
8. Castells M., 2007, *Spoleczeństwo sieci*, tłum. Pawluś K., Marody M., Stawiński J., Szymański S., Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

9. Castells M., Hall P., 1994, *Technopoles of the world. The making of twenty-first century industrial complexes*, London / New York: Routledge.
10. Davies J. S., Imbroscio D. L. (red.), *Theories of urban politics*, London / New York: Sage.
11. Davis M., 1990, *City of Quartz: Excavating the Future in Los Angeles*, Los Angeles: Vintage.
12. Driver F., Gilbert D., 2003, *Imperial Cities: Landscape, Display and Identity*, Manchester: Manchester University Press.
13. Feinstein S., Gordon I., Harloe M., 1992, *Divided Cities: Economic Restructuring and Social Change in London and New York*, New York: Blackwell.
14. Friedmann J., 1986, *The World City Hypothesis*, "Development and Change," tom 17, zesz. 1.
15. Freeman R. B., 2006, *People Flows in Globalization*, Working Paper 12315, National Bureau of Economic Research, Cambridge, MA, <http://www.nber.org/papers/w12315>, 2015-06-11.
16. Garreau J., 1992, *Edge city: Life on the New Frontier*, New York: Anchor Books.
17. Gottdiner M., Pickvance C., 1991, *Urban Life in Transition*, Thousand Oaks: SAGE Publications.
18. Hall P., 2001, *Cities in Civilization*, New York: Fromm International.
19. Hall P., 2002, *Cities of Tomorrow*, Oxford: Blackwell.
20. Hall P., Hay D., 1980, *Growth centers in the European urban system*, London: Heinemann.
21. Harloe M., 1977, *Captive cities: Studies in the political economy of cities and regions*, London: Wiley.
22. Judd D., Feinstein S., 1999, *The tourist city*, Yale: Yale University Press.
23. Marcuse P., Van Kempen R., 2000, *Globalizing Cities: A New Spatial Order?* Oxford: Blackwell.
24. Newman P., Beatley T., Boyer H. M., 2009, *Resilient Cities: Responding to Peak Oil and Climate Change*, Washington, D. C.: Island Press.
25. Ossowski S., 1967, *Z zagadnień psychologii społecznej*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
26. Park R., 1972, *The Crowd and the Public and Other Essays*, Chicago: University of Chicago Press.
27. Sassen S., 1988, *The Mobility of Labor and Capital. A Study in International Investment and Labor Flow*, Cambridge: Cambridge University Press.
28. Saunders P., 1986, *Social Theory and the Urban Question*, London: Hutchinson.
29. Savich H. V., 1988, *Post-industrial Cities: Politics and Planning in New York, Paris, and London*, Princeton: Princeton University Press.
30. Savitch H. V., Kantor P., 2004, *Cities in the International Marketplace: The political economy of urban development in North America and Western Europe*, Princeton: Princeton University Press.
31. Sennett R., 2009, *Upadek człowieka publicznego*, przeł. Hanna Jankowska, Warszawa: Wydawnictwo Literackie Muza.

32. Short J. R., 2006, *Urban Theory. A Critical Assessment*, Houndmill: Palgrave Macmillan.
33. Sławek T., 1997, *Akro / nekro / polis: wyobrażenia miejskiej przestrzeni*, [w:] Zeidler-Janiszewska A. (red.), *Czytanie miasta, pisanie miasta*, Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora.
34. Smith P. M., Feagin J. R., 1987, *The Capitalist City: Global Restructuring and Community Politics*, Oxford and New York: Blackwell.
35. van den Berg L., Drewett R., Klaassen L. H., Rossi A., Vijverberg C. H. T., 1982, *Urban Europe: A Study of Growth and Decline*, Oxford: Pergamon.
36. VandenBerg R., 2015, *The Effect of Urban Status on Xenophobic Sentiment*, *International Journal of Sociology*, nr 44 (4).



# Rola miast w procesach przemian społecznych w Polsce<sup>2</sup>

## Uwagi wstępne

Miasta od zawsze były miejscami powstawania i rozwijania innowacji. Ten nowy typ zorganizowania życia społecznego kształtował się ze względu na nowe oczekiwania i potrzeby społeczne pojawiające się na pewnych etapach rozwoju cywilizacyjnego, zwłaszcza w okresach szczególnego przyspieszenia zmian. Już w najdawniejszych miastach znajdowały się miejsca skupiające ludzi, idee i sprzyjające ich wymianie. Z drugiej strony, ze względu na swoje cechy specyficzne, w tym między innymi znaczny stopień złożoności powiązań społeczno-przestrzennych, wielość pełnionych funkcji czy wewnętrzną różnorodność tworzyły trudne wyzwania dla mieszkańców, działających w mieście instytucji, także dla otoczenia zewnętrznego w jakim funkcjonowały.

W tych warunkach kreowanie środowiska sprzyjającego innowacyjnemu myśleniu i działaniu jest właściwie niezbędne jako warunek dobrze funkcjonującego miasta. Podstawowe cele każdej zbiorowości, to, w pewnym uproszczeniu, przetrwanie i rozwój jednak w zależności od jej specyfiki owe zasadnicze cele przekładają się na wiele różnych celów cząstkowych. Miasto jest wielofunkcyjnym środowiskiem społeczno-przestrzennym, w ramach którego realizowane są potrzeby i aspiracje związane z organizacją życia społecznego, sferą polityki, wykonywaniem zadań gospodarczych, gromadzeniem i upowszechnianiem dorobku kulturowego, żeby wymienić tylko najbardziej oczywiste funkcje miejskie.

---

<sup>1</sup> karwinsa@uek.krakow.pl

<sup>2</sup> Opracowanie powstało w ramach badań statutowych Katedry Socjologii UEK „Transformacje miejskie: aspekty demograficzne, społeczne, przestrzenne i kulturowe” 066/WE-KS/01/2015/S/5066



Od pierwszych cywilizacji miejskich, które, w świecie sprzed kilku tysięcy lat stanowiły niezwykle wyspy innego porządku po dzisiejsze metropolie czy nawet obszary megalopolitalne przemiany społeczne, gospodarcze, polityczne zawsze były i są związane z rozwojem miast. Powtarzająca się, przez cały okres istnienia skupisk miejskich, krytyka ich jako środowisk społeczno-przestrzennych nie może przysłonić przekonania, wyrażanego także przez kolejne manifesty ideowe urbanistów i architektów, że miasto jest być może obciążone wieloma wadami, ale jednocześnie jest niezastąpione jako środowisko innowacyjne i podtrzymujące procesy rozwojowe.

Przedmiotem rozważań jest tutaj próba oceny roli miast w procesach modernizacji we współczesnej Polsce i uzasadnienie tezy, że miasta odgrywają ważną (coraz ważniejszą) rolę w tych procesach.

## **Uwarunkowania historyczne roli miast Polski w procesach modernizacyjnych**

Rozwój miast na ziemiach polskich został zdynamizowany ok. XIII wieku wraz z wprowadzeniem tzw. prawa niemieckiego przenoszącego wzory organizacji miast wypracowane w Europie Zachodniej. Zasady sformułowane w prawie niemieckim stawały się podstawą bardzo znaczących przemian społecznych i prawnych w ośrodkach miejskich zyskujących liczne przywileje [*Miasto społeczność* 1981: 522].

Przez całe wieki społeczeństwo polskie zachowywało charakter chłopsko-ziemiański, a procesy urbanizacyjne były na ziemiach polskich znacznie wolniejsze niż na obszarach Europy Zachodniej. Włączenie Polski do wspólnoty chrześcijańskiej w X wieku przyczyniło się, choć w mniejszym stopniu niż w krajach Europy zachodniej, do powstawania nowej organizacji życia społecznego (m.in. poprzez wprowadzanie administracji kościelnej), i kształtowania się nowych podstaw rozwojowych miast. Wskaźnikiem pozycji miasta jako ośrodka kulturalnego (obok znaczenia jako ośrodka produkcji) była obecność co najmniej jednego zakonu żebrzącego [Kłoczowski 2003: 151-152]. Potencjał kapitałów społecznych miasta średniowiecznego związany był także z istnieniem rozmaitych bractw, cechów i innych wspólnot stwarzające możliwości wymiany doświadczeń, budowania więzi, obrony swoich praw. Ten charakterystyczny dla miasta typ więzi społecznych i szeroki zakres solidarności decydował o doniosłości miasta dla przemian społecznych [Hryniewicz 2004: 45].

Konieczność rozwiązywania złożonych problemów, takich jak zagrożenia pożarowe, zagrożenia epidemiami, realizowanie autonomicznych interesów miasta tworzyła liczne wyzwania, którym mieszkańcy miast musieli poddać, co sprzyjało powstawaniu innowacyjnych rozwiązań. Interesującym przykładem takiego innowacyjnego podejścia może być prawo dotyczące ochrony szlaków handlowych pomiędzy miastami wielkopolskimi. „Kogoś, kto by napadł, pobił lub wręcz zabił podróżującego taką drogą kupca, czekały kary sroższe niż gdyby ofiarą padł człowiek rycerskiego stanu! Jeśli weźmiemy pod uwagę bezprawie na szlakach handlowych Zachodu (...) uznamy, że władcy Wielkopolski prowadzili długofalową i przemyślaną politykę jej rozwoju” [Bratkowski 1999: 106].

Analizując rolę miast w tworzeniu prapoczątków instytucji demokratycznych należy wskazać na ważne instytucje i zasady wniesione do życia społecznego, które decydowały także o przemianach mentalności. Chodzi tu o umowę jako podstawę regulowania życia społecznego w miastach, bezosobowość relacji, funkcjonowanie samorządu, konieczność zawierania kompromisu. Istnienie tych instytucji wspomagało przemiany mentalne mieszkańców miast przystosowujących się do innych niż oparte na rodzinie (rodzie) zasad współdziałania [Hryniewicz 2004: 47-48]. Ze względu na fakt, że na ziemiach polskich koncentracja miast była dużo niższa w tym okresie niż na terenach Europy Zachodniej, owe przemiany mentalne, a także powstawanie nowych instytucji miały bardzo ograniczony charakter.

Dominacja szlachty jako klasy społecznej skutecznie wstrzymywała rozwój miast i mieszczaństwa na skalę obserwowaną we Włoszech czy Holandii. Warto tu przypomnieć, że znacznie dłuższa niż w krajach zachodniej Europy zależność pańszczyźniana chłopów w Polsce ograniczająca ich możliwości przemieszczania się przestrzennego i społecznego była jedną z ważniejszych barier urbanizacji. W okresie XVI-XVIII wieku pogarszała się sytuacja prawna mieszczaństwa wynikająca z antymiejskiego ustawodawstwa, które przyczyniało się do atmosfery pogardy wobec tej grupy społecznej [*Miasto społeczność* 1981: 524-525]. Ta zła kondycja miast była jednym z czynników spowalniania rozwoju gospodarczego i społecznego Polski.

Miasta jednak zawsze były ważnymi ośrodkami życia społecznego. Nawet w trudnych dla nich czasach podtrzymywały swoje funkcje gospodarcze i polityczne potwierdzając i podtrzymując swój status. Charakterystycznego przykładu dostarcza osiemnastowieczny Gdańsk znajdujący się wówczas w bardzo trudnym położeniu i egzystujący głównie dzięki zasobom zgromadzonym w poprzednich epokach. Jak wskazuje M. Bogucka nie zanikał mecenat oświatowy i naukowy, działały rozmaite towarzystwa naukowe, urządzano kosztowne gabinety przyrodnicze, powstawały biblioteki. Dzięki mecenatowi życie kulturalne rozwijało się wielokierunkowo, a wydatki na cele kulturalne w budżecie miasta były ustabilizowane [Bogucka 1987: 83-87].

Dopiero epoka Oświecenia przyniosła zasadnicze zmiany w sytuacji miast. Zagrożenie ze strony Prus i Rosji sprzyjało budowaniu poczucia wspólnoty narodowej wypierającej pojęcie tzw. narodu szlacheckiego. Projekty reform społecznych i politycznych podejmowane zwłaszcza w okresie Sejmu Czteroletniego były odpowiedzią na zagrożenia niepodległości, ale także na powstawanie coraz szerszych kręgów intelektualnych zarysowujących konieczność działań modernizacyjnych w wymiarze całego państwa [Kołodziejczyk 1979: 44-45].

Miastom miała przypaść znacząca rola w tym procesie modernizowania kraju. W 1791 roku sformułowane zostały podstawy ustroju miast i zasady poprawy sytuacji mieszczaństwa, co miało w założeniach zdynamizować procesy pożądaných przemian w kierunku unowocześniania gospodarki, przekształcania struktury społecznej, powstawania i rozwoju nowoczesnych instytucji. Cztery ustawy Sejmu Czteroletniego zapowiadały wprowadzenie zmiany w sposobie podejścia do problemów miast i mieszczaństwa, jednak nie miały one szans na realizację. Rozbiory i upadek Polski wywarły wyjątkowo negatywne skutki w miastach przyczyniając się do ich agraryzacji, zubożenia, braku perspektyw [Kołodziej-

czyk 1979: 53-54]. Procesy modernizacyjne zostały znacząco zablokowane przez politykę zaborców i niekorzystne skutki istnienia granic między zaborami. Słuszność idei procesu modernizowania społeczeństwa i gospodarki przez wzmacnianie ośrodków miejskich, nawet w tych niekorzystnych uwarunkowaniach historycznych, zyskiwała potwierdzenie, zwłaszcza w wielu miastach zaboru pruskiego.

Właściwie dopiero w wieku XIX pojawiły się w Polsce dostatecznie silne czynniki miastotwórcze związane z procesami industrializacji, które zdynamizowały powstawanie i rozwój miast. Jednak czynniki te występowały z niejednakowym natężeniem przyczyniając się do rosnącego zróżnicowania tempa procesów urbanizacyjnych i samych miast w trzech zaborach. Procesy urbanizacji, rozumiane jako rozwój „miejskości”, pełnienie złożonych funkcji, wytwarzanie nowoczesnych funkcjonalnych przestrzeni miejskich generalnie opóźniały się w stosunku do procesów industrializacji w Polsce, nie tylko zresztą w początkowym okresie budowania gospodarki przemysłowej, ale także znacznie później, aż do lat 60. XX wieku.

Jak wskazywał Jałowiecki miasta stwarzane przez początki kapitalizmu miały charakter osad fabrycznych, w znacznym stopniu monofunkcyjnych, pozbawionych wielu społecznych i kulturowych funkcji charakterystycznych dla miast [Jałowiecki 1988]. Te miasta nie mogły odgrywać istotnej roli w dynamizowaniu procesów modernizacyjnych, także dlatego, że nie były w stanie wchłonąć „zbędnych” mieszkańców wsi, którzy po zniesieniu pańszczyzny szukali miejsca nowych szans życiowych. Można powiedzieć, że charakterystycznych dla tego etapu rozwoju społecznego proces – migracje ze wsi do miasta został przeniesiony z Polski do innych krajów, a nawet na inne kontynenty [*Diagnoza stanu polskich miast* 2010: 6].

Odzyskanie niepodległości w 1918 roku przyniosło nowe możliwości rozwoju miast, które w procesie scalania społecznego, gospodarczego, kulturalnego i administracyjnego odgrywały rolę ośrodków skupienia. Szczególną rolę w tych procesach integracyjnych odgrywała inteligencja – szybko zwiększająca swoją liczebność warstwa społeczna. Niejako naturalnym środowiskiem inteligencji były miasta – centra przemysłowe, gospodarcze, akademickie. Takim „znakiem” modernizacji Polski w okresie dwudziestolecia międzywojennego był na przykład rozwój Gdyni – „miasta z morza i marzeń” [Kitowski 2008]. Idea budowy nowoczesnego miasta związana była z potrzebą patrzenia w przyszłość, wykreowania nowych mitów rozwojowych (w tym np. państwa morskiego) nadających impuls aktywności społecznej [Wapiński 2008: 3].

Podjęty w latach 30. XX wieku wysiłek utworzenia Centralnego Okręgu Przemysłowego był odpowiedzią na wyzwania związane m.in. ze znacznym bezrobociem agrarnym na wybranym terenie (widły Wisły i Sanu). Istotną rolę w aktywizacji gospodarczej tego obszaru i w konsekwencji całego kraju, miał odegrać proces przyspieszonej industrializacji. W wybranym obszarze powstawały (rozbudowywały się) miasta powiązane z zakładami reprezentującymi rozmaite branże gospodarcze takie jak Stalowa Wola, Mielec czy Niedomice. Niestety plany rozwojowe przerwał wybuch II wojny światowej.

Modernizacja gospodarki i społeczeństwa, związana jest zawsze ściśle z rozwojem kultury. W pierwszych dekadach XX wieku istotną rolę w tym procesie odegrały takie dziedziny jak masowa komunikacja społeczna – rozwój kina, prasy wysokonakładowej,

rozmaite wynalazki techniczne zwiększające komfort życia, ułatwiające zaspokajanie potrzeb na oczekiwanym poziomie, zwiększającym zasoby czasu wolnego [Żarnowski 1999]. Wszystkie te zjawiska przyspieszające modernizację społeczną, gospodarczą, kulturową, są szczególnie związane z życiem miejskim, zwłaszcza wielkomiejskim. Kolejne projekty modernizacyjne, od najwcześniejszych począwszy, w taki czy inny sposób angażowały miasta.

Także w projekcie modernizacyjnym opartym na modelu radzieckim, którego realizację w Polsce rozpoczęto pod koniec lat czterdziestych XX wieku podkreślano rolę miast, które miały stawać się swoistymi inkubatorami kształtowania nowego typu społeczeństwa. Zadania postawione przed miastami socjalistycznymi związane były w znacznym zakresie z uzyskiwaniem poparcia politycznego. Podstawą nowej struktury społecznej miast miała być wielkoprzemysłowa klasa robotnicza ściśle związana z wartościami nowego ustroju [Węclawowicz 2002: 71]. W założeniach pomijano lub ograniczono inne klasy i warstwy społeczne, których obecność w mieście związana była tradycyjnie z wieloma innymi (poza przemysłową) funkcjami miasta, m.in. kulturalnymi akademickimi, turystycznymi itp. Odrzucenie miasta „burżuazyjnego”, z charakterystycznymi dla niego sposobami przekładania najważniejszych wartości społecznych i kulturowych na język obiektów architektonicznych i układów urbanistycznych, z charakterystycznym rytmem życia miejskiego miało dla nowego ustroju bardzo istotne znaczenie. Chodziło o wsparcie dla nowych idei i nowych założeń także poprzez środki urbanistyczne.

Wizja miasta socjalistycznego ideologów epoki stalinowskiej to stworzenie najlepszego środowiska dla kształtowania pożądanego, zgodnego z założeniami totalitarnego, masowego społeczeństwa postaw społecznych. Miasto miało być w sferze gospodarki przede wszystkim ośrodkiem produkcji przemysłowej, a w sferze społecznej środowiskiem przestrzennym i instytucjonalnym ułatwiającym organizację pracy i wypoczynku, a także realizację funkcji mieszkalnych zgodnie z zasadami kolektywizmu [Lorek 2007: 8].

Wytwarzane w miastach socjalistycznych przestrzenie: produkcji, władzy, konsumpcji, wymiany i symboliki [Jałowiecki 1988: 28-31] miały wspomagać procesy „socjalistycznych przekształceń” gospodarki, społeczeństwa i kultury. W rzeczywistości cele założone przez ideologów socjalizmu, w tym egalitaryzm, wyrównywanie szans jednostek i zbiorowości, zapewnienie powszechnego dobrobytu, rozwoju kultury i sztuki, a także inne nie mogły być zrealizowane. W praktyce, zamiast idealnych środowisk życia realizowanie idei „miasta socjalistycznego”, przyniosło chaotyczne, źle zorganizowane przestrzenie, „rozbite centra miast, bałagan i chaos przestrzenny, koszmar koncentracyjnych blokowisk” [Jałowiecki 1991: 6].

Skutki narzuconego modelu miasta socjalistycznego przetrwały system i ze względu na znaczny stopień trwałości organizacji przestrzeni, odgrywają rolę barier w przekształcaniu miast w okresie transformacji. Jest to tym ważniejsze, że obecnie realizowany projekt modernizacyjny dla Polski zakłada istotną rolę miast, zwłaszcza wielkich w tym procesie unowocześniania wszystkich sfer życia.

## Potencjały rozwojowe wielkich miast po roku 1989

Okres transformacji przyniósł miastom polskim znaczące wyzwania rozwojowe związane z zasadniczymi przekształceniami gospodarczymi, charakterystycznymi dla epoki post-industrialnej. Jedno z najważniejszych wyzwań wiąże się z koniecznością sprostania konkurencji w skali europejskiej a nawet globalnej. Nawet te miasta, które, wydawałoby się, mają stabilną, potwierdzoną przez doświadczenia historyczne, pozycję krajową (a nawet międzynarodową), stają przed problemem szukania nowych podstaw rozwojowych, nowych zasobów i pomysłów na ich wykorzystanie w procesach budowania przewagi konkurencyjnej.

Od początku transformacji na sposób funkcjonowania miast i ich możliwości rozwojowe wpływało wiele różnorodnych procesów. Wskazać tu należy przede wszystkim prywatyzowanie przedsiębiorstw, nieruchomości, zasobu mieszkaniowego, co powodowało (i powoduje) zmiany stosunków własnościowych, ze względu chociażby na powstanie nowych uregulowań prawnych, zwłaszcza dotyczących swobody działalności gospodarczej. Nowego znaczenia nabierał samorząd lokalny, który w coraz szerszym zakresie stawał się partnerem w podejmowaniu decyzji.

Powstała więc sytuacja nagłego zwielokrotnienia się liczby podmiotów uczestniczących w procesach zagospodarowania przestrzeni, zarówno na etapie planowania, jak i inwestowania, wyboru właściwych rozwiązań i sposobu realizacji. To skomplikowało zarządzanie miastem, a także harmonizowanie sposobów użytkowania i kształtowania przestrzeni. Powstały uzasadnione obawy, że będą ujawniały się rozmaite konflikty i kryzysy, także i te, które przez wiele lat nie miały szansy nie tylko na rozwiązanie, ale nawet na ujawnianie się. Jednocześnie od początku transformacji powstawały nowe koncepcje rozwojowe miast, podporządkowane zdefiniowanym w nowy sposób priorytetom gospodarczym, społecznym, kulturowym.

Wielkie miasta w Polsce, przez cały okres PRL-u były najczęściej zdominowane przez funkcje przemysłowe, zatem po roku 1989 niezbędne stało się poszukiwanie nowych czynników miastotwórczych. Wiązało się to z koniecznością inwestowania w rozwój kapitału ludzkiego i społecznego, infrastrukturę, wreszcie w obszary decydujące o jakości życia. Największe ośrodki miejskie w ciągu ostatnich dwóch dekad znacząco rozwinęły swoje zasoby, choć nadal bardzo często nie dorównują pod tym względem wielkim miastom w krajach zachodnich. Istotne jest tu zwłaszcza zróżnicowanie tych kapitałów oraz umiejętne zarządzanie nimi, odpowiednie dobranie kluczowych obszarów działania i inwestowania.

Zazwyczaj formułuje się wobec miast (zwłaszcza wielkich) oczekiwanie by stawały się „motorami wzrostu”, poprzez kreowanie odpowiedniego środowiska sprzyjającego innowacyjności i kreatywności. Takie środowisko określane jako miasto wiedzy (*knowledge city*), powinno posiadać pewne istotne dla swojego funkcjonowania cechy związane m.in. z ułatwianiem dostępu do wiedzy, dostępu do nowych technologii, uczestniczenia w kulturze, akceptowaniem kulturalnej różnorodności i ułatwianiem ekspresji odrębnych kultur [Dvir, http]. Sposób określania miasta wiedzy wskazuje, że chodzi tu zarówno o cechy

społeczne, jak i przestrzenne i kulturowe umożliwiające ukształtowanie się środowiska przyciągającego na stałe osoby o wysokim potencjale kapitału intelektualnego i stymulującego ich do działania. Jedną z najbardziej dyskutowanych w ostatnich latach wizją rozwoju miast związana jest z analizami B. Barbera dowodzącego, że miasta mają w sobie zasoby pozwalające rozwiązywać problemy, z którymi nie radzą sobie inne wielkie całości zorganizowane. Kluczem do rozwoju jest umiejętność tworzenia sieci współpracy, kreatywnego wykorzystania rozmaitych zasobów, w tym także tych, które wynikają z wielokulturowej natury miast [Barber 2013: 18-19].

Jak wynika z analiz zasobów rozwojowych wielkich miast we współczesnej Polsce, tylko w części z nich można mówić o istnieniu gotowości modernizacyjnej, w takim znaczeniu jakie wskazuje np. Karta Lipska, czyli porozumienie ministrów odpowiedzialnych za rozwój miast państw członkowskich Unii Europejskiej podpisane w 2007 roku. Chodzi tu o miasta jako miejsca, w których tworzone i rozwijane są unikatowe wartości kulturowe, w tym także często wyjątkowe zasoby dzieł architektury tworzące miejsca nasycone symboliką, piękne, odzwierciedlające historię danego miejsca. Miasta takie mają również dogodne możliwości rozwoju gospodarczego, są centrami wiedzy, swoistymi inkubatorami innowacji [*Karta Lipska* ([http](http://))]. Z Raportów PwC dotyczących sytuacji miast w roku 2006, 2011 oraz 2015 wynika, że polskie, wielkie miasta zmagają się często z niechcianym dziedzictwem nie tylko PRL-u, ale także koncepcji rozwojowych z początku lat dziewięćdziesiątych [Raporty PwC ([http](http://))]. Można powiedzieć, że w tamtym okresie procesy modernizacyjne w polskich miastach ujawniły zarówno ubóstwo środków, zbyt mało inwestycji, zwłaszcza w kwestii usuwania zapóźnień cywilizacyjnych w sferze infrastruktury, jak i niedostatek obywatelskości, nieumiejętność dostrzegania i doceniania wartości związanych z przestrzenią miejską [Kochanowska, Kochanowski, 2000: 48]. Można się spotkać ze stanowiskiem, że Polska znajduje się w okresie kryzysu planowania przestrzennego, które nie wypełnia swoich najistotniejszych zadań jakimi są: godzenie interesów różnych grup mieszkańców i użytkowników różnych obszarów, a także dostarczanie płaszczyzny godzenia różnych celów rozwojowych, ekonomicznych, społecznych i środowiskowych [Hołuj: 2014].

## **Uwagi końcowe**

Współczesne miasta są krytykowane zarówno przez mieszkańców, jak i przez socjologów, urbanistów, geografów społecznych czy ekonomistów. Potrzebne są nowe rozwiązania w sferze organizacji przestrzeni, wzmocnienia rozwoju kultury miasta, zarządzania jego zasobami, organizacji życia społecznego, radzenia sobie ze wzrastającą wielokulturowością, generalnie – rozwiązywania problemów i odpowiadanie na wyzwania różnego typu i różnej skali. Zasadniczą kwestią jest aby umożliwić rozwój wszystkich zasobów miasta, które decydują o jego potencjale modernizacyjnym, zarówno kapitału społecznego, intelektualnego, kulturowego, wartości przestrzennych, zasobów gospodarczych. W kwietniu 2014 roku został ogłoszony projekt Krajowej Polityki Miejskiej. Stał się przedmiotem wielu dyskusji

wszystkich zainteresowanych podmiotów związanych z polityką miejską. Oceniając ten projekt z socjologicznego punktu widzenia warto podkreślić, że kładzie on nacisk na rozwijanie miast w sferze gospodarczej, co wiąże się z wielką wagą ekonomicznych mierników rozwoju miast [Krajowa polityka miejska 2014: 14]. Tymczasem, wspomniana wcześniej gotowość modernizacyjna miasta wiąże się z budowaniem środowiska wzmacniającego innowacyjność i kreatywność, co wymaga realizacji wielu działań w sferze kultury, tworzenia warunków do powstawania i wzmacniania społeczeństwa obywatelskiego. Gotowość modernizacyjna jednostek i grup rozwija się poprzez aktywności w różnych sferach życia społecznego, rozwijanie demokratycznych reguł życia. Istotną rolę odgrywają tu możliwości edukacyjne, „klimat” sprzyjający procesom *long-life-learning*, dla wszystkich grup wiekowych, także seniorów, dla grup marginalizowanych czy wykluczanych z różnych powodów.

## **The role of cities in the processes of social change in Poland**

### **Summary**

The aim of the paper is an attempt to evaluate the role of cities in the processes of modernization in contemporary Poland and justify the thesis that cities play an important (more important) role in these processes.

Cities have always been place of innovation's origin and development. This new type of social life's organization shaped due to the new expectations and social needs appearing at certain stages of civilization, especially during major changes. Due to its specific characteristics, like a considerable degree of complexity of socio-spatial relations, diversity of functions performed and internal diversity, cities create numerous challenges for residents, institutions and external environment. Therefore formation of an innovation-friendly environment is actually required as a necessary condition for a well-functioning city.

Poland due to its history kept peasant-gentry character for many centuries. Urbanization processes were here much slower than in Western Europe, nonetheless the cities were important centers of social life. In the Polish history relation between urban development and modernization processes can be found in each century. Although the "modernization readiness" of urban centers (understood as development resources and ability to use them) tended to be lower than in Western European cities, which consisted of a variety of reasons.

It is necessary to build an environment that supports innovation and creativity. This requires many activities in the sphere of culture, creating conditions that help to establish and reinforce the civil society.

**Keywords:** modernization, city, urban functions, developmental potential, modernization readiness

## Literatura

1. Barber B. 2013, *Gdyby burmistrzowie rządili światem*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa.
2. Bogucka M. 1987, *Mecenat w czasie kryzysu: wydatki władz miejskich Gdańska na kulturę w XVIII wieku w: Kultura polska a kultura europejska*, red. M. Bogucka i Jerzy Kowecki, PWN, Warszawa.
3. Bratkowski S. 1999, *Najkrótsza historia Wielkopolski*, Wydawnictwo „W drodze”, Poznań, 1999.
4. *Diagnoza stanu polskich miast*, 2010, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. Departament Koordynacji Polityki Strukturalnej, Warszawa.
5. Dvir, R, *Innovation Engines for Knowledge Cities. Historic and Contemporary Snapshots*, [http://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=innovation%20engines%20for%20knowledge%20city&source=web&cd=1&sqi=2&ved=0CB0QFjAA&url=http%3A%2F%2Fwww.entovation.com%2Fpress-room%2Fdvir.doc&ei=qj-SoTq\\_FOM\\_o-gbLtKHMDw&usg=AFQjCNE8InhhiYqDrIBjkoI9PM\\_Qi\\_UGmA&sig2=BckM9H8UhVbo18Ei65wP5A](http://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=innovation%20engines%20for%20knowledge%20city&source=web&cd=1&sqi=2&ved=0CB0QFjAA&url=http%3A%2F%2Fwww.entovation.com%2Fpress-room%2Fdvir.doc&ei=qj-SoTq_FOM_o-gbLtKHMDw&usg=AFQjCNE8InhhiYqDrIBjkoI9PM_Qi_UGmA&sig2=BckM9H8UhVbo18Ei65wP5A) (dostęp: 27.10.2010).
6. Hołuj D. 2014, *Wizje planistów a oczekiwania użytkowników przestrzeni miejskiej w wybranych obszarach polskich metropolii [w:] Społeczna odpowiedzialność w procesach zarządzania funkcjonalnymi obszarami miejskimi*, red. T. Markowski, D. Stawasz, Biuletyn KPZK, s. 253, Warszawa.
7. Hryniewicz J.T 2004, *Polityczny i kulturowy kontekst rozwoju gospodarczego*, Wyd. naukowe SCHOLAR, Warszawa
8. Jałowiecki B. 1988, *Miasto w dobie przemysłowej. Uwagi o podejściu systemowym*. W: *Miasto i kultura polska doby przemysłowej. Przestrzeń*. red. Hanna Imbs Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
9. Jałowiecki B. 1991, *Lekcja blokowisk*, przedmowa w: M.S. Szczepański, „*Miasta socjalistyczne*” i świat społeczny jego mieszkańców. Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego Europejskiego Instytutu Rozwoju Regionalnego i Lokalnego, Warszawa.
10. Karta Lipska nt. Zrównoważonych Miast Europejskich. Projekt końcowy (stan 2 maja 2007) [www.sarp.org.pl/pliki/karta\\_lipska.pdf](http://www.sarp.org.pl/pliki/karta_lipska.pdf) (dostęp 24.06. 2008).
11. Kitowski S. 2008, *Gdynia. Miasto z morza i marzeń*. Wyd. Alter Ego, Gdynia 2008
12. Kłoczowski J 2003, *Młodsza Europa*, PIW, Warszawa.
13. Kochanowska D, Kochanowski M, 2002, *Polskie miasta w procesie globalizacji*, „*Studia Regionalne i Lokalne* 1(1).
14. Kołodziejczyk R. 1979, *Burżuazja polska w XIX i XX wieku*, PIW, Warszawa.
15. *Krajowa Polityka Miejska, projekt wersja I*, 2014, Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju, Warszawa.



16. Lorek A. 2007, *Nowa Huta na tle miast socjalistycznych*, w: *Nowa Huta.- architektura i twórcy miasta idealnego. Niezrealizowane projekty*, praca zbiorowa red. Anna Biedrzycka, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków.
17. *Miasto społeczność 1981*, w: *Encyklopedia Historii Gospodarczej Polski do roku 1945*, red. Antoni Mączak, Wiedza Powszechna, Warszawa.
18. *Raporty na temat wielkich miast Polski*, PwC 2011, [www.pwc.com/pl](http://www.pwc.com/pl) (dostęp 01.12.2011).
19. Wapiński R. 2008, *Gdynia lat II Rzeczypospolitej. Dokonania i symbole*, w: S. Kitowski, *Gdynia. Miasto z morza i marzeń*. Wyd. Alter Ego, Gdynia.
20. Węclawowicz, G, 2002, *Przestrzeń i społeczeństwo współczesnej Polski*, wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
21. Żarnowski J. 1999, *Polska 1918-1939. Praca- Technika –Społeczeństwo*, KiW, Warszawa.

# O politycznej naturze tożsamości lokalnej

## Wprowadzenie: Tożsamość jako czynnik i bariera rozwoju

Wrocław to nieco zapyziałe miasto, trzeciej kategorii, któremu bliżej do prowincjonalnych ośrodków liczących 50-100 tysięcy mieszkańców, do niż europejskich metropolii – takie wnioski można było wysnuć z analizy wyników badań socjologicznych zrealizowanych w drugiej połowie lat 90-tych XX wieku z uczniami wrocławskich szkół średnich [zob. Błaszczuk 1998]. Taki wizerunek Wrocławia określał postrzegane przez jego użytkowników „aspiracje miasta”, które bezpośrednio przekładały się na postrzegane perspektywy rozwoju stolicy Dolnego Śląska. Dość powiedzieć, że istotna część objętych tamtymi badaniami nastolatków nie wiązała swojej przyszłości z Wrocławiem, a blisko 1/3 z nich uważała, że nie uda im się zrealizować w mieście swoich planów życiowych [Błaszczuk 1996].

Pogłębione analizy uwarunkowań, które określały przekonania na temat kondycji i perspektyw rozwojowych miasta, prowadziły do dość zaskakującej konstatacji. Jednym z zasadniczych powodów, które zdaniem uczniów wrocławskich szkół średnich limitowały możliwości rozwojowe miasta, był brak doświadczeń oraz prawdziwie wielkomiejskich i metropolitarnych tradycji Wrocławia. Problem ten w gruncie rzeczy sprowadza się do (postrzeganego przez młodych wrocławian) deficytu wielkomiejskiej tożsamości. W przypadku Wrocławia deficyt ten wynikał zapewne z polityki wykorzeniania ze społecznej

---

<sup>1</sup> mateusz.blaszczuk@uwr.edu.pl

świadomości wielowiekowej tradycji historycznej miasta, która powinna być naturalnym fundamentem tworzenia *genius loci* i szerzej: tożsamości miasta. Studia przeprowadzone przez Jana Goćkowskiego i Bohdana Jałowieckiego [2009] wskazywały, iż w powojennym Wrocławiu tożsamości miasta, miejsca i mieszkańców konstruowane były, przy istotnej interwencji polityczno-ideologicznej, obok, a nawet na przekór kulturowej i historycznej spuściznie. W konsekwencji pamięć przeszłości miasta i jego niegdysiejszej tożsamości stała się elementem społecznie nieobecnym. Z badań Adama Nobisa [1998] realizowanych z wrocławskimi licealistami pod koniec XX wieku wynika, że ich wiedza o przedwojennym Wrocławiu sprowadza się *de facto* li tylko do twierdzenia, że było to miasto niemieckie.

Dekadę później odremontowany Pałac Spätgenów, który od połowy XVIII wieku pełnił funkcję rezydencji królów pruskich, stał się siedzibą Muzeum Miejskiego prezentującego wystawę „1000 lat historii Wrocławia”. Wystawa ta eksponuje wielokulturową i wielonarodową historię miasta, szczególnie akcentując kluczowy dla ukształtowania się nowoczesnych struktur miasta okres panowania niemieckiego. Obiekt muzeum – powszechnie znany jako Pałac Królewski – oraz prezentowane w nim zbiory stały się między innymi celem wycieczek organizowanych przez wrocławskie szkoły w ramach edukacji regionalnej. Znamienne, że w pracach plastycznych przygotowywanych po takich zajęciach przez młodszych uczniów, Fryderyk II przedstawiany jest jako jedna z najwybitniejszych postaci i bohater Wrocławia. Choć podnoszenie wątków niemieckich w dyskursie pamięci o mieście przez niektóre środowiska patriotyczno-narodowe traktowane jest jako „pełzająca germanizacja Wrocławia” [zob. Nowak 2009], to faktem jest, że – raczej pozytywnie waloryzowana – niemiecka spuścizna stała się jednym z fundamentów, wokół którego konstruowana jest współcześnie tożsamość Wrocławia. Tożsamość, w której współczesne aspiracje metropolitarne miasta wywodzone są ze stołecznych funkcji pruskiego miasta królewskiego, a współczesny wizerunek „miasta sukcesu” odnieszony jest do koniunktury rozwojowej i potęgi gospodarczej XIX wiecznego centrum przemysłowego.

## Tożsamość lokalna jako produkt społeczny

Przedstawione powyżej zdarzenia prowadzić mogą do kilku konstatacji dotyczących natury lokalnej tożsamości. Fenomen lokalnej tożsamości cechuje się bardzo dużą złożonością, łącząc w jednym koncepcie zmianę i kontynuację oraz spójność i różnorodność [Kalandides 2012]. Peter Weichhart, Christine Weiske i Benno Werlen [2006], pisząc o tożsamości przestrzennej (tożsamości przestrzeni) wyróżniają jej trzy odmienne aspekty wyróżnione ze względu na płaszczyznę budowania relacji między aktorami społecznymi a przestrzenią. Pierwszy aspekt to postrzegana tożsamość miejsca (*identification of*). Odnosi się on do sposobów rozumienia i rozpoznawania miejsc, nadawania im właściwości symbolicznych. Drugi aspekt to odwrócenie ról i atrybucji, czyli „bycie identyfikowanym jako” (*being identified as*), a więc sposoby, wedle których ludzie (jednostki i grupy społeczne) uwikłani są w relacje względem określonych przestrzeni i miejsc. W końcu trzeci aspekt omawianego pojęcia to „identyfikacja z” (*identification with*), czyli traktowanie przestrze-

ni (obiektów przestrzennych) jako projekcji własnej tożsamości. W tym aspekcie ujmuje się kwestię inkorporowania przestrzeni/miejsca jako tworzywa dla konstruowania własnej tożsamości. Prezentowane podejście opiera się na fundamentalnym założeniu, iż tożsamość miejsca jest elementem świata społecznego, istnieje tylko w powiązaniu do ludzi. Świat materialny jako taki nie może mieć swojej tożsamości.

Tożsamość lokalna konstruowana jest w dyskursie społecznym, odbywającym się wokół symbolicznych i materialnych aspektów tworzących miasto. Dyskurs ten przejawia się zarówno w konstruowanych narracjach, które opisują dany układ lokalny, jak i w codziennych praktykach związanych z doświadczaniem miasta przez jego użytkowników. Miasto, zdaniem Jana Waszkiewicza [1997], w dyskursie takim występować może w czterech różnych rolach. Jest ono miejscem dyskursu: relacje między „miastem” a jego użytkownikami zachodzą w materialnej, symbolicznej oraz społecznej przestrzeni miasta. Miasto jest także przedmiotem dyskursu – o mieście się mówi, wobec miasta wyraża pewne postawy, aspiracje oraz oczekiwania. Miasto można także traktować jako swego rodzaju „organizatora dyskursu”. Forma miasta, jego struktura (nie tylko materialna i przestrzenna, ale także np. kulturowa) określa sposoby jego użytkowania, w tym między innymi akty i sposoby komunikowania, postrzegania, działania itd. W końcu, jak zauważa Jan Waszkiewicz, miasto może przyjąć rolę „partnera w dialogu”. Ta rola wymaga od użytkowników miasta określonych kompetencji kulturowych, pozwalających na odczytywanie wielowarstwowych znaczeń i kontekstów zapisanych w przestrzeni. Kompetencje te – jak ujmuje to Bohdan Jałowiecki [1991] – traktować można jako pewien, przyswojony na drodze socjalizacji, „język”, będący częścią wyposażenia kulturowego typowego dla określonego kręgu kulturowego i stanowiący część wspólnego dziedzictwa. Tak więc tożsamość lokalna odnosi się do „pejzażu mentalnego miasta”: relacji między fizycznym krajobrazem miasta a jego wizualną i kulturalną percepcją konkretyzującą się w ludzkim doświadczaniu i działaniu. Franco Bianchini [2006] podkreśla, że tak rozumiany „krajobraz duszy i kultury miasta” jest równie ważny, jak krajobraz fizyczny. Określający lokalną tożsamość mentalny pejzaż miasta jest swego rodzaju nadbudową nad pejzażem materialnym.

Kluczowa dla zrozumienia fenomenu lokalnej, miejskiej oraz regionalnej tożsamości jest teza, iż tożsamość ta jest produktem społecznym. Wykuwa się w społecznym dyskursie, przejmując tak cechy tego dyskursu, jak i praktyk społecznych, które ten dyskurs organizują. Tożsamość jest konstruktem będącym następstwem skomplikowanej gry wyrażonych w różnych narracjach interesów artykułowanych przez różnych aktorów miejskiej sceny. W procesach produkowania tożsamości można doszukiwać się paraleli do opisywanego przez Henri Lefebvre’a [1991] procesu społecznego wytwarzania przestrzeni. Zgodnie z takim podejściem tożsamość wytwarzana jest na trzy sposoby [por. Tripodi 2011]. Pierwszy z nich, który - konsekwentnie odwołując się do Lefebvre’a – nazwać można „reprezentacjami tożsamości” - odbywa się przede wszystkim w dyskursie organizowanym przez zinstytucjonalizowanych, aktorów politycznych (w szczególności przez lokalne władze), gospodarczych itp., pełniących kluczowe funkcje na lokalnej scenie. Tworzona tożsamość (albo też tożsamości) mają pełnić funkcje służące takim sprawom jak wzrost wartości ekonomicznej w danej lokacji, przyciąganiu inwestycji lub siły roboczej, przekształcaniu krajobrazu fizycznego itp.

Drugi sposób (a zarazem drugie ujęcie tożsamości lokalnej) to swego rodzaju rozszerzenie, rozwinięcie ujęcia prezentowanego powyżej. Znowu nawiązując do Henri Lefebvre'a określić można go jako postrzeganie „tożsamości reprezentacji”. Wytwarzanie tożsamości w takim ujęciu staje się wiodącą narracją, celem samym w sobie – czynnikiem określającym istotę danego miasta. Podejście takie bardzo dobrze wyraża stanowisko Prezydenta Wrocławia, Rafała Dutkiewicza. Twierdzi on, że współcześnie do trzech filarów rozwoju miast: trzech „T” zaczerpniętych z koncepcji Richarda Floridy (talentu, technologii i tolerancji, Florida 2010) dodać należy czwarte „T”, czyli tożsamość [Dutkiewicz 2011].

W końcu mówić można o trzecim sposobie ujmowania i wytwarzania tożsamości. W tym aspekcie tożsamość wykuwana i aktualizowana jest w toku codziennych praktyk społecznych użytkowników miasta. Chodzi tu o zbiorową produkcję tożsamości w narracjach obejmujących komunikowanie i interpretowanie działań i symboli tworzących miejskie uniwersum przez wielość jego uczestników.

## Między zakorzeniem a zmianą

W ponowoczesnej rzeczywistości tożsamość miasta odznacza się – podobnie jak tożsamość jednostki – szczególną dwoistością: z jednej strony jest temporalna i zmienna, z drugiej zaś uniwersalna [por. Bauman 2007]. Choć zdeterminowana jest historią, tradycją oraz ukształtowanymi strukturami poddawana jest bieżącym modyfikacjom, rekonstrukcjom i przekształceniom, w konsekwencji mogąc przybierać różne konfiguracje i w różny sposób się wyrażać. Może być konstruowana *ad hoc*, w zgodzie z aktualnymi kontekstami społecznymi i narracjami obecnymi w bieżącym dyskursie miejskim. Co więcej, kierunek rozwoju lokalnej tożsamości (a co za tym idzie i sama tożsamość) może być zarzucana lub konwertowana do nowych, odmiennych od poprzednich jakości. Zmienność lokalnej tożsamości ujawnia się także w jej wielopoziomowości i wieloaspektowości.

Podejmując próbę uporządkowania złożoności lokalnych (regionalnych) tożsamości Marek Szczepański [1999] wskazał na siedem zasadniczych perspektyw, w których opisywany jest ten fenomen. Wymienione przez niego aspekty – płaszczyzny odnoszą się do określonych, profesjonalizowanych (w sensie naukowej refleksji) dyskursów nad tożsamością lokalną. Według Marka Szczepańskiego „regionalne uniwersum symboliczne”, w której ucieleśnia się regionalna odczytywać można w perspektywach:

- psychologicznej, obejmującej indywidualne identyfikacje z przestrzenią, lokalną zbiorowością i kulturą;
- socjologicznej, dotyczącej poczucia odrębności wynikającego z funkcjonującego w świadomości zbiorowej podziału na „my” i „oni”;
- geograficznej, odnoszącej się do przypisania do określonych przestrzeni i miejsc;
- etnograficznej, przejawiającej się w świadomości dziedzictwa kulturowego oraz kompetencji do odczytywania symboli kultury materialnej;

- historycznej, wyrażonej w indywidualnych i zbiorowych związkach z dziejami, bohaterami oraz instytucjami historycznymi danego miejsca;
- ekonomicznej, w której zawiera się wspólnota gospodarowania oraz kooperacja i konkurencja między różnymi lokalacjami w skali krajowej, kontynentalnej i światowej;
- architektoniczno-urbanistycznej, związanej pewnymi charakterystycznymi sposobami budownictwa i zagospodarowania przestrzeni [Szczepański 1999: 82-83].

Ujęcie takie pokazuje nie tylko wieloaspektowość zjawiska tożsamości, ale także interdyscyplinarny charakter dociekań nad jej naturą. Złożoność omawianego tu fenomenu dopełnia wielość narracji budujących miejski dyskurs. Wielopłaszczyznowość i wielowątkowość, a w zasadzie wielość narracji miejskich toczonych w różnych układach społecznych powoduje, że trudno mówić o jednym, spójnym dyskursie miejskim. W różnych dyskursach w odmienny sposób kształtowana jest miejska tożsamość. Konsekwencją tego jest brak wewnętrznej koherentności lokalnej tożsamości – jej spójność może być zachowana tylko na dość ogólnym poziomie, co nie wyklucza wewnętrznych sprzeczności, napięć i konfliktów.

Marcin Łaska [2006] wskazuje na przykład na istnienie w obrębie tożsamości Wrocławia dwóch narracji („pomysłów historyczno-przestrzennego osadzenia lokalnej tożsamości”), odwołujących się do odmiennych wątków historyczno-kulturowych Wrocławia: tradycji „lwowskiej” oraz „niemieckiej”. Choć tradycja „lwowska” (Wrocław jako dziedzictwo kulturowe Lwowa) pojawiła się jako zaprzeczenie i próba wyrugowania tradycji niemieckiej, to obecnie wydaje się, że obie koegzystują w obrębie narracji o wielokulturowości miasta.

Tożsamość społeczna wytwarzana jest w oparciu o społeczną pamięć oraz przestrzeń. Kwestie pamięci społecznej są obecnie przedmiotem żywej dyskusji w naukach społecznych, objawiającej wielość różnych stanowisk i podejść teoretycznych, jak i istotnych ustaleń. Dyskusja nad tym zagadnieniem wykracza jednak dalece poza ramy niniejszego opracowania, dlatego też w tym miejscu prezentowane rozważania ograniczone zostaną tylko do wybranych aspektów relacji między pamięcią a tożsamością. Podejmując ten problem Sławomir Kaprański [2010] wskazuje na istnienie tu „paradoksu Lowenthala”: z jednej strony społecznie zapamiętana przeszłość definiuje tożsamość, z drugiej jednak, dla funkcjonowania społecznej pamięci niezbędne są pewne ramy, pewna wiedza i samoświadomość, czyli po prostu społeczna tożsamość, w ramach których pamięć ta może być reprodukowana.

Pewnym paradoksem – zdaniem Sławomira Kaprańskiego – jest także relacja między innym fundamentem tożsamości: przestrzenią. Współcześnie, w epoce ponowoczesności, przestrzeń staje się nawet ważniejszym czynnikiem określającym tożsamości niż czas. Jednocześnie jednak obserwować można utratę znaczenia tych przestrzeni, w których tożsamość wyrażała się najmocniej. Tożsamości wytwarzane i negocjowane są na nowych obszarach i w nowych układach społeczno-kulturowych. I choć mamy do czynienia z procesem odbudowywania lokalnych tożsamości w oparciu o nasycenie konkretnych przestrzeni (miejsc) symboliką historyczną i kulturową, to odbywa się to często w oderwaniu od „autentyczności” tych miejsc [por. Zukin 2009]. Przestrzeń miejska, a i samo miasto,

staje się palimpsestem, na którym nadpisywane są kolejne, nowe znaczenia symboliczne określające nowe miejskie tożsamości [por. Rewers 2005].

## Polityka i polityczność lokalnej tożsamości

Wskazana przez Zygmunta Baumana temporalność tożsamości i uwolnienie jej od uprzednich determinantów czyni z niej nie tyle „kotwicę i drogowskaz”, stabilny punkt odniesienia i identyfikacji, ale byt plastyczny, zmienny i podatny na manipulacje [Bauman 1999; por. Misztal 2000]. Trawestować można tu pytania, które w latach 90. ubiegłego stulecia zadawał w odniesieniu do polskich regionów Bohdan Jałowiecki [1996]: czy kreowane tożsamości lokalne nie są li tylko sztucznym tworem, powołanym dla doraźnych celów ideologicznych i politycznych i ożywianym *ad hoc* na potrzeby określonych grup interesów.

Ujęcie zakładające, że tożsamość jest produktem wynikającym z dyskursywnej gry interesów prowadzonych przez lokalnych aktorów społecznych ujawnia istotny (choć zazwyczaj pomijany w dyskusji nad tym fenomenem), polityczny aspekt tożsamości. Aspekt ten przejawia się podwójnie: raz, jako polityczność tożsamości, dwa - jako polityka tożsamości.

Polityczność tożsamości wyraża się w odbywającym się w miejskim dyskursie procesie negocjowania prawa do pamięci, kultury, miejsca itp. Reprezentacje tożsamości oraz praktyki tożsamości, organizujące dyskurs (o) tożsamości<sup>2</sup> są polem konfrontacji, na którym różne podmioty dążą do dominacji; zawłaszczania i narzucania własnych narracji i przedstawień miasta oraz interpretacji przestrzeni w celu zapewnienia sobie panowania nad układem relacji w domenie społecznej, kulturalnej i przestrzennej. Tożsamość lokalna – ściślej: władanie tożsamością – jest legitymizacją prawa do miast [por. Harvey 2012].

Z kolei polityka tożsamości traktuje lokalną tożsamość jako przedmiot działań służących dwóm generalnym, wzajemnie powiązanim, zadaniom: zaistnieniu (wyróżnieniu się) na globalnym rynku lokacji oraz budowaniu atrakcyjnej prezentacji miasta dla jego użytkowników. W pierwszym przypadku tożsamość ma służyć skuteczniej rywalizacji o egzogenne zasoby niezbędne dla rozwoju miast [zob. Błaszczuk 2013]. Traktować można ją jako rodzaj zasobu, który w globalnej grze rynkowej wymieniany jest na aktywa rozwojowe. Kreowanie określonej tożsamości jest postrzegane jako wyzwanie i cel lokalnej polityki rozwoju.

W drugim – kreowaniu zasobów endogennych, przede wszystkim zasobów społecznych i symbolicznych. Odbywa się to między innymi poprzez kreowanie płaszczyzn dla identyfikacji mieszkańców z miastem, włączanie ich w określone narracje, integrację wokół pewnych idei i wartości itd. W ten sposób wokół lokalnych tożsamości wytwarzają

<sup>2</sup> Warto zwrócić tu uwagę, na interesujące sprzężenie między tożsamością lokalną a miejskim dyskursem. Z jednej strony, jak już powiedziane zostało wcześniej, tożsamość tworzona jest w dyskursie, z drugiej to właśnie tożsamość lokalna jest jednym z elementów, który organizuje tramy i przebieg miejskiego dyskursu.

się kapitały społeczne, pożądane postawy społeczne, kumulowana energia społeczna itp. Doświadczenie wrocławskiej „powodzi tysiąclecia” z 1997 roku dowodzą, że to właśnie tożsamość lokalna staje się spoiwem integrującym mieszkańców i katalizatorem kolektywnych działań, dzięki którym ukonstytuowała się wspólnota ludzi zaangażowanych we wspólne dobro, za jakie uważają oni swoje miasto [Sitek 1997]. Tożsamość w takim ujęciu jest środkiem, instrumentem oddziaływania politycznego.

W sensie technicznym upolitycznienie tożsamości wyraża się w zredukowaniu jej do kwestii wizerunku/obrazu miasta, ujmowanej jako problem marketingowy [Łuczak 2000]. W takim podejściu zarządzanie tożsamością staje się priorytetem marketingu terytorialnego [Szromnik 2012]. Tożsamość lokalną traktuje się jako coś nadrzędnego względem wizerunku: element określający ramy dla kreowania wizerunków miasta i nadający im spójność [Glińska i inni, 2009]. Sposób pojmowania lokalnej tożsamości zaczerpnięty jest z koncepcji wypracowanych na gruncie marketingu przedsiębiorstw: jako zespołu cech, które wyróżniają dane miasto na rynku spośród podobnych, nadając mu indywidualność i charakter [Stanowicka-Traczyk 2007]. Traktując miasto jako organizację, jego tożsamość opisywana jest w trzech segmentach:

- 1) jako *town design*, rozumiany jako jednolity wizerunek miasta,
- 2) jako *town communications*, czyli system komunikacji z grupami docelowym, oraz
- 3) jako *town behaviour*; czyli sposób „zachowania się” (funkcjonowania) miasta rozumiany także jako miascka kultura [Szromnik 2012: 148-152].

Te same komponenty, choć inaczej ujmowane znaleźć można w opracowaniu Ewy Glińskiej, Magdaleny Florek i Anny Kowalewskiej. Autorki te *town design* utożsamiają z symboliką, przez które prezentowane jest miasto, *town communication* traktują jako promocję miasta a przez *town behaviour* rozumieją jako zachowania (działania) przedstawicieli władz lokalnych [Glińska i inni, 2009]. Z kolei Agnieszka Stanowicka-Traczyk [2009] czynniki te (uzupełnione o *town/urban attitude*) traktuje jako instrumenty, narzędzia dla prowadzenia polityki zarządzania tożsamością.

## Pułapka atrakcyjności

Zinstrumentalizowanie tożsamości – traktowanie jej jako możliwego do względnie swobodnego kształtowania zasobu i instrumentu lokalnej polityki służy – jak się wydaje – nadrzędemu tworzeniu „osobowości miasta” [Szromnik 2012], wyrażaną zestawem charakterystyk postrzeganych jako korzystne, pożądane i atrakcyjne. Zbudowanie wizerunku atrakcyjnego miasta ma być emanacją tożsamości miasta. Dążenie to tej atrakcyjności polega przede wszystkim na schlebieniu oczekiwaniom i gustom przedstawicieli docelowych grup użytkowników miasta. Szczególnie chodzi tu o te kategorie społeczne, które uważa się za kluczowe dla pobudzania koniunktury rozwojowej, jak na turyści i pracownicy sektorów gospodarczych kluczowych dla miejskiej gospodarki [zob. Zukin 1998; Clark 2004; Florida 2010]. Budowanie obrazu (a zatem i tożsamości) miasta atrakcyjnego dla tych grup wiąże się z dopasowywaniem miasta (szczególnie przestrzeni miasta w warstwie fizycznej



i symbolicznej) wedle wzorów, które zostały już wdrożone i sprawdzone gdzieś indziej. W taki sposób budowana jest metropolitarna tożsamość Wrocławia. Wskazać można tu na tworzenie w mieście atrakcji turystycznych na wzór znanych miast europejskich, takich jak np. Praga lub Barcelona, które mają stać się wizytówką miasta (np. multimedialna fontanna i Afrykanarium) lub budowanie narracji wokół organizacji Europejskiej Stolicy Kultury odwołując się do przykładów Paryża, Madrytu i Berlina (a skrzętnie omijając to, że tytuł ESK dzierżyły takie ośrodki jak Turku, Sybin albo Maribor)<sup>3</sup>. Takie przedstawienia – lokowanie obrazu Wrocławia w kontekstach „nowoczesności”, „europejskości”, „metropolitarości” jako korelatów mających stanowić o atrakcyjności miasta – aktywuje funkcję lokalnej tożsamości jako elementu budującego poczucie przynależności (a przynajmniej artykułowania aspiracji w tym aspekcie) do określonej kategorii miast. W tym sensie Wrocław stawiany jest w jednym rzędzie z uznawanymi za rozwinięte, węzłowe ośrodki miejskie w Europie.

Wskazany proces prowadzi do pułapki, którą określić można jako „disneizację” miasta [Zukin 1998; Byrman 2004]. Uniwersalność atrakcyjności w zglobalizowanym świecie prowadzi do tematykacji, a przez to standaryzacji przestrzeni miejskiej niezależnie od geograficznej lokacji. W konsekwencji miasta stają się do siebie podobne: z podobnymi przestrzeniami kultury, konsumpcji, prestiżu, z podobną ofertą i w ten sam sposób realizując zunifikowane funkcje. Paradoksalnie więc polityka tożsamości prowadzi do zagubienia autentyczności miejsca oraz wypłukania lokalnej tożsamości z tego, co powinno stanowić o jej istocie: unikatowości, wyjątkowości – specyfiki, która pozwalałaby na odróżnienie danego miasta od innych.

## Streszczenie

Artykuł prezentuje refleksje nad politycznym aspektem tożsamości lokalnej. W przedstawionym podejściu tożsamość lokalna traktowana jest jako produkt społeczny, będący efektem oddziaływań różnych narracji prowadzonych w mieście i dotyczących miasta. Uczestnicy tego dyskursu dążą do dominacji poprzez narzucanie odpowiadających ich interesom sposobów konstruowania lokalnej tożsamości. Tożsamość lokalna określana jest przez tradycję kulturalną i historyczną miejsca, zapisane w pamięci społecznej oraz przestrzeni. W ponowoczesności tożsamość lokalna zostaje jednak wyłuskana z tych kontekstów, stając się plastycznym tworzywem, które poddaje się względnie swobodnemu kształtowaniu. Miasto staje się palimpsestem zapisanym kolejnymi, temporalnymi tożsamościami.

Proces formowania lokalnej tożsamości ukazuje jej polityczny charakter. Przejawia się on w dwóch aspektach: polityczności tożsamości oraz polityki tożsamości. W pierwszym ujęciu tożsamość miejsca (a ściślej: prawo do tożsamości lokalnej) staje się przedmiotem i narzędziem konfrontacji interesów społecznych określonych aktorów lokalnej sceny. W drugim tożsamość lokalna traktowana jest jako przedmiot oddziaływania politycznego. Tożsamość traktowana jest

<sup>3</sup> Podobnie instrumentalne i wybiórcze traktowanie elementów ujmowanych w narracjach odnaleźć można w podejściu do historii miasta, w której eksponowane są wątki niemieckie ale pomijane nawiązania do spuścizny i tradycji czeskiej oraz habsburskiej.

tu jako forma zasobu, który wykorzystywany jest przede wszystkim w polityce rozwojowej i marketingowej, jako nadrzędny czynnik budowania i prezentowania wizerunku miasta.

Upolitycznienie kwestii tożsamości skutkuje dążeniem do tworzenia takich jej form, które postrzegane są jako atrakcyjne dla kluczowych grup użytkowników miasta. Działalność taka wiąże się jednak ze standaryzacją i powielaniem rozwiązań sprawdzonych w innych ośrodkach miejskich. W konsekwencji dochodzi do sytuacji paradoksalnej - efektem polityki tożsamości jest upodobnienie do innych miast, w którym rozmywa się to, co stanowić powinno fundament tożsamości: unikalność i specyfika miejsca.

**Słowa kluczowe:** tożsamość lokalna, społeczne wytwarzanie tożsamości, polityka tożsamości, polityczność tożsamości, disneyizacja przestrzeni miejskiej

## **On the political nature of the local identity**

### **Summary**

The article discuss some reflections on political aspects of the local identity. The presented approach assumes that the local identity should be regarded as social product resulting from the interactions of different narratives in the city and on the city. The participants of that narratives aim to domination in given city discourse by imposing the way of local identity construction, that responds their interests. The local identity is originated by the cultural and historical tradition of place that are stored both in social memory and space. However, in postmodernity the local identity is plucked out of these contexts and becomes a flexible material that may be relatively freely formed. The city becomes a palimpsest recorded by the successive, temporal identities.

The processes of the local identity shaping shows its political character. It is manifested in two aspects: the politicization of identity and the identity policy. In the first perspective the place identity (more precisely: the right to the local identity) becomes the object and the tool of confronting of the local actors social interests. In the second one it is regarded as some kind of resource that primarily is used in local development policy and territorial marketing as the main factor of the city image creation and appearance.

The politicization of the local identity leads to formation of its forms, which are considered as attractive for the key groups of city users. This activity results in standardization and copying of solutions, that have worked in other locations. Consequently, there is a paradoxical situation – the identity policy induces the similarity to the other cities, in which the foundations of local identity, i.e. uniqueness and specificity of space, are blurred.

**Keywords:** local identity, social production of identity, politicization of identity, policy of identity, disneyization of urban space

## Literatura

1. Bauman Z., 1999, *Tożsamość. Wtedy, teraz, po co?* [w:] *Idee w urządzanie świata społecznego. Księga jubileuszowa dla Jerzego Szackiego*, red. E. Nowicka, M. Chałubiński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
2. Bauman Z., 2007, *Tożsamość ze sklepu, tożsamość ze spiżarni*, [w:] *Kultura popularna i (re)konstrukcje tożsamości*, red. A. Gromkowska-Melosik, Wyższa Szkoła Humanistyczna, Pułtusk.
3. Bianchini F., 2006, *Introduction. European urban mindscapes: Concepts, cultural representations and policy applications*, [w:] *Urban Mindscapes of Europe*, red. G. Weiss-Sussex, F. Bianchini, „European Studies”, Vol. 23.
4. Błaszczuk M., 1996, *Wrocławska młodzież o jakości życia w mieście*, „Wrocław 2000 Plus. Studia nad strategią miasta”, Zeszyt 9.
5. Błaszczuk M., 1998, *Zrozumieć tożsamość Wrocławia*, [w:] *Jak kształtować tożsamość lokalną*, praca zbiorowa, Biuro Rozwoju Wrocławia, Wrocław.
6. Błaszczuk M., 2013, *W poszukiwaniu socjologicznej teorii rozwoju miast. Meandry ekonomii politycznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
7. Byrman A., 2004, *Disneyization of Society*, Sage Publications, Thousand Oaks.
8. Clark T. (red.), 2004, *The City as an Entertainment Machine*, Elsevier-JAI Press, Boston.
9. Dutkiewicz R., *Wrocław: miasto z tożsamością*, 2011, <http://www4.rp.pl/arttykul/620842-Rafal-Dutkiewicz--Wroclaw--miasto-z-tozsamoscia.html> [dostęp: 12.10.2015]
10. Florida R., 2010, *Narodziny klasy kreatywnej oraz jej wpływ na przeobrażenia w charakterze pracy, wypoczynku, społeczeństwa i życia codziennego*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa.
11. Glińska E., Florek M., Kowalewska A., 2009, *Wizerunek miasta. Od koncepcji do wdrożenia*, Wolters Kluwer, Warszawa.
12. Goćkowski J., Jałowiecki B., 2009, *Prace nadesłane na konkurs 'Czym jest dla Ciebie miasto Wrocław' jako materiał socjologiczny* [w:] *Wrocławskie reminiscencje socjologiczne*, red. J. Wojtaś, Silesia, Wrocław.
13. Harvey D., 2012, *Bunt miast. Prawo do miasta i miejska rewolucja*, Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa.
14. Jałowiecki B., 1991, *Znaczenie przestrzeni*, „Studia Socjologiczne”, nr 1-2.
15. Jałowiecki B., 1996, *Przestrzeń historyczna, regionalizm, regionalizacja*, [w:] *Oblicza polskich regionów*, red. B. Jałowiecki, Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego, Warszawa.
16. Kaprański S., 2010, *Pamięć, przestrzeń, tożsamość. Próba refleksji teoretycznej*, [w:] *Pamięć, przestrzeń, tożsamość*, red. S. Kaprański, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
17. Lefebvre H., 1991, *The Production of Space*, Blackwell, Oxford.

18. Łaska M., 2006, *Wrocław jako marka. Socjologiczne refleksje nad potencjałem wizerunkowym Wrocławia*; [w:] *My Wrocławianie. Społeczna przestrzeń miasta*, red. P. Żuk, J. Pluta, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław.
19. Łuczak A., 2000, *Istota tożsamości miasta*, „Samorząd Terytorialny”, nr 10 (118).
20. Misztal B., 2000, *Teoria socjologiczna a praktyka społeczna*, Wydawnictwo Universitas. Kraków.
21. Nobis A., 1998, *Co nam zostało z tamtych lat: Wrocław z początku XX wieku w oczach wrocławskich licealistów z końca XX wieku*, „Dolny Śląsk”, Nr 5.
22. Nowak J. R., 2010, *Pelzająca germanizacja Wrocławia*, Wydawnictwo Maron, Warszawa.
23. Rewers E., 2005, *Post-polis. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta*, Universitas, Kraków.
24. Sitek W., 1997, *Wspólnota i zagrożenie. Wrocławianie wobec Wielkiej Powodzi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
25. Stanowicka-Traczyk A., 2007, *Instrumenty strategii kształtowania wizerunku na przykładzie miast polskich*, „Studia Regionalne i Lokalne”, Nr 3 (29).
26. Szczepański M., 1999, *Tożsamość regionalna – w kręgu pojęć podstawowych i metodologii badań*, [w:] *Rozwój-Region-Społeczeństwo. Z okazji jubileuszu Profesora Bohdana Jałowieckiego*, red. G. Gorzelak, M. Szczepański, T. Zarycki, Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego - Uniwersytet Warszawski, Instytut Socjologii - Uniwersytet Śląski, Warszawa-Katowice.
27. Szromnik A., 2012, *Marketing terytorialny. Miasto i region na rynku*, Wydanie IV poszerzone, Wolters Kluwer, Warszawa.
28. Tripodi L., 2011, *The productive Gaze. Florence as archetype of the cinematic city*, [w:] *Everyday Life in the Segmented City*, red. C. Perrone, G. Manella, L. Tripodi, *Research in Urban Sociology*, t. 11, Emerland, Bingley.
29. Waszkiewicz J., 1997, *Dialog w przestrzeni miasta*, „Wrocław 2000 Plus. Studia nad Strategią Miasta”, z. 4 (12).
30. Weichhart P., Weiske C., Werlen B., 2006, *Place Identity und Images. Das Beispiel Eisenhüttenstadt*, Institut für Geographie und Regionalforschung der Universität Wien, Wiedeń, <http://homepage.univie.ac.at/peter.weichhart/Homepage/EHST2.pdf> [dostęp: 18.10.2015].
31. Zukin S., 1998, *Urban lifestyles: Diversity and standardisation in spaces of consumption*, „Urban Studies”, Vol. 35, No. 5-6.
32. Zukin S., 2009, *Naked City: The Death and Life of Authentic Urban Places*, Oxford University Press, Oksford-Nowy Jork.



STANISŁAW W. KŁOPOT<sup>1</sup>

Zakład Socjologii Miasta i Wsi  
Instytut Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego

PAWEŁ TROJANOWSKI<sup>2</sup>

Zakład Socjologii Miasta i Wsi  
Instytut Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego

---

# Przemiany struktury społeczno-przestrzennej Wrocławia w latach 1945-2015

Analiza kształtowania się struktur społeczno-przestrzennych miasta funkcjonującego w różnych systemach ekonomicznych i politycznych dowodzi uniwersalności twierdzenia twórców ekologii społecznej o rywalizacji podmiotów ekologicznych o najlepszą niszę ekologiczną w przestrzeni miasta. Uwarunkowania makrosystemowe powodują, że dla maksymalizacji korzyści przestrzennych, dla zajęcia optymalnej alokacji w mieście podmioty ekologiczne uruchamiają różne zasoby, kapitały by osiągnąć sukces w grze o przestrzeń. W warunkach gospodarki rynkowej są to przede wszystkim zasoby ekonomiczne zaś w realnym socjalizmie wykształcenie i miejsce w hierarchicznych strukturach zarządzania politycznego, administracyjnego i gospodarczego miasta.

## 1. Struktura społeczno-przestrzenna miasta w latach 1945-1990

Pierwsze badania rozmieszczenia ludności polskiej w przestrzeni zniszczonego powojennego Wrocławia zrealizowała pod merytoryczną opieką Pawła Rybickiego Irena Turnau [Turnau 1960]. Stwierdziła w nich zasiedlanie kwartałów ulic, osiedli, przez grupy o podobnym statusie społeczno-ekonomicznym i pochodzeniu terytorialnym. Osadnicy

---

<sup>1</sup> klopot@uni.wroc.pl

<sup>2</sup> paolo@uni.wroc.pl

o pochodzeniu wiejskim, osoby o niskim poziomie wykształcenia zamieszkiwali ocalałe z pożogi wojennej śródmiejskie kwartały ulic i peryferyjne osiedla mieszkaniowe. Osadnicy pochodzący z miast, o wyższym poziomie wykształcenia zajęli rezydencjonalne części miasta: dzielnice zamieszkiwane przed II wojną światową przez niemiecką klasę średnią i wyższą. Wyjaśnienia tego fenomenu kreowania struktur społeczno-przestrzennych niejako na „surowym korzeniu”, z racji prawie całkowitej wymiany ludności, poszukiwała autorka w kulturowo definiowanym doświadczeniu miasta nabytym przez osadników w ich wcześniejszych biografiiach mieszkaniowych. Mieszkańcy miast, osoby lepiej wykształcone, dysponowali w miarę precyzyjną wiedzą dotyczącą zalet i uciążliwości związanych z użytkowaniem konkretnych mieszkań, zalet związanych z ich usytuowaniem w budynku i innych korzyści wynikających z alokacji w przestrzeni miasta. Osoby o niższym wykształceniu, pochodzące z terenów wiejskich, zajmowały mieszkania w śródmiejskich kamienicach czynszowych i na peryferyjnych osiedlach. Ich dotychczasowe doświadczenie miasta związane było z centrum i śródmieściem, w którym wcześniej, okazjonalnie załatwiali sprawy urzędowe i zaspokajali potrzeby swych gospodarstw domowych w sieci placówek handlowo-usługowych zlokalizowanych w tych częściach miasta.

Nie kwestionujemy wprawdzie wpływu wcześniejszych biografii mieszkaniowych na potencjalne wybory alokacji w mieście. Zwracamy jednakże uwagę, że autorka pominęła zupełnie rolę polityki mieszkaniowej i wypracowanych w kolejnych regulacjach prawnych zasad dostępu do mieszkań. Mieszkanie w nowych realiach społeczno-ekonomicznych miało charakter socjalny i było, jak pisze Dariusz Jarosz, „...przedmiotem szczegółowej reglamentacji, ustalającej jego status prawny, sposób dystrybucji, budowy i odbudowy” [Jarosz 2010: 29]. W literaturze przedmiotu wskazuje się co prawda na chaos i różnorodność kryteriów przyznawania lokali mieszkaniowych przez miejskich urzędników, ostatecznie jednak to decyzje władz administracyjnych przesądzały o alokacji osadników w przestrzeni miasta. To ostatecznie władze administracyjne wydawały przydziały na mieszkania, rozstrzygały którą z potencjalnych lokalizacji wybranych przez osadnika należy mu przydzielić. Co więcej, w świetle wywodów autorki, rezydencjonalne osiedla w dzielnicy Krzyki winny być zasiedlone przez osadników o relatywnie wysokim poziomie wykształcenia, pochodzących z miast dawnej Rzeczypospolitej. Tymczasem zasiedlili je, pochodzący najczęściej ze wsi, funkcjonariusze aparatu przymusu: milicjanci, pracownicy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, zawodowi wojskowi oraz urzędnicy miejskich i państwowych instytucji zlokalizowanych w mieście. Dowodzi to, że osadnicy nie mieli zbyt swobodnego wyboru lokalizacji w przestrzeni miasta, mogli co najwyżej dokonywać wyboru mieszkań w porównywalnych co do jakości zasobach położonych w konkretnych kwartałach ulic, osiedlach. Innymi słowy, dla przydzielającego mieszkania urzędnika bez znaczenia było czy osadnik ze wsi zajmie takie czy inne mieszkanie w kamienicy czynszowej, byle nie chciał mieszkać w czynszowym pałacyku, wili miejskiej, na które apetyt mieli funkcjonariusze szeroko rozumianej władzy państwowej lub osoby o wyższym statusie społecznym mierzonym poziomem wykształcenia. Można stwierdzić, że poprzez wskazania alokacyjne, przydziały mieszkań ujawniały się urzędnicze przekonania dotyczące: gdzie i w jakich warunkach winien mieszkać robotnik, gdzie urzędnik, nauczyciel, pracownik wyższej uczelni itp. Efektem tej praktyki zasiedlania miasta było mimowolne

odtworzenie przedwojennej kapitalistycznej struktury społeczno-przestrzennej Wrocławia skorygowanej makrostrukturalnym czynnikiem jaki stanowił brak wyższej i średniej klasy. Zniknęły bowiem w wyniku przemian ustrojowych burżuazja i ziemiaństwo, a prywatne rzemiosło i prywatny handel, po „bitwie o handel”, nigdy już nie odzyskały pozycji jaką posiadały w pierwszych latach po wojnie. Badania I. Turnau wskazują, że nawet przy braku wolnego rynku mieszkaniowego i renty gruntowej warunkujących dostęp do korzyści przestrzennych różnych kategorii mieszkańców miasta, w zmienionych realiach ekonomicznych i politycznych proces kształtowania się struktur społeczno-przestrzennych we Wrocławiu w swych podstawowych wymiarach nie różnił się od tego samego procesu obserwowanego w miastach kapitalistycznych. Dowodzi to uniwersalności twierdzeń szkoły ekologicznej o rywalizacji podmiotów ekologicznych dążących do zajęcia optymalnej niszy ekologicznej w przestrzeni miasta.

Późniejsze badania socjologów i geografów realizowane we Wrocławiu potwierdzają istnienie segregacji społecznej i homogenizacji części miasta pod względem statusów społecznych ich użytkowników, których głównymi wskaźnikami były w realiach socjalistycznych wykształcenie i charakter pracy (umysłowa vs fizyczna). Potwierdzają również związek między walorami użytkowymi zajmowanej przestrzeni: jakością i wielkością mieszkań, dostępnością komunikacji zbiorowej, wyposażeniem w placówki infrastruktury społecznej (żłobki, przedszkola, szkoły podstawowe, biblioteki, domy kultury, przychodnie zdrowia) oraz gęstością sieci placówek handlowo-usługowych, a pozycją (statusem) mieszkańców. Im wyższa była ich pozycja w strukturze społecznej tym większy pakiet korzyści przestrzennych uzyskiwali poprzez taką, a nie inną, lokalizację w przestrzeni miasta. Poza sporem był zatem fakt istnienia struktur społeczno-przestrzennych i ich trwanie mimo rozwoju budownictwa mieszkaniowego, które segregację społeczno-przestrzenną mogłoby niwelować. Dowodzi to, że jedna z głównych deklarowanych zasad systemowych (egalitaryzm) nie była realizowana. Nic zatem dziwnego, że na wyjaśnienia logiki (mechanizmu) kształtowania się struktur społeczno-przestrzennych w okresie realnego socjalizmu nałożyły się kwestie ideologiczno-polityczne. Tym między innymi tłumaczymy dość karłowate wyjaśnienia tego procesu pojawiające się w publikacjach z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych.

W zrealizowanych w latach 1963-64 przez Bohdana Jałowieckiego badaniach na Psim Polu, Oporowie, w tzw. trójkącie bermudzki (kwartale śródmiejskiej czynszowej zabudowy wyznaczonej ulicami: Traugutta, Krakowską i Pułaskiego), na Pilczycach, Gajowicach i Biskupinie, stwierdzona przez I. Turnau zależność między warunkami mieszkaniowymi, a strukturą społeczno-zawodową ich użytkowników znalazła pełne potwierdzenie. Im lepsze były warunki mieszkaniowe, lepsze wyposażenie w placówki infrastruktury społecznej, lepsza dostępność komunikacyjna i dostępność terenów rekreacyjno-sportowych tym relatywnie częściej były to osiedla (kwartały ulic) zamieszkiwane przez pracowników umysłowych.

W publikacjach będących pokłosiem tych szeroko zakrojonych badań, B. Jałowiecki wskazywał na kilka czynników warunkujących proces kształtowania się struktur społeczno-przestrzennych we Wrocławiu. Należały do nich zdaniem autora, na poziomie makrostrukturalnym, przyznawane przez władze centralne przywileje metrażowe różnym ka-



tegoriom zawodowym, których lista wraz z czasem trwania socjalistycznego ładu ulegała systematycznemu rozszerzeniu. Jeśli te przywileje byłyby jednak realizowane w praktyce, to częściowo wyjaśniałyby różnice w powierzchni zajmowanych mieszkań przez te kategorie zawodowe. A nie wyjaśniają dostępu do, równie ważnych dla gospodarstw domowych, korzyści przestrzennych wynikających z ich usytuowania w przestrzeni miasta. Na poziomie lokalnym czynnikiem ułatwiającym dostęp do korzyści przestrzennych był „głód fachowców”, umożliwiający uzyskanie mieszkania specjalistom niezbędnym dla funkcjonowania i rozwoju miasta. Kolejnym czynnikiem była relatywnie lepsza kondycja ekonomiczna pracowników umysłowych i, tym samym, możliwość uzyskania mieszkania spółdzielczego [Jałowiecki 1968: 81].

We wcześniejszym artykule B. Jałowiecki stwierdził, że segregacja społeczno-przestrzenna we Wrocławiu była spadkiem po kapitalistycznym mieście i jej likwidacja winna być jednym z celów zabiegów urbanistycznych [Jałowiecki 1967: 87]. Zważywszy pełną wymianę ludności nie bardzo jednak wiadomo jak polscy osadnicy ten kapitalistyczny spadek mogli przejąć. Jest również w miarę oczywiste, że zabiegi urbanistyczne mogą w miarę skutecznie racjonalizować strukturę funkcjonalną miasta, wpływać na jakość tkanki miejskiej, ale nie mają żadnego związku z dystrybucją korzyści przestrzennych wśród, różniących się statusami społeczno-ekonomicznymi, grup mieszkańców. Alokacja w przestrzeni miasta jest, albo efektem gry rynkowej, rywalizacji ekonomiczno-społecznej pomiędzy podmiotami ekologicznymi, albo też, jak w przypadku miast realnego socjalizmu, efektem działań administracji państwowej szczebla centralnego i lokalnego. Dotyczy to zarówno mieszkańców jak również podmiotów instytucjonalnych i gospodarczych. Zdaje się, że wskazywanie na dziedzictwo przeszłości, trwanie struktur typowych dla kapitalistycznego miasta piętnaście i więcej lat po powojennych radykalnych zmianach społeczno-ekonomicznych i politycznych było czynione w imię poprawności ideologiczno-politycznej. Niewielki miało to związek z realnymi procesami.

Znakomity geograf społeczny G. Węclawowicz również poszedł tym tropem w wyjaśnieniu fenomenu struktur społeczno-przestrzennych, stwierdzając ich nieadekwatność w stosunku do zmian w strukturze społecznej i ekonomicznej powojennego polskiego społeczeństwa. Wyjaśnienia szukał w „inercji” struktur społeczno-przestrzennych, która to spowodowała, iż rezultaty badań ekologii czynnikowej w większym stopniu opisują, jego zdaniem, realia międzywojennych miast polskich niż społeczeństwa socjalistycznego [Węclawowicz 1980]. Ani B. Jałowiecki, ani też G. Węclawowicz nie pokusili się o wyjaśnienia obserwowanego wzrostu segregacji społecznej w miastach, która zgodnie z logiką ich wywodów wraz z trwaniem systemu i rozwojem budownictwa mieszkaniowego, zgodnie z pryncypiami socjalizmu, winna wykazać tendencję malejącą.

Trafniej i precyzyjniej zinterpretował mechanizm kształtowania się i trwania struktur społeczno-przestrzennych A. Jagielski. Zdaniem tego wrocławskiego geografa można było wyróżnić trzy grupy społeczne dysponujące różnymi możliwościami konsumowania korzyści przestrzennych: a) pracowników instytucji uprawnionych do rozporządzania korzyściami przestrzennymi, b) pracowników zakładów i instytucji uznanych za priorytetowe, c) pozostałych mieszkańców, których potrzeby mieszkaniowe były zaspokajane po zaspokojeniu potrzeb dwu pierwszych grup [Jagielski 1982: 129-130]. Podkreślić należy, że te

trzecią, najliczniejszą grupę stanowili przede wszystkim: robotnicy i pracownicy umysłowi zajmujący niskie pozycje w strukturach instytucjonalnych i gospodarczych miasta, czyli znakomita większość jego mieszkańców. Nic zatem dziwnego, że kolejka oczekujących na mieszkania powiększała się systematycznie. Czas oczekiwania na mieszkanie spółdzielcze we Wrocławiu wahał się od 10,7 lat w 1966 do 12,9 lat w 1970 roku [Jarosz 2010: 238]. Reakcją władz był program oszczędnościowy, według którego przeciętna powierzchnia mieszkania nie powinna przekraczać 44 m<sup>2</sup>, a budowane mieszkania winny mieć generalnie przewidzianą normatywem, minimalną powierzchnię. W praktyce realizacji osiedli spółdzielczych oznaczało to 17 m<sup>2</sup> dla typowego M-1 i aż 67 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej w incydentalnie budowanych mieszkaniach M-7 [Jarosz 2010: 56-58].

Rozróżnienie A. Jagielskiego odwoływało się zatem do realizowanej praktyki reglamentacji mieszkań lat siedemdziesiątych, która w coraz mniejszym stopniu uwzględniała potrzeby przeciętnych wrocławian, nie mówiąc już o najuboższych jego mieszkańcach. Państwo sukcesywnie wycofywało się z budownictwa komunalnego by w 1976 roku zupełnie zrezygnować z tej formy zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych najuboższych części mieszkańców [Jarosz 2010: 207]. O rozdziale nowo oddawanych mieszkań spółdzielczych w coraz większym stopniu decydowała administracja państwowa, której spółdzielnie oddawały mieszkania do wtórnego podziału pomiędzy instytucje państwowe i zakłady pracy oraz na sprzedaż za dewizy. Proporcje tego rozdziału nie były jednolite. Wojewodowie mogli, w zależności od potrzeb, zmniejszać pulę pozostawianą spółdzielniom mieszkaniowym. Istotne jest, że szczęśliwiec uzyskujący mieszkanie z puli wojewody, czy zakładu pracy nie musiał nawet być członkiem jakiegokolwiek spółdzielni mieszkaniowej. Dopełniał tej formalności po uzyskaniu przydziału lokalu. Taki administracyjny rozdział mieszkań dyskryminował wchodzące w dorosłe życie dzieci stałych mieszkańców miasta. Były one wpisane w przydziały kwaterunkowe lub spółdzielcze swych rodziców i pod względem formalnym miały mniejsze prawa do jakiegokolwiek mieszkania niż migranci do miast użytkujący hotele pracownicze, wynajmujący mieszkania, czy dojeżdżający do pracy. I wreszcie większą szansę na kolejne przydziały mieszkania z puli będącej w dyspozycji zakładów pracy i instytucji miały osoby zajmujące w nich relatywnie wysoką pozycję. Poprzez kolejne przydziały, socjalistyczny management instytucji i przedsiębiorstw uzyskiwał dostęp do najlepszych w danym momencie czasu zasobów mieszkaniowych, zlokalizowanych w najwyższej waloryzowanych społecznie i funkcjonalnie częściach miasta. Przykładowo, z mieszkania spółdzielczego o oszczędnościowym normatywie przenosili się do większych mieszkań wybudowanych już zgodnie z tzw. gierkowskim normatywem, który wszedł w życie w 1973 roku.

Problemem nie do końca przez badaczy rozstrzygniętym była obserwowana segregacja społeczna i pytanie, na ile zajmowanie większych połaci miast przez względnie jednorodne pod względem wykształcenia i charakteru pracy grupy było determinowane podziałem na pracę umysłową i fizyczną?

Zdaniem A. Jagielskiego analizy czynnikowe na danych spisowych nie upoważniają do takiego twierdzenia. Struktura społeczno-przestrzenna Wrocławia miała jego zdaniem charakter mozaikowy, to znaczy, że grupy o wysokim statusie społecznym zajmowały niewielkie i rozproszone w mieście fragmenty przestrzeni [Jagielski 1982]. Zdaje się jednak,

że wniosek autora jest konsekwencją użycia w analizie dużej ilości zmiennych charakteryzujących: użytkowników mieszkań i jakość zasobów mieszkaniowych. Znacznie prostsze porównanie dwóch grup (pracownicy umysłowi vs fizyczni) pozwoli pokazać (na danych z kolejnych NSP: 1978 i 1988) we Wrocławiu cztery typy osiedli różniące się udziałem wśród ich mieszkańców pracowników fizycznych i umysłowych. Istotny jest przy tym fakt, że osiedla (kwartały ulic) o najniższym (czyli do 30%) i najwyższym (czyli od 60-70%) udziale robotników, zajmowały względnie zwarte obszary miasta. Pracownicy umysłowi zamieszkiwali tzw. Wielką Wyspę, czyli obszary na wschód od mostu Zwierzynieckiego: osiedla Dąbie, Biskupin, Sępólno oraz Zalesie i Zacisze. Na południu Wrocławia zajmowali tereny w otulinie Parku Południowego, osiedla Krzyki w dzielnicy Krzyki oraz Grabiszynek i Oporów w dzielnicy Fabryczna. Co więcej, w obszarach tych następował systematyczny spadek udziału robotników, czyli wraz z trwaniem PRL osiedla te stawały się coraz bardziej separowanymi enklawami zasiedlanymi przez wyższe statusowo kategorie mieszkańców [Kłopot 1992: 88-89]. Z kolei robotnicy koncentrowali się w kwartałach śródmiejskiej czynszowej zabudowy, oraz w peryferyjnych osiedlach (kwartałach ulic): na Brochowie, Psim Polu, w Leśnicy i w innych obszarach dzielnicy fabryczna. Również i tu zachodził proces ujednoczenia społecznego składu mieszkańców, tym razem poprzez systematyczny odpływ osób o wykształceniu wyższym i średnim.

Po części można te zjawiska tłumaczyć procesami ruchliwości społecznej. Kolejne pokolenia wrocławian uzyskiwały bowiem poziom wykształcenia wyższy niż ich rodzice, zasilając tym samym szeregi pracowników umysłowych. W naszym przekonaniu, w większym jednak stopniu na polaryzację struktur społeczno-przestrzennych wpłynęły migracje wewnętrzne, spowodowane rozwojem budownictwa spółdzielczego i administracyjnym rozdziałem korzyści przestrzennych. W osiedlach (kwartałach ulic) zdominowanych przez robotników wraz z wejściem w nie budownictwa spółdzielczego udziały robotników wśród mieszkańców wyraźnie się zmniejszały. Stanowi to kolejny argument dowodzący nieegalitarnej dystrybucji korzyści przestrzennych w mieście.

## **2. Przemiany struktury społeczno-przestrzennej Wrocławia po 1990 roku**

Ostatnie ćwierćwiecze zmieniło istotnie struktury funkcjonalne i struktury społeczno-przestrzenne miast polskich. Urynkowienie gospodarki spowodowało głębokie zmiany w funkcjonowaniu miast, a przede wszystkim, w ich podsystemach ekonomicznych.

Po pierwsze, pojawiła się renta gruntowa, a wraz z nią konkurencja pomiędzy inwestorami o przestrzeń miejską, w tym inwestycje mieszkaniowe. Prywatni inwestorzy (deweloperzy) wyparli z gry o przestrzeń spółdzielnie mieszkaniowe. Te ostatnie realizowały nieliczne nowe inwestycje mieszkaniowe w już istniejących osiedlach, dogęszczając zabudowę blokową. Deweloperzy z kolei budowali niewielkie zespoły mieszkaniowe w atrakcyjnych pod względem położenia obszarach miasta. Głównym obszarem inwestycji mieszkaniowych była dzielnica Krzyki, w której, decyzją ostatniego peerelowskiego pla-

nu zagospodarowania przestrzennego Wrocławia, uwolniono pod zabudowę mieszkaniową użytkowane rolniczo tereny, a później tereny powiększone o przestrzeń zajmowaną przez likwidowane w tej dzielnicy podmioty gospodarcze. Z danych przywołanych przez J. Szymańskiego wynika, że w dzielnicy Krzyki zrealizowano prawie połowę (43%) nowych inwestycji mieszkaniowych. Najmniej mieszkań natomiast zbudowano w dzielnicy Stare Miasto oraz w Śródmieściu [Szymański 2009: 230-231]. Należy przy tym wziąć pod uwagę fakt, że w dzielnicach tych nowe mieszkania to były najczęściej pojedyncze apartamentowce (bloki uzupełniające intensywne zagospodarowanie przestrzenne tych terenów).

Po drugie, wyprzedaż mieszkań komunalnych i masowe przekształcenia mieszkań lokatorskich w spółdzielcze mieszkania własnościowe spowodowały wykształcenie się wolnego rynku mieszkaniowego, na którym teoretycznie znakomita większość zasobów mieszkaniowych w mieście mogła być zbywana i nabywana. Na wtórnym rynku mieszkaniowym najdroższe były zasoby w osiedlach wysoko waloryzowanych jeszcze w czasach PRL, użytkowanych przez pracowników umysłowych. Wchodziły w nie nowe elity ekonomiczne miasta kupując i remontując budynki jednorodzinne na Biskupinie, Sępolnie, Karłowicach i innych atrakcyjnych lokalizacjach w dzielnicy Krzyki.

Po trzecie, relatywnie wysoka cena gruntów miejskich zwiększyła tempo budownictwa mieszkaniowego na terenach podmiejskich Wrocławia [Kajdanek 2011]. Rozwijający się pierwotny i wtórny rynek mieszkaniowy, zgodnie z logiką popytu i podaży, czynił mieszkania coraz trudniej dostępnymi dla osób dysponujących przeciętnymi dochodami. Wrocław wszedł bowiem w gospodarkę rynkową z głębokim deficytem mieszkań, a struktura istniejących zasobów nie była dostosowana, z racji dużego odsetka małych mieszkań, do potrzeb i aspiracji mieszkaniowych wrocławian [Kłopot 2007]. Podobnie jak i w innych większych miastach, także we Wrocławiu nie budowano w okresie transformacji mieszkań komunalnych. Zatem nowi lokatorzy rekrutowali się głównie z osób posiadających własne środki finansowe lub korzystających z kredytów hipotecznych<sup>3</sup>.

Mimo głębokich zmian jakie, praktycznie we wszystkich wymiarach funkcjonowania systemów miejskich, przyniosła transformacja, socjologowie nie kontynuowali wcześniejszych badań nad strukturami społeczno-przestrzennymi. Ten brak kontynuacji wynikał, jak się zdaje, z ujawniania się nowych procesów społeczno-ekonomicznych i problemów społecznych będących konsekwencją gospodarki rynkowej: bezrobocia, ubóstwa itp. Nie bez znaczenia był brak dostępu do danych spisowych i środków na realizację badań zapewniających pokrycie przestrzeni miasta ilością obserwacji dostateczną dla prześledzenia zmiany w uworzowaniu struktur społeczno-przestrzennych w okresie transformacji.

Część badaczy wiązała ujawnianie się problemów społecznych z segregacją społeczną będącą konsekwencją mechanizmów kształtowania struktur społeczno-przestrzennych w poprzednim ustroju. Przypomnieć tu należy badania wrocławskie [Kłopot 1993, 2006], łódzkie - nad enklawami biedy [Warzywoda -Kruszyńska 1998] oraz badania geografów nad segregacją przestrzenną [Marciniak 2009] oraz ubóstwem [Skupowa 2001], [Węclawowicz 2001]. Obserwacje i badania nad problemami społecznymi w przestrzeni miasta

<sup>3</sup> Warto zaznaczyć, nie rozstrzygając o powodach korzystania z kredytu hipotecznego, że pełni on funkcję stabilizującą kredytobiorcę w przestrzeni miasta. Bowiem mieszkanie obciążone kredytem hipotecznym znacznie trudniej zbyć na rynku lub zamienić.

dowodzą ich alokacji w osiedlach, a przede wszystkim kwartałach ulic zamieszkiwanych przez pracowników fizycznych, którzy w nowych realiach ekonomicznych znacznie gorzej radzili sobie na rynku pracy niż pracownicy umysłowi. Relatywnie częściej niż w osiedlach i kwartałach ulic zajmowanych przez mieszkańców o wyższym statusie społecznym, ujawniały się w tych obszarach wzajemnie skorelowane ze sobą: bezrobocie, ubóstwo oraz zachowania dewiacyjne. Badania wskazują ponadto na względną stabilność społecznego składu tych obszarów, dodatkowo zwiększaną odpływem w inne, pozytywnie waloryzowane obszary miasta lub do suburbiów tych grup, które w realiach gospodarki rynkowej poprawiły znacząco swój status ekonomiczny. Jak pisał G. Węclawowicz „W latach dziewięćdziesiątych zarówno w skali regionalnej jak i we wszystkich miastach, nastąpił wzrost zróżnicowań społeczno-przestrzennych. Struktura przestrzenna tych zróżnicowań była jednak już zapisana (w znacznym stopniu zdeterminowana ówczesną strukturą społeczno-przestrzenną) w przestrzeni miasta przed 1989 r. Innymi słowy obszary bogate lub elitarne stały się bardziej elitarne i bogate, a obszary biedne jeszcze biedniejsze” [Węclawowicz 2003: 108].

Na podstawie badań trudno wnioskować jakie nowe obszary koncentracji miejskiego ubóstwa i bogactwa powstały po 1990 roku w wyniku migracji zewnętrznych i wewnętrznych oraz nowego budownictwa mieszkaniowego. Czy przyjmują one zwartą postać, czy raczej mają charakter wysp, rozproszony wynikający po części z budownictwa deweloperskiego, które raczej tworzy niewielkie osiedla lub pojedyncze apartamentowce? Nie wiadomo również jakie zmiany nastąpiły w latach transformacji w osiedlach (kwartałach ulic), w których przed okresem transformacji dysproporcje pomiędzy pracownikami umysłowymi, a robotnikami nie były zbyt duże. Mamy tu na myśli kwartały ulic o relatywnie mniej zdekapitalizowanej zabudowie oraz osiedla spółdzielcze, szczególnie tzw. oszczędnościowego normatywu, który praktycznie definiował wielkość mieszkań i ich standard wyposażenia do połowy lat siedemdziesiątych XX wieku. Podobnie jak nie wiemy, jakie cechy społeczno-demograficzne mają nowi lokatorzy zasiedlający opuszczane przez awansujących ekonomicznie mieszkańców lokale. Można założyć, zważywszy wspomnianą wyżej prywatyzację zasobów komunalnych i spółdzielczych, że pozostają one nadal w dyspozycji właścicieli stając się przedmiotem najmu migrantom do miasta.

Wśród migrantów do miasta wyróżnić trzeba dwie kategorie: pracowników najemnych oraz studentów. O lokalizacji studentów w przestrzeni Wrocławia posiadamy informacje z badań realizowanych przez studentów Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej [J. Brzuchowska 2010] oraz magistrantów Instytutu Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego [Janiszewski 2011], [Górak 2015]. Z ustaleń tych wynika, że o wyborze wynajmujących pokoje (mieszkania) studentów decydowały trzy wzajemnie powiązane czynniki: cena najmu, odległość do miejsc kształcenia i przestrzeni konsumpcji. Studenci wynajmowali pokoje znajdujące w strefie śródmiejskiej: starym czynszowym budownictwie oraz w osiedlach tzw. oszczędnościowego normatywu położonych w bezpośrednim sąsiedztwie centrum miasta. Wnioskować należy, że w tych zasobach, w wyniku procesów przekształceń własnościowych, znajduje się duża liczba mieszkań przeznaczonych przez ich właścicieli na wynajem.

Niewiele natomiast wiemy o alokacji pracowników zatrudnionych w aglomeracji wrocławskiej, nie posiadających własnego mieszkania. Analizy struktury demograficzno-przestrzennej dokonane przez J. Brzuchowską na podstawie danych meldunkowych wskazują na kilka procesów zachodzących w centrum miasta, jak i w jego strefie śródmiejskiej. Obserwuje się zjawisko rozgęszczania, związane z migracjami z tych obszarów. Zwiększają się odsetki osób w wieku poprodukcyjnym oraz udział gospodarstw jedno i dwuosobowych w rejonach urbanistycznych położonych w tych częściach miasta [Brzuchowska 2010]. Dane meldunkowe nie oddają w pełni skali procesów migracyjnych zachodzących w mieście, jak również i migracji do Wrocławia. W przypadku studentów i, niepewnych trwałości zatrudnienia, pracowników jest to sytuacja w miarę komfortowa. Mogą bowiem bez administracyjnej mitręgi zmieniać lokalizację w przestrzeni miasta zgodnie ze zmianami cen wynajmu oraz ze swymi zmieniającymi się w czasie potrzebami. Trzeba przy tym podkreślić, że również i wynajmujący nie są zainteresowani meldowaniem swych lokatorów.

Tylko pośrednio, na podstawie szczątkowych informacji, można wnioskować o wykształceniu się w ostatnim ćwierćwieczu specyficznej strefy przejściowej w obszarach okalających ściśle, właściwe centrum Wrocławia. Przez strefę przejściową będziemy rozumieć, zgodnie z klasyczną ekologią społeczną, okalające centrum miasta zasoby mieszkaniowe o najniższym standardzie użytkowym [Czekaj 2007]. Będą to stare zdekapitalizowane pod względem technicznym kamienice czynszowe zbudowane jeszcze przed I wojną światową oraz osiedla z niewielkimi mieszkaniami, o co najwyżej podstawowym wyposażeniu, tzw. gomułkowskiego normatywu. Pomijając już niski standard tego budownictwa, należy zaznaczyć że zasoby te również zdążyły się mocno zdekapitalizować. Kłopot tylko w tym, że praktycznie nie ma ekonomicznie racjonalnego sposobu zmodernizowania tych zasobów i nie ma możliwości ich wyburzenia przy obecnym, niskim poziomie zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. Zasoby te zamieszkiwane są przede wszystkim przez nieustabilizowanych ekonomicznie i społecznie migrantów: studentów, pracowników rozpoczynających swą karierę zawodową. Ponadto zamieszkują w nich osoby starsze, emeryci o relatywnie niskich dochodach, którzy jednocześnie cenią sobie dostęp do szeroko rozumianej konsumpcji zbiorowej. Można zatem zakładać, że tak rozumiana strefa przejściowa będzie trwałą cechą Wrocławia i w niej koncentrować się będą najbardziej mobilni przestrzennie i społecznie mieszkańcy miasta. Ale będzie to zarazem strefa, w której najsilniej będą się ujawniać problemy społeczne typowe dla wielkich miast kapitalistycznych: ubóstwo, bezrobocie itp.

Nieco więcej informacji o alokacji mieszkańców miasta i strukturach społeczno-przestrzennych zmodyfikowanych działaniem gospodarki rynkowej przyniosły dwa badania w serii Wrocławska Diagnoza Społeczna (pierwsza edycja w 2010 roku; do niej też się odwołujemy). Dane te omawiamy dokonując pewnych, niezbędnych naszym zdaniem, skrótów w kategorii zmiennych.

Dla pełniejszego zobrazowania zmian w alokacji mieszkańców odwołujemy się niekiedy do wskaźników z NSP 2011 opisujących populację Wrocławia: liczby i struktury gospodarstw domowych, wieku, poziomu wykształcenia, stanu cywilnego wrocławian. Dane spisowe nie są co prawda zdezagregowane do rejonów urbanistycznych, ale pozwalają na stwierdzenie dwu ważnych kwestii. Po pierwsze ilustrują na ile struktura badanych

gospodarstw domowych i cechy społeczno-demograficzne głów gospodarstw domowych są zbliżone do charakterystyki całej populacji. Po drugie umożliwiają stwierdzenie na ile struktura społeczno-demograficzna badanych w poszczególnych rejonach w swych podstawowych wymiarach różni się od struktury całej populacji. Stwierdzenie tych różnic daje pewną ilustrację przekształceń jakie pod wpływem ruchliwości przestrzennej mieszkańców i migrantów do Wrocławia zachodziły w ostatnim ćwierćwieczu w wyróżnionych w analizie informacji poszczególnych częściach miasta.

Według NSP 2011 we Wrocławiu mieszkało 630131 mieszkańców. Struktura wieku, podobnie jak i struktura gospodarstw domowych wskazuje na dramatyczną sytuację demograficzną Wrocławia wynikającą z starzenia się zbiorowości wrocławskiej. Na ogólną liczbę 630131 mieszkańców dzieci i młodzież do lat 18 stanowiły 15.5% ogółu, natomiast co piąty wrocławianin (21.3) liczył sobie 61 i więcej lat. W podziale na ekonomiczne grupy wieku odsetek osób w wieku przedprodukcyjnym wynosił 14.6%, w wieku produkcyjnym 65.7% a w poprodukcyjnym wieku było 19.7% ogółu mieszkańców. Co piąty wrocławianin (20.2% ogółu) pobierał emeryturę, a 3.4% ogółu mieszkańców było w 2011 roku rentobiorcami. Wrocławianie tworzyli 272981 gospodarstw domowych, w tym 61.5% ogółu było rodzinnymi gospodarstwami domowymi. Co trzecie (34% ogółu gospodarstw) gospodarstwo domowe było gospodarstwem jednoosobowym. Gospodarstw trzy osobowych było 18.9%, czteroosobowych 11.6% a pięć i więcej osobowych 5.65% ogółu gospodarstw. W sumie gospodarstw złożonych z co najmniej trzech osób było w populacji Wrocławia 36.2% ogółu gospodarstw. Dane te informują o dramatycznej sytuacji demograficznej sytuacji demograficznej starzejącej się zbiorowości miasta. Wrocławianie byli w świetle NSP 2011 dobrze wyposażeni w zasoby kulturowe. Wśród osób liczących sobie co najmniej 20 lat 32.2% ogółu miało wykształcenie wyższe, 40.2% średnie (w tym również policealne i pomaturalne) i tylko 27.6% miało co najwyżej wykształcenie zasadnicze zawodowe<sup>4</sup>.

Z kolei statystyki zaprezentowane w tabelach 1 i 2 ilustrują natężenie z jakim poszczególne czynniki zróżnicowania społecznego ujawniają proces przemieszczania się jego mieszkańców w przestrzeni miasta, w poszukiwaniu stałego miejsca osiedlenia. Wskaźniki udziałowe nie mają wprawdzie w tym przypadku bardzo dużej mocy ilustracyjnej<sup>5</sup> w prezentowaniu oddziaływania zmiennych niezależnych, niemniej jednak można w ich układzie odnaleźć potwierdzenie dla naszych tez o przyczynach zróżnicowania struktury społeczno-przestrzennej Wrocławia w okresie transformacji i alokacji grup o wysokich vs niskich statusach społecznoekonomicznych w przestrzeni miasta.

Na podstawie informacji z badań (patrz Tab.1) daje się wyróżnić rejony miasta w których odsetki osób o wyższym wykształceniu znacząco przekraczają procentowy udział osób z wyższym wykształceniem w całej populacji Wrocławia. Różnią się również istotnie od wskaźnika wyższego wykształcenia dla całej próby 2500 gospodarstw domowych. Wskazać należy oprócz tradycyjnie „inteligentkich osiedli tzw. Wielkiej Wyspy, rejony w dzielnicach Krzyki i Fabryczna: Klecinę – Oporów, Krzyki – Partynice, Ołtaszyn – Woj-

<sup>4</sup> Bank Danych Lokalnych GUS

<sup>5</sup> Ze względu na: wielkość próby i ilość rejonów zamieszkania, a także jakościowy poziom pomiaru, który dostarcza danych bardzo słabo reagujących na zróżnicowanie oraz wielowymiarowe uwarunkowanie omawianego procesu.

szyce Muchobór, Gaj których zasoby mieszkaniowe wybudowane po 1990 zasiedliły osoby z wyższym wykształceniem, o relatywnie lepszej kondycji materialnej. Stwierdzić należy, że zasiedlanie nowych zasobów mieszkaniowych pogłębiło ujednoczenie tych rejonów ze względu na poziom wykształcenia. Jedno z najbardziej ekskluzywnych osiedli wrocławskich, położony w otulinie Parku Południowego Borek w świetle uzyskanych informacji z badań, nie wyróżnia się zbytnio na tle innych rejonów dzielnicy Krzyki. Willowa, przedwojenna zabudowa tego rejonu nadal należy do najbardziej pożądanego alokacji w mieście. Na relatywnie niskie wskaźniki wpływa budownictwo spółdzielcze gomulkowski i późniejszego normatywu na osi Powstańców Śląskich, w którym lokalizują się obecnie gospodarstwa domowe o niższym statusie ekonomicznym i społecznym.

**Tabela 1.** Profil mieszkańców poszczególnych rejonów zamieszkania Wrocławia wyodrębniony przez zmienne charakteryzujące głowy gospodarstwa domowych: wiek, wykształcenie i status małżeński (dane w % sumują się w wierszach do 100, N=2500)<sup>6</sup>

Rejon	Wiek					Wykształcenie			Stan cywilny		
	Średnia	19-30	31-45	46-60	61+	Niskie	Średnie	Wysokie	Single	W związku	Samotni
Wielka Wyspa	45.6	21.9	22.9	39.0	16.2	11.4	37.1	<b>51.4</b>	26.7	61.0	12.4
Borek	49.3	19.6	<b>16.1</b>	32.1	<b>32.1</b>	21.4	39.3	39.3	28.6	51.8	19.6
Brochów-Tarnogaj-Jagodno	47.6	16.4	<b>34.5</b>	<b>25.5</b>	23.6	<b>34.5</b>	36.4	<b>29.1</b>	16.4	65.5	18.2
Gaj	43.6	28.0	17.1	43.9	11.0	<b>14.6</b>	40.2	<b>45.1</b>	19.5	<b>74.4</b>	<b>6.1</b>
Gajowice	47.5	22.9	19.5	33.9	23.7	<b>35.6</b>	38.1	<b>26.3</b>	24.6	<b>44.9</b>	<b>30.5</b>
Gądów-Popowice Pd.	46.4	14.3	29.4	40.3	16.0	<b>10.1</b>	40.3	<b>49.6</b>	16.8	69.7	13.4
Grabiszyn-Grabiszyniek	<b>51.6</b>	<b>5.6</b>	29.6	40.7	24.1	24.1	33.3	42.6	18.5	53.7	<b>27.8</b>
Huby	49.3	<b>8.4</b>	32.6	38.9	20.0	24.2	40.0	35.8	<b>10.5</b>	68.4	21.1
Jerzmanowo-Jarnołtów-Strachowice-Osiniec - Kuźniki - Żerniki	<b>48.1</b>	14.3	28.6	40.5	16.7	19.0	42.9	38.1	7.1	85.7	<b>7.1</b>
Karłowice-Różanka	<b>49.0</b>	15.6	26.5	32.0	25.9	23.1	39.5	37.4	20.4	55.8	23.8
Klecina - Oporów	46.2	<b>12.8</b>	<b>34.0</b>	42.6	10.6	<b>6.4</b>	<b>25.5</b>	<b>68.1</b>	14.9	<b>78.7</b>	<b>6.4</b>
Ołbin - Kleczków	42.4	30.3	29.3	23.4	17.0	25.5	40.4	34.0	28.7	53.7	17.6

<sup>6</sup> Na poszczególne kategorie wykształcenia składają się: od braku wykształcenia do zasadniczego zawodowego (niskie), średnie zawodowe i ogólne (średnie), licencjackie, inżynierskie, magisterskie (wyższe). W kategorii osób pozostających w związku mieszczą się zarówno małżeństwa, jak i związki nieformalne, natomiast single to panny i kawalerowie, a osoby samotne to zarówno wdowcy oraz rozwodnicy (plus pozostający w separacji).



Rejon	Wiek					Wykształcenie			Stan cywilny		
	Średnia	19-30	31-45	46-60	61+	Niskie	Średnie	Wysokie	Single	W związku	Samotni
Osiedla Wschodnie	46.1	<b>10.9</b>	32.6	41.3	15.2	17.4	41.3	41.3	<b>6.5</b>	<b>84.8</b>	<b>8.7</b>
Krzyki-Partynice	<b>41.1</b>	28.8	37.3	27.1	<b>6.8</b>	<b>8.5</b>	<b>28.8</b>	<b>62.7</b>	20.3	<b>71.2</b>	8.5
Leśnica	44.0	22.4	32.9	28.9	15.8	25.0	34.2	40.8	18.4	<b>72.4</b>	9.2
Osiedla Północne	48.6	<b>7.1</b>	33.3	40.5	19.0	<b>42.9</b>	<b>21.4</b>	35.7	16.7	59.5	23.8
Maślice - Pracze Odrzańskie	44.5	25.6	30.8	23.1	20.5	<b>41.0</b>	38.5	<b>20.5</b>	25.6	59.0	15.4
Muchobór	46.8	16.9	29.6	36.6	16.9	23.9	<b>25.4</b>	<b>50.7</b>	<b>8.5</b>	66.2	25.4
Nadodrze	44.1	21.3	26.5	41.9	10.3	35.3	36.8	<b>27.9</b>	27.2	<b>51.5</b>	21.3
Nowy Dwór	47.4	15.8	22.4	42.1	19.7	23.7	44.7	31.6	<b>10.5</b>	<b>75.0</b>	14.5
Ołtaszyn - Wojszyce	45.8	18.9	27.0	<b>45.9</b>	<b>8.1</b>	24.3	32.4	43.2	16.2	<b>73.0</b>	10.8
Zawidawie	44.1	19.3	<b>39.5</b>	26.3	14.9	15.8	42.1	42.1	<b>11.4</b>	<b>78.1</b>	10.5
Pilczyce-Kozanów-Popowice Pn	47.5	19.0	25.3	30.4	25.3	25.3	44.3	30.4	16.5	<b>71.5</b>	12.0
Plac Grunwaldzki	43.5	<b>31.8</b>	<b>13.6</b>	34.8	19.7	21.2	<b>48.5</b>	30.3	<b>39.4</b>	<b>45.5</b>	15.2
Powstańców Śląskich	44.6	27.1	24.3	29.3	19.3	16.4	36.4	<b>47.1</b>	25.0	53.6	21.4
Przedmieście Oławskie	<b>41.8</b>	<b>31.1</b>	25.5	29.2	14.2	<b>32.1</b>	41.5	<b>26.4</b>	30.2	55.7	14.2
Przedmieście Świdnickie	<b>50.6</b>	15.3	18.1	36.1	<b>30.6</b>	22.2	43.1	34.7	26.4	<b>45.8</b>	<b>27.8</b>
Stare Miasto	<b>49.9</b>	17.6	<b>17.6</b>	39.2	25.5	25.5	<b>45.1</b>	<b>29.4</b>	15.7	54.9	<b>29.4</b>
Szczepin	<b>41.5</b>	<b>34.0</b>	21.4	30.1	14.6	17.5	35.0	<b>47.6</b>	<b>32.0</b>	52.4	15.5
Ogółem	45.8	21.0	26.6	34.0	18.5	22.9	38.5	38.6	21.1	61.7	17.2

**Źródło:** Opracowanie własne na podstawie danych z badania „Wrocławska diagnoza społeczna 2010”.

Należy zwrócić również uwagę na relatywnie wysokie odsetki osób najlepiej wykształconych w Szczepinie, mieszkaniach położonych na osi ul. Powstańców Śląskich<sup>7</sup>, czyli osiedlach tzw. oszczędnościowego normatywu. Zgodnie z naszą tezą, jest to część strefy przejściowej w mieście skupiającej migrantów do miasta. Uzupełniają ją kwartały śródmiejskiej zabudowy w których odsetki osób z wyższym wykształceniem oscylują wokół wskaźnika procentowego udziału osób z wyższym wykształceniem wg NSP 2011. Należą do nich: Huby 35.8%, Przedmieście Świdnickie 34.7 %, Ołbin – Kleczków 34.0%. Tylko w cieszących się złą sławą rejonach: Przedmieściu Oławskim i Wrocławiu Nadodrze (tzw.

<sup>7</sup> Skład społeczny tego rejonu zmieni się czytelnie, kiedy ostatecznie zostanie zasiedlona Sky Tower, w której znajduje się 236 ekskluzywnych apartamentów.

wrocławskich trójkątach bermudzkich) odsetki osób z wyższym wykształceniem były relatywnie niskie.

Na zasadność twierdzenia o strefie przejściowej w mieście wskazują również dane dotyczące wieku i stanu cywilnego mieszkańców tych osiedli i kwartałów ulic. Kawalerowie i panny (single) są w porównaniu z innymi rejonami są w nich dość silnie reprezentowani. W Szczepinie stanowili 32.0%, w Przedmieściu Świdnickim 26.4%, Ołbinie-Kleczkowie 28.7%, a w Przedmieściu Oławskim 30.2% badanych. Najwyższy wskaźnik singli w mieście (39.4%) występował w rejonie pl. Grunwaldzkiego, w którym koncentrowali się studenci wrocławskich uczelni publicznych. W części osiedli/kwartałów ulic znaczący udział wśród badanych miały osoby samotne: rozwiedzione, owdowiałe, separowane. Wskazać należy tu Nadodrże, Powstańców Śląskich, Przedmieście Świdnickie, Stare Miasto, oraz Huby. W osiedlach/kwartałach ulic strefy przejściowej udział osób młodych (do 30 lat) wśród respondentów z tych rejonów był bardzo znaczący. W Szczepinie wynosił 34.0%, w rejonie pl. Grunwaldzkiego 31.8%, w Przedmieściu Oławskim 31.1%, w rejonie Ołbina-Kleczkowa 30.3%, a na osi Powstańców Śląskich 27.1% badanych w tym rejonie.

Podobne wymiary zróżnicowana przestrzennego da się zauważyć przyjmując cechy charakteryzujące gospodarstwa domowe. W rejonach intensywnego budownictwa mieszkaniowego minionego ćwierćwiecza Krzykach-Partynicach, Klecinie-Oporowie, Ołtaszynie-Wojszycach, Grabiszynie-Grabiszynku, Osiedlach Północnych odsetki gospodarstw trój i więcej osobowych są w porównaniu z innymi rejonami znacznie wyższe. Oznacza to, że mieszkania w nowych zasobach zostały zasiedlone przede wszystkim przez młode rodziny z co najmniej jednym dzieckiem. W osiedlu Borek tylko co czwarte (27.6%) badane gospodarstwo domowe było gospodarstwem trój i więcej osobowym. Pośrednio potwierdza to podnieszone wyżej zmiany w strukturze mieszkańców użytkujących spółdzielczą zabudowę tego rejonu.

Z kolei gospodarstwa jednoosobowe najliczniej występowały w Starym Mieście i otaczających je osiedlach i kwartałach ulic śródmiejskiej czynszowej zabudowy: Szczepinie, Przedmieściach Oławskim i Świdnickim, rejonie Powstańców Śląskich, rejonie pl. Grunwaldzkiego, Ołbinie-Kleczkowie. W tych też rejonach odsetki gospodarstw dwuosobowych są stosunkowo wysokie. Najwyższe w rejonie Powstańców Śląskich, Szczepinie, Hubach, Ołbinie-Kleczkowie, Nadodrzu, Przedmieściach Oławskim i Świdnickim. Uprawnionym w świetle przywoływanych danych z badań jest twierdzenie o wyludnianiu się Starego Miasta i rejonów je otaczających. Uprawnionym jest również twierdzenie, że w strefie przejściowej zachodzą specyficzne procesy demograficzne: migrują z nich małżeństwa z dziećmi, wchodzą w ich zasoby mieszkaniowe single i pary tworzące dwuosobowe gospodarstwa domowe. W rejonach tych pozostają również najstarsi ich mieszkańcy, którzy z racji wieku, ograniczonych zasobów ekonomicznych ale też i doceniając korzyści z lokalizacji w pobliżu centrum miasta nie migrowali do innych atrakcyjniejszych rejonów Wrocławia.

**Tabela 2.** Profil gospodarstw domowych w poszczególnych rejonach zamieszkania Wrocławia, wyodrębniony przez zmienne charakteryzujące gospodarstwa domowe: wielkość rodziny i jej dochód (dane w % sumują się w wierszach do 100, N=2500)<sup>8</sup>

Rejon	Wielkość					Dochód			
	1-osobowe	2-osobowe	3-4	5+	Średnia	do 2500	2501-3500	3501-5000	Ponad 5000
Wielka Wyspa	21.0	26.7	43.8	8.6	4243	34.1	19.8	23.1	23.1
Borek	19.6	<b>51.8</b>	<b>26.8</b>	1.8	2959	45.0	25.0	25.0	<b>5.0</b>
Brochów-Tarnogaj-Jagodno	16.4	32.7	45.5	5.5	3970	40.7	<b>9.3</b>	27.8	22.2
Gaj	15.9	32.9	<b>50.0</b>	1.2	3421	33.8	18.8	<b>41.3</b>	<b>6.3</b>
Gajowice	<b>35.6</b>	23.7	35.6	5.1	<b>2796</b>	<b>53.4</b>	22.0	18.6	<b>5.9</b>
Gądów-Popowice Pd.	15.1	31.9	48.7	4.2	<b>3985</b>	34.7	21.8	23.8	19.8
Grabiszyn-Grabiszynek	25.9	<b>18.5</b>	<b>50.0</b>	5.6	<b>2793</b>	48.7	23.1	17.9	10.3
Huby	16.8	32.6	41.1	9.5	3423	37.5	28.1	21.9	12.5
Jerzmanowo-Jarholtów-Strachowice-Osiniec - Kuźniki - Żerniki	<b>7.1</b>	33.3	47.6	<b>11.9</b>	3739	36.4	21.2	30.3	12.1
Karłowice-Różanka	19.7	29.3	46.3	4.8	3877	<b>32.4</b>	16.2	30.1	21.3
Klecina - Oporów	12.8	<b>21.3</b>	<b>59.6</b>	6.4	<b>6626</b>	<b>19.0</b>	<b>9.5</b>	19.0	<b>52.4</b>
Ołbin - Kleczków	28.7	29.3	36.7	5.3	<b>3055</b>	<b>49.7</b>	16.8	21.4	12.1
Osiedla Wschodnie	<b>8.7</b>	30.4	47.8	<b>13.0</b>	<b>4583</b>	31.7	14.6	24.4	<b>29.3</b>
Krzyki-Partynice	15.3	28.8	<b>50.8</b>	5.1	<b>4633</b>	<b>23.9</b>	15.2	30.4	<b>30.4</b>
Leśnica	13.2	34.2	48.7	3.9	3609	38.8	20.9	23.9	16.4
Osiedla Północne	<b>9.5</b>	23.8	<b>52.4</b>	<b>14.3</b>	3739	39.5	13.2	28.9	18.4
Maślice - Pracze Odrzańskie	30.8	33.3	<b>30.8</b>	5.1	3155	40.0	28.6	20.0	11.4
Muchobór	15.5	38.0	36.6	9.9	3517	35.7	19.6	28.6	16.1
Nadodrże	22.1	29.4	45.6	2.9	<b>2855</b>	<b>55.5</b>	16.8	18.5	<b>9.2</b>
Nowy Dwór	15.8	38.2	42.1	3.9	3611	41.1	21.9	19.2	17.8
Ołtaszyn - Wojszyce	21.6	24.3	40.5	<b>13.5</b>	<b>4340</b>	40.0	12.0	<b>32.0</b>	16.0

<sup>8</sup> Gospodarstwa większe niż 4-sobowe to w większości 5-6 osobowe. Obecność większej ilości członków rodziny w gospodarstwie deklarowało zaledwie 2% badanych. W zakresie dochodów – wprawdzie 12.1% respondentów w badanej grupie odmówiło odpowiedzi na pytanie, ale braki te zostały ekstrapolowane z całego rozkładu, dlatego wartość N przyjęto identyczną z pozostałymi analizami.

Rejon	Wielkość				Dochód				
	1-osobowe	2-osobowe	3-4	5+	Średnia	do 2500	2501-3500	3501-5000	Ponad 5000
Zawidawie	15.8	26.3	<b>50.0</b>	7.9	<b>4099</b>	<b>31.4</b>	18.6	28.4	21.6
Pilczyce-Kozanów-Popowice Pn	16.5	37.3	44.3	1.9	3362	40.3	20.9	25.9	12.9
Plac Grunwaldzki	28.8	25.8	37.9	7.6	<b>2450</b>	<b>59.6</b>	14.0	22.8	<b>3.5</b>
Powstańców Śląskich	30.7	35.7	<b>30.7</b>	2.9	3565	44.3	22.1	17.2	16.4
Przedmieście Oławskie	<b>33.0</b>	25.5	34.9	6.6	<b>3079</b>	48.0	13.7	25.5	12.7
Przedmieście Świdnickie	30.6	27.8	38.9	2.8	3320	41.4	22.9	22.9	12.9
Stare Miasto	<b>33.3</b>	<b>21.6</b>	37.3	7.8	3378	<b>31.1</b>	<b>37.8</b>	<b>13.3</b>	17.8
Szczepin	<b>35.0</b>	32.0	<b>32.0</b>	1.0	3115	<b>50.5</b>	18.7	18.7	12.1
Ogółem	22.1	30.5	41.9	5.4	3497	41.5	19.4	23.9	15.2

**Źródło:** Opracowanie własne na podstawie danych z badania „Wrocławska diagnoza społeczna 2010”.

Rozkład dochodów w gospodarstwach domowych badanych wskazuje na rejony bogate i rejony zamieszkiwane przez uboższe gospodarstwa domowe. Wysoki poziom dochodów utrzymują mieszkańcy Wielkiej Wyspy, ale przede wszystkim osiedli skoncentrowanych na południu Wrocławia: Klecinie-Oporowie, Krzykach-Partynicach, Ołtaszynie-Wojścicach. Co więcej pod wpływem budownictwa mieszkaniowego skład społeczny dawnych robotniczych rejonów miasta. Dobrą ilustracją jest tu rejon Brochowa-Tarnogaju i Jagodna, w którym znacząco wzrósł odsetek gospodarstw domowych o relatywnie dobrej kondycji ekonomicznej.

Można zaryzykować twierdzenie, że tworzą się nowe obszary bogactwa, które przestrzennie łączą się z obszarami bogactwa z czasów PRL, szczególnie w obszarze dzielnicy Krzyki. W starych elitarnych osiedlach np. Wielkiej Wyspie obserwujemy natomiast starzenie się mieszkańców oraz napływ nowych ekonomicznie silnych grup, niekoniecznie o inteligenckim charakterze.

Wszędzie tam, gdzie dominuje stara zabudowa czynszowa zwiększa się udział osób o niskim statusie społecznym i osób starszych. To samo jest w osiedlach na kierunku zachodnim do Popowic włącznie oraz na kierunku południowym i południowo-zachodnim np. na osi Powstańców Śląskich tuż za wiaduktem, gdzie jest tzw. oszczędnościowy normatyw. W dzielnicy Fabryczna również powstają nowe osiedla o dość ekskluzywnym charakterze, a niektóre starsze zmieniają skład społeczny np. Muchobór.

To wszystko jednak to jedynie hipotezy formułowane na podstawie mało dokładnych wskaźników jakościowych. Ich weryfikacja wymagałaby odwrócenia paradygmatu dominującego w badaniu nad strukturami społeczno – przestrzennymi miast.

Na „grę o przestrzeń” możemy wprawdzie patrzeć z punktu widzenia celów jakie realizować pragną rywalizujący ze sobą uczestnicy tej gry. Głównym obiektem badań można jednak uczynić przestrzeń swymi cechami/walorami użytkowymi lub ich brakiem „przyciąga” swoich potencjalnych użytkowników lub wypycha dotychczasowych mieszkańców. Wcześniej jednak należałoby dokonać drobiazgowej, opartej głównie na badaniach jakościowych, identyfikacji czynników przestrzennych pożądaných przez poszczególne grupy użytkowników, kategoryzowanych w znacznie szerszym spektrum cech niż to się zwykło przyjmować w klasycznej socjologii empirycznej (wiek, wykształcenie, zawód, faza cyklu życia rodziny ect.). Czynniki te należałoby jednak powiązać w sposób obiektywny z elementami przestrzennymi jako ich charakterystyki (m.in. dotyczące budynków, stanu zagospodarowania konkretnych rejonów), a nie z ludźmi zajmującymi przestrzeń, którzy w sposób co najwyżej subiektywny potrafią zdać sprawę ze swoich przestrzennych pragnień. Obserwując dotychczasowe dokonania socjologii w tym zakresie widać jedynie mierne efekty czczych deklaracji: traktując przestrzeń z przymrużeniem oka, socjologowie dryfują w kierunku tego co znane, w kierunku czynnika społecznego, co bardzo często sprowadza się do sondażowego badania opinii i pobożnych życzeń użytkowników przestrzeni. Innymi słowy: rozpocząć należałoby od ponownego sprobrematyzowania opozycji pomiędzy społecznym charakterem przestrzeni, a przestrzennymi uwarunkowaniami społecznych działań.

## Streszczenie

Artykuł analizuje czynniki przekształceń struktury społeczno-przestrzennej Wrocławia w latach 1945-2015. Systematycznie realizowane badania we Wrocławiu potwierdzają uniwersalność twierdzenia ojców podejścia ekologicznego o rywalizacji podmiotów ekologicznych. Potwierdzają również kształtowanie się specyficznej strefy przejściowej w urbanistyczno-architektonicznym, jak i społecznym wymiarze. Strefę tę, tworzą zespoły oszczędnościowego budownictwa spółdzielczego oraz stara zabudowa czynszowa okalające centrum miasta. W niej zamieszkują studenci, migranci przybyli do miasta oraz ludzie starzy, którzy z racji wieku oraz relatywnie niskich dochodów nie zmienili swej lokalizacji. Badania wskazują również na wzrost segregacji społecznej w mieście. Występują w nim względnie zwarte obszary zamieszkiwane przez osoby o wyższych statusach społecznych i ekonomicznych oraz względnie zwarte obszary, w których lokują się mieszkańcy o niższych niższe statusach społecznoekonomicznych.

**Słowa kluczowe:** struktura społeczno-przestrzenna, rywalizacja o korzyści przestrzenne, administracyjna dystrybucja zasobów mieszkaniowych, segregacja społeczna, strefa przejściowa

## The transformation of socio-spatial structure of Wrocław in years 1945-2015

### Summary

The article analyzes factors of transformation of socio-spatial structure of Wrocław in years 1945-2015. The research systematically conducted in Wrocław confirms universality of theorem expressed by the fathers of ecological approach about competition of ecological subjects. They confirm also forming of special transit zone in urban, and architectural, and social dimensions. This zone is created from the units of housing cooperatives and old rental housing that circles the old town. It is inhabited by students, migrants that has come to the city as well as old people that because of age and relatively low income have not change their localization. The research indicates also an increase in social segregation in the city. There are relatively compact areas inhabited by persons with the higher social and economic status as well as areas inhabited by people with lower socio-economic status.

**Keywords:** socio-spatial structure, competition about special advantages, administrative distribution of housing, social segregation, transit zone

### Literatura

1. Błaszczyk M., 2010, *Społeczny wymiar przestrzeni Wrocławia* [w:] *Problemy społeczne w przestrzeni Wrocławia*, red. S.W. Kłopot, Scholar, Warszawa.
2. Brzuchowska J., 2010, *Struktura demograficzna i migracje wewnętrzne mieszkańców Wrocławia* [w:] *Problemy społeczne w przestrzeni Wrocławia*, red. S.W. Kłopot, Scholar, Warszawa.
3. Borowik I., Trojanowski P., 2015, *Struktura społeczno-przestrzenna środowisk mieszkaniowych Wrocławia. Uczestnicy, konsumenci, mieszkańcy* [w:] *Wrocławianie i ich miasto w oglądzie socjologicznym*, red. M. Błaszczyk, J. Pluta, Scholar, Warszawa.
4. Czekaj K., 2007, *Socjologia szkoły chicagowskiej i jej recepcja w Polsce*, Wydawnictwo GWSH, Katowice.
5. Górak K., 2015, *Wybory mieszkaniowe wrocławskich studentów*, Wrocław (praca magisterska napisana pod kierunkiem S. W. Kłopoty).
6. Jagielski A., 1982, *Społeczna i przestrzenna struktura miasta w świetle geograficznych badań miast polskich* [w:] *Przestrzeń i społeczeństwo. Z badań ekologii społecznej*, red. Z. Pióro, KiW, Warszawa.

7. Jałowiecki B., 1967, *Studium socjologiczno-urbanistyczne struktury społecznej Wrocławia* [w:] *Procesy społeczne w powojennej Polsce*, red. S. Nowakowski, PWN, Warszawa.
8. Jałowiecki B., 1968, *Osiedle i miasto. Socjologiczno-urbanistyczne studium jednostek mieszkaniowych Wrocławia*, Arkady, Warszawa.
9. Janiszewski P., 2011, *Typy zamieszkania a styl życia studentów*, Wrocław (praca magisterska napisana pod kierunkiem S. W. Kłopoty).
10. Jarosz D., 2010, *Mieszkanie się należy.... Studium z peerelowskich praktyk społecznych*, Wydawnictwo ASPRA-JR, Warszawa.
11. Kajdanek K., 2011, *Pomiędzy miastem a wsią. Suburbanizacja na przykładzie osiedli podmiejskich Wrocławia*, Nomos, Kraków.
12. Kłopot S. W., 1992, *Gra o przestrzeń – system miejski w okresie transformacji ustrojowej*, „Samorząd Terytorialny”, nr 6/7.
13. Kłopot S. W., 1992, *Struktura społeczno-przestrzenna miasta Wrocławia* [w:] *Środowisko ekologiczne i kulturowe Wrocławia*, red. M. Piekarski, WTN, Wrocław.
14. Kłopot S. W., 1992, *Kształtowanie się struktury społeczno-przestrzennej polskiego Wrocławia* [w:] *Miasta polskie w procesie przemian. Studia nad Wrocławiem i Oleśnicą*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
15. Kłopot S.W., 1993, *Ubóstwo a struktura społeczno-przestrzenna Wrocławia* [w:] *Ubóstwo a zmiana społeczna*, red. D. Zalewska, Wrocław.
16. Kłopot S. W., 1994, *Zachowanie przestrzenne podmiotów gospodarczych we Wrocławiu* [w:] *Wybrane aspekty życia na współczesnym Śląsku*, red. Z. Kurcz., Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
17. Kłopot. S. W., 2006, *Społeczno-przestrzenne uwarunkowania konsumpcji alkoholu, papierosów i narkotyków przez młodzież gimnazjalną* [w:] *Atlas problemów społecznych Wrocławia*, red. S. W. Kłopot, W. Skiba, Wrocław.
18. Kłopot S. W., 2007, *Kwestia mieszkaniowa we Wrocławiu* [w:] *Współczesna socjologia miasta. Wielość oglądów i kierunków badawczych dyscypliny*, red. I. Borowik, K. Sztalt, Wrocław.
19. Kłopot S. W., 2009, *Czynniki kształtujące strukturę społeczno-przestrzenną Wrocławia po 1990 roku* [w:] *Stare i nowe struktury społeczne w Polsce*, T. IX, *Przestrzeń antropogeniczna miasta Lublina. Waloryzacja, wytwarzanie, użytkowanie*, red. J. Styk, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
20. Kłopot S.W., 2015, *Wielkomiejskie sąsiedztwa* [w:] *Uczestnicy, konsumenci, mieszkańcy. Wrocławianie i ich miasto w oglądzie socjologicznym*, red. M. Błaszczyk, J. Pluta, Scholar 2015.
21. Marcińczak Sz., 2009, *Proces segregacji społecznej w Łodzi w okresie transformacji ustrojowej w latach 1988-2002. Duże i średnie miasta polskie w okresie transformacji*, red. I. Jażdżewska, „XXII Konwersatorium wiedzy o mieście”, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
22. Piotrowski W., 1966, *Społeczno-przestrzenna struktura m. Łodzi: studium ekologiczne*, Ossolineum, Wrocław.

23. Rydz E., 2001, *Spoleczna i przestrzenna struktura Słupska w świetle geograficznej interpretacji ekologii miasta*, [w:] *Wybrane problemy badawcze geografii społecznej w Polsce* red. I. Sagan, M. Czepczyński, Uniwersytet Gdański, Gdynia.
24. Skupowa J., 2001, *Gdynia. Osiedla bogactwa i biedy* [w:] *Wybrane problemy badawcze geografii społecznej w Polsce*, red. I. Sagan, M. Czepczyński, Uniwersytet Gdański, Gdynia.
25. Szymański J., 2009, *Zmiany struktury społeczno-przestrzennej Wrocławia w warunkach gospodarki rynkowej*, [w:] *Czynniki kształtujące strukturę społeczno-przestrzenną Wrocławia po 1990 roku* [w:] *Stare i nowe struktury społeczne w Polsce*, „T. IX. Przestrzeń antropogeniczna miasta Lublina. Waloryzacja, wytwarzanie, użytkowanie”, red. J. Styk, Wydawnictwo UMCS. Lublin.
26. Turnau. I., 1960, *Studia nad strukturą ludnościową polskiego Wrocławia*, Instytut Zachodni, Poznań.
27. Węclawowicz G., 1980, *Współczesne badania struktury społeczno-przestrzennej miast w geografii* [w:] *Wybrane problemy geografii miast. Struktura społeczno-przestrzenna miast i aglomeracji*, „PZLG”, z. 1.
28. Węclawowicz G., 1992, *Segregacja ludności według poziomu wykształcenia w największych miastach Polski* [w:] *Szkoła chicagowska w socjologii*, red. K. Wódcz, K. Czekaj, Katowice-Warszawa.
29. Węclawowicz G., 2001, *Przestrzeń ubóstwa-nowy czy stary wymiar zróżnicowania społeczno-przestrzennego w miastach Polski*, „Przegląd Geograficzny”, t. 73, z. 4.
30. Węclawowicz G., 2003, *Geografia społeczna miast. Zróżnicowania społeczno-przestrzenne*, PWN, Warszawa 2003.
31. Warzywoda-Kruszyńska W. (red.), 1998, *Życ i pracować w enklawach biedy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.





# Metropolie regionalne Polski Wschodniej

## Metropolie w socjologii polskiej i w świecie realnym

Marginalne zainteresowanie socjologii polskiej socjologią regionu powoduje marginalne zainteresowanie procesami metropolizacji, które wiążą studia miejskie i regionalne [Rykiel 2012]. Wyłaniająca się socjologia metropolii nawiązuje, chociaż nieśmiało, do dorobku geografii społecznej, przede wszystkim Davida Harveya i Yi-Fu Tuana. W ten sposób następuje na gruncie polskim akceptacja koncepcji *nowej socjologii miasta* i związanej z nią *perspektywy społeczno-przestrzennej* [Kajdanek 2009], w których rozwój zbiorowości metropolitalnych jest coraz mniej zdeterminowany czynnikami lokalnymi, coraz bardziej zaś decyzjami podejmowanymi na szczeblu globalnym [Kajdanek 2009]. W tym kontekście pojawia się w socjologii polskiej zainteresowanie ekonomią polityczną interpretowaną jako socjologia rozwoju miast [Błaszczyk 2013]. Tak rozumiana ekonomia polityczna wykracza jednak poza socjologię, obejmując nauki społeczne jako całość, co jest podstawowym sposobem analizy zjawisk miejskich w literaturze światowej. W tym kontekście miasto, a zwłaszcza metropolia, jest formą akumulacji kapitału i produktem stosunków produkcji, a zatem i stosunków społecznych, właściwą dla neoimperializmu formą akumulacji kapitału jest zaś wywłaszczenie [Harvey 2006, Błaszczyk 2013]. Działające w globalnych sieciach korporacje międzynarodowe uzależniły od siebie bazy ekonomiczne poszczególnych metropolii, a reżim akumulacji elastycznej w epoce globalizacji powoduje chwiejność struktur gospodarczych [Błaszczyk 2013] metropolii, a zatem i ich

---

<sup>1</sup> gniew@gmail.com

<sup>2</sup> jaroslawkinal@gmail.com

struktur społecznych. Szanse przetrwania kolejnych kryzysów gospodarki kapitalistycznej mają metropolie o zróżnicowanej bazie ekonomicznej, co nie zmienia zresztą znacznych zmian hierarchii metropolii poza czołową trójką: Nowym Jorkiem, Londynem i Tokio. Generalnie metropolie zachodnioeuropejskie i północnoamerykańskie obniżają swą pozycję hierarchiczną, rośnie natomiast ranga metropolii azjatyckich oraz niektórych latynoamerykańskich i wschodnioeuropejskich [NN 2015]. Wielkie korporacje ponadnarodowe okazują się w kategoriach politycznych za duże, aby upaść, w kategoriach społecznych natomiast za duże, aby istnieć – przynajmniej bez destrukcyjnego wpływu na strukturę społeczną. W tym kontekście metropolie przestają być podmiotami gospodarki i polityki, stając się zasobami, albo raczej pojemnikami zasobów [Błaszczak 2013].

Istotę metropolii jako zjawiska społeczno-przestrzennego i politycznego opisano szczegółowo gdzie indziej [Rykiel 2012, 2014a], w tym miejscu warto więc przypomnieć i rozwinąć tylko najważniejsze jej cechy.

Proces metropolizacji wiąże się z rozwojem gospodarki informacyjnej, w której ulega wydatnemu osłabieniu związek miasta z jego regionem na rzecz powiązań z gospodarką światową poprzez powiązania w sieci metropolii [Friedmann 1986; Batten 1995; Castells 1998; Sassen 2000]. Proces ten oznacza uwikłanie powiązań społecznych i gospodarczych w sieci globalne [Jałowiecki 1999] kosztem powiązań lokalnych.

Metropolia jest nie tyle dużym miastem, ile raczej ważnym ośrodkiem władzy politycznej, ekonomicznej lub ideologicznej podlegającego mu obszaru. W XXI wieku metropolia jest raczej funkcjonalnym regionem miejskim niż miastem, istotą metropolii jest więc jej funkcja, nie zaś wielkość rozumiana w kategoriach liczby ludności. Wynika to z faktu, że metropolia jest ośrodkiem koncentracji różnych form kapitału, z których kapitał ludzki jest tylko jedną z form, niebędącą zresztą synonimem *ludności*.

Metropolia jest ośrodkiem o funkcjach centralnych wysokiego rzędu hierarchicznego, tj. o zasięgu co najmniej krajowym, pełniącym zwłaszcza funkcje zarządzania, których nie należy identyfikować z administrowaniem. Metropolia jest zatem siedzibą firm i instytucji mających rozwinięte powiązania międzynarodowe. Metropolie światowe skupiają funkcje kierownicze i zarządcze gospodarki światowej [Gorzelał, Smętkowski, 2005]. Skupiając różne formy kapitału, metropolie rozwijają się szybciej od zaplecza, pogłębiając kontrasty ze swym zapleczem niemetropolitalnym [Jałowiecki 2001] i wysysając jego zasoby. Zasadnicze znaczenie dla koncepcji metropolii ma innowacyjność gospodarki i konkurencyjność.

Ośrodek aspirujący do miana metropolii powinien więc koncentrować nowoczesne w danym czasie sektory gospodarki oraz mieć dogodne połączenia transportowe i komunikacyjne ze światem zewnętrznym. Metropolia powinna też być ważnym w skali międzynarodowej ośrodkiem naukowym i kulturalnym. Cechy te oraz heterogeniczność metropolii jest warunkiem istnienia klasy metropolitalnej [Jałowiecki 2000] lub kreatywnej [Florida 2010], co jest związane z wyjątkowością każdej metropolii jako miejsca [Bassand 1997]. Oznacza to wzrastający udział funkcji wyspecjalizowanych. Siłą napędową rozwoju metropolii są więc w skali indywidualnej kreatywne jednostki, w skali zbiorowej natomiast klasa metropolitalna lub kreatywna. Koncentracja tych jednostek powoduje, że metropolie stają się skupiskami talentu. Przyciągając wysoko wykwalifikowanych profesjonalistów, metropolie rozwijają się szybciej niż inne ośrodki. Ponieważ najbardziej poszukiwanym czyn-

nikiem produkcji jest w XXI wieku wiedza, najszybciej rozwijają się metropolie mające szerokie i profesjonalne zaplecze naukowe. Decydującym czynnikiem rozwoju metropolii staje się więc wytwarzanie kultury, ponieważ potencjał kreatywny jest największy właśnie w metropoliach, to zaś jest podstawą samonapędzającego się mechanizmu ich rozwoju [Rykiel 2014a, b].

Proces metropolizacji jest związany ze znaczną redukcją kosztów komunikacji, czemu towarzyszą powiązania niehierarchiczne metropolii z innymi metropoliami. Powiązania te zdecydowanie dominują nad powiązaniem każdej z metropolii z własnym regionem [Dziwoński 1980]. Miasto mające silniejsze powiązania z własnym regionem niż w sieci metropolii nie jest więc metropolią. Błędne jest zatem przekonanie, że metropolie są właściwymi i użytecznymi narzędziami rozwoju regionalnego [Rykiel 2014b]. Proces metropolizacji zwiększa bowiem dominację metropolii nad zapleczem i prowadzi do drenażu zasobów z peryferii, różnice poziomu rozwoju między metropolią a jej zapleczem raczej zaś rosną niż maleją [Rykiel 2014a].

## Ujęcia i hierarchia metropolii

W literaturze przedmiotu i w praktyce społecznej można wyróżnić trzy ujęcia metropolii: funkcjonalne, planistyczne i polityczne. Pierwsze z nich opiera się na założeniu, że metropoliami są ośrodki pełniące funkcje metropolitalne, w tym udział metropolii w globalnych procesach gospodarczych. Ujęcie planistyczne skupia się na działaniach niezbędnych dla przekształcenia danego ośrodka w metropolię. Działania te powinny zmierzać do wyposażenia danego ośrodka w niezbędne funkcje metropolitalne. Ujęcie polityczne polega z kolei na działaniach zmierzających do nazwania danego miasta metropolią. Działania te opierają się na założeniu, że metropolizacja jest procesem korzystnym dla ośrodków aspirujących do roli metropolii, sukces tych działań jest zatem wzmacniany ideologią pozytywnego wpływu metropolii na zaplecze oraz antyszambrowaniem (ang. *lobbying*).

Niezbędność międzynarodowych powiązań metropolii nie wyklucza ich hierarchii. Można więc wyróżnić trzy metropolie globalne, metropolie kontynentalne i krajowe. Mniej oczywiste, chociaż niekoniecznie mniej logiczne, są metropolie regionalne, których koncepcja powstała w warunkach francuskich [Pyka 2014], wydaje się ona jednak atrakcyjna również w Polsce [Rykiel 2014a]. Niewątpliwą metropolią krajową, a zapewne i ponadnarodową, jest w Polsce tylko Warszawa. Oczywiście metropoliami krajowymi, niekoniecznie zaś ponadnarodowymi, są: Kraków, Wrocław, Poznań i Trójmiasto. Oczywiście metropoliami regionalnymi, chociaż niekoniecznie krajowymi, są natomiast: konurbacja katowicka, Łódź i Szczecin, mniej oczywistymi metropoliami regionalnymi zaś Bydgoszcz, Lublin, Białystok i Rzeszów [Rykiel 2012].

Z hierarchią metropolii wiąże się kwestia wskaźników metropolitalności. Polemizując z zaproponowaną wcześniej chaotyczną propozycją tych wskaźników [Smętkowski i inni, 2008], Z. Rykiel [2014b] zaproponował rozpatrywanie metropolitalności w kategoriach koncentracji wszelkich form kapitału. Analizę tak rozumianej metropolitalności można

zatem przeprowadzić na podstawie zestawu cech odzwierciedlających te formy kapitału. Do poszczególnych form kapitału przypisano więc wskaźniki dostosowane do warunków polskich i dostępne [Rykiel 2014b]. Obejmują one kapitał ekonomiczny, finansowy, infrastrukturalny, ludzki, społeczny, kulturowy i polityczny.

## Metropolie w Polsce wschodniej

W innym miejscu wysunięto hipotezę, iż Rzeszów ma nie mniejsze szanse rozwoju funkcji metropolitalnych niż Bydgoszcz i Lublin [Rykiel 2014b]. Częściową weryfikację tej hipotezy przedstawiono poniżej. Punktem wyjścia jest koncepcja metropolii regionalnych, a obszarem badań „ściana wschodnia” i jej ośrodki regionalne rozpatrywane w kontekście ich metropolitalności. Przedstawiona wyżej hierarchia metropolii zakłada, że można wnosić o stopniowości metropolitalności ośrodków regionalnych.

Podstawą identyfikacji stopnia metropolitalności Lublina, Białegostoku i Rzeszowa jest analiza poszczególnych form kapitału zlokalizowanych w tych miastach. Wskaźniki kapitału ekonomicznego, finansowego, infrastrukturalnego, ludzkiego, społecznego, kulturowego i politycznego dla tych miast przedstawiono w tabelach 1, 2 i 3. Do celów analizy porównawczej było jednak konieczne zaproponowanie wspólnej miary stopnia metropolitalności. W tym celu przyjęto wzorzec, z którym porównywano badane miasta. Wzorzec ten nie jest wzorcem normatywnym, ani nawet teoretycznym, lecz empirycznym, który jest punktem odniesienia dla wskaźników obserwowanych w innych miastach. Za wzorzec ten przyjęto Rzeszów – i jego wskaźniki metropolizacji – jako ośrodek najbardziej autorów interesujący. Wskaźniki poszczególnych form kapitału dla Rzeszowa przyjęto więc za 100%, wskaźniki dla Lublina i Białegostoku natomiast odnoszono do wskaźników dla Rzeszowa. W rozwiązaniu takim kryje się założenie, że im wyższa wartość poszczególnych wskaźników, tym wyższy jest wskaźnik metropolitalności. Założenia tego nie spełnia jedynie odległość od autostrady, który to wskaźnik jest ujemnie skorelowany z metropolitalnością. O ile więc odległość Rzeszowa od autostrady przyjęto za 100%, o tyle wskaźnik ten dla pozostałych badanych miast określono jako iloraz odległości od autostrady badanego miasta i Rzeszowa, odjęty jednak od 100%. W ten sposób uzyskano dodatnią korelację obliczonego wskaźnika ze stopniem metropolitalności. Tak obliczone wskaźniki metropolitalności trzech analizowanych miast przedstawiono w tabeli 4.

Pośród czterech wskaźników kapitału ekonomicznego dwa wskazują pierwszeństwo Lublina, jeden zaś Rzeszowa, Białystok zajmuje zaś najniższe miejsce w kategoriach dwóch z tych wskaźników. Średnia wielkość kapitału ekonomicznego pokazuje przewagę Lublina nad Rzeszowem, tego zaś nad Białymstokiem.

Pośród trzech wskaźników kapitału finansowego jeden wykazuje pierwszeństwo Rzeszowa, pozostałe dwa zaś równoważność trzech badanych miast. Średnia wielkość kapitału finansowego pokazuje więc przewagę Rzeszowa nad dwoma pozostałymi miastami.

Pośród ośmiu wskaźników kapitału infrastrukturalnego jeden wykazuje pierwszeństwo Lublina, jeden Rzeszowa, cztery – upośledzenie Białegostoku w stosunku do dwóch

pozostałych ośrodków, dwa natomiast równorzędność wszystkich trzech miast. Średnia wielkość kapitału infrastrukturalnego pokazuje więc upośledzenie Białegostoku w stosunku do dwóch pozostałych ośrodków, niemal równoważnych pod tym względem.

Spośród dwóch wskaźników kapitału ludzkiego jeden wykazuje pierwszeństwo Lublina, drugi zaś Białegostoku, średnia zaś pierwszeństwo Lublina.

Spośród dwóch wskaźników kapitału społecznego oba wykazują pierwszeństwo Lublina i najniższe miejsce Rzeszowa, co potwierdza też średnia.

Spośród jedenastu wskaźników kapitału kulturowego pięć wykazuje pierwszeństwo Lublina, trzy Rzeszowa, dwa Białegostoku, jeden zaś wspólne pierwszeństwo Lublina i Białegostoku. Najniższe miejsce zajmuje Białystok w zakresie siedmiu wskaźników, Rzeszów w zakresie trzech, Lublin zaś w zakresie jednego. Średnia wykazuje pierwszeństwo pod tym względem Lublina przed Rzeszowem i Białymstokiem.

Spośród siedmiu wskaźników kapitału politycznego trzy wskazują pierwszeństwo Rzeszowa, jedna wspólne pierwszeństwo Lublina i Białegostoku, jeden wskaźnik jest identyczny w przypadku wszystkich miast, do jednego zaś nie udało się zebrać wiarygodnych danych. W przypadku tych wskaźników okazało się, że zarówno liczba ambasad, jak i konsulatów w Rzeszowie wynosi zero, co oznaczało teoretycznie konieczność dzielenia przez zero przy analizie porównawczej. Szczęśliwie jednak w przypadku ambasad ich liczba w Białymstoku i Lublinie była taka sama jak w Rzeszowie, w związku z czym nie było konieczności faktycznego dzielenia przez zero. W przypadku konsulatów – w celu uniknięcia konieczności dzielenia przez zero – dla celów obliczeniowych przyjęto liczbę konsulatów w Rzeszowie jako 0,5.

Ogólnie spośród siedmiu form kapitału Rzeszów przoduje w jednym przypadku, Lublin zaś w pięciu, chociaż w jednym z nich przewaga nad Rzeszowem jest nikła. Podsumowaniem powyższej analizy jest policzenie dwóch średnich globalnych: średniej 37 wskaźników metropolizacji oraz średniej 7 form kapitału. Obie średnie wykazują pierwszeństwo Lublina przed Rzeszowem i Białymstokiem, co nie jest zgodne z rangą tych miast pod względem liczby ich mieszkańców. Średnia form kapitału jest wskaźnikiem bardziej adekwatnym, nie jest ona bowiem uzależniona od nierównej liczby wskaźników poszczególnych form kapitału. Średnia ta pokazuje wyraźniejszą przewagę Lublina nad pozostałymi dwoma badanymi ośrodkami.

Ogólny obraz, jaki wyłania się z powyższej analizy, pokazuje względną marginalizację Białegostoku. Nie jest to dziwne, gdyż od dawna znany obraz struktury przestrzeni społeczno-ekonomicznej Polski, mierzony zwłaszcza potencjałem ludności, wykazuje peryferializację obszarów położonych na zewnątrz trójkąta, którego wierzchołki są zlokalizowane w Gdańsku, we Lwowie i w Pradze [Dziewoński 1974, Czyż 1985]. Na tym tle pozycja Rzeszowa wygląda korzystniej niż wynikałoby to z wielkości tego miasta.

Ponieważ ranga analizowanych miast pod względem zlokalizowanych w nich różnych form kapitału odbiega od ich rang pod względem liczby ich mieszkańców, powstaje pokusa przeważenia wskaźników z tabeli 4 przez ich względną liczbę mieszkańców. Wyniki takiego działania przedstawiono w tabeli 5.

W tych kategoriach wskaźniki metropolizacji Rzeszowa wyglądają bardzo korzystnie, tylko bowiem pod względem dziewięciu spośród 37 wskaźników szczegółowych Rzeszów

nie zajmuje pierwszego miejsca wśród trzech analizowanych miast. Pod względem form kapitału natomiast Rzeszów zajmuje pierwsze miejsce w sześciu na siedem przypadków, pod względem kapitału kulturowego zajmuje zaś trzecie miejsce. W przypadku pięciu na siedem form kapitału ostatnie miejsce zajmuje Białystok, który tylko pod względem kapitału finansowego zajmuje lepszą pozycję niż Lublin.

W kategoriach obu średnich zaznacza się wyraźna przewaga Rzeszowa nad Lublinem, tego zaś nad Białymstokiem. Zarysowaną powyżej korzystną pozycję Rzeszowa należy jednak widzieć we właściwych proporcjach. Miasto to zajmuje bowiem korzystną pozycję w stosunku do liczby swych mieszkańców oraz na tle Polski Wschodniej, gdzie bezwzględna ranga metropolitalna Rzeszowa jest wyższa niż Białegostoku, ale już nie Lublina. Ranga metropolitalna Rzeszowa na tle całego systemu osadniczego Polski wymaga natomiast odrębnej analizy empirycznej. Wstępne porównania wskaźników dla Rzeszowa ze wskaźnikami dla Bydgoszczy i Torunia wskazuje jednak na dobrą pozycję Rzeszowa w tym zestawieniu. Mierzona liczbą mieszkańców wielkość ośrodka jest istotną, niedecydującą jednak cechą metropolii, odnośnienie wskaźników do liczby mieszkańców nie wskazuje więc bezpośrednio stopnia metropolitalności danego ośrodka. Sama wielkość miast nie jest bowiem czynnikiem metropolizacji, gdyż istotą metropolii nie jest jej wielkość, lecz zlokalizowane w niej funkcje obsługi klasy kreatywnej.

**Tabela 1.** Wskaźniki metropolizacji Rzeszowa

Wyszczególnienie	Dane
<b>Kapitał ekonomiczny</b>	
Korporacje ponadnarodowe mające oddziały w mieście	8
Firmy i instytucje mające centrale w mieście a oddziały poza województwem	11
Liczba firm spośród 500 największych w Polsce	5
Liczba firm spośród 100 największych w Polsce	0
<b>Kapitał finansowy</b>	
Liczba mieszkających osób spośród 100 najbogatszych Polaków	2
Liczba banków mających placówki w mieście	32
Liczba banków mających centrale w mieście	0
<b>Kapitał infrastrukturalny</b>	
Liczba targów międzynarodowych jako instytucji	1
Liczba hoteli pięciogwiazdkowych	1
Liczba dworców kolejowych obsługujących pociągi ekspresowe i międzynarodowe	1
Liczba pociągów ekspresowych na dobę	9
Liczba pociągów międzynarodowych na dobę	1
Liczba dworców autobusowych obsługujących połączenia ekspresowe i międzynarodowe	2
Odległość od autostrady mającej bezpośrednie połączenie z zagranicą (km)	7
Liczba portów lotniczych za granicą mających bezpośrednie połączenie z miejscowym portem lotniczym	9
<b>Kapitał ludzki</b>	
Roczna liczba turystów zagranicznych (tys.)	21,7
Roczna liczba pasażerów portu lotniczego (tys.)	601,0

<b>Kapitał społeczny</b>	
Zarejestrowane stowarzyszenia z siedzibą w mieście	310
Związki wyznaniowe mające świątynie w mieście	10
<b>Kapitał kulturowy</b>	
Liczba rozgłośni radiowych (studio lub redakcja)	7
Liczba rozgłośni radiowych (centrala)	3
Liczba rozgłośni telewizyjnych (studio lub redakcja)	2
Liczba rozgłośni telewizyjnych (centrala)	4
Odsetek osób z wyższym wykształceniem	30,6
Liczba akademickich szkół wyższych (z magisterium)	6
Odsetek studentów zagranicznych	3,6
Międzynarodowe imprezy kulturalne (festiwale, wystawy)	14
Ogólnodostępne biblioteki jako instytucje	32
Teatry, opery, operetki, filharmonie	9
Premiery w teatrach, operach, operetkach, filharmoniach w roku	18
<b>Kapitał polityczny</b>	
Liczba ambasad	0
Liczba konsulatów	0
Liczba konsulatów honorowych	3
Liczba partii politycznych mających swe koła lub oddziały w mieście	brak danych
Frekwencja w ostatnich wyborach parlamentarnych, (9.10.2011), %	58,56
Frekwencja w ostatnich wyborach prezydenckich (24.05.2015, II tura), %	61,67
Frekwencja w ostatnich wyborach samorządowych (21.11.2010), %	49,15
Liczba mieszkańców	186392

**Źródło:** Opracowanie własne na podstawie GUS, BIP UM Rzeszowa oraz lokalnych portali internetowych.

**Tabela 2.** Wskaźniki metropolizacji Lublina

<b>Wyszczególnienie</b>	<b>Dane</b>
<b>Kapitał ekonomiczny</b>	
Firmy i instytucje mające centrale w mieście a oddziały poza województwem	22
Liczba firm spośród 500 największych w Polsce	4
Liczba firm spośród 100 największych w Polsce	0
Liczba firm spośród 100 największych w Polsce	0
<b>Kapitał finansowy</b>	
Liczba mieszkających osób spośród 100 najbogatszych Polaków	1
Liczba banków mających placówki w mieście	32
Liczba banków mających centrale w mieście	0
<b>Kapitał infrastrukturalny</b>	
Liczba hoteli pięciogwiazdkowych	1
Liczba dworców kolejowych obsługujących pociągi ekspresowe i międzynarodowe	1
Liczba pociągów ekspresowych na dobę	12
Liczba pociągów międzynarodowych na dobę	1
Liczba dworców autobusowych obsługujących połączenia ekspresowe i międzynarodowe	2



Odległość od autostrady mającej bezpośrednie połączenie z zagranicą (km) 169	7
Liczba portów lotniczych za granicą mających bezpośrednie połączenie z miejscowym portem lotniczym	9
<b>Kapitał ludzki</b>	
Roczna liczba turystów zagranicznych (tys.)	62,2
Roczna liczba pasażerów portu lotniczego (tys.)	187,5
<b>Kapitał społeczny</b>	
Zarejestrowane stowarzyszenia z siedzibą w mieście	670
Związki wyznaniowe mające świątynie w mieście	26
<b>Kapitał kulturowy</b>	
Liczba rozgłośni radiowych (studio lub redakcja)	9
Liczba rozgłośni radiowych (centrala)	6
Liczba rozgłośni telewizyjnych (studio lub redakcja)	2
Liczba rozgłośni telewizyjnych (centrala)	1
Odsetek osób z wyższym wykształceniem (rok)	21,3
Liczba akademickich szkół wyższych (z magisterium) 11	6
Odsetek studentów zagranicznych	4,04
Międzynarodowe imprezy kulturalne (festiwale, wystawy)	25
Ogólnodostępne biblioteki jako instytucje	41
Teatry, opery, operetki, filharmonie	20
Premiery w teatrach, operach, operetkach, filharmoniach w roku	43
<b>Kapitał polityczny</b>	
Liczba konsulatów	1
Liczba konsulatów honorowych	3
Liczba partii politycznych mających swe koła lub oddziały w mieście	brak danych
Frekwencja w ostatnich wyborach parlamentarnych, (9.10.2011), %	57,91
Frekwencja w ostatnich wyborach prezydenckich (24.05.2015, II tura), %	61,35
Frekwencja w ostatnich wyborach samorządowych (21.11.2010), %	39,38
Liczba mieszkańców	341722
Liczba mieszkańców	186392

**Źródło:** Opracowanie własne na podstawie GUS, BIP UM Lublina oraz lokalnych portali internetowych.

**Tabela 3.** Wskaźniki metropolizacji Białegostoku

Wyszczególnienie	Dane
<b>Kapitał ekonomiczny</b>	
Firmy i instytucje mające centrale w mieście a oddziały poza województwem	11
Liczba firm spośród 500 największych w Polsce	9
Liczba firm spośród 100 największych w Polsce	3
Liczba firm spośród 100 największych w Polsce	0
<b>Kapitał finansowy</b>	
Liczba mieszkających osób spośród 100 najbogatszych Polaków	1
Liczba banków mających placówki w mieście	32
Liczba banków mających centrale w mieście	1

<b>Kapitał infrastrukturalny</b>	
Liczba hoteli pięciogwiazdkowych	0
Liczba dworców kolejowych obsługujących pociągi ekspresowe i międzynarodowe	1
Liczba pociągów ekspresowych na dobę	4
Liczba pociągów międzynarodowych na dobę	1
Liczba dworców autobusowych obsługujących połączenia ekspresowe i międzynarodowe	1
Odległość od autostrady mającej bezpośrednie połączenie z zagranicą (km) 169	192
Liczba portów lotniczych za granicą mających bezpośrednie połączenie z miejscowym portem lotniczym	0
<b>Kapitał ludzki</b>	
Roczna liczba turystów zagranicznych (tys.)	brak wiarygodnych danych
Roczna liczba pasażerów portu lotniczego (tys.)	0
<b>Kapitał społeczny</b>	
Zarejestrowane stowarzyszenia z siedzibą w mieście	634
Związki wyznaniowe mające świątynie w mieście	14
<b>Kapitał kulturowy</b>	
Liczba rozgłośni radiowych (studio lub redakcja)	10
Liczba rozgłośni radiowych (centrala)	6
Liczba rozgłośni telewizyjnych (studio lub redakcja)	0
Liczba rozgłośni telewizyjnych (centrala)	2
Odsetek osób z wyższym wykształceniem (rok)	29,3
Liczba akademickich szkół wyższych (z magisterium) 11	16
Odsetek studentów zagranicznych	3,32
Międzynarodowe imprezy kulturalne (festiwale, wystawy)	7
Ogólnodostępne biblioteki jako instytucje	19
Teatry, opery, operetki, filharmonie	5
Premiery w teatrach, operach, operetkach, filharmoniach w roku	11
<b>Kapitał polityczny</b>	
Liczba konsulatów	0
Liczba konsulatów honorowych	1
Liczba partii politycznych mających swe koła lub oddziały w mieście	3
Frekwencja w ostatnich wyborach parlamentarnych, (9.10.2011), %	brak danych
Frekwencja w ostatnich wyborach prezydenckich (24.05.2015, II tura), %	56,66
Frekwencja w ostatnich wyborach samorządowych (21.11.2010), %	58,63
Liczba mieszkańców	41,77
Liczba mieszkańców	295459

**Źródło:** Opracowanie własne na podstawie GUS, BIP UM Białegostoku oraz lokalnych portali internetowych.

**Tabela 4.** Wskaźniki metropolizacji trzech miast Polski Wschodniej w stosunku do Rzeszowa (dane w %)

Formy kapitału	Rzeszów	Lublin	Białystok
<b>Kapitał ekonomiczny</b>			
Korporacje ponadnarodowe mające oddziały w mieście	100	200	138
Firmy i instytucje mające centrale w mieście a oddziały poza województwem	100	200	82
Liczba firm spośród 500 największych w Polsce	100	80	60
Liczba firm spośród 100 największych w Polsce	100	100	100
Średnia	100	145	95
<b>Kapitał finansowy</b>			
Liczba mieszkających osób spośród 100 najbogatszych Polaków	100	50	50
Liczba banków mających placówki w mieście	100	100	100
Liczba banków mających centrale w mieście	100	100	100
Średnia	100	83	83
<b>Kapitał infrastrukturalny</b>			
Liczba targów międzynarodowych jako instytucji	100	100	0
Liczba hoteli pięciogwiazdkowych	100	100	0
Liczba dworców kolejowych obsługujących pociągi ekspresowe i międzynarodowe	100	100	100
Liczba pociągów ekspresowych na dobę	100	133	44
Liczba pociągów międzynarodowych na dobę	100	100	100
Liczba dworców autobusowych obsługujących połączenia ekspresowe i międzynarodowe	100	100	50
Odległość od najbliższej autostrady mającej bezpośrednie połączenie z zagranicą	100	76	73
Liczba portów lotniczych za granicą mających bezpośrednie połączenie z miejscowym portem lotniczym	100	100	0
Średnia	100	101	43
<b>Kapitał ludzki</b>			
Roczna liczba turystów zagranicznych	100	268	brak danych
Roczna liczba pasażerów portu lotniczego	100	32	0
Średnia	100	150	0
<b>Kapitał społeczny</b>			
Zarejestrowane stowarzyszenia z siedzibą w mieście	100	216	204
Związki wyznaniowe mające świątynie w mieście	100	260	140
Średnia	100	238	172
<b>Kapitał kulturowy</b>			
Liczba rozgłośni radiowych (studio lub redakcja)	100	128	142
Liczba rozgłośni radiowych (centrala)	100	200	200
Liczba rozgłośni telewizyjnych (studio lub redakcja)	100	100	0
Liczba rozgłośni telewizyjnych (centrala)	100	25	50
Odsetek osób z wyższym wykształceniem	100	69	29
Liczba akademickich szkół wyższych (z magisterium)	100	183	266

Odsetek studentów zagranicznych	100	112	91
Międzynarodowe imprezy kulturalne (festiwale, wystawy)	100	179	50
Ogólnodostępne biblioteki jako instytucje	100	128	59
Teatry, opery, operetki, filharmonie	100	222	56
Premiery w teatrach, operach, operetkach i filharmoniach w roku	100	238	61
Średnia	100	144	91
<b>Kapitał polityczny</b>			
Liczba ambasad	100	100	100
Liczba konsulatów	100	200	200
Liczba konsulatów honorowych	100	100	100
Liczba partii politycznych mających swe koła lub oddziały w mieście	brak danych	brak danych	brak danych
Frekwencja w ostatnich wyborach parlamentarnych, (9.10.2011), %	100	99	97
Frekwencja w ostatnich wyborach prezydenckich (24.05.2015, II tura), %	100	99	95
Frekwencja w ostatnich wyborach samorządowych (21.11.2010), %	100	80	85
Średnia	100	113	113
Średnia wskaźników metropolizacji	100	130	84
Średnia form kapitału	100	142	81

**Źródło:** Opracowanie własne.

**Tabela 5.** Wskaźniki metropolizacji trzech miast w stosunku do Rzeszowa (dane w %) w odniesieniu do liczby mieszkańców

Formy kapitału	Rzeszów	Lublin	Białystok
<b>Kapitał ekonomiczny</b>			
Korporacje ponadnarodowe mające oddziały w mieście	100	109	87
Firmy i instytucje mające centrale w mieście a oddziały poza województwem	100	109	52
Liczba firm spośród 500 największych w Polsce	100	44	38
Liczba firm spośród 100 największych w Polsce	100	100	100
Średnia	100	91	69
<b>Kapitał finansowy</b>			
Liczba mieszkających osób spośród 100 najbogatszych Polaków	100	27	31
Liczba banków mających placówki w mieście	100	55	63
Liczba banków mających centrale w mieście	100	100	100
Średnia	100	61	65
<b>Kapitał infrastrukturalny</b>			
Liczba targów międzynarodowych jako instytucji	100	55	0
Liczba hoteli pięciogwiazdkowych	100	55	0
Liczba dworców kolejowych obsługujących pociągi ekspresowe i międzynarodowe	100	55	63
Liczba pociągów ekspresowych na dobę	100	73	28
Liczba pociągów międzynarodowych na dobę	100	55	63

Liczba dworców autobusowych obsługujących połączenia ekspresowe i międzynarodowe	100	55	31
Odległość od najbliższej autostrady mającej bezpośrednie połączenie z zagranicą	100	42	46
Liczba portów lotniczych za granicą mających bezpośrednie połączenie z miejscowym portem lotniczym	100	55	0
Średnia	100	56	29
<b>Kapitał ludzki</b>			
Roczna liczba turystów zagranicznych	100	146	brak danych
Roczna liczba pasażerów portu lotniczego	100	17	0
Średnia	100	82	0
<b>Kapitał społeczny</b>			
Zarejestrowane stowarzyszenia z siedzibą w mieście	100	118	128
Związki wyznaniowe mające świątynie w mieście	100	142	88
Średnia	100	130	108
<b>Kapitał kulturowy</b>			
Liczba rozgłośni radiowych (studio lub redakcja)	100	70	89
Liczba rozgłośni radiowych (centrala)	100	109	126
Liczba rozgłośni telewizyjnych (studio lub redakcja)	100	55	0
Liczba rozgłośni telewizyjnych (centrala)	100	14	31
Odsetek osób z wyższym wykształceniem	100	38	18
Liczba akademickich szkół wyższych (z magisterium)	100	100	167
Odsetek studentów zagranicznych	100	61	57
Międzynarodowe imprezy kulturalne (festiwale, wystawy)	100	98	31
Ogólnodostępne biblioteki jako instytucje	100	70	37
Teatry, opery, operetki, filharmonie	100	121	35
Premiery w teatrach, operach, operetkach i filharmoniach w roku	100	130	38
Średnia	100	79	57
<b>Kapitał polityczny</b>			
Liczba ambasad	100	100	100
Liczba konsulatów	100	55,2	62,9
Liczba konsulatów honorowych	100	5,5	6,3
Liczba partii politycznych mających swe koła lub oddziały w mieście	brak danych	brak danych	brak danych
Frekwencja w ostatnich wyborach parlamentarnych, (9.10.2011), %	100	55,2	62,9
Frekwencja w ostatnich wyborach prezydenckich (24.05.2015, II tura), %	100	54,7	61,0
Frekwencja w ostatnich wyborach samorządowych (21.11.2010), %	100	54,7	59,7
Średnia	100	54	59
Średnia wskaźników metropolizacji	100	72	53
Średnia form kapitału	100	79	55

**Źródło:** Opracowanie własne.

## **Zakończenie**

Zasadniczą słabością dużych miast polskich – spoza czołowej ósemki – aspirujących do rangi metropolii jest brak problematyki metropolitalnej w strategiach rozwoju tych miast i ich województw, a co najmniej niezrozumienie istoty metropolitalności. Z tego wynika zaś fakt, że działania zmierzające do rozwoju funkcji metropolitalnych próbuje się zastępować antyszambrowaniem albo zaklinaniem rzeczywistości. Największe w historii Polski transfery pieniężne w ramach funduszy Unii Europejskiej często marnotrawi się na inwestycje prestiżowe lecz kosztowne w bieżącej eksploatacji zamiast na inwestycje służące rozwojowi funkcji metropolitalnych. Marnotrawienie tych funduszy nie jest jednak ani równomierne, ani wyraźnie skorelowane z wielkością miast, niektóre mniejsze miasta – w tym Rzeszów – mają bowiem lepsze wskaźniki metropolitalności, a więc i większe szanse rozwoju funkcji metropolii regionalnych, niż inne miasta większe [Rykiel 2014b]. Cele strategii rozwoju miasta Rzeszowa nie są jednak tożsame z rozwojem jego funkcji metropolitalnych, a w strategii rozwoju województwa podkarpackiego trudno się doszukać jakiegokolwiek oczywistego związku z procesem metropolizacji [Rykiel 2012, 2014a].

Dalszym etapem planowanych badań autorów jest analiza struktury większego zbioru ośrodków regionalnych w Polsce w kontekście ich metropolitalności.

## **Streszczenie**

Artykuł składa się z dwóch części: teoretycznej i empirycznej. W pierwszej części wskazano, że socjologia metropolii czerpie z dorobku nauk społecznych i ekonomicznych jako całości. Stąd wniosek, że współczesne metropolie przestają być podmiotami gospodarki i polityki, stając się zasobami, albo raczej pojemnikami zasobów, rozwój metropolii odbywa się w innym tempie niż ich zaplecza, a decydującym czynnikiem rozwoju metropolii staje się wytwarzanie kultury. Zaprezentowano podział metropolii na globalne, kontynentalne, krajowe i regionalne oraz zaproponowano wskaźniki metropolitalności. Przeprowadzono analizę metropolii regionalnych Polski Wschodniej, obejmujących Rzeszów, Lublin i Białystok.

**Słowa kluczowe:** metropolie, region, polska wschodnia, Rzeszów, Lublin, Białystok

## Regional metropolises in eastern Poland

### Summary

The article is composed of two parts: theoretical and empirical. In the first part, it was indicated that sociology of the metropolis profits from the achievements of social and economic sciences in general. The conclusion is that modern metropolises cease to be subjects of the economy and politics and become resources or, rather, containers of resources. Metropolises develop therefore at a different pace than their hinterlands and the production of culture becomes the decisive factor of the development of metropolises. Further on, metropolises were classified as global, continental, national and regional, and indicators of metropolitanisation were proposed. An analysis of regional metropolises in Eastern Poland was conducted, including Rzeszów, Lublin and Białystok.

**Keywords:** Metropolis, region, Eastern Poland, Rzeszów, Lublin, Białystok

### Literatura

1. Bassand M., 1997, *Métropolisation et inégalités sociales*. Cachan, Lavoisier SAS.
2. Batten D., 1995, *Network cities: creative urban agglomerations for the 21st century*. "Urban Studies", 32, 2, 313-327.
3. Błaszczuk M., 2013, *W poszukiwaniu socjologicznej teorii rozwoju miast. Meandry ekonomii politycznej*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
4. Castells M., 1998, *The information age: economy, society and culture – the rise of network Society*; vol. II. Oxford, Blackwell.
5. Czyż T., 1985, *Zastosowanie modelu potencjału do badania zróżnicowania regionalnego Polski w kategoriach stopnia rozwoju społeczno-gospodarczego*. „Czasopismo Geograficzne”, 56, 17–29.
6. Dziewoński K., 1974: *Potencjał ludności Polski w latach 1950-1970*. „Przegląd Geograficzny”, 46, 183-204.
7. Dziewoński K., 1980, *Systems of main urban centres (functioning within national settlement systems)*; w: *National settlement systems. Topical and national reports*. Warsaw, IGU Commission on National Settlement Systems; 103-120.
8. Florida R., 2010, *Narodziny klasy kreatywnej*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
9. Friedmann J., 1986, *The world city hypothesis*. „Development and Change”, 17, 1.
10. Gorzelak G., Smętkowski M., 2005, *Rozwój metropolii w gospodarce informacyjnej: znaczenie układu globalnego i regionalnego*. „Studia Regionalne i Lokalne”, 2 (20), 5-22.

11. Harvey D., 2006, *Spaces of global capitalism: towards a theory of uneven geographical development*. London – New York, Verso.
12. Jałowiecki B., 1999, *Metropolie*. Białystok, Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania.
13. Jałowiecki B., 2000, *Spoleczna przestrzeń metropolii*. Warszawa, Scholar.
14. Jałowiecki B., 2001, *Miasta w sieciach*; w: J. Kołodziejcki (red.): *Kształtowanie ładu przestrzennego polskich metropolii w procesie transformacji ustrojowej III RP*. Warszawa, KPZK PAN, Studia, 193.
15. Kajdanek K., 2009, *Polska recepcja współczesnej amerykańskiej socjologii miasta*; w: J. Styk (red.): *Stare i nowe struktury społeczne w Polsce*; t. IX: *Przestrzeń antropogeniczna miasta Lublina; waloryzacja, wytwarzanie, użytkowanie*. Lublin, Wydawnictwo UMCS; 139-157.
16. NN, 2015, *Pozycja ekonomiczna miast w dobie globalizacji w świetle syntetycznego wskaźnika rozwoju sektorowego miast*. „Optimum. Studia Ekonomiczne”; praca złożona do publikacji.
17. Pyka R., 2015, *Metropolizacja a lokalne governace. Globalne wyzwania państwa narodowego na przykładzie V Republiki Francuskiej*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
18. Rykiel Z., 2012, *Concepts of the metropolis as a form of the city and region: inspirations for sociology*. „Przestrzeń Społeczna (Social Space)”, 3, 23-50.
19. Rykiel Z., 2014a, *Koncepcje metropolii jako formy miasta i regionu*; w: K. Kuć-Czajkowska, M. Sidor (red.): *Miasta, aglomeracje, metropolie w nurcie globalnych przemian*. Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej; 33-53.
20. Rykiel Z., 2014b, *Metropolie jako formy kapitału*; w: Z. Rykiel (red.): *Przestrzeń społeczna miast i metropolii*. Rzeszów 2014, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego; 11-25.
21. Sassen S., 2000, *Global city and global city-regions: a comparison*; w: A. J. Scott (red.): *Global city-regions: trends, theory, policy*. Oxford, Oxford University Press.
22. Smętkowski M., Jałowiecki B., Gorzelak G., 2008, *Obszary metropolitalne w Polsce – problemy rozwojowe i delimitacja*. Raporty i analizy EUROREG 1/2009. Warszawa, EUROREG; [http://www.euroreg.uw.edu.pl/dane/web\\_euroreg\\_publications\\_files/602/obszary\\_metropolitalne\\_w\\_polsce\\_problemy\\_rozwojowe\\_i\\_delimitacja.pdf](http://www.euroreg.uw.edu.pl/dane/web_euroreg_publications_files/602/obszary_metropolitalne_w_polsce_problemy_rozwojowe_i_delimitacja.pdf).





# Metropolizacja jako proces urbanizacji gmin Poznańskiego Obszaru Metropolitalnego

Transformacja społeczno-gospodarcza kraju rozpoczęta 25 lat temu spowodowana przede wszystkim przemianami politycznymi, wywarła znaczący wpływ na zagospodarowanie funkcjonalno-przestrzenne. Ten nowo jakościowy przebieg urbanizacji różni się od wcześniejszych procesów, które były powiązane z dyrektywną gospodarką minionego okresu. Głównymi kierunkami transformacji obszarów miast i gmin będących w strefie jego oddziaływania są: globalizacja, zrównoważony rozwój i demokracja. W czterostopniowej skali MEGA Poznań zaliczono razem z Krakowem, Łodzią, Konurbacją Górnośląską, Szczecinem, Trójmiastem i Wrocławiem do czwartego rzędu [Za: G. Gorzelak, M. Smętkowski 2005: 40]. Problemy demograficzne kraju oraz depopulacja miasta centralnego nie wpływają pozytywnie na tempo zachodzących przemian społeczno-gospodarczych. Miasta i otaczające je gminy, tworzące obszar metropolitalny jednak wyróżnia od innych terenów zurbanizowanych nie tylko liczba mieszkańców, ale także struktura funkcjonalna i morfologiczna. Dlatego mimo relatywnie niskiego zaludnienia polskich miast, świadome i celowe jest mówienie o polskich obszarach metropolitalnych. Jest to istotne także z punktu widzenia ich promocji na arenie międzynarodowej.

Poznański Obszar Metropolitalny poddany jest współczesnym przeobrażeniom funkcjonalno-przestrzennym, kulturowym oraz społeczno-gospodarczym wynikającym także z integracji z krajami Unii Europejskiej. Konieczność powiązania przestrzeni miejsko-gminnej o różnym przeznaczeniu spowodowała potrzebę badań wielu procesów zarówno demograficznych, społecznych, gospodarczych, jak i funkcjonalno-przestrzennych,

---

<sup>1</sup> hanna@bienkowscy.pl

w celu określenia wzajemnych relacji zachodzących między obszarami o różnorodnym zagospodarowaniu oraz jej użytkownikami. Dynamizm przebiegu przemian ostatnich lat spowodował gwałtowne przeobrażenia społeczne, gospodarcze oraz funkcjonalno-przestrzenne miast i gmin polskich obszarów metropolitalnych, w tym dezurbanizację miasta centralnego oraz dynamiczny rozwój gmin w obszarze jego oddziaływania. Dotyczy to szczególnie gmin stykowych do miasta centralnego, których funkcja w ostatnich 25 latach uległa całkowitej zmianie. Zachodzące zmiany gospodarcze wpłynęły także na ewolucję oczekiwań oraz potrzeb społecznych dotyczących terenów zurbanizowanych. Te ostatnie powinny nie tylko spełniać podstawowe funkcje bezpieczeństwa i schronienia, ale również realizować dodatkowo, takie jak: sportowo-rekreacyjne, usługowo-handlowe, kulturalne oraz zdrowotne. Rosnące potrzeby mieszkaniowe oraz rekreacyjno-sportowe powodują powiększające się zainteresowanie mieszkańców miasta terenami wiejskimi obszaru metropolitalnego. Występujący w dalszym ciągu deficyt mieszkań zarówno na terenach miast, jak i obszarach wiejskich spowodował dynamiczny rozwój budownictwa mieszkaniowego jedno i wielorodzinnego. Nastąpiło zjawisko rozlewania się miasta centralnego na tereny gmin stykowych, które prowadzi niejednokrotnie do niekontrolowanych przekształceń obszarów upraw rolnych na inne funkcje, w tym szczególnie na mieszkaniowe, ale także aktywizacji gospodarczej. Wiele terenów atrakcyjnych pod względem przyrodniczym i krajo-brazowym stało się obszarem niekontrolowanych działań deweloperów. Brak miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego na wielu obszarach oraz niejednoznaczne zapisy w studiach uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin oraz w wielu przypadkach działania nastawione tylko na zysk doprowadziły do degradacji wielu obszarów cennych pod względem kulturowym i przyrodniczym. Normalizacja procesów demograficznych, społecznych i gospodarczych wymusza działania systemowe w zakresie urbanizacji obszaru metropolitalnego, w tym także czytelność i stabilność ustaw związanych z planowaniem i zagospodarowaniem przestrzennym oraz transparentność działań lokalnych społeczności oraz władz samorządowych.

W celu przeciwdziałania niekorzystnym zjawiskom funkcjonalno-przestrzennym konieczne staje się sporządzenie narzędzi planistycznych, w postaci opracowań systematyzujących stan pożądanych przekształceń, w tym: określenie oczekiwanych i korzystnych, potencjalnych kierunków przemian oraz rozwoju gmin zlokalizowanych w wyróżnionych I, II i III strefie oddziaływania miasta centralnego obszaru metropolitalnego. Strefę pierwszą (I) tworzą gminy bezpośrednio graniczące z miastem centralnym, drugą (II) graniczące z gminami I strefy i trzecią (III) graniczące z gminami II strefy, które tworzą wraz z miastem centralnym obszar metropolitalny. Konieczne jest także stworzenie materiału planistycznego służącego urealnieniu procesów planistycznych poprzez rozszerzenie merytoryczne dotyczące wpływu miasta centralnego na przemiany demograficzno-społeczne oraz planowany rozwój gmin. Przede wszystkim chodzi o zachowanie równowagi funkcjonalno-przestrzennej między miastem centralnym, a gminami oraz dążenie do ich zrównoważonego rozwoju. Z punktu widzenia rysujących się w Polsce tendencji transformacji przestrzeni zurbanizowanych wynikających między innymi ze wzrostu świadomości (w tym ekologicznej związanej również z budownictwem energooszczędnym oraz edukacji w ogólnym znaczeniu), a także obserwowanej popularności migracji zarobkowych, niezbędne staje się

badanie procesów przemian, głównie w celu ochrony wartości, nie tylko środowiska przyrodniczego, ale także środowiska demograficznego i społecznego oraz lokalnych wartości kulturowych oraz tradycji narodowych. Wielopłaszczyznowy charakter występujących zagadnień demograficznych obejmujących czynniki i uwarunkowania zewnętrzne, a także wewnętrzne gmin Poznańskiego Obszaru Metropolitalnego wynika z wielkości metropolii, położenia, środowiska demograficznego, społecznego, funkcjonalno-przestrzennego, przyrodniczego, historycznego, zasobów kultury materialnej i infrastruktury technicznej.

Gwałtowność zachodzących procesów społecznych, a także konsekwencje jakie za sobą pociągnęły, zmusza do syntezy i uogólnień wybranych zagadnień. Zasygnalizowany w artykule proces migracji ludności, przemian demograficznych gmin w strefie wpływu miasta centralnego obszaru metropolitalnego ograniczono do określenia jego wielkości oraz wiodących kierunków. Uwzględnić należy także specyfikę analizowanych gmin, która wynika między innymi z różnorodności uwarunkowań demograficznych, społecznych, geograficzno-przyrodniczych, historycznych i zasobów kultury materialnej, funkcjonalno-przestrzennych oraz gospodarczych.

## **Hierarchia sieci osadniczej Poznańskiego Obszaru Metropolitalnego (POM)**

W 2006 roku w Wielkopolskim Biurze Planowania Przestrzennego w Poznaniu zdelimitowano granice POM. Natomiast Centrum Badań Metropolitalnych – jednostka badawcza Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu opracowało *Koncepcję kierunków rozwoju przestrzennego Metropolii Poznań*, Projekt – luty 2015. Granice w/w obszarów różnią się między sobą. Do niniejszych analiz przyjęto granice zdelimitowane w WBPP.

Poznański Obszar Metropolitalny, zgodnie z przeprowadzoną w 2006 roku w WBPP delimitacją, składa się z 45 jednostek gminnych o zróżnicowanym statusie administracyjnym: 6 gmin miejskich, 21 gmin miejsko-wiejskich i 18 gmin wiejskich.

Przyjmując zasadę, że gmina może wchodzić tylko w jeden obszar metropolitalny, Poznański Obszar Metropolitalny tworzą takie jednostki osadnicze, jak:

- miasto Poznań – ośrodek centralny jako kształtująca się metropolia,
- powiat poznański – gminy: Suchy Las, Czerwonak, Swarzędz, Kleszczewo, Kórnik, Kostrzyn, Puszczykowo, Luboń, Mosina, Stęszew, Komorniki, Dopiewo, Buk, Tarnowo Podgórne, Rokietnica, Murowana Goślina, Pobiedziska,
- część powiatu średzkiego – gminy: Środa Wlkp., Zaniemyśl, Dominowo,
- część powiatu śremskiego – gminy: Brodnica, Śrem,
- część powiatu kościańskiego – gminy: Kościan, Czempin oraz miasto Kościan,
- część powiatu grodzkiego – gminy: Grodzisk Wlkp., Granowo,
- część powiatu nowotomyskiego – gminy: Nowy Tomyśl, Opalenica,
- część powiatu szamotulskiego – gminy: Duszniki, Kaźmierz, Szamotuły,
- część powiatu obornickiego – gminy: Oborniki, Rogoźno,

- część powiatu wągrowieckiego – gminy: Wągrowiec, Skoki oraz miasto Wągrowiec,
- część powiatu gnieźnieńskiego – gminy: Gniezno, Kiszkowo, Łubowo, Czarniejevo i miasto Gniezno,
- część powiatu wrzesińskiego – gminy: Nekla, Września.

Plan województwa wielkopolskiego zakłada [Plan Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Wielkopolskiego – 2010], że wyznaczenie Poznańskiego Obszaru Metropolitalnego jest jednym z najważniejszych czynników, który może wpłynąć na podniesienie znaczenia i konkurencyjności całego regionu w kraju i Europie.

Porównując liczbę mieszkańców poszczególnych gmin POM możemy podjąć próbę określenia kształtujących się tendencji demograficznych i społecznych, które zdaniem autorki są bardzo istotne w procesach tworzenia obszarów metropolitalnych. Bez rosnącej liczby mieszkańców, bez ich aktywnej działalności zawodowej i społecznej nie rozwiną się żadne obszary funkcjonalne. Ludność, jej poziom wykształcenia, świadomości społecznej, zamożności stanowi, zdaniem autorki, najwyższą wartość oraz podstawę rozwoju obszarów metropolitalnych. Wszystkie pozostałe obszary działania, w tym także rozwój gospodarczy zależy przede wszystkim od świadomych swoich praw i obowiązków władz samorządowych i lokalnych społeczności.

**Tabela 1.** Ludność Poznańskiego Obszaru Metropolitalnego w latach 2006 i 2014

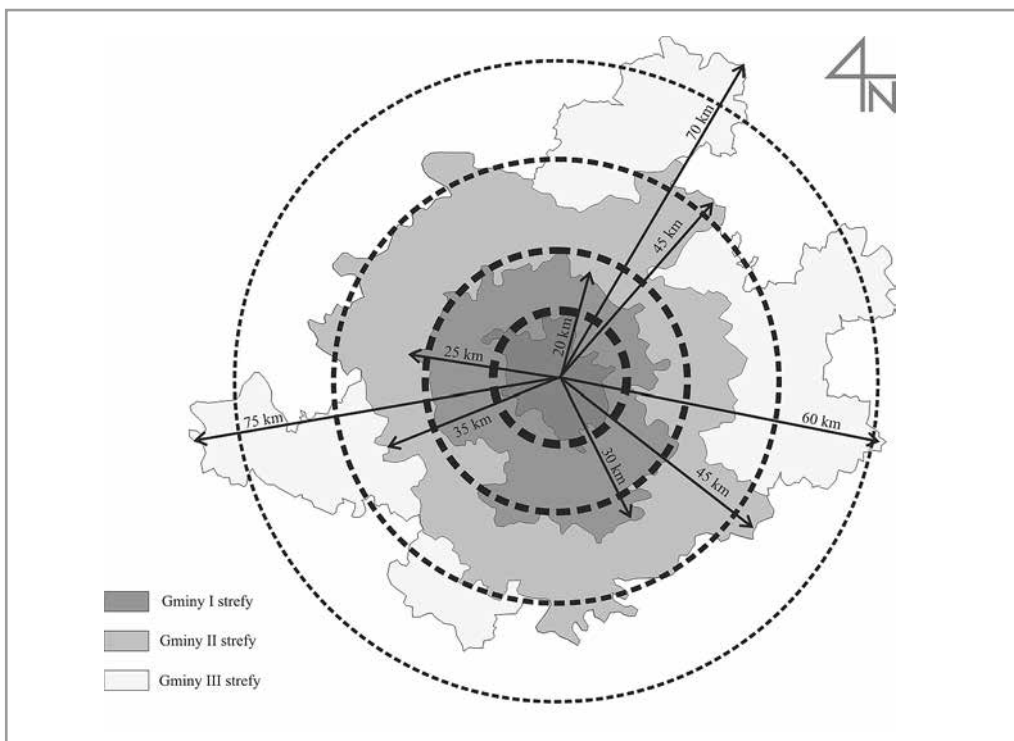
MIASTO/GMINA	2006	2014	SALDO
MIASTO POZNAŃ	564951	545680	-19271
<b>POWIAT POZNAŃSKI</b>			
<b>Gminy miejskie</b>			
Luboń	27142	30813	3671
Puszczykowo	9349	9802	453
<b>Gminy miejsko-wiejskie</b>			
Buk	11921	12374	453
Kostrzyn	15557	17593	2036
Kórnik	18017	23817	5800
Mosina	25287	30500	5213
Murowana Goślina	15777	16732	955
Pobiedziska	16464	18969	2505
Stęszew	13984	14899	915
Swarzędz	40891	47160	6269
<b>Gminy wiejskie</b>			
Czerwonak	23908	26861	2953
Dopiewo	14351	22447	8096
Kleszczewo	5517	7221	1704
Komorniki	14765	24433	9668
Rokietnica	9681	15078	5397
Suchy Las	13461	15132	1671
Tarnowo Podgórne	18967	23985	5018

<b>POWIAT GNIEŹNIENSKI</b>			
<b>Gminy miejskie</b>			
Gniezno	69971	69483	-488
<b>Gminy miejsko-wiejskie</b>			
Czerniejewo	6929	7315	386
<b>Gminy wiejskie</b>			
Gniezno	8420	10846	2426
Kiszkowo	5245	5436	191
Łubowo	5411	6280	869
<b>POWIAT GRODZISKI</b>			
<b>Gminy miejsko-wiejskie</b>			
Grodzisk Wielkopolski	18664	19582	918
<b>Gminy wiejskie</b>			
Granowo	4953	5026	73
<b>POWIAT KOŚCIAŃSKI</b>			
<b>Gminy miejskie</b>			
Kościan	24139	23949	-190
<b>Gminy miejsko-wiejskie</b>			
Czempiń	11223	11473	250
Gminy wiejskie			
Kościan	15069	15810	741
<b>POWIAT NOWOTOMYSKI</b>			
<b>Gminy miejsko-wiejskie</b>			
Nowy Tomyśl	24310	26051	1741
Opalenica	15635	16304	669
<b>POWIAT OBORNICKI</b>			
<b>Gminy miejsko-wiejskie</b>			
Oborniki	31618	33646	2028
Rogoźno	17302	18208	906
<b>POWIAT SZAMOTULSKI</b>			
<b>Gminy miejsko-wiejskie</b>			
Szamotuły	28545	29607	1062
<b>Gminy wiejskie</b>			
Duszniki	8162	8681	519
Kaźmierz	7280	8093	813
<b>POWIAT ŚREDZKI</b>			
<b>Gminy miejsko-wiejskie</b>			
Środa Wielkopolska	30098	31426	1328
<b>Gminy wiejskie</b>			
Dominowo	2847	2997	150
Zaniemyśl	6197	6779	582
<b>POWIAT ŚREMSKI</b>			
<b>Gminy miejsko-wiejskie</b>			
Śrem	39922	41389	1467
<b>Gminy wiejskie</b>			
Brodnica	4596	4923	327

POWIAT WĄGROWIECKI			
Gminy miejskie			
Wągrowiec	24766	25266	500
Gminy miejsko-wiejskie			
Skoki	8774	9341	567
Gminy wiejskie			
Wągrowiec	11378	12048	670
POWIAT WRZESIŃSKI			
Gminy miejsko-wiejskie			
Nekła	6643	7327	684
Września	43748	45820	2072

**Źródło:** dane GUS.

**Rysunek 1.** Poznański Obszar Metropolitalny – schemat pierścieni (I, II, III)



**Źródło:** Opracowanie autorskie na podstawie: WBPP w Poznaniu, 2006.

## **Konkluzja**

Poznański Obszar Metropolitalny zamieszkuje 1 406 602 (2014 r.) osób, z czego w mieście centralnym Poznaniu 545 680 (2014), co stanowi 38,8 % ludności POM, w gminach 860 922 (2014 r.), co stanowi 61,2% ludności POM. W ciągu ośmiu lat 2006-2014 przybyły w POM 64 767 osoby, natomiast z Poznania ubyło 19 271 mieszkańców. Dane te pokazują tendencje migracji ludności obszarów metropolitalnych z miasta centralnego na jego obrzeża. Zjawisko dezurbanizacji dotyczy również pozostałych miast POM, jednak nie w tak spektakularnym stopniu jak miasta centralnego.

Na przyrost ludności w gminach Poznańskiego Obszaru Metropolitalnego ma wpływ przede wszystkim rozwój budownictwa mieszkaniowego, w tym także jednorodzinnego realizowanego indywidualnie oraz wzrost znacznej liczby miejsc pracy na badanych terenach. Dynamizm tych zjawisk jest szczególnie widoczny na terenach gmin strefy I pierścienia. Im dalej od miasta centralnego tym badane procesy występują w mniejszym stopniu. Na terenach gmin III strefy przyrost liczby ludności jest znacznie ograniczony.

Problemy funkcjonalno-przestrzenne gmin obszarów metropolitalnych wynikają między innymi z tempa procesów migracji ludności, ale także z rozwoju stref aktywizacji gospodarczej, w tym także zakładów produkcyjnych. Procesy te spowodowały, że wiele gmin zatraciło swój pierwotny charakter. Tereny rolnicze stały się obszarami intensywnych działań gospodarczych. Relatywnie niskie ceny gruntów oferowanych na terenach gmin obszaru metropolitalnego (znacznie niższe niż w mieście centralnym) przyczyniły się także w sposób bezpośredni do rozwoju budownictwa mieszkaniowego i migracji ludności oraz depopulacji miasta centralnego. Gminy, szczególnie strefy I pierścienia, stały się gminami już nie wiejskimi, ale jeszcze nie w pełni miejskimi, proces ich transformacji jest jednak dynamiczny. W wielu gminach stykowych do miasta centralnego (Tarnowo Podgórne, Kormorniki, Swarzędz, Czerwonak, Luboń) funkcje rolnicze zanikły. Na terenach pozostałych gmin strefy I pierścienia, uległy znacznej transformacji, np. na sadownictwo, ogrodnictwo lub przetwórstwo rolno-spożywcze. W gminach strefy II i III pierścienia, gdzie występują gleby o wysokiej bonitacji, gospodarstwa rolne zmieniają także swoją formę gospodarowania. Można przyjąć tezę, że w ciągu kilku lub kilkunastu lat gminy szczególnie strefy I pierścienia przekształcą się na gminy o funkcji typowej dla osiedli miejskich lub precyzyjnie ujmując, podmiejskich z dużą ilością terenów zielonych. Będą stanowiły bardzo atrakcyjne tereny mieszkaniowe z rozwijającą się strefą usług. POM posiada największą ilość centrów handlowych wielkoobszarowych w skali kraju. Znacząca ich liczba zlokalizowana jest na terenach gmin strefy I pierścienia. Wpływa to także na wzrost atrakcyjności tych obszarów jako potencjalnych miejsc zamieszkania.

Rozwój terenów mieszkaniowych wpływa między innymi także na rozbudowę infrastruktury technicznej w tym komunikacji. Znacząco wzrosło zapotrzebowanie na wodę, prąd i gaz, co przyczyniło się do rozbudowy w/w na terenach wiejskich. Podkreślić należy, że gminy POM w sposób intensywny działają w celu zapewnienia odpowiedniej infrastruktury technicznej dla rozwijających się terenów. Wiele obszarów wiejskich pod tym



względem nie odróżnia się od terenów w mieście centralnym. Wręcz odwrotnie, paradoksalnie niektóre dzielnice mieszkaniowe w mieście centralnym posiadają znacznie starszą i bardziej zdekapitalizowaną infrastrukturę techniczną. Natomiast brak w wystarczającym stopniu rozwoju publicznego transportu umożliwiającego mieszkańcom gmin szybki, tani i bezkolizyjny dojazd do miasta centralnego, powoduje rosnące natężenie ruchu samochodów osobowych. Jego intensywność wpływa bardzo negatywnie na środowisko przyrodnicze oraz bezpieczeństwo podróżnych na drogach. W wielu gminach obszarów metropolitalnych brakuje żłobków, przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjalnych, a także ośrodków podstawowej opieki medycznej. Podkreślić należy, że tendencje te się zmieniają i następuje szybkie wyrównywanie standardów życia między miastem centralnym a gminami tworzącymi obszar metropolitalny.

Zmniejszenie zanieczyszczeń środowiska przyrodniczego, ochrona wartości historycznych oraz zasobów kultury materialnej, oszczędne gospodarowanie stanem naturalnym oraz wpłynę na prawidłowe kształtowanie polityki równoważenia rozwoju obszarów metropolitalnych może przyczynić się ich do prawidłowej transformacji.

Rozwijająca się sieć połączeń komunikacji publicznej, wzrost liczby terenów usług podstawowych i ponadpodstawowych, głównie dzięki wielkoobszarowym centrom handlowym lokalizowanym przede wszystkim na obszarach gmin strefy I pierścienia, powoduje urbanizację gmin będących w strefie wpływu miasta centralnego (dużego). Natomiast w strefach II i III pierścienia zagadnienia związane z handlem rozwiązywane są dzięki lokalnym tradycjom oraz inicjatywom poprzez sieć małych sklepów i usług na poziomie podstawowym. Usługi ponadpodstawowe, takie jak np. szkolnictwo wyższe, specjalistyczne usługi medyczne, transport lotniczy itp., mieszkańcy gmin I, II i III pierścienia realizują w mieście centralnym.

Na przykładzie gmin POM można stwierdzić, że proces metropolizacji jest procesem dynamicznym i przyczynia się do urbanizacji gmin będących w strefie oddziaływania miasta centralnego (dużego).

Monitorowanie procesów migracji ludności z miasta centralnego na tereny gmin może wpłynąć na prowadzenie przez władze samorządowe prawidłowej polityki równoważenia rozwoju tych obszarów oraz przyczynić się do ich dalszej pożądanej urbanizacji.

## **Streszczenie**

Dynamizm procesów, które zaszły w Polsce przez ostatnie 25 lat (1989-2014) wpłynęły na zagospodarowanie funkcjonalno-przestrzenne i rozwój obszarów metropolitalnych. Analiza polityki przestrzennej ma na celu nie tylko szczegółowe poznanie struktur poszczególnych gmin tworzących obszar metropolitalny, ale także rozpoznanie założeń rozwoju funkcjonalno-przestrzennego w nadchodzących latach. Takie działanie w czasie i przestrzeni jest pomocne w dalszym kreowaniu polityki równoważenia rozwoju całego obszaru metropolitalnego.

Analizie poddano wszystkie gminy wchodzące w skład wyznaczonego w Wielkopolskim Biurze Planowania Przestrzennego w 2006 roku Poznańskiego Obszaru Metropolitalnego

(POM), są to gminy miejskie (6), gminy miejsko-wiejskie (21) oraz gminy wiejskie (18) takie jak:

- miasto Poznań jako ośrodek centralny POM,
- gminy powiatu poznańskiego: Buk, Czerwonak, Dopiewo, Kleszczewo, Komorniki, Kostrzyn, kornik Luboń, Mosina, Murowana Goślina, Pobiedziska, Puszczykowo, Rokietnica, Stęszew, Suchy Las, Swarzędz, Tarnowo Podgórne,
- gminy będące siedzibami władz powiatowych: miasto Gniezno, Grodzisk Wlkp., Kościan, Nowy Tomyśl, Oborniki, Szamotuły, Śrem, Środa Wlkp., Wągrowiec, Września,
- oraz gminy: Brodnica, Czempień, Czerniejewo, Dominowo, Duszniki, Gniezno, Granowo, Kaźmierz, Kiszkowo, Kościan, Lubowo, Nekla, Opalenica, Rogoźno, Skoki, Wągrowiec, Zaniemyśl.

Liczba mieszkańców POM wynosi 1 406 602 (2014), co stanowi prawie 40% ludności województwa wielkopolskiego. Liczba mieszkańców Poznania wynosi 545 680 (2014) [Urząd Statystyczny w Poznaniu, Poznań 2015], co stanowi 38,8% ludności POM.

**Słowa kluczowe:** planowanie przestrzenne, obszar metropolitalny, rozwój funkcjonalno-przestrzenny

## **Metropolisation as an urbanisation process in municipalities of the Poznań Metropolitan Area**

### **Summary**

The dynamism of processes which have occurred in Poland in the last 25 years has exerted an influence on spatial planning and the development of cities and municipalities. Analysis of spatial policy aims not only to obtain detailed knowledge about structures of individual municipalities which constitute the metropolitan area, but also to define assumptions of functional-spatial development in the coming years. Such action in space and time supports further creation of a policy whose aim is to implement sustainable development of the whole metropolitan area.

The analysis included all municipalities constituting the Poznań Metropolitan Area (POM), which was determined by Wielkopolska Spatial Planning Office in 2006. The municipalities included urban municipalities (6), urban-rural municipalities (21) and rural municipalities (18), i.e.:

- the city of Poznan as the centre of POM,
- municipalites of the county of Poznań: Buk, Czerwonak, Dopiewo, Kleszczewo, Komorniki, Kostrzyn, Kórnik, Luboń, Mosina, Murowana Goślina, Pobiedziska, Puszczykowo, Rokietnica, Stęszew, Suchy Las, Swarzędz, Tarnowo Podgórne,

- municipalities with head offices of county authorities: the city of Gniezno, Grodzisk Wlkp., Kościan, Nowy Tomyśl, Oborniki, Szamotuły, Śrem, Środa Wlkp., Wągrowiec, Września,
- and municipalities: Brodnica, Czemiń, Czerniejewo, Dominowo, Duszniki, Gniezno, Granowo, Kaźmierz, Kiszkowo, Kościan, Łubowo, Nekla, Opalenica, Rogoźno, Skoki, Wągrowiec, Zaniemyśl.

The population of POM dwellers amounts to 1 406,602 (2014), which constitutes almost 40% of the population of Greater Poland Province. The population of Poznań dwellers amounts to 545, 680, which constitutes almost 38,8% population of POM.

**Keywords:** spatial planning, metropolitan area, functional-spatial development

## Literatura

1. Gorzelak G., Smętkowski M., *Metropolia i jej region w gospodarce informacyjnej*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2005, s. 40.
2. Smętkowski M., *Delimitacja obszarów metropolitalnych w Polsce - nowe spojrzenie*, [w:] Gorzelak G., Tucholska A., (red.) *Rozwój - region – przestrzeń*, Warszawa 2006, s. 214-217.
3. *Strategia rozwoju województwa wielkopolskiego do 2020 roku*, Zarząd Województwa Wielkopolskiego, Poznań 2005.
4. *Terytorialne Zróżnicowanie Sytuacji Społeczno - Gospodarczej w Województwie Wielkopolskim w latach 1999-2003*, Urząd Statystyczny w Poznaniu, Poznań 2005.
5. Wyporek B., *Aspekty prawne planowania zrównoważonego rozwoju miast w Polsce i Unii Europejskiej w Trwały rozwój polskich miast nowym wyznaniem dla planowania i zarządzania przestrzenią*, Wydawnictwo PANDIT, Kraków 2001.
6. Smętkowski M., *Nowe relacje między metropolią i regionem w gospodarce informacyjnej*, *Studia Regionalne i Lokalne*, nr 4 (7) Warszawa 2001.

# Obszar metropolitalny jako region turystyczny

Obszar metropolitalny to obszar wielkiego miasta oraz powiązanego z nim funkcjonalnie bezpośredniego otoczenia, ustalony w koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju [*Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym*]. Jest jednostką funkcjonalną tworzoną przez duży, złożony i spójny funkcjonalnie zespół miejski, którego istotną cechą jest występowanie funkcji metropolitalnych, a także powiązań funkcjonalnych. To wielkomiejski układ osadniczy (monocentryczny lub policentryczny, złożony z wielu jednostek osadniczych oraz terenów o wysokim stopniu zurbanizowania).

Zasięg obszaru metropolitalnego nie może być utożsamiany ze strefą podmiejską [Markowski, Marszał 2006], jednak w przypadku turystycznego regionu metropolitalnego jego zakres przestrzenny często bywa do niej odnoszony [np. Faracik 2006, 2011]. Pod pojęciem strefy podmiejskiej rozumie się obszar stanowiący zaplecze miasta centralnego, ściśle związany z nim funkcjonalnie (pełniący m.in. funkcję żywicielską, mieszkaniową i turystyczno-rekreacyjną).

Region to wydzielony, stosunkowo jednorodny obszar odróżniający się od terenów przyległych określonymi cechami naturalnymi albo nabytymi [*Słownik języka polskiego* 1985] krajobrazowymi, etnograficznymi lub gospodarczymi. Regiony nie istnieją obiektywnie [James, Jones 1954 cyt. za Rykiel 2001], a są tworzone drogą wyboru pewnych cech istotnych dla badanego zjawiska lub problemu przestrzennego.

Pojęcie regionu turystycznego, mieszczące się w teorii regionu ekonomicznego, oznacza obszar o wysokich walorach turystycznych (głównie przyrodniczych), na którym kon-

---

<sup>1</sup> marzena.makowska@geo.uni.lodz.pl

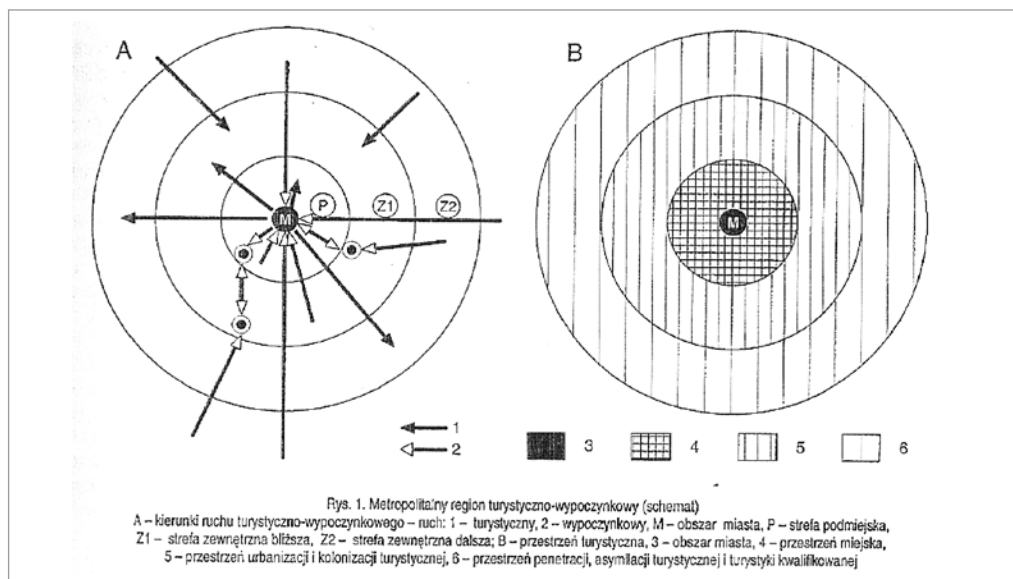
centruje się ruch turystyczny [Mileska 1963]. Jest częścią ogólnej przestrzeni geograficznej wyróżniającą się funkcjonalnie, zajęta na cele turystyczne [Liszewski 2003]. Podstawowymi kryteriami jego delimitacji są: atrakcyjność, intensywność zagospodarowania, nasilenie ruchu turystycznego, zasięg szlaków i tras turystycznych [m.in. Bachvarov 2003, Durydiwka, Kowalczyk 2003, Liszewski 2003].

Literatura [za: Liszewski 2003] wyróżnia następujące typy funkcjonalne regionów turystycznych w zależności od:

- ich usytuowania: metropolitalny, peryferyjny;
- formy przestrzennej (kształtu): węzłowy, pasmowy, wieloprzestrzenny;
- funkcji ruchu turystycznego: wyspecjalizowany, wielofunkcyjny.

Uwzględniając te trzy kryteria zdefiniowano turystyczny region metropolitalny jako przestrzeń geograficzną użytkowaną w celach turystycznych przez mieszkańców dużego miasta o funkcjach metropolitalnych oraz jego zaplecza (strefy podmiejskiej / obszaru metropolitalnego). Ma on cechy regionu węzłowego i jest związany z rdzeniem osadniczym (dużym miastem), któremu zawdzięcza swoje powstanie. To obszar wielofunkcyjny składający się z miasta centralnego (in. centrum regionu, miasto metropolitalne) będącego miejscem docelowych lub tranzytowych przyjazdów turystycznych (w celach poznawczych, biznesowych, kulturalnych itp.) oraz zaplecza miasta (obszar zewnętrzny) stanowiącego miejsce wyjazdów wypoczynkowych (weekendowych i urlopowych) mieszkańców miasta (rysunek 1). Powstanie i rozwój metropolitalnego regionu turystycznego jest funkcją rozwoju obszaru metropolitalnego. Ponieważ funkcja turystyczno-wypoczynkowa odgrywała w jego kształtowaniu się znaczącą (często pionierską) rolę, identyfikowanie obszaru metropolitalnego z regionem turystyczno-wypoczynkowym jest uzasadnione [Liszewski 2005].

**Rysunek 1.** Metropolitalny region turystyczno-wypoczynkowy (schemat)



**Źródło:** S. Liszewski (2005), s. 125.

Cytowany autor [Liszewski 2005] wyróżnił fazy urbanizacji regionów miejskich w Polsce, które to procesy przyczyniły się do powstania i rozwoju metropolitalnych regionów turystyczno-wypoczynkowych, a ich weryfikacji dokonano na przykładzie terenów wypoczynkowych w strefie podmiejskiej Łodzi [Dziegieć, Liszewski 1984, Makowska-Iskierka 2008]. Urbanizacji obszarów podmiejskich w okolicach głównych aglomeracji poświęcili uwagę też inni badacze [np. Jakóbczyk-Gryszkiewicz 1995], ponadto analizowane były również skutki tych procesów [Jakóbczyk-Gryszkiewicz, Marcińczak, Siejkowska 2010] zachodzące na płaszczyźnie demograficzno-zawodowej, ekonomicznej, przestrzenno-fizjonomicznej i kulturowej w podmiejskich miejscowościach turystyczno-wypoczynkowych [Makowska-Iskierka 2005, 2011, 2013].

Niniejszy artykuł ukazuje podejście socjologiczne w sposobie przedstawiania regionu geograficznego jakim jest metropolitalny region turystyczno-wypoczynkowy, ponieważ nie koncentruje się na jego przestrzennej analizie, a prezentuje specyfikę jego postrzegania i sposoby wykorzystywania przez społeczeństwo. Zasadniczy trzon opracowania oparto na wypowiedziach reprezentatywnej grupy rodaków.

Badanie sondażowe opinii publicznej Polaków dotyczące turystyki w okolicy /strefie podmiejskiej/ obszarze metropolitalnym dużych polskich miast zostało przeprowadzone na zlecenie autorki przez Instytut Badania Opinii Homo Homini w październiku 2014 r. Badanie zrealizowano metodą standaryzowanych wywiadów kwestionariuszowych. Zastosowaną techniką był wywiad telefoniczny wspomagany komputerowo (CATI). Dobór próby badawczej ( $N_{min.}=1067$  jednostek, błąd oszacowania 3% przy poziomie ufności 0,95) losowo-kwotowy oparto o dane socjogeograficzne Polski wg GUS. W badaniu wzięli udział mieszkańcy Polski obojga płci, którzy ukończyli minimum 15 rok życia. Ideą badania było określenie kto, z kim, jak często, kiedy i dla czego podejmuje aktywność turystyczną i rekreacyjną w strefie podmiejskiej dużych polskich miast. Uzyskane dane pozwoliły określić specyfikę turystyki na obszarach metropolitalnych (poza rdzeniem).

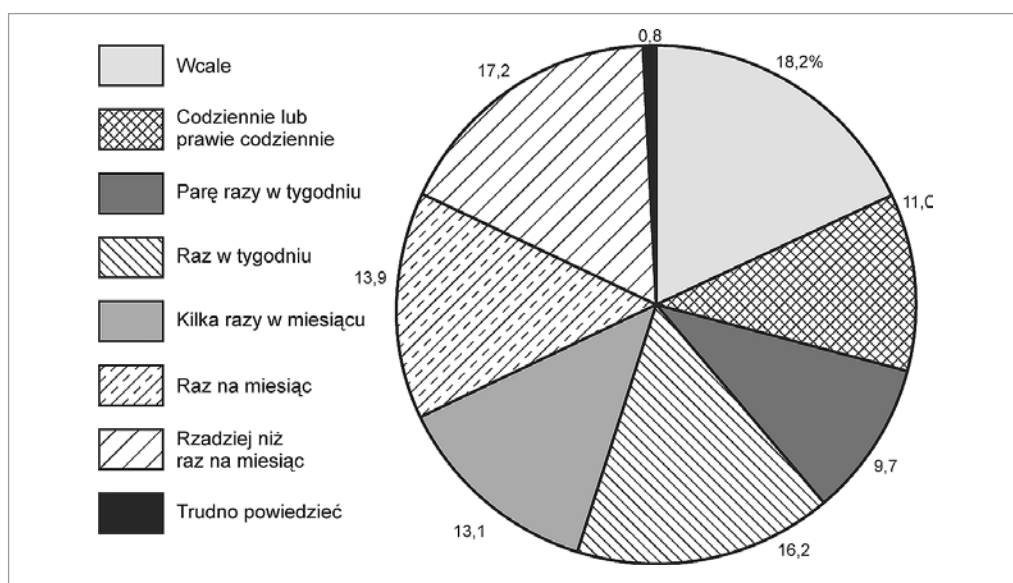
Głównym celem pracy było ukazanie obszaru metropolitalnego jako regionu turystycznego na przykładzie Polski. W artykule skoncentrowano się na scharakteryzowaniu specyficznych cech turystyki i rekreacji podejmowanych na zapleczu miasta, w jego strefie podmiejskiej. Celowo pominięto analizę turystyki w centrum regionu, ponieważ miasta metropolitalne cechują się odmiennymi formami przyjazdów turystycznych, a ich uczestnikami są głównie turyści napływowi. Turystyka miejska doczekała się w literaturze licznych opracowań [m.in. Liszewski 2007, 2008, 2014, Jażdżewska 2008, Żabińska 2012, 2103], także regionalnych [np. *Ruch turystyczny w Łodzi...* 2012, *Raport z badania turystów odwiedzających Warszawę*, *Ruch turystyczny w Krakowie*], ponieważ miasta – wg danych Światowej Organizacji Turystyki – są celem większości podróży realizowanych w ciągu roku i są najważniejszymi miejscami na świecie odwiedzanymi przez turystów [m.in. Law 1993, Niemczyk 2013].

Mieszkańcy Polski zapytani jak często podejmują aktywność turystyczną i rekreacyjną w strefie podmiejskiej (w okolicy) dużego miasta odpowiadali zazwyczaj, że czynią to niezbyt regularnie (rysunek 2). Znaczna grupa osób (17,2%) zapewniła, że podejmuje taką aktywność rzadziej niż raz w miesiącu, natomiast nieznacznie więcej zadeklarowało, że wcale nie robi tego na takim terenie. Pozytywnym jest jednak fakt, że aż 36,9% responden-

tów przynajmniej raz w tygodniu uprawia turystykę lub rekreację na obszarze metropolitalnym, zaś 27% minimum raz na miesiąc.

W grupie osób regularniej w ciągu tygodnia podejmujących aktywność byli mężczyźni (stanowili o 3,3% więcej niż kobiety), co można tłumaczyć nieco większą ilością czasu wolnego jakim dysponują po wykonaniu obowiązków służbowych i domowych. Istotny jest także wiek i tak np. osoby młode (między 18 a 24 rokiem życia) zazwyczaj podejmowały aktywność turystyczną i rekreacyjną w okolicy miasta raz w tygodniu zapewne z powodu wielu codziennych obowiązków szkolnych, które ograniczają im możliwość robienia tego częściej.

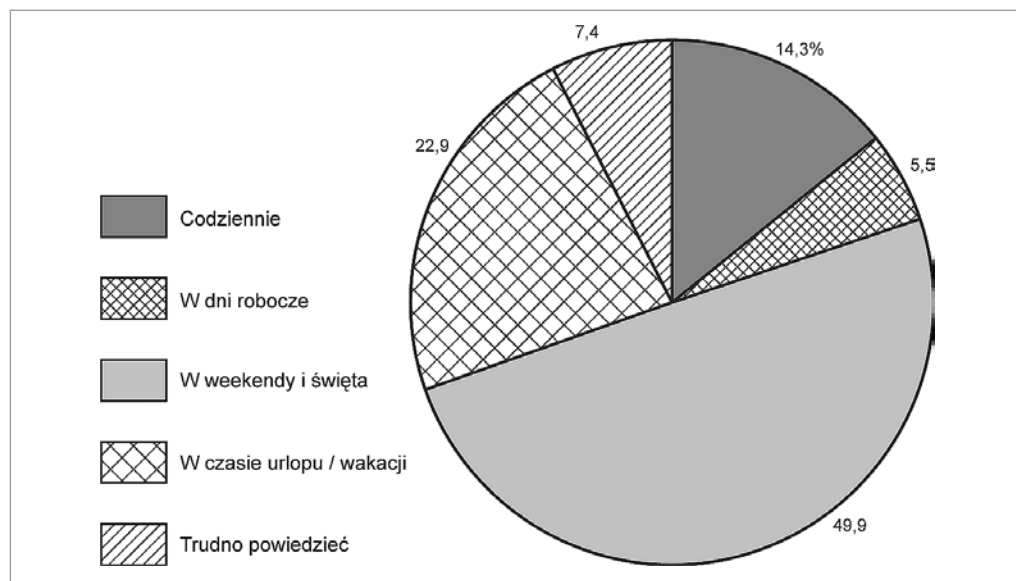
**Rysunek 2.** Częstotliwość (regularność) podejmowania aktywności turystycznej i rekreacyjnej w strefie podmiejskiej (w okolicy) dużego miasta przez Polaków



**Źródło:** opracowanie własne na podstawie ogólnopolskich badań sondażowych opinii publicznej.

Częstotliwość podejmowanej aktywności ma ścisły związek z czasem, w którym się ona odbywa. Reprezentatywna grupa Polaków najliczniej wskazywała na dni wolne od pracy – połowa odpowiedzi przypadła na weekendy i święta, a niemal ¼ na urlopy i wakacje (rysunek 3). Interesujący jest jednak fakt, że obszary podmiejskie także na co dzień służą rekreacji i turystyce znaczącej liczbie osób (1/5 ogółu wskazań). Taką sytuację można oczywiście tłumaczyć różną ilością czasu wolnego w trakcie tygodnia pracy i poza dniami roboczymi. Potwierdza to pośrednio fakt, że najliczniejszą grupą respondentów, która podejmuje aktywność w okolicy dużego miasta każdego dnia były osoby w wieku emerytalnym rozporządzające większym budżetem czasu. Wydaje się zatem, że zwłaszcza blisko położone tereny strefy podmiejskiej mogą być ciekawą alternatywą dla codziennej rekreacji w miejscu zamieszkania.

**Rysunek 3.** Czas podejmowania aktywności turystycznej i rekreacyjnej w strefie podmiejskiej (w okolicy) dużego miasta przez Polaków



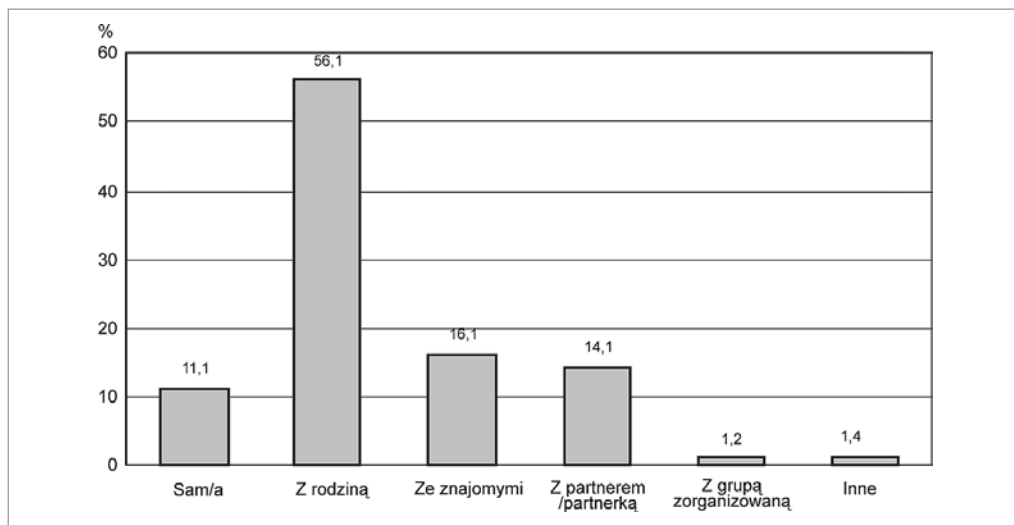
**Źródło:** opracowanie własne na podstawie ogólnopolskich badań sondażowych opinii publicznej.

Przedstawioną strukturę odpowiedzi, odnośnie tego kiedy zazwyczaj Polacy wyjeżdżają poza miasto można także wyjaśniać zmienną z kim tam wówczas przebywają. Jak widać z zestawienia na rysunku 4, aktywność turystyczna i rekreacyjna na obszarze metropolitalnym podejmowana bywa przeważnie w gronie rodziny (56,1% wskazań). Porównywalna pod względem liczebnym grupa osób wybiera do towarzystwa znajomych albo partnera/partnerkę (rysunek 4). Znamienne jest, że tylko nieznacznie mniej, bo 11,1% respondentów, zadeklarowało, że zazwyczaj nikt im nie towarzyszy i spędzają tam czas samotnie. Były to w większości osoby powyżej 65 roku życia oraz młode poniżej 24 lat, a więc te które zapewne już straciły albo jeszcze nie zdobyły małżonka, z którym mogłyby wspólnie odbywać podróże w okolice miasta.

O wyborze strefy podmiejskiej na obszar przyjazdu w celach turystycznych i rekreacyjnych decyduje kilka czynników jednocześnie, jednak przede wszystkim są to walory (zwycię przyrodnicze) terenu, pozwalające na wypoczynek w środowisku odmiennym od codziennego. Dla ponad ¼ respondentów tak samo istotna jak bliskość miejsca zamieszkania była znajomość terenu (rysunek 5). Wiązało się to zapewne również pośrednio z dobrym skomunikowaniem obszaru metropolitalnego i jego łatwą dostępnością komunikacyjną. Znaczna grupa osób wskazała, że na decyzję o jego wyborze miała rekomendacja znajomych (32,2% ogółu udzielonych odpowiedzi), którzy przypuszczalnie dobrze znają tereny otaczające miasto i sami użytkują je w celach turystycznych lub rekreacyjnych.

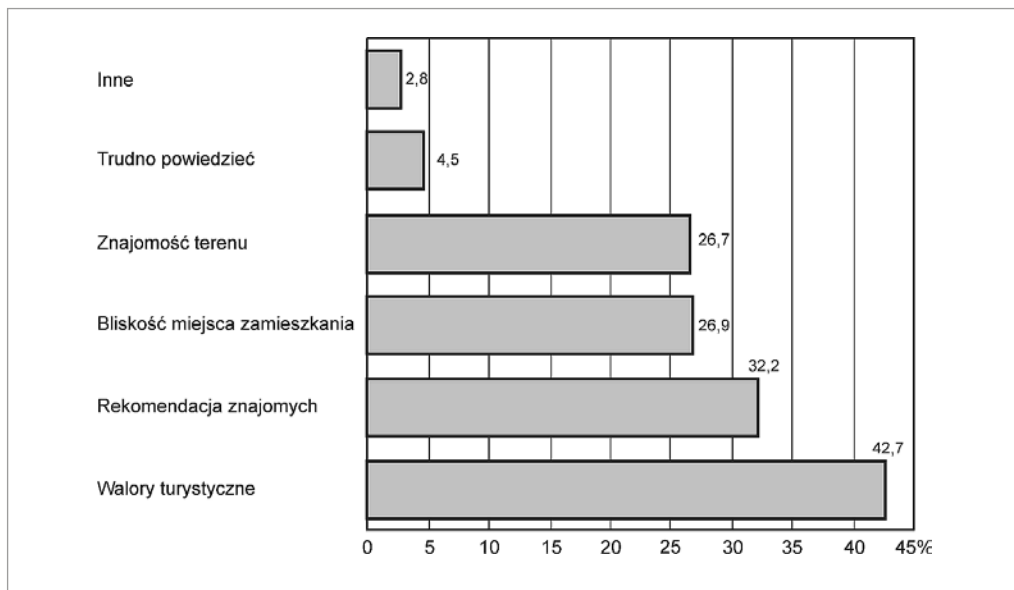


**Rysunek 4.** Odpowiedzi na pytanie z kim (przeważnie) Polacy podejmują aktywność turystyczną i rekreacyjną w strefie podmiejskiej dużego miasta



**Źródło:** opracowanie własne na podstawie ogólnopolskich badań sondażowych opinii publicznej.

**Rysunek 5.** Czynniki decydujące o wyborze Polaków strefy podmiejskiej na obszar przyjazdu w celach turystycznych i rekreacyjnych



**Źródło:** opracowanie własne na podstawie ogólnopolskich badań sondażowych opinii publicznej.

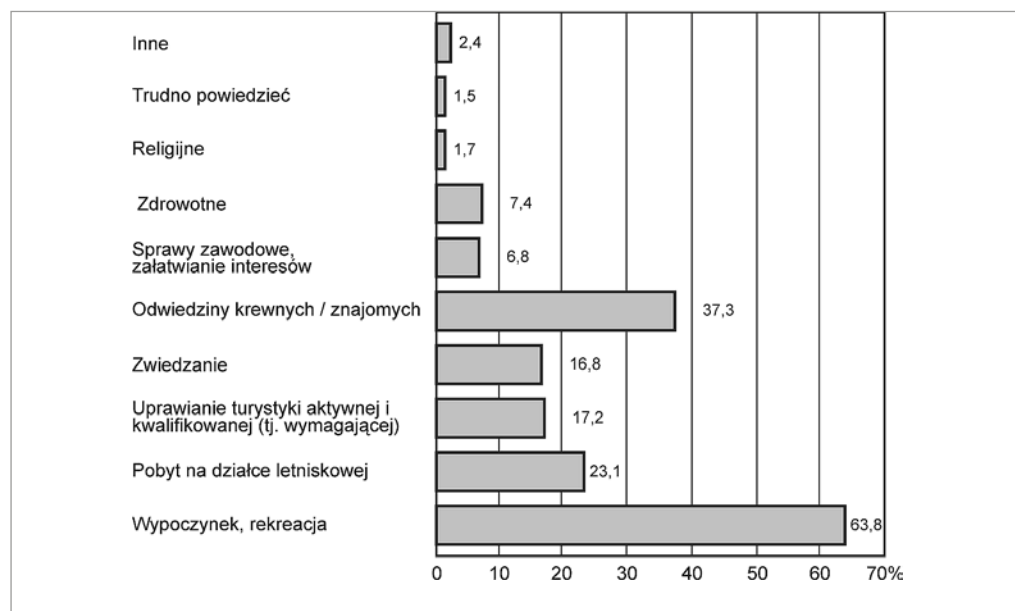
Wśród podawanych głównych motywów podróży zwykle wskazywano więcej niż jeden powód (rysunek 6). Najważniejszymi celami wyjazdów Polaków na tereny podmiejskie okazały się wypoczynek i rekreacja (63,8% ogółu odpowiedzi). Poszukują oni tam możliwości oderwania się od spraw codziennych, atrakcyjnego spędzenia czasu wolnego, a przede wszystkim ciszy i spokoju, które sprzyjają odpoczynkowi i dają możliwość regeneracji sił fizycznych i psychicznych. Obszary otaczające miasto, zwykle posiadające znaczne zalesienia oraz akwenty wodne, są predysponowane do rozwoju właśnie takich form aktywności.

Wyjazdy poza miasto często związane są także z odwiedzinami krewnych czy znajomych. Podtrzymywanie więzi rodzinnych i kontaktów towarzyskich jest potrzebne do prawidłowego funkcjonowania człowieka, pozwala także na ciekawe spędzenie czasu w przyjaznym środowisku społecznym.

Istotnym celem wyjazdu na tereny podmiejskie jest pobyt na własnej działce letniskowej. Wielu Polaków, często od pokoleń, posiada nieruchomość zlokalizowaną w pobliżu miasta na obszarach atrakcyjnych turystycznie. Przyzwyczajenie, sentyment, także swoista moda, a niekiedy obowiązek opiekowania się domem i działką powodują, że z różnym stopniem regularności przyjeżdżają oni na te tereny. Część działkowców przebywa tu w okresie letnim stale, realizując swoje urlopy, inni dojeżdżają stąd do pracy.

Porównywalna grupa osób (po ok. 17% wskazań) podała, że tereny podmiejskie odwiedzają w celu ich poznania i zwiedzenia, a także by uprawiać tam turystykę aktywną i kwalifikowaną, a więc wymagającą specjalnego sprzętu oraz szczególnych umiejętności i odpowiedniego przygotowania (m.in. kondycyjnego). Na poziomie ok. 7% obserwacji odnotowano podróże w celach zdrowotnych i zawodowych; pozostałe odpowiedzi miały znaczenie marginalne.

**Rysunek 6.** Główne cele wyjazdu Polaków na tereny podmiejskie



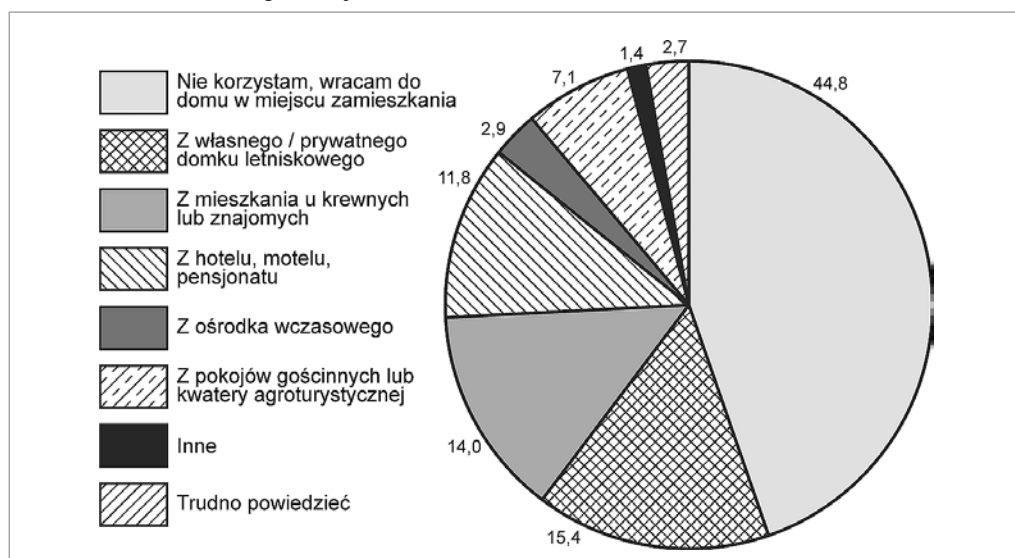
**Źródło:** opracowanie własne na podstawie ogólnopolskich badań sondażowych opinii publicznej.

Jak zauważono na wstępie analizy, aktywność Polaków na terenach podmiejskich odbywa się przeważnie w dni wolne od pracy. Biorąc pod uwagę, że aż 44,8% respondentów przyznała, że nie nocuje poza miejscem stałego zamieszkania podczas pobytu na obszarze otaczającym miasto można stwierdzić, że ma on najczęściej charakter rekreacyjny. Pobyty turystyczne związane z zakwaterowaniem były specyficzne dla 52,6% badanych. Wśród nich najwięcej osób korzysta z noclegu we własnym domku letniskowym, albo w mieszkaniu krewnych lub znajomych (rysunek 7). Indywidualne budynki rekreacyjne są bardzo charakterystyczną formą zabudowy na terenach strefy podmiejskiej. Wiele z nich jest współcześnie dostosowywana do pobytów dłuższych, nabierając tym samym charakteru „drugich domów”.

Nieznacznie mniej, bo 11,8% osób, zadeklarowało, że nocuje w skategoryzowanych obiektach zbiorowego zakwaterowania, tzn. w hotelach, motelach lub pensjonatach, co może pośrednio świadczyć o wzroście zamożności naszych rodaków. Ponad dwukrotnie częściej wybierano pokoje gościnne lub kwatery agroturystyczne niż nieliczne już funkcjonujące ośrodki wczasowe.

Opisana struktura jest znakiem przemian jakie dokonały się w bazie noclegowej po 1989 r. W wyniku zmian ustrojowych w Polsce wiele słabo prosperujących dużych obiektów noclegowych (w tym zakładowych) zostało zamkniętych i zlikwidowanych, albo wykupionych przez prywatnych inwestorów i przekształconych w ogólnodostępne obiekty wysokiej jakości. W ostatnich latach powstało również wiele gospodarstw agroturystycznych, które dobrze pasują do terenów podmiejskich. Nadal jednak w krajobrazie dominuje indywidualna zabudowa letniskowa zamieniająca się stopniowo w rezydencjalną.

**Rysunek 7.** Rodzaj zakwaterowania z jakiego Polacy korzystają (najczęściej) podczas pobytu na terenach podmiejskich



**Źródło:** opracowanie własne na podstawie ogólnopolskich badań sondażowych opinii publicznej.

Przeprowadzone badania na reprezentatywnej próbie ogólnopolskiej pozwalają uogólnić uzyskane wyniki na całą populację. Można zatem stwierdzić, że Polacy podejmujący aktywność turystyczną i rekreacyjną w okolicy (strefie podmiejskiej) dużych miast czynią to dość nieregularnie, albo często nawet kilka razy w tygodniu, albo zaledwie parę razy w miesiącu. Najbardziej sprzyjającym ku temu okresem są dni wolne od pracy, tzn. weekendy i święta oraz urlopy i wakacje. Obszary metropolitalne wybierane są przede wszystkim z uwagi na swoje walory turystyczne, ale także z powodu ich bliskości od miejsca zamieszkania i wcześniejszej znajomości. Celem wyjazdu na te tereny jest przede wszystkim wypoczynek i rekreacja oraz odwiedziny krewnych lub znajomych. Z tego powodu wyjazdy odbywają się przeważnie w gronie rodziny, a najpopularniejszą formą zakwaterowania w tym czasie jest własny/prywatny dom letniskowy lub mieszkanie bliskich osób.

W celu sprawdzenia czy faktycznie mieszkańcy (dużych) miast są głównymi użytkownikami stref podmiejskich i mają kluczowy wpływ na kształtowanie się zewnętrznej części obszaru metropolitalnego, przeanalizowano ponownie uzyskane wyniki badań biorąc tym razem pod uwagę miejsce zamieszkania respondentów. Mieszkańcy metropolii polskich liczących powyżej 500 tys. osób byli grupą, która najczęściej podejmowała codziennie lub prawie codziennie aktywność turystyczną i rekreacyjną w strefie podmiejskiej. W stosunku do ogółu w nieznacznie mniejszym stopniu ich głównym celem był wypoczynek i rekreacja, a w większym m.in. pobyt na działce czy sprawy zawodowe i załatwianie interesów. Niemniej jednak walory turystyczne były dużo istotniejszym czynnikiem decydującym o wyborze strefy podmiejskiej na obszar przyjazdu niż odległość od miejsca zamieszkania. Zapewne dlatego, że mieszkańcy dużych miast częściej niż pozostali korzystali z zakwaterowania podczas tych pobytów, w tym z noclegów świadczonych przez ośrodki czasowe. Stanowili grupę, której najliczniej w aktywnościach turystycznych i rekreacyjnych podejmowanych w okolicy miasta towarzyszyła rodzina.

Potwierdzeniem i rozwinięciem tych spostrzeżeń mogą być wnioski nasuwające się z analizy danych GUS (*Turystyka i wypoczynek...* 2014). Wynika z nich, że zdecydowana większość (72,8%) krótkookresowych podróży krajowych zrealizowanych w polskich gospodarstwach domowych w 2013 r. odbyła się w odległości do 200 km od miejsca stałego zamieszkania, przy czym połowa w promieniu do 100 km. Uczestniczyli w nich przede wszystkim mieszkańcy miast (przy czym z dużych ponad 500 tys. stanowili 74,7%). Co ważne, wśród mieszkańców dużych i średnich miast tereny wiejskie<sup>2</sup>, a więc w znacznym stopniu obszary otaczające centra metropolii, były chętniej odwiedzanymi obszarami niż np. wybrzeże morskie (w 2013 r. różnica wyniosła odpowiednio 0,6% i 4,7% przy udziale obu wskazań na poziomie ok. 30%). Z tego także powodu w artykule zdecydowano się ukazać specyfikę turystyki na terenach metropolitalnych.

Przeprowadzone badania i wysnute na ich podstawie wnioski pozwoliły zweryfikować koncepcję metropolitalnego regionu turystyczno-wypoczynkowego. Potwierdziły teoretyczne założenie, że obszar zewnętrzny miasta jest głównie celem wyjazdów weekendowo-

<sup>2</sup> Wśród wariantów odpowiedzi było: miasto, tereny wiejskie (w tym nad jeziorem, rzeką itp.), wybrzeże morskie, góry (wyżyny, wzgórza itp.), statek wycieczkowy i inne. Niestety, nie wyodrębnione zostały tereny podmiejskie. Należy przy tym zauważyć, że statystyki GUS opisujące charakter odwiedzanego obszaru są nieprecyzyjne i nierozłączne.

wych i urlopowych w celach wypoczynkowych mieszkańców miasta. Turystyczny region metropolitalny jest więc typem regionu weekendowo-świątecznego, położonym blisko aglomeracji miejskiej, dobrze z nim skomunikowanym, użytkowanym przede wszystkim przez mieszkańców dużych miast.

Walory turystyczne, zarówno przyrodnicze, jak i antropogeniczne, atrakcyjna lokalizacja i dobra dostępność komunikacyjna oraz odpowiednia infrastruktura podstawowa i uzupełniająca sprawiają, że obszar metropolitalny jest atrakcyjnym regionem turystycznym, umożliwiającym rekreację i wypoczynek w bliskim kontakcie z naturą, a także uprawianie różnych form turystyki aktywnej i poznawczej. Oferuje wiele możliwości ciekawego i efektywnego spędzenia czasu wolnego, przez co jest znakomitym uzupełnieniem dla form turystyki, które mogą być uprawiane w miastach.

Z wymienionych powodów powinny być kontynuowane badania szczegółowe obszarów podmiejskich w Polsce koncentrujące się na turystyce i rekreacji, które pozwoliłyby (choćby na podstawie studiów przypadków) określić ich regionalną specyfikę. Umożliwiłyby one również prześledzenie faz rozwoju turystycznych regionów metropolitalnych i ocenę skutków wywołanych na ich obszarze przez turystykę. Ponadto winny zostać podjęte także dalsze badania pod kątem wskazania możliwości rozwoju regionu miejskiego, a zwłaszcza obszaru metropolitalnego, dzięki turystyce.

## **Streszczenie**

Artykuł ukazuje podejście socjologiczne w sposobie przedstawiania regionu geograficznego jakim jest metropolitalny region turystyczno-wypoczynkowy, ponieważ nie koncentruje się na jego przestrzennej analizie, a prezentuje specyfikę jego postrzegania i sposoby wykorzystywania przez społeczeństwo polskie.

Na początku, nawiązując do fachowej literatury przedmiotu, zaprezentowano pojęcie i kryteria regionu turystycznego oraz koncepcję turystyczno-wypoczynkowego regionu metropolitalnego, a także zwrócono uwagę na fazy jego rozwoju i skutki jakie może wywołać rozwój turystyki na obszarze podmiejskim. Następnie przedstawiono reprezentatywne wyniki ogólnopolskich badań własnych dotyczące aktywności turystyczno-rekreacyjnej w strefach podmiejskich dużych polskich miast, uwzględniające m.in. częstotliwość, cele i motywy, jak również formy zakwaterowania podczas pobytu na tych terenach. Wykorzystano dodatkowo wyniki badań GUS dotyczące turystyki i wypoczynku w gospodarstwach domowych w Polsce w 2013 r. Dzięki temu została scharakteryzowana specyfika turystyki i rekreacji w obszarze metropolitalnym (z wyłączeniem miasta centralnego) utożsamionym ze strefą podmiejską.

Głównym celem opracowania było ukazanie obszaru metropolitalnego jako regionu turystycznego. Uzyskane wyniki badań pozwoliły zweryfikować w praktyce teoretyczne pojmowanie metropolitalnego regionu turystyczno-wypoczynkowego na przykładzie Polski. Udowodniono, że dominujący wpływ na kształtowanie jego charakteru i specyfiki mają mieszkańcy dużych miast, będący głównymi użytkownikami, którzy najczęściej podejmują aktywność turystyczną i rekreacyjną w strefach podmiejskich. Ideą autorki było także przy

tej okazji zwrócić uwagę na stan obecny i perspektywy badań zjawisk turystycznych i skutków wywołanych przez turystykę na obszarach metropolitalnych oraz na możliwości rozwoju regionu miejskiego i metropolitalnego dzięki turystyce.

**Słowa kluczowe:** obszar metropolitalny, strefa podmiejska, turystyka, region turystyczny, metropolitalny region turystyczno-wypoczynkowy

## **Metropolitan area as a tourist region**

### **Summary**

The article shows the sociological approach to the way of presenting a geographical region which is the tourist region of the metropolitan area /the tourist metropolitan region, because it does not focus on its spatial analysis, but presents the specificity of perceptions and ways of using it by Polish society.

At the beginning, according to the professional literature, the concept and criteria for the tourist region and the concept of holiday tourism metropolitan region were presented, as well as attention to the phases of its development and the effects that the development of tourism can exert on the suburban area. Then there were listed the representative results of all-Poland research on the recreational tourism activity in the suburbs of big Polish cities, taking into account, among others, frequency, aims and motives, as well as accommodation during your stay in the area. In addition, research results in tourism and recreation in households in Poland were used by GUS in 2013. Thanks to that, there was characterised the specificity of tourism and recreation in the metropolitan area (with the exception of the central city) identified with a suburban zone.

The main purpose of this article was to indicate the development of the metropolitan area as a tourist region. Research results allowed to verify in practice the theoretical understanding of the metropolitan region of tourism on the example of Poland. It was proved that the dominant influence on shaping its character and specificity have the inhabitants of big cities, the main users, who the most frequently take the tourist activity and recreation in suburban zones. The idea of the author was also on this occasion to draw attention to the current status and prospects of research of the phenomena and effects caused by tourism in the metropolitan areas and the possibility of development of the region and metropolitan area through tourism.

**Keywords:** metropolitan area, suburban zone, tourism, tourist region, tourist region of the metropolitan area / tourist metropolitan region

## Literatura

1. Bachvarov M., 2003, *Region turystyczny – nowa treść w starej formie?*, „Turyzm”, nr 13, z. 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 5-19.
2. Durydiwka M., Kowalczyk A., 2003, *Region turystyczny a procesy globalizacji*, „Turyzm”, nr 13, z. 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 21-42.
3. Dziegieć E., Liszewski S., 1984, *Zones suburbaines en tant que terrains de recreation pour les habitants des grandes villes polonaises*, *Problemy Turystyki*, z. 2, Instytut Turystyki, Warszawa, s. 11-21.
4. Faracik R., 2006, *Turystyka w strefie podmiejskiej Krakowa*, IGiGP UJ, Kraków.
5. Faracik R., 2011, *Turystyka w strefie podmiejskiej Krakowskiego Obszaru Metropolitalnego*, [w:] *Przeźren turystyczna – czynniki, różnorodność, zmiany*, M. Durydiwka, K. Duda-Gromada, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa, s. 149-156.
6. Jakóbczyk-Gryszkiewicz J., 1995, *Procesy zachodzące w strefach podmiejskich dużych miast. Przykład strefy podmiejskiej Warszawy, Łodzi i Krakowa*, *Folia Geographica*, nr 20, s. 221-229.
7. Jakóbczyk-Gryszkiewicz J., 1995, *Wybrane aspekty rozwoju funkcji wypoczynkowej w strefach podmiejskich trzech największych miast Polski: Warszawy, Łodzi i Krakowa*, *Turyzm*, t. 5, z. 1, Łódź, s. 67-78.
8. Jakóbczyk-Gryszkiewicz J., Marcińczak S., Siejkowska A., 2010, *Dynamika i skutki procesów urbanizacji w regionach miejskich po 1990 r. na przykładzie regionu miejskiego Łodzi*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
9. Jażdżewska I. (red.), 2008, *Funkcja turystyczna miast*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
10. Law Ch.M., 1993, *Urban Tourism: Attracting Visitors to Large Cities*, Mansell, London.
11. Liszewski S., 2003, *Region turystyczny*, „Turyzm”, nr 13, z. 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 43-54.
12. Liszewski S., 2005, *Metropolitalny region turystyczno-wypoczynkowy. Przykład miasta Łodzi*, „Turyzm”, t. 15, z. 1-2, s. 121-138.
13. Liszewski S., 2007, *Miasto jako obszar podaży i popytu turystycznego. Studium z geografii turystyki*, „Turyzm”, t. 17, z. 1-2, s. 77-92.
14. Liszewski S., 2008, *Miasto jako przedmiot badań geografii turystyki w Polsce*, „Turyzm”, z.1, s. 27-38.
15. Liszewski S., 2014, *Miejska przestrzeń turystyczna. Metody badań. Ewolucja i jej prawidłowości*, „Turyzm”, t. 24/1, s. 37-48.
16. Makowska-Iskierka M., 2005, *Wybrane skutki procesów urbanizacyjnych w miejscowościach turystyczno-wypoczynkowych strefy podmiejskiej Łodzi*, s. 173-180, [w:] Lorens P. (red.), 2005, *Problem suburbanizacji*, Biblioteka Urbanisty, 7, Urbanista, Warszawa.

17. Makowska-Iskierka M. 2008, *Etapy rozwoju procesów urbanizacyjnych zachodzących pod wpływem turystyki na terenach wypoczynkowych w strefie podmiejskiej Łodzi*, [w:] Jażdżewska I. (red.), XXI Konwersatorium Wiedzy o Mieście. Funkcja turystyczna miast, UŁ, Łódź, s. 163-172.
18. Makowska-Iskierka M., 2011, *Procesy urbanizacyjne na terenach turystyczno-wypoczynkowych strefy podmiejskiej Łodzi*, ŁTN, Łódź.
19. Makowska-Iskierka M., 2013, *Konsekwencje przestrzenno-fizjonomiczne urbanizacji turystycznej w Łódzkim Obszarze Metropolitalnym*, „Turyzm”, t. 23, z. 2, s. 35-45.
20. Markowski T., Marszał T., 2006, *Metropolie, obszary metropolitalne, metropolizacja. Problemy i pojęcia podstawowe*, KPKZK PAN, Warszawa; [http://www.kpzk.pan.pl/images/stories/pliki/Metropolie\\_obszary\\_metropolitalne\\_metropolizacja.pdf](http://www.kpzk.pan.pl/images/stories/pliki/Metropolie_obszary_metropolitalne_metropolizacja.pdf) (stan na dzień 3.10.2015).
21. Mileska M.I., 1963, *Regiony turystyczne Polski. Stan obecny i potencjalne warunki rozwoju*, Prace geograficzne, nr 43, Instytut Geografii PAN, Warszawa.
22. Niemczyk A., 2013, *Miasto – przestrzeń turystyczna Polaków*, [w:] *Turystyka miejska. Prawidłowości i determinanty rozwoju*, red. T. Żabińska, Studia Ekonomiczne. Zeszyty naukowe wydziałowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Katowice, s. 94-106.
23. *Raport z badania opinii turystów odwiedzających Warszawę w 2014 r.*, <http://www.um.warszawa.pl/o-warszawie/warszawa-w-liczbach/ruch-turystyczny> (stan na dzień 5.10.2015)
24. *Ruch turystyczny w Łodzi i województwie łódzkim w 2011 r.*, 2012, red. B. Włodarczyk, ROTWŁ, Łódź.
25. *Ruch turystyczny w Krakowie*, [https://www.bip.krakow.pl/?sub\\_dok\\_id=58088](https://www.bip.krakow.pl/?sub_dok_id=58088) (stan na dzień 5.10.2015)
26. Rykiel Z., 2001, *Główne nurty filozoficzne, teoretyczne i metodologiczne w teorii regionu społeczno-ekonomicznego*, [w:] *Koncepcje teoretyczne i metody badań geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarki przestrzennej*, red. H. Rogacki, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 49-60.
27. *Słownik języka polskiego*, 1985, red. M. Szymczak, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa; <http://sjp.pwn.pl/szukaj/region> (stan na dzień 3.10.2015).
28. *Turystyka i wypoczynek w gospodarstwach domowych w 2013 r.*, 2014, GUS, Warszawa; <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/kultura-turystyka-sport/turystyka/turystyka-i-wypoczynek-w-gospodarstwach-domowych-w-2013-r-,3,3.html> (stan na dzień 5.10.2015)
29. *Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym*, Dz.U. 2003 nr 80 poz. 717, art. 2.
30. Żabińska T. (red.), 2012, *Turystyka na obszarach miejskich uwarunkowania rozwoju narzędzia promocji*, Studia Ekonomiczne. Zeszyty naukowe wydziałowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Katowice; [http://www.ue.katowice.pl/uploads/media/SE\\_119.pdf](http://www.ue.katowice.pl/uploads/media/SE_119.pdf) (stan na dzień 3.10.2015)



31. Żabińska T. (red.), 2013, *Turystyka miejska. Prawidłowości i determinanty rozwoju*, Studia Ekonomiczne. Zeszyty naukowe wydziałowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Katowice; [http://www.ue.katowice.pl/uploads/media/SE\\_147.pdf](http://www.ue.katowice.pl/uploads/media/SE_147.pdf) (stan na dzień 3.10.2015)

# Partycypacja społeczna, a obraz przestrzeni publicznej

## Wprowadzenie

Wiek XXI jest już obecnie określany jako wiek miast. Współczesne procesy urbanizacji wyrażają się zarówno w przyrastającej liczbie mieszkańców, jak i w charakterystyce miejskiej struktury. Z jednej strony następuje ekspansja terenów zabudowanych na obszary podmiejskie, z drugiej – przeciwdziałając zjawisku rozpraszania tkanki rewitalizowane są obszary śródmiejskie – zdegradowane wskutek produkcji przemysłowej, wydobywania, transportu, etc... Jednym z procesów odnowy miejskiej przestrzeni jest także rehabilitacja obszarów zabudowy polegająca na przywróceniu im dawnej świetności. Taki sposób gospodarowania przestrzenią miasta mieści się w nurcie zrównoważonego rozwoju, niosąc za sobą pozytywne skutki środowiskowe. Wywołane są one ograniczeniem konieczności transportu zaopatrzenia zespołu, a także zmniejszeniem zależności mieszkańców od indywidualnego ruchu kołowego i możliwości zastąpieniem go komunikacją zbiorową.

Wizje miejskich przestrzeni publicznych – ich kompozycji i funkcjonalności odmienne w zależności od skali założenia, różnią się także dzięki odniesieniom do cech lokalnych i regionalnych: od obszaru kulturowego, stopnia rozwoju gospodarczego, czy cywilizacyjnego. *Czego zatem powinniśmy wymagać od przestrzeni architektonicznej, by człowiek mógł wciąż nazywać się istotą ludzką? Przede wszystkim musimy wymagać dającej się przedstawić struktury, oferującej bogate możliwości identyfikacji* pisze Christopher Norberg-Schulz [Norberg-Schulz 1999]. Projekty przestrzeni publicznych realizowane obecnie w Holandii, Szwecji czy Danii, miasta Chin, Arabii czy Japonii pokazują różnorodne trendy w funkcjonalnym i estetycznym kształtowaniu miejsc współużytkowanych, lecz łączą je cechy, które mieszczą się we współczesnym rozwinięciu pojęcia projektowanie

---

<sup>1</sup> phaupt@pk.edu.pl

zrównoważone. Z jednej strony jest to przyjazność środowisku naturalnemu, a z drugiej troska o samopoczucie i zdrowie użytkownika, humanistyczne podejście do projektowania środowiska mieszkaniowego dopasowującego się do potrzeb użytkownika – także tych społecznych i kulturalnych. Niejednokrotnie to użytkownik staje się inicjatorem i aktywnym uczestnikiem procesu kształtowania przestrzeni miasta, a w szczególności przestrzeni publicznych w działaniach partycypacyjnych.

## Partycypacja społeczna. Formy

Pojęcie partycypacji społecznej definiuje się od 1969 roku jako udział obywateli w zarządzaniu sprawami społeczności, której są członkami. Podstawowymi jej narzędziami są wybory, referendum, konsultacje społeczne, postępowanie administracyjne, akcje bezpośrednie. W działaniach z zakresu kształtowania przestrzeni procesy partycypacyjne kojarzone są głównie z pracami planistycznymi, gdzie społeczność ma możliwość wpływania na obraz swojego sąsiedztwa poprzez udział w postępowaniu administracyjnym lub konsultacjach społecznych na podstawie przygotowanego uprzednio projektu. Nową formą udziału mieszkańców w kształtowaniu przestrzeni są działania polegające na inicjacji projektów. Na szczeblu samorządowym podejmuje się próby wprowadzenia ich w formie budżetu partycypacyjnego. Zainteresowani mają możliwość za pośrednictwem radnych lub lokalnych stowarzyszeń zgłaszać projekty, które mają szanse na finansowanie z tych środków. Jest to bardziej świadoma i aktywna forma działań partycypacyjnych.

W praktyce projektowej, w mniejszej skali wypracowano formułę *projektowania partycypacyjnego*. Określa się je jako sposób realizacji zamierzenia, w którym udział społeczności pożądaný jest w trakcie powstawania koncepcji, przez co odpowiada ono realnym potrzebom użytkowników. Twórcą teorii projektowania partycypacyjnego jest H. Sanoff. Podkreśla on wagę bliskiej współpracy pomiędzy architektem a odbiorcą we wszystkich fazach procesu projektowego. Wyróżnia on pięć jego etapów: zgłębianie wiedzy na temat realizowanego przedsięwzięcia, konsultacje nad zmianami, kształtowanie ostatecznej formy działań, kontrolowanie realizacji inwestycji oraz badanie, czy projekt spełnia potrzeby użytkowników. Wykorzystanie tego rodzaju podejścia do procesu inwestycyjnego może służyć kształtowaniu atrakcyjnych i aktywnych przestrzeni publicznych i społecznych, dzięki bezpośredniemu kontaktowi architekta i odbiorcy od najwcześniejszych jego stadiów.

Kolejną formą partycypacyjnych działań projektowych jest *cohousing* [McCamant, Durrett 2011]. Polega on na planowaniu, budowie oraz utrzymaniu zespołu mieszkaniowego przez społeczność jego mieszkańców. Wspólnie z projektantem podejmowane są decyzje w zakresie rozwiązań funkcjonalno-przestrzennych oraz budżetu inwestycji. Idea *cohousingu* powstała w Danii w latach 60. ubiegłego stulecia i cieszy się popularnością w krajach Europy Północnej do dziś. Twórcą tego ruchu jest architekt J. Gudmand-Høyer, który w roku 1968 przedstawił założenia swojej idei. Powstała ona w odpowiedzi na anonimowość, pozbawienie tożsamości prowadzące w efekcie do degradacji przestrzeni.

Receptą na taki stan rzeczy miało być kreowanie więzi sąsiedzkich powstających w XX wieku osiedli było niejako narzucane przez rozwiązania przestrzenne sugerowane przez architektów oraz dekrety polityczne. Zauważono jednak, że rekonstrukcja więzi społecznych powinna bazować na samoorganizacji, co wpłynęło na powstanie idei *cohousingu*. Obecnie podkreśla się zalety takiej metody projektowania dzięki współpracy pomiędzy użytkownikami a projektantami. Od etapu koncepcji zespoły te są dopasowane do indywidualnych potrzeb mieszkańców, dzięki temu oferują oszczędne rozwiązania, przyjazną skalę i kontakt z naturą. Proces projektowania i budowy wymaga zaangażowania użytkowników, przez tworzone przestrzenie publiczne i społeczne kształtowane są w sposób służący integrowaniu się społeczności.

Partycypacyjne formy ingerencji użytkowników w przestrzeń miejską wspiera również URBACT. Jest on europejskim programem wymiany wiedzy i doświadczeń promującym zrównoważony rozwój miejski. Umożliwia miastom wspólne poszukiwanie rozwiązań będących odpowiedzią na pojawiające się w nich największe wyzwania. URBACT pomaga wypracować praktyczne, innowacyjne i zrównoważone metody, za pomocą działań partycypacyjnych. Polegają one na bezpośrednim kontakcie użytkowników i interesariuszy w danym terenie prowadzącej do działań na rzecz ich ciągłej współpracy nad rozwiązywaniem problemów otaczającej przestrzeni. W ramach działań URBACT II został przeprowadzony w latach 2013-2015 projekt USER, który dotyczył bezpośrednio przemian w przestrzeniach publicznych. Na podstawie doświadczeń w realizacji tego projektu zaobserwowano w jaki sposób działania partycypacyjne przekładają się na obraz przestrzeni zabudowanej.

## **Pionierskie działania partycypacyjne w przestrzeniach publicznych**

Działania partycypacyjne mogą w sposób bezpośredni lub pośredni wpływać na tworzenie sieci przestrzeni publicznych w dzielnicach, czy zespołach urbanistycznych i architektonicznych. Z sukcesem realizuje się je w miastach Europy poszukując skutecznej metody współpracy z mieszkańcami. Jednym z takich przykładów jest budowa dzielnicy Hammarby Sjöstad w Sztokholmie (rys. 1,2) [Haupt 2012]. Rozpoczęto ją w latach dziewięćdziesiątych, a realizacja inwestycji związanych z tym obszarem trwa do dziś. Głównymi założeniami projektu było stworzenie zespołu promującego proekologiczny typ zabudowy, a także sposób życia jego mieszkańców. Cele te miały być realizowane poprzez stworzenie warunków ekonomicznych zachęcających deweloperów do inwestowania i konkurowania w zakresie zastosowania „zielonych technologii”, a także zaangażowanie mieszkańców w kreowanie wizerunku zrównoważonej dzielnicy. Wdrożenie ekologicznej infrastruktury technicznej, możliwe było poprzez uchwalenie w 1990 roku, a później ścisłe przestrzeganie wytycznych miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

**Rysunek 1.** Przestrzeń publiczna dzielnicy Hammarby Sjöstad, Sztokholm, 2002



**Rysunek 2.** Przestrzeń publiczna dzielnicy Hammarby Sjöstad, Sztokholm, 2002



Stosując zasadę szacunku dla terenu i jego dziedzictwa wybrano lokalizację przy nadbrzeżu z zachowaniem i rozbudową sieci kanałów z zamierzeniem przekształcenia ich charakteru na rekreacyjny. Założenie uzupełniono zielenią, co miało za zadanie przywrócić naturalny ekosystem na obszarze poportowym. Stworzyło to potencjał przestrzeni rekre-

acyjnych, które połączono ze sobą siecią wspólnych – publicznych i półprywatnych wewnątrz pomiędzy i wewnątrz kwartałów mieszkaniowych. Całość założenia uzupełniono siecią ścieżek spacerowych, biegowych, pomostów i plaż ogólnodostępnych oraz pieszym połączeniem ze sztucznym stokiem w pobliżu - służących mieszkańcom Hammarby Sjöstad. Sposób zagospodarowania terenu konsultowany był z mieszkańcami w trakcie zasiedlania terenu, a jego wytyczne dopasowywane były na bieżąco do potrzeb społeczności. Okazało się bowiem, że wbrew założeniom deweloperów dzielnica stała się popularnym miejscem zamieszkania ludzi młodych, a nie tak jak uprzednio sądzono ludzi starszych, uciekających od uciążliwości mieszkania w centrum miasta.

Punktem centralnym osiedla jest budynek *Glashut Ett (Glasshouse One)*, który służy zarówno aktywności społecznej mieszkańców, jak i promowaniu technologii środowiskowych użytych na różnych etapach powstawania osiedla. Przewidziano tam również wystawę zastosowanych w zabudowie systemów pozyskiwania energii słonecznej do ogrzewania wody i produkcji energii elektrycznej. Prezentowane są również wyniki zużycia wody, które jest o 25% niższe niż w innych częściach stolicy Szwecji, a także efektywności systemów solarnych, która sięga 50% w okresie lata. *Glashut Ett* zamyka jedną z osi kompozycyjnych dzielnicy. Przed budynkiem znajduje się plac z założeniem wodnym oraz amfiteatralnym miejscem do zgromadzeń i kontaktów indywidualnych.

Przestrzeń ulic uzupełniają usługi w parterach budynków mieszkalnych. W założeniach planu miejscowego przewidziano zakaz budowy wieloprzestrzennych centrów handlowych na tym obszarze, aby zaktywizować współużytkowane obszary. Zgodnie z ideą decentralizacji zapewniono podstawowe usługi w obrębie dystansu pieszego, co wpłynęło na kształtowanie postaw mieszkańców. Podczas badań przeprowadzonych nad sposobem zachowania rezydentów dzielnicy stwierdzono, że 75% zachowań służących dbałości o środowisko naturalne w zakresie mieszkania, rekreacji i transportu wynika właśnie z zastosowanych rozwiązań projektowych. Pozostałe 25% stanowi prowadzona na bieżąco edukacja środowiskowa.

Ideą propagowania komunikacji pieszej i współużytkowania obszarów wspólnych podporządkowano również projekt infrastruktury oraz komunikacji. Zapewnienie podstawowych usług w promieniu dojścia pieszego i ich niewielka skala wpłynęły także na zmiany zachowań mieszkańców w zakresie transportu. Chociaż nie udało się spełnić założonej redukcji liczby samochodów do 0,5 na mieszkanie, to i tak obszar ten można uznać za jeden z najbardziej pro-środowiskowych w Sztokholmie. Wraz z budową zespołów mieszkaniowych powstała nowa linia tramwajowa, dwie linie autobusowe, prom pasażerski, a także system samochodów do wypożyczenia z 25 pojazdami na terenie zrealizowanej części założenia. Sprawilo to, że mieszkańcy Hammarby chętniej korzystają z transportu masowego oraz alternatywnych środków poruszania się, jak np. własny jacht w odniesieniu do pozostałych rezydentów szwedzkiej stolicy. Powoduje to, że rejon przystanków komunikacji zbiorowej są miejscami aktywnymi, przez co postrzegane są jako dające poczucie bezpieczeństwa. Projekt sieci komunikacyjnej połączono na etapie planu ze sposobem gospodarki ściekami i odpadami. We wnętrzach rekreacyjnych, pośrodku kwartałów zabudowy, wkomponowano naziemne części systemu segregacji oraz odbioru śmieci. ENVAC rozdziela odpady na te, nadające się do recyklingu oraz kompostowe, które po przetwo-

rzeniu używane są do nawożenia terenów zielonych. Umieszczenie punktów odbioru odpadów w miejscach widocznych, w pobliżu urządzeń rekreacyjnych było planowanym czynnikiem wspierającym zachowania proekologiczne mieszkańców, stworzeniem kolejnego punktu interakcji mieszkańców działających na rzecz całej wspólnoty.

We Francji, u zbiegu rzek Saony i Rodanu, powstaje nowa dzielnica Lyonu. Projekt rewitalizacji La Confluence o obszarze 150 ha prowadzony jest od końca lat 90. (rys. 3,4). Zakładał on przekształcenie węzła transportowego służącego niegdyś przemysłowi włókienniczemu na tereny mieszkaniowe. Przed rozpoczęciem realizacji pierwszego etapu w 2003 roku przeprowadzono cztery publiczne spotkania z mieszkańcami mające na celu poinformowanie ich o przebiegu inwestycji. Projekt rozpisano na 30 lat. Podobnie, jak w przypadku innych tak dużych przedsięwzięć, do jego realizacji powołana została przez miasto instytucja koordynująca. Opracowany został wspólny program architektoniczny, kulturalny i komercyjny dla tego terenu. Głównym założeniem było stworzenie dzielnicy tętniącej życiem i przyjaznej dla środowiska. Celem dla polityki energetycznej dzielnicy wyznaczonym na rok 2030 jest uzyskanie statusu dzielnicy „zero energetycznej”. Przepisy wprowadzone we Francji w roku 2012 dotyczące gospodarki energią cieplną w budynkach nałożyły na projektantów wymóg zachowania rocznej konsumpcji energii na poziomie niższym niż 50 kWh/m<sup>2</sup>/rok (obniżono go trzykrotnie w stosunku do obowiązującej dotąd normy z roku 2005 - 150 kWh/m<sup>2</sup>/rok). Tradycyjne metody pozyskiwania energii są na obszarze La Confluence wspomagane rozwiązaniami alternatywnymi. Badania nad tego typu systemami wskazują, że kluczowym warunkiem dla ich efektywności jest zachowanie mieszkańców. Dlatego zdecydowano się wciągnąć ich w procesy decyzyjne dotyczące obszaru dzielnicy. W ramach programu eko-odnowy powstają nie tylko budynki o przeznaczeniu mieszkalnym, biurowym czy też usługowym. Ważną częścią tego projektu są przestrzenie publiczne. W sposobie ich zaprojektowania widoczny jest szacunek dla terenu, wykorzystywane są istniejące urządzenia przeładunkowe, elementy konstrukcji oraz całych budowli obszaru przemysłowego zlokalizowanego wcześniej na tym terenie.

**Rysunek 3.** Le Confluence, Michel Desvigne, Lyon, 2009



**Rysunek 4.** Le Confluence, Michel Desvigne, Lyon, 2009



Projekt ten powstał przy współpracy mieszkańców. W drugim etapie budowy, w roku 2008 developer przewidział serię 8 spotkań warsztatowych dla mieszkańców, w których badane były preferencje użytkowników w stosunku również do domeny publicznej – transportu i przestrzeni ogólnodostępnych. Uzupełnieniem tego rodzaju pracy była ankieta na stronie internetowej pod hasłem „Ma ville demain”- Moje miasto jutro. Efektem było ponad 2000 uwag i pomysłów przedstawionych w formie wypowiedzi zarejestrowanych elektronicznie na stronie dzielnicy. Zgodnie z przedstawionymi procesami powstało założenie oferujące przestrzenie o różnorodnym sposobie użytkowania, od prywatnych ogrodów kwaterowych do założeń wodnych związanych z otaczającymi obszary rzekami. Wykorzystano je jako część systemu odzyskiwania wody opadowej. Na terenach publicznych woda deszczowa jest gromadzona, a jej nadmiar jest odprowadzany do kanałów burzowych, a następnie do Saony, gdzie podlega ona procesowi naturalnej filtracji. Tereny zieleni publicznej są tak zaprojektowane, aby nie wymagały dodatkowego podlewania z wodociągów. Zamierzony dobór roślin powoduje odpowiedni bilans wody gruntowej, co również wspomaga system zapobiegania powodziom. System kanałów i zbiorników wodnych oraz zielonych przestrzeni rekreacyjnych wpłynął pozytywnie na bioróżnorodność. Teren, dotąd użytkowany przemysłowo zasiedliły gatunki owadów i ptaków oraz zwierząt wodnych, które tworzą powoli nowy ekosystem tej dzielnicy. Ten system powstał zgodnie z założeniami gospodarki wodą dla infrastruktury i przestrzeni publicznej. Głównym jej celem jest zredukowanie o 50% zapotrzebowania na wodę wodociągową. Założony rezultat ma zostać osiągnięty poprzez redukcję zużycia wody pitnej przez mieszkańców, gospodarkę wodą deszczową oraz ściekami. Zarówno architekci, jak i architekci krajobrazu, projektujący w tym rejonie muszą stosować się do nakazu uwzględnienia tych obostrzeń już na etapie koncepcji. Ważnym ogniwem systemu gospodarki wodą są przyzwyczajenia mieszkańców,



które kształtowane są metodami partycypacyjnymi systematycznie, równoległe z procesem budowy i użytkowania obiektów.

Ciekawym przykładem kształtowania przestrzeni publicznej przez użytkowników jest plac Mikado w Kopenhadze. Założeniem powstałej w latach 2005-2006 przestrzeni publicznej była zmienność w czasie i adaptowalność do potrzeb użytkowników. Autorem projektu jest duński zespół MUTOPIA Architects, który specjalizuje się w przedsięwzięciach z zakresu projektowania urbanistycznego dedykowanych użytkownikowi. Sporządzenie planów poprzedzone zostało analizą zachowań pieszych korzystających z tej przestrzeni. Na jej podstawie wytyczono ścieżki ruchu oraz zbadano jego natężenie. Kolejnym etapem było utworzenie na stronie internetowej gry symulacyjnej, która pozwalała na wprowadzanie i obserwowanie efektów aranżacji przestrzeni placu. Na podstawie jej wyników oraz zawartych we wpisach około setki użytkowników informacji powstał ostateczny projekt przestrzeni publicznej, który przez rok był modyfikowany, tak, aby w jak największym stopniu odpowiadać zmieniającym się potrzebom społeczności. Znaczenie miał też fakt lokalizacji placu, pośród zabudowań uniwersyteckich. Sprawilo to, że próba osób korzystających z internetowej symulacji była na tyle wiarygodna, że dzięki podejściu partycypalnemu powstała przestrzeń dopasowana do potrzeb użytkowników, przez co aktywna.

## **Projekt USER – doświadczenia polskie i zagraniczne**

Współczesne procesy urbanizacji charakteryzują się zaakcentowaniem roli użytkownika przestrzeni. Architektura przestaje być formą wyrzeźbioną przez artystę-twórcę w tkance miasta, będącą jej budulcem, ale poprzez warunki gospodarcze stanowi formę wypełniania potrzeb zarówno indywidualnych, jak i miejskiej społeczności. Jednocześnie człowiek stał się bardziej świadomym użytkownikiem przestrzeni - dzięki powszechnym instrumentom rynkowym może wybrać miejsce zapewniające mu pożądaną komfort estetyczny i funkcjonalny. Trend ten wspiera strategię rozwoju Unii Europejskiej wprowadzając podejście partycypacyjne do kształtowania przestrzeni miejskiej. Przejawia się ono w programach prowadzonych przez Urzędy Miast, które przekazują środki na inwestycje w przestrzenie publiczne na zasadach konsultacji środowiskowych, budżetu partycypacyjnego, czy też społecznej partycypacji. Pierwszą z tych metod stosuje się dla zasięgnięcia opinii w trakcie przygotowania i realizacji projektów Urzędu Miasta dotyczących strategii rozwoju czy też rehabilitacji obszarów mieszkaniowych. Budżet partycypacyjny jest nową inicjatywą Rad Dzielnic, które w ramach swoich budżetów część środków przeznaczają na realizację zgłoszonych projektów, natomiast o kolejności działań decyduje opinia mieszkańców. Trzecia metoda opiera się na angażowaniu mieszkańców nie tylko w proces podejmowania decyzji na temat realizacji projektu, ale także w przygotowaniu jego koncepcji. Na obszarze Krakowa przeprowadzono dwie takie inicjatywy, pierwsza to organizowana przez British Council gra miejska – Future City Game, której kontynuacją jest program Active Citizens, drugą to projekty prowadzone metodą Urbactu: zakończony w 2011 roku Joining Forces: Metropo-

litan Governance and Competitiveness of European Cities Joining Forces oraz zakończony w czerwcu 2015 roku USER: Changes and conflicts in using urban spaces.

Problem użytkowania przestrzeni miejskich dotyczy wielu obszarów tematycznych. W obrazie przestrzeni publicznych znajdują odzwierciedlenie aspekty socjologiczne i społeczne oraz status polityczno-ekonomiczny obszaru. W przypadku nowych realizacji jakości powstających placów, ulic, skwerów może kształtować postawy przyszłych mieszkańców. Na obszarach rehabilitowanych, które stanowiły obszar problemowy projektu, taka ingerencja stanowi większą trudność. Mamy tutaj do czynienia z określoną społecznością mieszkańców związanych z miejscem swojego zamieszkania, ich konkretnymi wizjami, potrzebami, przyzwyczajeniami. Nieprawidłowe użytkowanie przestrzeni powoduje procesy jej degradacji, z drugiej jednak strony obserwuje się reakcję sprzężoną – degradacji społeczności poprzez wizerunek zdewastowanej przestrzeni publicznej. Dlatego odniesienie się do potrzeb użytkowników, a także do elementów tożsamości lokalnej miejsca może spowodować nie tylko stworzenie nowej jakości przestrzeni wspólnych, ale także identyfikację z nimi. Utożsamienie się mieszkańców jako współtwórców konkretnego projektu z zaproponowaną przez nich koncepcją może ograniczyć nieprawidłowości i konflikty, które obecnie są w tych przestrzeniach obserwowane.

Azory, jako jedno z osiedli wybudowanych w systemie wielopłytkowym objęte zostało programem rehabilitacji miasta Krakowa. Zostało ono wytypowane jako miejsce realizacji międzynarodowego projektu współfinansowanego ze środków UE realizowanego w ramach inicjatywy URBACT II, pt. *USER Changes and conflicts in using urban spaces*. Bezpośrednim celem projektu było włączenie społeczności lokalnej mieszkańców osiedla w proces kształtowania przestrzeni publicznej mający za zadanie poprawienie jakości tej przestrzeni. Realizacja tych działań przebiegała, zgodnie z założeniami metody, na dwóch płaszczyznach równocześnie: lokalnej i międzynarodowej. Przebiegała ona na zasadzie inicjowania współpracy pomiędzy interesariuszami na obszarze Azorów przy wykorzystaniu wymiany doświadczeń pomiędzy przedstawicielami krajów partnerskich.

Punktem wyjścia dla realizacji projektu USER stało się przyjęcie w 2010 roku uchwały Rady Miasta Krakowa dotyczącej założeń programu rehabilitacji zabudowy blokowej na terenie Gminy Miejskiej Kraków. Wydarzenie to ustanowiło podstawę do rozpoczęcia prac nad programem odnowy krakowskich osiedli, którego efektem było sporządzenie zakończonej w lipcu 2012 roku *Wielokryterialnej analizy dziewiętnastu osiedli zabudowy blokowej położonych na terenie Gminy Miejskiej Kraków*. Na podstawie wniosków z tego dokumentu wybrano trzy zespoły mieszkaniowe: Ugorek, Azory oraz Olsza II, które stały się miejscem pilotażowych programów rehabilitacji. Na każdym z wymienionych obszarów przeprowadzono grę miejską metodą British Council, której wynikiem były projekty konkretnych działań w odpowiedzi na bieżące potrzeby mieszkańców. Dodatkowym rezultatem było nawiązanie kontaktów, nakreślenie wspólnych celów oraz zacieśnienie więzów w ramach społeczności zamieszkujących te osiedla. Ten potencjał wykorzystano przy tworzeniu Lokalnej Grupy Wsparcia – zespołu stworzonego między innymi z przedstawicieli mieszkańców zaangażowanych w proces rehabilitacji przestrzeni publicznych osiedla.

Podstawową ideą projektu USER jest stawienie czoła wyzwaniu, jakim jest projektowanie miejskich przestrzeni publicznych i nakreślanie celów strategii rozwoju miejskich

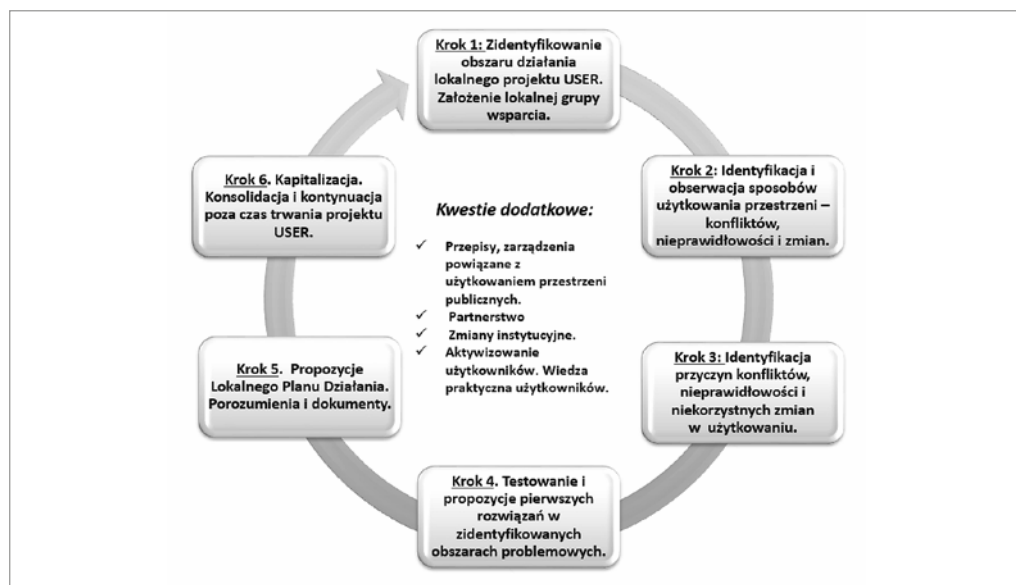
przeźrzeni w świetle gwałtownych zmian w sposobie ich użytkowania. Nowe trendy kształtowania przestrzeni publicznej, potrzeby nowych użytkowników mogą powodować zwiększenie liczby potencjalnych konfliktów pomiędzy nimi. Stanowi to wyzwanie dla sposobu w jaki przywykliśmy projektować tkankę miejską i zarządzać miastem. Takie podejście stawia proces zaangażowania użytkowników jako kluczowy warunek w projektowaniu i zarządzaniu przestrzenią publiczną, gdyż ich doświadczenia stanowią jeden z głównych sposobów na zrozumienie, w jaki sposób przestrzenie są wykorzystywane i jakie konflikty w nich się toczą. Bezpośrednim celem projektu USER wyznaczonym na podstawie powyższych wytycznych scharakteryzowano jako kształtowanie przyjaznych i bardziej interaktywnych przestrzeni publicznych i społecznych poprzez rozwiązywanie konfliktów i eliminowanie niewłaściwego ich użytkowania, kreowanie poczucia bezpieczeństwa miejskich przestrzeni, a także poprawienie efektywności w zakresie utrzymania i modernizowania współużytkowanych obszarów. Te aspekty uznano za kluczowe dla stworzenia przestrzeni publicznych dobrej jakości.

Ideą projektu USER było stworzenie partycypacyjnej metody działania umożliwiającej dynamiczne przenoszenie informacji i doświadczeń pomiędzy dwoma poziomami realizacji: lokalnym oraz międzynarodowym. Partnerzy projektu – miasta. Projekt ten obejmuje 9 miast: Malaga, Pescara, Drezno, Kopenhaga, Lizbona, Ryga, Lublin, Kraków - pod przewodnictwem Grenoble typowali przestrzenie publiczne w swoich miastach, na których podjęte zostały akcje zmierzające do stworzenia strategii służącej poprawie ich jakości. Z uwagi na charakter wyłonionych rejonów utworzono trzy podgrupy dla realizacji poszczególnych obszarów problemowych. Pierwsza z nich, w której pracach brały udział Lublin, Malaga oraz Ryga zajmowała się problemem aktywizacji przestrzeni publicznej. Druga, która łączyła Kopenhagę, Pescarę oraz Drezno pracowała nad stworzeniem sieci nowych połączeń w strukturze miasta. Kolejną – stanowiły Grenoble, Lizbona i Kraków, a przedmiotem jej działań była jakość przestrzeni publicznej na zdegradowanych obszarach mieszkaniowych.

Przedstawiciele wszystkich miast partnerskich pracowali nad wyodrębnionym zagadnieniem według ustanowionej przez międzynarodowego eksperta projektu strategii (rys. 5). Dzięki takiej metodzie działania poszczególnych partnerów przebiegały symultanicznie. Stworzyło to możliwości wymiany doświadczeń na poszczególnych etapach projektu w narzuconych przez eksperta blokach tematycznych. Rezultatem takiego sposobu organizacji pracy była możliwość porównywania na bieżąco rezultatów oraz konsultacje problemów i sposobów ich rozwiązywania pomiędzy poszczególnymi zespołami.

Pierwszy etap pracy zakładał identyfikację obszaru projektu oraz wyłonienie członków Lokalnej Grupy Wsparcia, której praca stanowiła podstawowy obszar realizacji działań. Praca Lokalnej Grupy Wsparcia odbywała się podczas spotkań o charakterze warsztatowym przygotowywanych przez kierownika projektu oraz eksperta lokalnego prowadzonych przez moderatora. Tematyka spotkań przygotowywana była na podstawie wytycznych głównego eksperta projektu oraz konsultowana z zespołem międzynarodowym. Podczas pracy warsztatowej z mieszkańcami realizowany był program przygotowany według strategii zawartej w sporządzonym przez eksperta dokumencie. Powiązane tematycznie działania były prowadzone równolegle przez miasta partnerskie projektu.

Rysunek 5. Strategia realizacji projektu USER



Zgodnie z przyjętą strategią wykonana została diagnoza opisująca problemy i konflikty występujące w danych przestrzeniach. Kolejnym etapem było przygotowanie planu działań mających na celu poprawę wyłonionych nieprawidłowości. Następnie rozwiązania te wprowadzano i testowano w poszczególnych obszarach tematycznych. Wyniki otrzymane tą drogą stanowiły podstawę do stworzenia dokumentu: Lokalnego Planu Działania, który stanowił finalny efekt pracy wszystkich zespołów realizujących projekt. Wykorzystany on być może jako podstawa do tworzenia lokalnych planów zagospodarowania przestrzennego, strategii działań, a także ubiegania się o finansowanie w ramach programu rehabilitacji oraz inicjatyw społecznych. Pracę na szczeblu lokalnym uzupełniały warsztaty międzynarodowe, podczas których zespoły realizujące projekty w swoich miastach wraz z ekspertem międzynarodowym odwiedzały swoich partnerów, gdzie podczas dyskusji wymieniano poglądy zarówno pomiędzy sobą jak i z członkami Lokalnej Grupy Wsparcia (rys. 6).

Efektom pierwszej części realizacji projektu USER na Azorach było sporządzenie diagnozy obszarów uważanych przez mieszkańców za istotne w formie mapy mentalnej. Miejsca te oceniono pod kątem ich wagi dla użytkowników: mieszkańców, osób pracujących na tym terenie, a także przyjezdnych. Kolejnym etapem było wytypowanie rejonów uważanych za najbardziej i najmniej estetyczne z wskazaniem, czy negatywny, bądź pozytywny odbiór danej przestrzeni jest wynikiem sposobu zagospodarowania terenu, czy jego utrzymania. Wynikiem przeprowadzonych analiz było stwierdzenie, że większość przestrzeni publicznych jest niezagospodarowana, nieprawidłowo utrzymywana oraz niewłaściwie użytkowana. Efektom diagnozy było wybranie siedmiu obszarów strategicznych, które zostaną przedmiotem projektów oraz strategii na terenie Azorów. Równoległe z działaniami przeprowadzanymi na krakowskim osiedlu prace oraz obserwacje prowadzone były

**Rysunek 6.** Praca warsztatowa Lokalnej Grupy Wsparcia w obecności partnerów międzynarodowych.



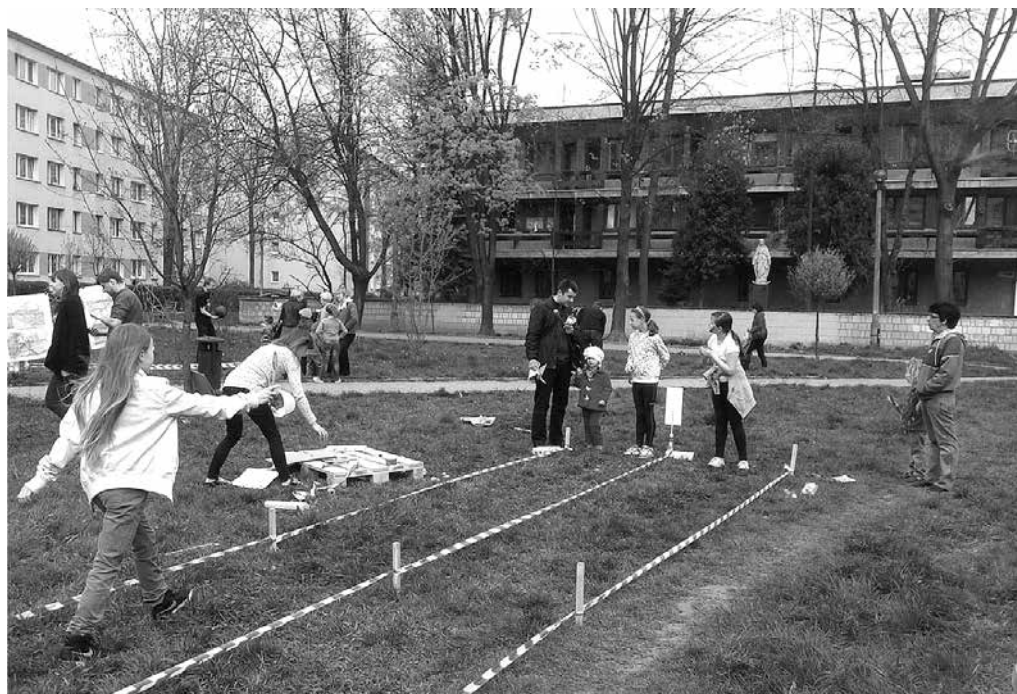
**Rysunek 7.** Praca warsztatowa LGW i partnerów projektu



w pozostałych miastach partnerskich. Ich ważnym etapem było określenie konfliktów oraz potrzeb mieszkańców związanych z użytkowaniem przestrzeni publicznej. Pierwszym obszarem problemowym było użytkowanie i parkowanie samochodów. Problem ten dotyczył większości miast. Lublin oraz Ryga zmagaly się ze sposobem na ograniczenie ruchu koło-

wego w historycznych centrach miast. Na krakowskich Azorach konflikty w użytkowaniu przestrzeni nasilały się ze względu na niedostosowanie projektu osiedla z lat 70. do współczesnych realiów. Tereny zielone były degradowane, połączenia piesze zamykane poprzez nadmiar zaparkowanych w chaotyczny sposób pojazdów. W powstałych projektach zaproponowano szereg możliwych rozwiązań krótko i długofalowych opierających się również na zmianach przyzwyczajęń użytkowników, a w szczególności poprawie sieci komunikacji zbiorowej. Kolejny obszar problemowy stanowiła czytelność struktury przestrzennej oraz połączenia komunikacyjne z terenami sąsiadującymi, a także z centrum miasta. Dotyczył on obszarów rewitalizowanych, takich jak osiedla Grenoble, Lizbony i Krakowa, gdzie problem braku klarowności układu urbanistycznego, a także niedostateczne skomunikowanie z innymi terenami miasta przekładały się na degradację społeczną. Powodowały tworzenie się enklaw, sprzyjających grupom osób nadużywających alkoholu, pseudokibiców, wandalii. Zagadnienia te dotyczyły również wybranych rejonów Kopenhagi, Pescary oraz Drezna, obszarów oferujących lepszą jakość miejskiej przestrzeni. Tutaj problem stanowił brak aktywności w przestrzeni publicznej, który powodował opustoszenie, skutkujące zanikiem poczucia bezpieczeństwa. We wszystkich miastach podkreślano również konflikty w użytkowaniu przestrzeni dla rekreacji oraz brak połączeń pieszych i rowerowych pomiędzy terenami rekreacyjnymi. Jako istotne wymieniano także problemy społeczne, konflikty kibiców, grupowanie się powodujące wyłączenie z prawidłowego użytkowania danych przestrzeni. Miejsca publiczne określano jako niebezpieczne, nieaktywne i nieożywione.

**Rysunek 8.** Aktywizacja przestrzeni publicznej i mieszkańców



**Rysunek 9.** Aktywizacja przestrzeni publicznej podczas warsztatów studenckich

Kolejną fazą pracy okazało się określenie celów strategicznych działań na poszczególnych obszarach. Pytania o wizję przestrzeni publicznej stawiano członkom grupy wsparcia, podczas warsztatów, ale także młodzieży w ankietach przeprowadzanych w szkołach, a także dzieciom przedszkolnym w konkursie plastycznym. Poszczególne pomysły poddano wstępnej analizie pod kątem możliwości realizacji. Stanowiły one podstawę dalszej pracy w projekcie nad ustaleniem zakresu tematycznego oraz etapowania pracy nad realizacją zamierzonych celów. Ich rezultatem były Lokalne Plany Działania, powstałe w każdym z miast partnerskich. Dokumenty te stanowią rezultat wspólnej pracy grupy ludzi, którzy zaangażowani byli przez czas trwania projektu w poprawę jakości przestrzeni publicznych miast partnerskich. Wskazano tam problemy, możliwe działania i sposoby ich finansowania do osiągnięcia wyznaczonych celów. Plany te traktować należy jako formę zainicjowania większych przedsięwzięć. Istotą tych działań była wspólna praca przedstawicieli Miasta i jego instytucji z mieszkańcami w formie różnorodnych działań partycypacyjnych.

## Podsumowanie. Możliwości

Różnorodność form partycypacji społecznej sprawia, że można ją wliczyć jako narzędzie pracy w zakresie kształtowania przestrzeni publicznych współczesnego miasta. Na podstawie analizy europejskich przykładów oraz doświadczeń projektu USER można wnioskować, że podejście partycypacyjne w tym obszarze wpływa pozytywnie na póź-

niejszą aktywność obszarów współużytkowanych. Kształtuje się ona wraz z zaangażowaniem użytkowników w realizację projektów nowo powstających. Pozwala wytworzyć środowisko chętnie uczęszczane, funkcjonalne, a przez to dające poczucie komfortu i bezpieczeństwa użytkownikom. Na obszarach rewitalizowanych istotny jest również czynnik tożsamości i identyfikacji z miejscem. Działania partycypacyjne sprzyjają odkrywaniu odrębności kulturowej obszaru oraz zapewnieniu jej ciągłości w kształtowaniu obrazu zgodnego z wyobrażeniami użytkowników.

Doświadczenia w pracy z użytkownikami przestrzeni publicznych są zbieżne we wszystkich miastach partnerskich projektu. Podkreślano tutaj możliwości, jakie daje praca partycypacyjna w zakresie identyfikacji i znajdowania sposobów rozwiązywania konkretnych problemów, wspomaga obiektywne metody naukowe analizy urbanistycznej, czy też oceny jakości środowiska życia człowieka. Dotyka ona poza obserwowalnymi parametrami warstwy znaczeniowej przestrzeni, która przekłada się w późniejszym etapie poprzez tożsamość na sukces, bądź porażkę nowej aranżacji. Obok możliwości, jakie stworzyła praca w Lokalnych Grupach Wsparcia przedstawiciele miast partnerskich zaobserwowali również podobne problemy w stosowaniu wypracowanej metody współpracy. Największą barierę stanowił spadek zainteresowania i aktywności mieszkańców w pracach nad projektem, a także nadreprezentacja grup użytkowników, nieadekwatna do ich rzeczywistej struktury. We wszystkich miastach najmniej licznie reprezentowana była młodzież, studenci i ludzie młodzi, na starcie kariery. Wymagało to specjalnych działań w postaci gier miejskich, konkursów dla aktywizacji tej grupy, która traktowała otaczającą ich przestrzeń publiczną jako miejsce tymczasowe, z którym nie są związani. Kolejnym problemem był brak wiary w sukces przedsięwzięcia. Przekładał się on na liczny udział użytkowników w konsultacjach dotyczących identyfikacji problemów, a w spotkaniach mających na celu ich rozwiązywanie brak było osób deklarujących chęć pracy, czy też zadeklarowanego poparcia na rzecz konkretnych działań.

Doświadczenia realizacji projektu USER wskazują, że partycypację społeczną można traktować jako jedno z narzędzi kształtowania przestrzeni publicznych. Równocześnie jest to forma niedoskonała, a jej stosowanie może pomijać preferencje niektórych grup użytkowników, których interesy nie są reprezentowane podczas pracy. Niewątpliwie są natomiast zalety diagnostyczne tego sposobu działań, co wpływa na fakt, że jest on skuteczny przed i w trakcie powstawania projektu. Ważna jest również warsztatowa forma pracy, która w przeciwieństwie do konsultacji społecznych w formie wniosków sprzyja nie tylko badaniu preferencji użytkowników, ale także, poprzez dyskusję, wpływa na kształtowanie ich postaw. Utworzenie grupy aktywnych mieszkańców, jako formy wspierania przeprowadzenia inwestycji na danym terenie sprzyja również w późniejszej fazie w utrzymaniu założeń, oszczędnemu korzystaniu z zasobów, dbaniu o stan przestrzeni wspólnych poprzez identyfikację społeczności z danym terenem. Wspiera ono także podejmowanie inicjatyw dla kształtowania otaczającej nas przestrzeni, przez co jest motorem zmian w jej obrazie.



## Streszczenie

W artykule omówiono działania partycypacyjne jako jedno z narzędzi kształtowania przestrzeni publicznej miasta. Porównano formy działań: projektowania partycypacyjnego, *cohousingu*, a także przedstawiono metody konsultacji społecznych w formie bezpośrednich spotkań z mieszkańcami, pracy warsztatowej, a także opisano sposoby działań za pośrednictwem Internetu. Wskazano ich skutki dla kształtowania konkretnych obszarów przestrzeni współużytkowanej w miastach europejskich przy powstawaniu dzielnic Sztokholmu, Lyonu, a także Kopenhagi. Skupiono się na wyróżnieniu efektów, jakie przynosi udział użytkowników w realizacji przedsięwzięć budowy i odnowy miejskiej przestrzeni. Opisano wpływ identyfikacji z otaczającą przestrzenią publiczną dla efektywności działań proekologicznych oraz społecznych. Przedstawiono wzajemną relację, w której jednocześnie przestrzeń publiczna kształtowana jest za pomocą metod partycypacyjnych przez użytkowników, a z drugiej strony jej sposób zaprojektowania wpływa na ich zachowania i styl życia. Analizę oparto na materiałach źródłowych z działań partycypacyjnych, a także na pracy w roli eksperta i moderatora w europejskim projekcie USER realizowanym w ramach programu URBACT II. Porównano sposoby realizacji projektu przez miasta partnerskie: Malagę, Pescarę, Drezno, Kopenhagę, Lizbonę, Rygę, Lublin oraz Kraków - pod przewodnictwem Grenoble. Przedstawiono uzyskane w trakcie realizacji projektu rezultaty i wnioski. Podkreślono wagę tożsamości i identyfikacji w aktywizacji obszarów współużytkowanych. W podsumowaniu porównano metody pracy partycypacyjnej z użytkownikami, a także opisano możliwości oraz bariery, jakie stwarza zastosowanie narzędzia, jakim jest partycypacja społeczna w kształtowaniu miejskiej przestrzeni publicznej.

**Słowa kluczowe:** przestrzeń publiczna, partycypacja społeczna, kształtowanie przestrzeni miejskiej

## Social Participation, and the Image of Public Space

### Summary

The article discusses participatory activities as a tool shaping public space of the city. There were various forms of action described such as participative design, cohousing, as well as several methods of public consultation including the direct meetings with residents, workshops, also activities conducted via the Internet. They indicated their implications for the development of specific areas of common space in European cities such as the contemporary development of neighborhoods of Stockholm, Lyon and Copenhagen. The focus was on highlighting the effects of user participation in the implementation of the creation and renewal of urban space. There was the influence of identification with the surrounding public space for the effectiveness of ecological and social benefits stu-

died. The mutual relationship was presented in which the public space is formed using participatory methods by users, on the other hand, the design affects their behavior and lifestyle. The analysis was based on source materials of participatory activities, as well as working as an expert and facilitator in the European project USER implemented under URBACT II programme. The activities and outcomes were compared between the project partner cities: Malaga, Pescara, Dresden, Copenhagen, Lisbon, Riga, Lublin and Krakow - under the leadership of Grenoble. The results and conclusions obtained during the project implementation were described. The importance of identity and identification in areas of shared activation was stressed. In the conclusion there were participatory methods of working with users compared pointing out the opportunities and barriers posed by the use of those tools of social participation and their impact on the public space of the contemporary city.

**Keywords:** first key word, second key word, third key word, fourth key word

## Literatura

1. Gehl J., *Life between Buildings. Using Public Space*, Island Press 2011.
2. Haupt P., *Hammarby Sjöstad – przestrzeń odzyskana, zrównowazona, społeczna*, Środowisko Mieszkaniowe – Housing Environment, 2012, nr 11.
3. McCamant K., Durrett Ch., *Creating Cohousing: Building Sustainable Communities*, New Society Publishers, 2011.
4. Norberg-Schulz C., *Znaczenie w architekturze Zachodu*, Warszawa, 1999.
5. Schneider-Skalska G., *Kształtowanie zdrowego środowiska mieszkaniowego*, Kraków, Wyd. Politechniki Krakowskiej 2004.
6. <http://rewitalizacja.krakow.pl/> dostęp: 20.10.2015.
7. <http://urbact.eu/en/projects/urban-renewal/user/our-project/> dostęp: 20.10.2015.
8. <http://www.lyon-confluence.fr/en/participate/> dostęp: 20.10.2015.



# Partycypacja i ruchy społeczne jako jeden z kluczowych elementów rewitalizacji przestrzeni zespołów mieszkaniowych z drugiej połowy XX wieku

## Wstęp

*Projektowanie naszych czasów nie polega na tym, aby mówić ludziom jak żyć. Wręcz przeciwnie: jego celem jest przekazać moc lokalnej społeczności, zbierając razem inspirowane i wizjonerskie jednostki tej społeczności po to, by rozwijać ich własne scenariusze zmian [Siodmok 2010: 20].* Słowa dr Andrei Siodmok trafnie określają rolę lokalnej społeczności jako inicjatora zmian ich środowiska mieszkaniowego oraz rolę projektanta, który jako animator społeczny pobudza kreatywność i potencjał w innych, dając im szansę na uczestniczenie w życiu społecznym oraz kreowanie swojej przestrzeni. Doskonale wprowadzają także do tego opracowania. Jego głównym zamierzeniem jest przedstawienie przydatności metodyki badania, organizowania i integracji społeczności lokalnej w opracowaniu kompleksowych programów rewitalizacji założeń mieszkaniowych, które ciągle ulegają degradacji nie tylko technicznej, ale przede wszystkim społecznej. W celu zintegrowania zmian przestrzeni i społeczności konieczna staje się rewitalizacja w wielowymiarowym pojęciu. Ważne jest włączanie mieszkańców od początku w proces zmian oraz

---

<sup>1</sup> ewa.dyk@pwr.edu.pl

badania interdyscyplinarne przedprojektowe nastawione na doskonalenie procesu projektowego. Referat przedstawia metody oparte na badaniach literaturowych i analizie działań rewitalizacyjnych, ale także na badaniach partycypacyjnych prowadzonych przez autorkę na kieleckim osiedlu. Zakres przedmiotowej obserwacji obejmuje przede wszystkim zagadnienia urbanistyczne i społeczne.

## **Rewitalizacja jako element polityki miejskiej**

Rewitalizacja dotyczy z założenia obszarów zdegradowanych w aspekcie przestrzenno-technicznym i społeczno-gospodarczym. Według polityki spójności terytorialnej UE, której celem jest wyrównywanie dysproporcji w poziomie rozwoju regionów w krajach członkowskich, powinna być elementem zintegrowanej, kompleksowej polityki miejskiej. Polityka ta nakierowana jest między innymi na obszary zurbanizowane, dotknięte różnego rodzaju negatywnymi zjawiskami, które stanowią zagrożenie dla rozwoju całego miasta. Wiele państw członkowskich UE opracowało rządowe programy polityki miejskiej i programy rewitalizacji kryzysowych obszarów miasta uwzględniając wytyczne wymienione w Agendzie Terytorialnej UE i Karcie Lipskiej na Rzecz Zrównoważonych Miast Europejskich, mimo, że nie mają one charakteru obligatoryjnego. Te europejskie programy opierają się na modelu partnerstwa lokalnego i zakładają aktywny udział obywateli w kształtowaniu polityki miejskiej - poprzez konsultacje społeczne, publiczne debaty, dyskusje oraz uczestnictwo w organizacjach pozarządowych [Wódz 2012].

Polskie miasta już przez ponad 20 lat borykają się z szeregiem niekorzystnych zjawisk i procesów spowodowanych przez przemiany społeczno-gospodarcze wywołane transformacją ustrojową. W efekcie, w wielu miastach i dzielnicach doszło do degradacji tkanki miejskiej przez zużycie techniczne, zestarzenie funkcjonalne infrastruktury i zabudowy, dezintegracje stosunków społecznych oraz powstanie licznych problemów gospodarczych [Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju 2014, ([http](http://))]. Niektóre polskie miasta już po 1990 roku zainicjowały pilotażowe projekty rewitalizacji, z pomocą zagranicznych ekspertów, ale ich działania jak i rezultaty były znikome. Stowarzyszenie Forum Rewitalizacji było pierwszą organizacją skupiającą ludzi związanych z pierwszymi takimi projektami, powstało w 1998 roku. Dopiero w XXI wieku rewitalizacja została powiązana z instrumentami planowania rozwoju miast. Początkowo koncentrowała się przede wszystkim na stronie inwestycyjnej - renowacji obiektów zabytkowych, architektonicznej przestrzeni publicznej. Nieco później zauważono potrzebę ożywienia gospodarczego i rozwoju ekonomicznego, przy czym konieczność ożywienia społecznego pojawiała się gdzieś w tle. Obecnie zdaje się, że potrzeba społecznej zmiany zaczyna być znaczącym elementem planowania procesów rewitalizacji [Skrzypczak 2012]. Planowania, ale czy także realizacji? W dotychczasowych zrealizowanych programach rewitalizacyjnych zauważyć można dużą dysproporcję pomiędzy zmianami materialnymi, a zmianami mentalności i organizacji życia społecznego. Projekt ustawy o rewitalizacji, która ma być częścią pakietu Narodowego Planu Rewitalizacji, diagnozuje obecny stan procesów rewitalizacyjnych. Podkreśla między

innymi brak kompleksowości prowadzonych działań, niewystarczające powiązanie projektów infrastrukturalnych z projektami społecznymi i gospodarczymi, brak świadomego wyznaczania celów prowadzonych działań oraz przygotowywanie projektów bez kompleksowej diagnozy sytuacji danego obszaru. Zarzuca obecnym programom wykorzystywanie ich wyłącznie jako narzędzia pozyskiwania środków europejskich, a nie sformułowania realnych działań na rzecz poprawy sytuacji w obszarze kryzysowym oraz brak pełnego udziału społeczności lokalnych [Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju 2015, (http)].

## **Rewitalizacja założeń mieszkaniowych**

Po okresie zachwyty widocznymi efektami rewitalizacji infrastrukturalnej uświadomiono sobie, że upadek środowiska przestrzennego jest związany także z negatywnymi zjawiskami społecznymi: biedą, patologiami, bezradnością, wykluczeniem czy po prostu biernością i podmiotem realizowanych działań powinni być przede wszystkim ludzie, a nie tylko budynki i ich otoczenie. Dotyczy to przede wszystkim zabudowy, która stanowi wciąż 30% tkanki mieszkaniowej i zamieszkuje ją ok. 40 milionów Polaków [Gronostajska 2010: 19]. Mowa o założeniach mieszkaniowych z drugiej połowy XX wieku, które charakteryzują się niezdefiniowaną, anonimową przestrzenią osiedlową, zanikiem kontaktów i aktywności społecznej. Przyczynia się do tego negatywny wizerunek osiedla, monotonia przestrzeni i architektury oraz negatywne zjawisko zawłaszczenia niezbędnych do funkcjonowania miasta kontaktów przez grodzenie terenów przyblokowych. Tworzenie sztucznych barier zapewnia mieszkańcom podstawową biologiczną potrzebę - poczucie bezpieczeństwa. Jest to jednak pozorne bezpieczeństwo, które prowadzi do izolacji i segregowania [Gehl 2013], co z kolei powoduje ograniczenie kontaktu ze środowiskiem społecznym. Po pewnym czasie może to negatywnie wpłynąć na proces wychowawczy dzieci i młodzieży oraz doprowadzić do zabicia istoty miasta [Chmielewski 2001]. Pomimo dużej skali problemu osiedla mieszkaniowe wzniesione w duchu modernistycznym pozbawione są znaczącego wsparcia ze strony państwa w postaci kompleksowych, wieloletnich programów rewitalizacji. Dotychczasowe lokalne programy rewitalizacji obejmują wszystkie działania w miastach, brakuje programu dedykowanego tylko i wyłącznie obszarom mieszkaniowym z mocnym fundamentalnym etapem badań przedprojektowych i organizacją społeczną. Wykazuje to pilną potrzebę interwencji w programowanie i realizowanie strategii rewitalizacji.

## **Organizowanie przestrzeni i społeczności lokalnej**

*Przestrzeń jest w zachodnim świecie powszechnie przyjętym symbolem wolności. Przestrzeń stoi otworem, sugeruje przyszłość i zachęca do działania (...). Zamknięta i uczłowieczona przestrzeń staje się miejscem. W porównaniu z przestrzenią, miejsce jest spokojnym centrum ustalonych wartości. Istotom ludzkim potrzebne jest zarówno miejsce, jak i prze-*

*strzeń (...). Miejsce to bezpieczeństwo, przestrzeń to wolność: przywiązani jesteśmy do pierwszego i tęsknimy za drugim. Nie ma lepszego miejsca niż dom* [Tuan 1987]. Słowa amerykańskiego geografa chińskiego pochodzenia - Yi-Fu Tuan ukazują znaczenie posiadania swojego zacisznego, bezpiecznego miejsca - domu i przestrzeni, która zachęca nas do aktywności, daje swobodę działania. Dobrze zaprojektowana przestrzeń o wysokim poziomie estetycznym wpływa na pozytywne relację między jej użytkownikami oraz generuje pozytywne doznania i przeżycia [Pazder 2008]. Podstawą do stworzenia przyjaznego otoczenia jest organizacja społeczności lokalnej, która najlepiej potrafi określić swoje potrzeby, aspiracje oraz preferencje. Na terenie osiedla powinny dominować przestrzenie społeczne, które przyczyniają się do interakcji pomiędzy jednostkami lokalnych grup społecznych, poprawy jakości ich życia oraz ukształtowania poczucia odpowiedzialności i dumy ze środowiska mieszkaniowego. Obecnie są to obszerne, zaniedbane tereny trawiaste między budynkami, które nie posiadają cech przestrzeni integralnych, a które według powojennych założeń miały być miejscem dla wielu typów aktywności rekreacyjnej oraz dla życia towarzyskiego [Gehl 2013]. Nie są dostosowane do współczesnych wymagań przestrzennych i społecznych, stąd konieczna jest ich kompleksowa rewitalizacja z innowacyjnym pomysłem na skorelowanie zmian fizycznych i zmian mentalności mieszkańców.

*Uspołecznienie jest szansą na POWRÓT DO MIASTA, na ulepszenie sektorowej, zunifikowanej i hermetycznej urbanistyki, korzystanie z bogatej wiedzy mieszkańców i na obronę miasta przed nieodwracalną utratą tożsamości. Dla urzeczywistnienia wizji MIASTA DLA LUDZI trzeba byśmy uwierzyli w możliwość skutecznego wpływu na przyszłość naszych miast, znaleźli czas i energię do udziału w jej tworzeniu* [Stowarzyszenie Forum Rewitalizacji, (http)]. W *Powrót do miasta. Manifest (nie) polityczny* wspomniane wcześniej Stowarzyszenie Forum Rewitalizacji podkreśla jak ważny jest udział społeczności lokalnej w tworzeniu miasta i ich programów rewitalizacji. Według autorów tego manifestu partycypacja mieszkańców powinna stać się elementarnym standardem społeczeństwa obywatelskiego oraz narzędziem, które zbuduje zaufanie społeczne i da poczucie tożsamości z miejscem zamieszkania. Aby to osiągnąć ważne jest przeprowadzenie edukacji dotyczącej rewitalizacji dla społeczności lokalnych, organizacji społecznych, instytucji zarządzających procesem rewitalizacji oraz wszystkich podmiotów uczestniczących w programach oraz mediów. Partycypacja społeczna nie jest obecnie w Polsce normą, świadomość społeczeństwa dotycząca zależności procesów urbanistycznych i jakości życia jest niska. Wiele przestrzeni do tej pory zrewitalizowanych zostało szybko zniszczonych, ponieważ zabrakło od początku udziału mieszkańców w procesie przemian, poczucia wpływu na nie w czasie planowania i realizacji oraz ostatecznie utożsamienia się z nimi. Stąd tak ważne w pierwszym etapie rewitalizacji - przedprojektowych badań jest danie lokalnej społeczności możliwości do zaprezentowania jej punktu widzenia, określenia potrzeb i aspiracji. Według Bogdana Jałowieckiego ludzie sami wytwarzają przestrzeń, w której żyją, ale nie w sposób dowolny, a poprzez wiele czynników m.in. przyrodniczych, technologicznych, ekonomiczno-politycznych i kulturowych [Jałowiecki 1988]. Ze względu na te różne czynniki generujące przestrzeń ważna jest interdyscyplinarność badań i działań zmierzających do stworzenia nowej jakości środowiska mieszkaniowego. W tym celu ważne jest utworzenie wyszkolonej grupy specjalistów z różnych dziedzin - osób dysponujących odpowied-

nią wiedzą z zakresu tworzenia przestrzeni w aspekcie technicznym i urbanistyczno-architektonicznym (architektów urbanistów, architektów krajobrazu, budowlańców) oraz osób posiadających wiedzę i umiejętności z zakresu metodyki pracy ze społecznością lokalną (socjologów, psychologów społecznych i zarządzania). W początkowej fazie budowania strategii rewitalizacji pełnią oni rolę organizatorów społeczności lokalnej, przeprowadzają ocenę jakości środowiska mieszkaniowego pod kątem zaspokajania potrzeb jego użytkowników, przygotowują oparty na rzetelnych źródłach profil społeczności oraz określają jej zasoby i możliwości. Wszystkie te działania prowadzą w pierwszym etapie badań przedprojektowych do szczegółowego określenia problemu badawczego, celu i obszaru badań, a dzięki ich wynikom i wnioskom wskazania priorytetów dalszego procesu rewitalizacji. Dotyczą one konkretnego zdegradowanego obszaru i relacji, które zachodzą bezpośrednio pomiędzy tą przestrzenią, a jej lokalną społecznością. Nie jest możliwe opracowanie jednego, uniwersalnego wspaniałego planu przemian odpowiedniego dla wszystkich założeń mieszkaniowych, gdyż jest ryzyko popadnięcia znowu w schematyzm mieszkaniowy jak za czasów socjalistycznych. Powinno stworzyć się ramy dla wszystkich działań z nim związanych, jeśli planowany proces rewitalizacji ma zostać efektywnie wprowadzany w życie. Rozpocząć należy od dogłębnej, wieloaspektowej analizy stanu istniejącego. Bardzo ważne jest obranie odpowiedniej metodyki badań, technik i narzędzi badawczych. Badania i analizy, które pozwalają na zapoznanie się z istniejącą tkanką miejską oraz potrzebami i problemami jej użytkowników, są częścią badań przedprojektowych, czyli pierwszego najważniejszego etapu procesu rewitalizacji.

## **Działania partycypacyjne przedprojektowe na kieleckim osiedlu**

Czarnów to modernistyczne osiedle w Kielcach powstałe w latach 50-80. XX wieku na terenach oddzielonych od centrum miasta liniami kolejowymi. Utrzymuje miano najmniej-bezpieczniejszego, zaniedbanego kieleckiego osiedla „za torami”. Na 52 ha powierzchni żyje 11 252 mieszkańców, co daje mu pierwszą niechlubną lokatę jako osiedle z największą gęstością zabudowy mieszkaniowej w mieście. Zostało wyznaczone w Aktualizacji Lokalnego Programu Rewitalizacji obszarów miejskich, przemysłowych i powojennych na lata 2014-2020 jako jeden z obszarów o najwyższym stopniu degradacji społeczno-gospodarczej i przestrzennej, zakwalifikowanych do realizacji na nich przedsięwzięć rewitalizacyjnych [Urząd Miasta Kielce, Biuro Planowania Przestrzennego 2014]. Niestety założenia programu nie są elastycznie skonstruowane i nie biorą pod uwagę między innymi sytuacji własnościowej wyznaczonych terenów, przez co część z nich nie ma szans na skorzystanie z jego możliwości. Struktura własnościowa Czarnowa jest poszatkowana na wiele części, nie ma jednej spółdzielni zarządzającej całością, a składa się ona z małych wspólnot mieszkaniowych. Stąd też te poszczególne jednostki osiedla nie mają środków na skorzystanie z programu rewitalizacji, ze względu na sposób finansowania, który zakłada, że miasto w ramach kompleksowych przedsięwzięć finansuje jedynie część mieszczącą



się w zadaniach własnych gminy lub powiatu, a resztę zobowiązują się w tym przypadku pokryć wspólnota. Powodują to także negatywne zjawisko zagarniania przestrzeni publicznej przez wspólnoty, które ogradzają swoje tereny przyblokowe, tym samym utrudniając swobodny przepływ kontaktów w przestrzeni osiedla. Ze względu na te utrudnienia w realizacji działań, które poprawiłyby jakość życia mieszkańców Czarnowa autorka wraz ze specjalistami z innych dziedzin zawiązała nieformalną inicjatywę społeczną Nowy Czarnów, której misją jest aktywizacja mieszkańców oraz zmiana złego wizerunku osiedla na przyjazne mieszkańcom i wyróżniające się aktywnie wśród innych kieleckich założeń mieszkaniowych. Tworzą ją osoby z różnych grup społecznych i zawodowych, które pełnią rolę organizatorów i animatorów społecznych przeprowadzają badania, edukują i dążą do pobudzenia w mieszkańcach chęci zmiany swojego środowiska mieszkaniowego. Aktywizując społeczność lokalną chcą zbudować ruchy społeczne, które staną się katalizatorem do zmian architektoniczno-urbanistycznych, społecznych i estetycznych osiedla.

Organizując badania przedprojektowe na kieleckim osiedlu opracowano schematy ich przeprowadzania (Rysunek 1). Obrano kierunek pilotażowy - badań jakościowych, które przez ich triangulację konfrontują badania eksperckie i partycypacyjne, przeprowadzane przy udziale mieszkańców. Ze względu na złożoność problemu używane są różne techniki badawcze [Niezabitowska 2014]. Zaczęto od podstawowej techniki - wizji lokalnej terenu oraz sporządzenia w jej trakcie dokumentacji fotograficznej, która utrwaliła przede wszystkim problemy z jakimi boryka się osiedle. Przeprowadzono także obserwacje nieuczestniczące polegające na obserwowaniu mieszkańców z zewnątrz oraz obserwacje uczestniczące, gdzie badacz wszedł w środowisko przyglądając mu się od wewnątrz i uczestnicząc w nim jako członek lokalnej społeczności. Przeanalizowano różne dokumenty planistyczne, archiwalne fotografie, publikacje prasowe. Dużą bazą wiedzy na temat problemów osiedla okazał się dokument Aktualizacji Lokalnego Programu Rewitalizacji obszarów miejskich, przemysłowych i powojkowych w mieście Kielce na lata 2014 – 2020, w którym znajdują się jego analizy pod względem między innymi gęstości zabudowy, stanu terenów zielonych, funkcjonalno-przestrzennym, poziomu ubóstwa, wykluczenia i struktury bezrobocia. Na podstawie zebranych danych wydzielono trzy obszary problemowe osiedla: problem nieuporządkowanej, niezdefiniowanej przestrzeni międzyblokowej, problem grodzenia się wydzierzawionych przez wspólnoty terenów przyblokowych, niespójność społeczna i własnościowa wyrażona chaosem kolorystycznym elewacji bloków tzw. koloroza osiedlowa. Przygotowany materiał przedstawiono 27 lutego br. mieszkańcom, przedstawicielom władzy miasta oraz lokalnym organizacjom pozarządowym na spotkaniu informacyjno-edukacyjnym w osiedlowym domu kultury Ziemowit (Rysunek 2). Uzupełnieniem było użycie narzędzia badawczego w postaci pilotażowej ankiety, która składała się z 50 pytań: 15 zamkniętych, 22 półotwartych, 11 otwartych i 2 pytania ze skalowaniem oceny. Przebadani mieszkańcy określili między innymi jakie są według nich największe braki w przestrzeni osiedla, ocenili jego wymienione cechy. Zostali zapytani o chęć udziału w likwidacji braków w strukturze osiedla, co wykazało potencjał społeczny, ponieważ większość zadeklarowało się na ich usunięcie w ramach pracy społecznej z innymi mieszkańcami. Kilka pytań poruszyło temat relacji międzyludzkich, spytano o jakość kontaktów z sąsiadami, o przyczyny i przeszkody utrzymywania więzi sąsiedzkich. Wiele informacji dostarczy-

ły pytania otwarte, gdzie respondenci na przykład opisywali swoje jedno życzenie, które mogliby spełnić w celu polepszenia jakości życia na swoim osiedlu czy uzupełniali zdanie rozpoczęte słowami *Moje osiedle...* Kolejnym etapem badań tzw. w działaniu (action research) powitano wiosnę. Akcja sprzątnięcia osiedlowego zielonego terenu pt. „Zróbmy sobie park” odbyła się 21 marca br., gdzie mieszkańcy, nieliczni przedstawiciele władz i lokalnych stowarzyszeń zdecydowali się swoimi działaniami głosić hasło: *Wspólnie zadbajmy o przestrzeń w której żyjemy!* Miała na celu sprawdzenie stopnia zainteresowania i aktywności mieszkańców osiedla oraz pokazania im, że prostymi działaniami mogą ingerować w swoje środowisko mieszkaniowe. W wydarzeniu wzięli udział zarówno młodszy i starsi mieszkańcy osiedla i Kielc, wielu rodziców przyszło ze swoimi dziećmi, aby nauczyć ich zaangażowania w życie społeczne. Miesiąc później odbyła się druga edycja działań porządkujących zielony obszar i aktywizujących mieszkańców (Rysunek 3). Pozwoliła ona na wyłonienie wśród uczestników już pierwszych liderów społeczności osiedlowej. W czasie akcji zostały zorganizowane także warsztaty dla młodszych i starszych mieszkańców, w efekcie których powstała baza ich potrzeb i pomysłów w formie graficznej i tekstowej.

## **Pilotażowa strategia działań partycypacyjnych w procesie rewitalizacji osiedli mieszkaniowych**

Wymienione działania to elementy próbnej autorskiej strategii badań przedprojektowych partycypacyjnych, wdrażanej od maja 2014 roku na kieleckim osiedlu. Składają się na trzy pierwsze podstawowe punkty strategii: 1. wstępna analiza problemów osiedla na podstawie badań jakościowych partycypacyjnych (wizje lokalne, obserwacje, ankietowanie, wywiady, spotkania fokusowe, badania w działaniu tzw. action research), 2. zestawienie problemów w skali osiedla (wyniki i wnioski w formie opisów, tabel, dokumentacji fotograficznej), 3. edukacja społeczna (prezentacje, warsztaty, debaty, akcje w terenie). W czasie ich przeprowadzania zaczyna się też proces pozyskiwania partnerów i dążenie do wypracowania porozumienia pomiędzy podmiotami instytucjonalnymi, publicznymi i prywatnymi, organizacjami pozarządowymi i grupami reprezentującymi interesy mieszkańców. Po wstępnym etapie edukacji społecznej planuje się przeprowadzenie niewielkich działań w terenie, czyli partycypację w kreowaniu przestrzeni przez jej użytkowników. Pozwoli to wyłonić z lokalnej społeczności najbardziej aktywne i zaangażowane w działania osoby tzw. liderów. Dla nich zostanie stworzony specjalny system edukacji i wsparcia, który stale będzie pobudzał ich do animowania społecznego swojego otoczenia. Wymagać to będzie czasu i cierpliwości, co z pewnością doprowadzi do opracowania rozwiązań problemów w różnych aspektach: funkcjonalnym, społecznym, estetycznym, ekonomicznym oraz ekologicznym. Analizę i selekcję rozwiązań planuje się przeprowadzić w ramach aktywnych konsultacji społecznych, co pozwoli na opracowanie projektu rewitalizacji przestrzeni - stałego lub tymczasowego w zależności od efektywności wcześniejszych działań. Realizacja nastąpi po wystawieniu projektu do konsultacji oraz ewentualnych poprawkach.

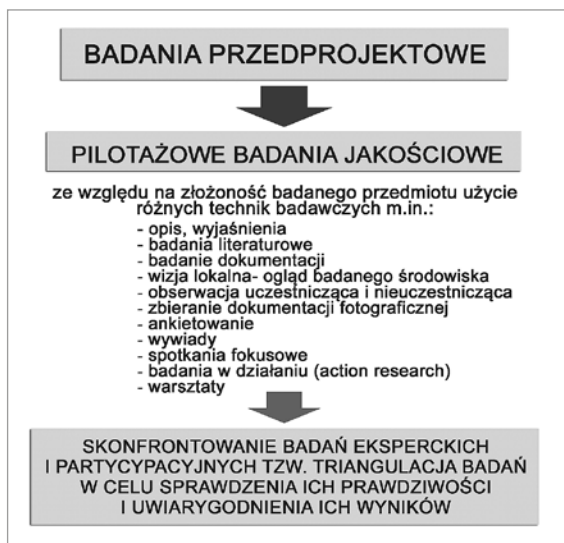
Ta szkieletowa strategia działań rewitalizacyjnych przedprojektowych jest na bieżąco modyfikowana, ulepszana i poszerzana.

Nawiązując do sformułowanych przez Alana Twelvetrees warunków, które powinny spełniać programy rewitalizacji [Twelvetrees 2002] dąży się także do tego, aby sformułować kilkunastoletnią perspektywę czasową planowanej strategii. Standardem powinno być także rozpoczynanie od małych, miękkich projektów rewitalizacyjnych, które nie wymagają dużego nakładu finansowego oraz których efekty są łatwo zauważalne. Dopiero po kilku małych projektach, dogłębnych badaniach i ich analizach można realizować większe projekty z większym zaangażowaniem organizacyjnym, finansowym i technicznym. Ważnym zadaniem stawianym przez autorkę jest powołanie w badanym mieście nowego stanowiska - organizatora i animatora społecznego ds. rewitalizacji- grupy przygotowanych osób, które będą odpowiadały za nadzorowanie procesu rewitalizacji w mieście oraz pełniły rolę łącznika pomiędzy instytucjami, a mieszkańcami. Nie będzie możliwości przeprowadzenia skutecznej rewitalizacji bez tego nowego stanowiska jak i bez włączenia w jej proces instytucji i uczelni wyższych.

## Podsumowanie

Obecnie pojawia się silna potrzeba interwencji w praktykę programowania i planowania działań rewitalizacyjnych. Na podstawie przeprowadzonych już badań i przyszłych, planowanych autorka zmierza do utworzenia strategii rewitalizacji zespołów mieszkaniowych z drugiej połowy XX wieku

**Rysunek 1.** Schemat przeprowadzenia badań przedprojektowych



w aspekcie urbanistyczno-społecznym z fundamentalnym etapem badań przedprojektowych i partycypacją mieszkańców. Zaproponowana metodologia badań partycypacyjnych daje możliwość obrania odpowiedniego kierunku do jej stworzenia. W przyszłości może ona posłużyć władzom miasta, zarządom spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych, mieszkańcom i projektantom do efektywnego zaplanowania i przeprowadzenia pełnego procesu rewitalizacji osiedli mieszkaniowych w Kielcach jak i innych miastach w Polsce. Należy kierować się zasadą, że moc kreatywności zbiorowej daje siłę do zmian na lepsze.

**Źródło:** opracowanie własne.

**Rysunek 2.** Spotkanie informacyjno-edukacyjne 27 lutego br. w domu kultury Ziemowit w Kielcach



**Źródło:** opracowanie własne.

**Rysunek 3.** Porządkowanie wspólnej przestrzeni przez mieszkańców w czasie drugiej edycji akcji „Zróbmy sobie park” na kieleckim osiedlu



**Źródło:** opracowanie własne.

## Streszczenie

Obecnie żyjemy w czasach społecznego bezruchu. Większość z nas izoluje się od uczestnictwa w życiu publicznym i zamyka się w swojej prywatnej przestrzeni. Nie angażujemy się w dobrowolne i nieodpłatne działania na rzecz swojej społeczności lokalnej, na rzecz lepszego środowiska mieszkaniowego. W przestrzeni publicznej trudno zauważyć swobodny przepływ kontaktów międzyludzkich. Dotyczy to przede wszystkim założeń mieszkaniowych, które nie są dostosowane do współczesnych wymagań przestrzennych i społecznych. Ich problemem są niezdefiniowane obszary między budynkami, nieposiadające cech przestrzeni integrujących. Ważne staje się przeprowadzenie rewitalizacji w wielowymiarowym pojęciu z podstawowym elementem - partycypacją mieszkańców. Po okresie zachwyty efektami rewitalizacji infrastrukturalnej uświadomiono sobie, że podmiotem realizowanych działań powinni być przede wszystkim ludzie, a nie tylko budynki i ich otoczenie. Dotychczasowe lokalne programy rewitalizacji obejmują wszystkie obszary w miastach. Brakuje programu dedykowanego tylko i wyłącznie obszarom mieszkaniowym z drugiej połowy XX wieku, które wciąż stanowią około 30% tkanki mieszkaniowej. Wykazuje to pilną potrzebę interwencji w programowanie i realizowanie strategii rewitalizacji. Ważne jest włączanie mieszkańców od początku w proces zmian, organizowanie ruchów społecznych, powołanie animatorów społeczności oraz badania interdyscyplinarne przedprojektowe nastawione na doskonalenie procesu projektowego przestrzeni osiedli. Zamierzeniem niniejszego opracowania jest przedstawienie przydatności metodyki badania, organizowania i integracji społeczności lokalnej w opracowywaniu kompleksowych programów rewitalizacji tych założeń mieszkaniowych w aspekcie urbanistyczno-społecznym.

**Słowa kluczowe:** rewitalizacja, osiedla mieszkaniowe, przestrzeń społeczna, partycypacja społeczna, badania przedprojektowe

## **Participation and social movements as one of the key elements of revitalization of space in assumptions of housing of the second half of the twentieth century**

### **Summary**

Currently we live in social stillness. Most of us are isolated from participation in public life and closed in private space. We don't engage in voluntary and unpaid activities for our local society and better residential community. It is hard to notice a free movement of people in public spaces. Particularly it relates to assumptions of housing, which is not adapted to the modern requirements of space and society. Problems of them are undefined areas between buildings without quality of integrating spaces. It is necessary to revitalize

in a multi-dimensional concept with basic element- citizens participation. After a period of admiration of the revitalization of infrastructure results it became clear that the subject of ongoing actions should be primarily people, not just buildings and their surroundings. Existing local revitalization programs cover all areas in cities. There is no program dedicated exclusively to residential areas of the 2nd half of the twentieth century, which still represents about 30% of the residential fabric. This proves a need for intervention in the programming and implementation of the revitalization strategy. It is important to include residents since the beginning of the changing process, organize social movements, as well as to create community animators and to conduct interdisciplinary research aimed at improvement of the design process of space in housing estates. The aim of this thesis is to present the usefulness of survey methodology, organization and integration of the local community in the development of complex housing revitalization programs in terms of urban and social.

**Keywords:** revitalization, housing estates, social space, social participation, pre-project research

## Literatura

1. Chmielewski J.M., 2001, *Teoria urbanistyki w projektowaniu i planowaniu miast*, Oficyna Wydawnicza Polityki Warszawskiej, Warszawa.
2. Gehl J., 2013, *Życie między budynkami. Użytkowanie przestrzeni publicznych*, Wyd. RAM, Kraków.
3. Gronostajska B., 2010, *Zespoły mieszkaniowe z wielkiej płyty w XXI wieku – problemy i perspektywy*. „ARCHITECTURAE et ARTIBUS”, nr. 2, s. 19.
4. Jałowiecki B., 1988, *Społeczne wytwarzanie przestrzeni*, Książka i Wiedza, Warszawa.
5. Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju, 2014, *Narodowy Plan Rewitalizacji 2022. Założenia*, [https://www.mir.gov.pl/media/4438/NarodowyPlanRewitalizacji\\_Zalozenia\\_062014.pdf](https://www.mir.gov.pl/media/4438/NarodowyPlanRewitalizacji_Zalozenia_062014.pdf) (stan na dzień 17.10.2015).
6. Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju, 2015, *Projekt ustawy o rewitalizacji*, [https://www.mir.gov.pl/media/4438/Projekt\\_ustawy\\_o\\_rewitalizacji\\_240415.pdf](https://www.mir.gov.pl/media/4438/Projekt_ustawy_o_rewitalizacji_240415.pdf), (stan na dzień 17.10.2015).
7. Niezabitowska E.D., 2014, *Metody i techniki badawcze w architekturze*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice.
8. Pazder D., 2008, *Społeczne zagadnienia kreacji i odnowy przestrzeni miejskiej*,
9. <https://www.pan-ol.lublin.pl/wydawnictwa/TArch4b/Pazder.pdf>, (stan na dzień 17.10.2015).
10. Siodmok A., 2010, *Dizajn w świecie realnym*, „i: przedsiębiorczość i dizajn”, nr 08, Cieszyn, s. 20.

11. Skrzypczak B.(red.), 2012, *Rewitalizacja społeczna od aktywizacji do rozwoju lokalnego*, Wydawnictwo ITeE-PIB, s.5-10.
12. Stowarzyszenie Forum Rewitalizacji, *POWRÓT DO MIASTA. PROGRAM (NIE) polityczny*, <https://www.fr.org.pl> (stan na dzień 18.10.2015).
13. Tuan Y., 1987, *Przestrzeń i miejsce*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa, s. 13
14. Twelvetrees A., 2002, *Community work* (wyd. 3), Palgrave, Houndmills.
15. Urząd Miasta Kielce, Biuro Planowania Przestrzennego, 2014, *Aktualizacja Lokalnego Programu Rewitalizacji obszarów miejskich, przemysłowych i powojkowych w mieście Kielce na lata 2014 – 2020*, Kielce.
16. Wódcz K., 2012, *Organizacja pracy ze społecznością lokalną jako instrument rewitalizacji społecznej*, [w:] *Rewitalizacja społeczna od aktywizacji do rozwoju lokalnego*, red. Skrzypczak B. Wydawnictwo ITeE-PIB.

# Przemyśl w III RP. Uśpione zasoby i kapitały miasta na skraju Unii Europejskiej

Ponad tysiącletnia historia i potencjał dziedzictwa architektonicznych i urbanistycznych zasobów kulturowych wciąż wywiera zasadniczy wpływ na percepcję dzisiejszego Przemyśla, miasta znajdującego się obecnie w bezpośredniej bliskości wschodniej granicy zewnętrznej Unii Europejskiej, przesądzając o unikatowości jego wizerunku i panującej w nim atmosfery.

Od początku swojego istnienia dzieje Przemyśla, miasta leżącego na pograniczu ścierających się żywiołów etnicznych, podlegającego przez stulecia odmiennym politycznym i kulturowym wpływom i dominacjom, ukształtowały jego istotny rys, którym była kulturowa, religijna i społeczna różnorodności miasta oraz zdolność jego mieszkańców do współistnienia [Borowik, Dyczewska, Litak 2008: 97-118].

Współcześnie wciąż żywa jest pamięć dawnego znaczenia Przemyśla oraz sentyment, jakim cieszy się jego dziejowa spuścizna. Zwłaszcza powrót do tych okresów historii Przemyśla, które najbardziej zaważyły na jego rozwoju i obecnym kształcie - takich jak rozkwit w czasach austro-węgierskiej Galicji w II poł. XIX w. w związku z wznoszeniem systemu fortyfikacji czyniących z miasta jedną z najpotężniejszych twierdz w dziejach - stanowi ważny element tożsamości współczesnego Przemyśla.

Zasadnicze zmiany polityczne i ustrojowe, które dokonały się w ciągu ostatniego ćwierćwiecza w Polsce, wywarły znaczący wpływ na przebieg procesów urbanizacji oraz sytuację i możliwości rozwojowe poszczególnych ośrodków miejskich. Zmiany okresu transformacji ustrojowej, by wspomnieć demokratyzację systemu politycznego, upodmiotowienie społeczeństwa, przywrócenie gospodarki rynkowej, zagwarantowanie nienaruszalności własności prywatnej, wprowadzenie nowego podziału administracyjnego kraju,

---

<sup>1</sup> rektorat@pwsu.pl



proces integracji europejskiej zakończony przystąpieniem Polski do NATO oraz Unii Europejskiej, a w następnej kolejności do strefy Schengen - stały się podstawowymi determinantami określającymi pozycję polskich miast po 1990 roku. Dotyczy to także funkcjonowania Przemyśla w okresie III RP - od przełomowego 1989 roku po dzień dzisiejszy [Sobala-Gwosdz 2008: 187-198].

Niniejszy artykuł ma na celu naszkicowanie złożonego splotu czynników ponadlokalnych i lokalnych wywierających w minionym dwudziestopięcioleciu zasadniczy wpływ na życie miasta, jak również zwrócenie uwagi na „zamrożone” lub też „uśpione” zasoby i kapitały Przemyśla, mogące stać się źródłem jego rozwoju w przyszłości.

## **Przemysł po 1989 r. – Koszty transformacji**

Transformacja systemowa w Polsce wywołała głębokie zmiany w organizacji i rozwoju miast, ujawniające się w ich podsystemach społecznych i przestrzennych. Począwszy od 1990 roku w wyniku przebudowy makrosystemu politycznego i gospodarczego oraz reform ustrojowych realizowanych na poziomie państwa, w miastach pojawiło się ożywienie prowadzące do stopniowej przebudowy ich dotychczasowych struktur gospodarczych, funkcjonalnych i przestrzennych. Po kilkudziesięcioletnim okresie spowodowanym bezwzględnym podporządkowaniem politycznemu centrum, w coraz większym stopniu miasta same zaczęły kształtować swoje realia [Malikowski, Solecki 2007; Solecki 201: 143-158].

By zrozumieć sytuację, w jakiej Przemysł znalazł się w następstwie formacyjnego przełomu, należy zaakcentować, iż główne wyznaczniki szans rozwojowych miasta w pierwszej dekadzie transformacji systemowej, pomimo wysiłków lokalnych władz samorządowych, miały charakter wobec miasta zewnętrzny. Transformacyjne zmiany głównych elementów politycznej i społeczno-gospodarczej makrostruktury wycisnęły swoje piętno na funkcjonowaniu Przemyśla, stając się jednocześnie głównymi źródłami zagrożeń dla jego rozwoju.

Pod wpływem reform, odziedziczona po okresie socjalizmu przemyska gospodarka ulegała powolnemu rozkładowi. Procesy restrukturyzacji w początkowym okresie przemian doprowadziły do likwidacji wielu przedsiębiorstw państwowych. To znacząco obniżyło potencjał gospodarczy miasta, stając się w konsekwencji przyczyną masowego bezrobocia oraz rozszerzającej się wśród mieszkańców Przemyśla biedy. Także procesy prywatyzacji wiodących podmiotów gospodarczych oraz przenoszenie działalności gospodarczej do strefy podmiejskiej lub innych ośrodków przyczyniały się do znaczącego osłabienia przemyskiego rynku pracy. Procesu kurczenia się przemyskiej gospodarki w latach 90-tych nie był w stanie zrekomensować napływ kapitału zewnętrznego tworzącego pewną ilość nowych miejsc pracy ani współpraca gospodarza z Ukrainą.

W pierwszej dekadzie przemian systemowych, wobec stagnacji gospodarczej oraz braku nowych firm i ofert zatrudnienia na zastygłym i płytkim rynku pracy, atrakcyjnym źródłem dochodów stał się masowy handel towarami przenoszonymi lub przewożonymi przez granicę na przejściu w Medyce [Solecki 2007]. Aktywność „mrówek”, którymi stawały się najczęściej osoby bezrobotne nierzadko okazywała się jedynym pewnym i ciągłym sposo-

bem zarobkowania oraz swoistym stylem życia dla tysięcy mieszkańców Przemyśla oraz powiatu przemyskiego. Szczególne znaczenie miały towary akcyzowe: papierosy, alkohol oraz paliwo przenoszone przez granicę legalnie lub przemywane w hurtowych ilościach, a następnie wywożone w głąb kraju [Gorczyca 2008a]. Pod wpływem rosnącej wymiany handlowej ze wschodnim sąsiadem następowało ożywienie gospodarcze widoczne w tworzeniu i rozwoju licznych podmiotów gospodarczych prowadzących głównie działalność handlową lub usługową. Spektakularnym wydarzeniem potwierdzającym pozytywną zmianę w gospodarce miasta było pojawienie się w centrum miasta wielkiego bazaru. Przemyski bazar funkcjonował przez ponad dekadę i należał do największych w Polsce, a handel bazarowy towarami z przemytu stał się elementem stabilizującym lokalną gospodarkę [Gorczyca 2009]. Charakterystyczne jest, że wraz z zaostrzeniem dyscypliny celnej zarówno przez stronę polską jak i ukraińską, gdy obniżyła się skala oraz opłacalność handlu w strefie przygranicznej przemyski handel bazarowy zmalał, a w konsekwencji część powierzchni bazaru trafiła w ręce sieci handlowej tworzącej pierwszy w Przemyśle sklep wielkopowierzchniowy.

Przełomowym wydarzeniem minionego ćwierćwiecza stała się dla Przemyśla utrata statusu miasta wojewódzkiego w wyniku wprowadzenia w 1999 roku nowego podziału administracyjnego kraju. Wraz z likwidacją województwa przemyskiego, miasto utraciło swoje uprzywilejowane znaczenie samodzielnego ośrodka administracyjnego i centrum decyzyjnego, zachowując jedynie status miasta posiadającego rangę powiatu grodzkiego [Sobala-Gwosdz 2005]. Nowa sytuacja, w jakiej znalazł się Przemysł odczuwana była jako degradacja, gdyż miała bezpośredni wpływ na pogorszenie stanu jego finansów i planowanych inwestycji, wymusiła także „ucieczkę” wielu instytucji sektora publicznego do stolicy nowego województwa podkarpackiego i kolejne zwolnienia [Solecki 2012a: 15-33]. Skalę problemów występujących na lokalnym rynku pracy obrazuje fakt, iż utrzymujący się poziom rejestrowanego bezrobocia w Przemyśle znacząco odbiegał *in minus* od sytuacji obserwowanej w Rzeszowie czy Krośnie i był nawet o ok. 8 % wyższy niż w wymienionych ośrodkach [*Województwo podkarpackie 2010...*: 65].

Akcesja Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku w niewielkim stopniu wpłynęła na poprawę sytuacji Przemyśla. Z racji swojego położenia, Przemysł był miastem gospodarczych peryferii, należącym do jednego z najsłabszych regionów unijnych nie posiadającym zdolności ani atutów do przyciągania znaczącego kapitału zewnętrznego, a tym bardziej do konkurencji z innymi ośrodkami o inwestycje [Solecki 2012b: 277-286], zwłaszcza te związane z działalnością produkcyjną, które w spektakularny sposób poprawiłyby sytuację przemyskiego rynku pracy. W pierwszych latach członkostwa w UE władze Przemyśla zdecydowanie lepiej radziły sobie z pozyskiwaniem środków z unijnych funduszy na realizację projektów infrastrukturalnych, co pod koniec perspektywy finansowej 2007-2013 przyniosło spektakularną rozbudowę miejskiego systemu komunikacyjnego w postaci obwodnicy wyprowadzającej ruch tranzytowy w kierunku granicy z Ukrainą oraz w kierunku planowanego przejścia granicznego na obrzeżach miasta, jak również trzeciego mostu na Sanie.

Kolejną cezurą w funkcjonowaniu Przemyśla po 1989 roku, mającą negatywny wpływ na sytuację gospodarczą i społeczną Przemyśla miało wejście Polski do strefy Schengen

w grudniu 2007 roku. Jako pierwsze duże polskie miasto leżące zaledwie kilkanaście kilometrów od granicy z Ukrainą w sąsiedztwie dwóch samochodowych przejść granicznych w Medyce oraz Korczowej, a w dłuższej perspektywie posiadające przejście graniczne w bezpośrednim sąsiedztwie miasta (Malhowice-Nizankowice) oraz pieszego przejścia granicznego w Medyce mocno odczuło przynależność Polski do jednolitej europejskiej przestrzeni celnej. Po wejściu do Schengen sytuacja miasta uległa dalszemu pogorszeniu. Przemysł utracił wpływy z podatków, a wymiana handlowa w strefie przygranicznej i kontakty biznesowe zostały znacznie utrudnione przez wprowadzenie obowiązku wizowego. Wiele małych i średnich lokalnych firm nastawionych na współpracę z ukraińskimi partnerami i ekspansję na rynek wschodni było zmuszone ograniczyć lub całkowicie zaprzestać prowadzenie działalności gospodarczej. Konsekwencją utrzymującej się głębokiej i długotrwałej dekonjunkury w gospodarce miasta był oprócz likwidacji firm i kolejnych zwolnień skokowy wzrost liczby osób korzystających z pomocy społecznej oraz wyrażane przez mieszkańców obniżenie się poczucia bezpieczeństwa publicznego w mieście [Gorczyca 2008b].

Niekorzystne dla Przemysła decyzje polityczne o utracie pozycji miasta wojewódzkiego czy o obecności w strefy Schengen nie zostały zrekomensowane w żaden istotny sposób. Brak szans rozwojowych związanych z poprawą sytuacji gospodarczej Przemysła stał się powodem wyjazdu z miasta najbardziej mobilnych i najlepiej wykwalifikowanej kadry specjalistów do większych ośrodków miejskich w kraju tj. Kraków, Lublin, Rzeszów lub wybór zagranicznej emigracji zarobkowej. Utrzymująca się przez cały okres przemian systemowych gospodarcza stagnacja jest odpowiedzialna za najistotniejsze problemy społeczne współczesnego Przemysła: wysokie bezrobocie, pauperyzację znacznego odsetka mieszkańców, ujemne saldo migracji zagrażające stabilności demograficznej miasta, a także rażąco niski poziom i jakość życia sporej części społeczeństwa miejskiego [Kurek, Solecki 2006].

Na obecną sytuację Przemysła znacząco wpływają także procesy demograficzne. Począwszy od 1989 roku uwidoczniła się najpierw tendencja stagnacyjna związana w wyhamowywaniem tempa wzrostu liczby mieszkańców, a od 1996 roku, w którym Przemysł osiągnął największą liczbę mieszkańców w całym okresie powojennym - 69 tys., populacja miejska systematycznie się zmniejsza. Wpływ na to miały m.in.: a) spadek liczby zawieranych małżeństw, b) zmiana postaw i zachowań prokreacyjnych rodzin, (wzrost zainteresowania podnoszeniem poziomu wykształcenia i karierą zawodową, strach przed utratą pracy, osłabiający potrzebę posiadania dzieci) – czego efektem jest spadek liczby urodzeń, c) spadek napływu migracyjnego do miasta powodowany brakiem atrakcyjnych ofert zatrudnienia oraz trudnościami związanymi z uzyskaniem mieszkania, d) trwały trend migracji części mieszkańców do strefy podmiejskiej. Problemem demograficznym Przemysła – oprócz zagrożenia depopulacją, będącej wynikiem niskiego przyrostu naturalnego oraz odpływu migracyjnego młodych przemyslan, a także znacznej nadwyżki kobiet nad mężczyznami – jest struktura ludności według wieku, która wskazuje na postępujący proces starzenia się społeczeństwa Przemysła. Zmniejsza się udział ludności w wieku przedprodukcyjnym, wzrasta natomiast udział ludności w wieku produkcyjnym oraz poprodukcyjnym w ogólnej liczbie mieszkańców miasta. Obserwowane zjawiska nie dają podstaw do optymistycznych

oczekiwać w zakresie pozytywnych zmian dotyczących wielkości przemyskiej populacji, struktury ludności według wieku, jak i pożądanej zastępowalności pokoleń. W 2014 roku Przemysł był faktycznie miastem mającym mniej niż 60 tys. mieszkańców, zaś prognozy demograficzne na następne lata przewidują w 2035 roku spadek liczby ludności do poziomu 54 tys.

## **„Uśpione” zasoby i kapitały jako źródło rozwoju miasta**

Rozwój miasta stanowi wypadkową uwarunkowań i oddziaływań egzogennych i endogennych. Wskazanie na zewnętrzne, ponadlokalne (globalnych, unijnych, krajowych i regionalnych) uwarunkowania rozwoju Przemysła w latach 1990-2015 dokonane powyżej ujawnia przewagę negatywnych konsekwencji, jakie ich pojawienie się miało dla miasta. Poszukując odpowiedzi na pytanie dotyczące możliwości i szans rozwojowych, jakie posiada współczesny Przemysł należy zwrócić uwagę na jego immanentny potencjał. To właśnie zasoby oraz kapitały, którymi miasto dysponuje mogą dać kluczowy impuls prorozwojowy. Odblokowaniu owego endogenego potencjału powinny służyć zarówno działania władz miasta, jak i organizacji społecznych powstałych w wyniku oddolnych inicjatyw obywatelskich oraz masowa partycypacja obywateli miasta w wydarzeniach i praktykach publicznych.

Pierwszy typ stanowią zasoby zablokowane albo nie w pełni wykorzystywane. Należy do nich przede wszystkim bliskość przejść granicznych. Przemysł jest oddalony o 12 kilometrów od granicy państwowej będącej jednocześnie granicą zewnętrzną UE. Dzięki oddanym w latach 2014-2015 kilkukilometrowym odcinkom obwodnic miejskich stał się bardziej dostępny komunikacyjnie. Nowe możliwości związane z kołowym ruchem tranzytowym otworzy przed miastem również ukończenie w 2016 r. autostrady A4 łączącej wschodnią granicę państwową z państwami europejskim. Również modernizacja i powiązanie drogi ekspresowej S19 z autostradą oraz połączenie z międzynarodowym lotniskiem w podrzeszowskiej Jasionce będzie korzystnie wpływać na dostępność komunikacyjną Przemysła i wschodniej części Podkarpacia.

Kolejnym „uśpionym” zasobem miasta są przejścia graniczne, zarówno już funkcjonujące jak i planowane. Rozwój infrastruktury handlowej i logistycznej w pasie przygranicznym tworzy nowe możliwości do nawiązywania współpracy transgranicznej. Jednak w obecnych uwarunkowaniach politycznych bliskość granicy nie przynosi Przemysłowi swoistej „renty położenia”, to znaczy nie jest ona czynnikiem rozwoju miasta.

Zasadnicza zmiana dotycząca poziomu bezpieczeństwa w wymiarze globalnym jak i regionalnym jaka dokonała się w następstwie działań tzw. Państwa Islamskiego, jak również aneksji Krymu przez Rosję oraz wojny w Donbasie zahamowała przepływ osób i towarów pomiędzy Polską i Ukrainą oraz osłabiła aktywność podmiotów gospodarczych w strefie przygranicznej. Wobec utrzymującej się niepewności i rosnącego ryzyka, przedsiębiorcy ograniczają swoją działalność. Brak poczucia bezpieczeństwa eliminuje dobre rezultaty trwającej nieraz ponad dekadę współpracy, co pokazują m.in. przerwane lub zawieszono

projekty infrastrukturalne, ograniczone kontakty i wymiana instytucjonalna pomiędzy środowiskami samorządowymi czy biznesowymi, a przede wszystkim skromniejsze wpływy z handlu oraz turystyki.

Kapitał społeczny mieszkańców Przemysła jest kolejnym potencjalnym źródłem pozytywnej zmiany w Przemysłu. Od jego poziomu zależy powodzenie ekonomiczne i sprawne funkcjonowanie instytucji miejskich. Można wyróżnić trzy jego komponenty: społeczne zaufanie, normy wzajemności i sieci obywatelskiego zaangażowania. Zaufanie pozwala na nawiązywanie kontaktów i motywuje jednostki do podejmowania działań. Z kolei nieufność, nakazuje ostrożność i dystans zarówno w relacjach z innymi ludźmi jak i w podejmowaniu aktywności [Fukuyama 1997; Sztompka 2007].

Źródłem kapitału społecznego nie mogą być więzi partykularne, odwołujące się do wspólnych korzeni i więzów krwi i wielkiego ładunku emocjonalnego, jakie wytwarzają grupy rodzinne. W społecznościach, w których dominują więzi pokrewieństwa i rodzina, relacje łączące osoby z różnych grup rodzinnych, nie odgrywają z reguły znaczącej roli. Lecz to właśnie te słabe więzi pomiędzy obcymi osobami są źródłem społecznego kapitału, który pozwala zbiorowości na podejmowanie aktywności preferującej dobro wspólne jakim jest miasto. Przemysłanie wierzą w sens współpracy z innymi na rzecz społeczności lokalnej, ale mimo to dominuje bierność i okazjonalne włączanie się w działalność organizacji pozarządowych. Zaledwie co piąty przemysłanin należy do jakiegokolwiek organizacji dobrowolnej: stowarzyszenia, partii, ruchu, komitetu czy fundacji. Przynależność i współpraca w ramach dobrowolnych organizacji są uznawane za jedną z najważniejszych miar kapitału społecznego. Mieszkańcy Przemysła dysponują niewielkimi jego rozmiarami. Niski kapitał społeczny przemysłan potwierdza również niewielka znajomość działających w Przemysłu organizacji pozarządowych. Tylko co czwarty potrafił wykazać się znajomością działającego w mieście stowarzyszenia lub innej organizacji typu non-profit. Oznacza to, że zdecydowana większość przemysłan, nie tylko nie należy do żadnej organizacji społecznej, ale także posiada niewielką wiedzę na temat działalności podmiotów sektora trzeciego [*Kapitał społeczny...*2014].

Niski kapitał społeczny jakim dysponują mieszkańcy Przemysła potwierdza również dominacja strategii rywalizacji o szczupłe na superperyferiach zasoby pracy, wysoko wykwalifikowanej kadry, projektów unijnych czy dotacji. Destrukcyjny charakter partykularnych działań poszczególnych organizacji i zespołów przekreśla możliwość konstruktywnej współpracy i nierzadko jest powodem aplikacyjnej porażki i utraty szansy na zainicjowanie korzystnej dla mieszkańców zmiany. Podobny, antyrozwojowy charakter posiada brudny kapitał społeczny pojawiający się na skutek m.in. działalności zorganizowanej przestępczości na przejściach granicznych i strefie przygranicznej czy ujawniane przypadki korupcji wśród funkcjonariuszy służby celnej i straży granicznej. Przemysł towarów akcyzowych i ich przerzut do państw Europy Zachodniej stanowi najistotniejsze źródło dochodów przestępczego półświatka i nieformalnych grup interesu działających na wschodnim pograniczu Podkarpacia [*Mroczna strona granicy...* 2008].

\* \* \*

Jako obszary życia gospodarczego i społecznego Przemyśla, w których tkwią wciąż uśpione lub nie w pełni wykorzystane zasoby, a mogące stać się początkiem i źródłem przyspieszonego rozwoju endogennego Przemyśla należy wskazać:

- rozwój funkcji ośrodka akademickiego poprzez wzmocnienie roli szkolnictwa wyższego (studia drugiego stopnia, akademicki inkubator przedsiębiorczości i innowacji) i średniego szkolnictwa zawodowego (dualny system kształcenia we współpracy z podmiotami gospodarczymi regionu),
- rozwój funkcji opiekuńczo-wypoczynkowej poprzez tworzenie infrastruktury miasta wypoczynkowego i rezydencjalnego (pensjonaty, hotele, gabinety lekarskie, gabinety odnowy itp.) nastawionego na kuracjuszy i emerytów pragnących spędzić jesień życia w malowniczej scenerii i pod profesjonalną opieką,
- wzmocnianie funkcji turystyczno-rekreacyjnej nastawionej na rozwój turystyki aktywnej i budowanie oferty w tym zakresie mającej na celu zatrzymanie turystów w mieście i regionie przez dłuższy czas,
- wzmocnienie współpracy władz samorządowych Przemyśla z sąsiadującymi z miastem gminami (wspólne projekty infrastrukturalne w ramach Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Przemyśla, rozwój przedsiębiorczości społecznej),
- wzmocnienie dla organizacji pozarządowych realizujących zadania zbieżne z zadaniami realizowanymi przez samorząd gminny.

Niewykorzystane zasoby i „uśpione” kapitały stanowią znaczącą barierę, ale i rezerwę rozwoju społeczno-kulturowego i gospodarczego Przemyśla. Ich odblokowanie i pobudzenie wydaje się najprostszą i najskuteczniejszą strategią uruchomienia działań prorozwojowych. Niebagatelną rolę w tym procesie mają do odegrania władze miasta oraz organizacje społeczne i aktywni mieszkańcy.

## Summary

The article presents a complex combination of factors that as a consequence of the formation breakthrough in 1989, and throughout the transition period exerted a decisive impact on shaping the position and significance of the contemporary Przemyśl and the possibilities of its future development. The processes occurring in last three decades in Polish social Makrosystem as well as in international scale have put Przemyśl in a completely new situation. Unfavourable political decisions resulting in the loss of the status of Provincial city or entry into the Schengen zone did not recompense the city in any significant way. Lack of clear development prospects linked with the improvement of the economic situation of Przemyśl was the cause of departure of large group of young people, which are the most qualified professionals employed at the labour market of the city of Przemyśl. The continuing economic stagnation has also become a source of the most devastating local problems: high unemployment, impoverishment of a substantial percentage of residents, negative balance of migration, threatening the demographic stability of the city, as well as poor quality of life of a large part of urban population exacerbating the negative balance of the last quarter of century. The difficulties of today Przemyśl are also affected by

further lowering of international security level. The continuing state of uncertainty which is a consequence of the Ukrainian-Russian crisis, consolidates the isolation and peripheral character of Przemyśl.

The life of the city shown in this article in the sketchy way, in the context of the processes occurring in the supra-local dimension, leads to the conclusion that latent endogenous potential of Przemyśl constitutes its large development reserve. In view of numerous threats originating in the macro-scale, unlocking and stimulation of resources and capital inherent in the city seems to be a necessary element of the strategy of pro-development changes. The impetus for such acceleration and its foundation shall be coordinated and long-term actions of local municipalities, business community, social organizations and local residents actively participating in the public sphere.

**Keywords:** historical city, ethno-cultural frontier, social capital, cross-border cooperation, local development

## Literatura

1. Borowik I., Dyczewska A., Litak E., 2008, *Europa-Przemyśl-jednostka: niektóre aspekty transformacji sceny religijnej* [w:] „Rocznik Przemyski”, red. S. Solecki Seria Socjologia, Nr 1/2008, Przemyskie Towarzystwo Naukowe, Przemyśl.
2. Fukuyama F., 1997, *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*. Wydawnictwo Naukowe PWN. Warszawa-Wrocław.
3. Gorczyca A., 2008b, *Przemyśl boi się „mrówek”*, („Gazeta Wyborcza”), (stan na dzień 05.10.2015 r.), [http://miasta.gazeta.pl/rzeszow/1,34975,6019628,Przemysl\\_boi\\_sie\\_mrówek.html](http://miasta.gazeta.pl/rzeszow/1,34975,6019628,Przemysl_boi_sie_mrówek.html)
4. Gorczyca A., 2008a, *Mrówki z Medyki protestują*, („Gazeta Wyborcza”), (stan na dzień 05.10.2015 r.), [http://miasta.gazeta.pl/rzeszow/1,34975,6012178,Mrówki\\_z\\_Medyki\\_protestują.html](http://miasta.gazeta.pl/rzeszow/1,34975,6012178,Mrówki_z_Medyki_protestują.html)
5. Gorczyca A., 2009, *Przemysł to jedyna szansa na zarobek*, („Gazeta Wyborcza”), (stan na dzień 25.09.2015 r.), [http://www.szarastrefa.bdcenter.pl/images/media/gazeta\\_wyborcza\\_13.05.2009.jpg](http://www.szarastrefa.bdcenter.pl/images/media/gazeta_wyborcza_13.05.2009.jpg)
6. *Kapitał społeczny mieszkańców Przemyśla*, 2014, Projekt badawczy realizowany w ramach praktyki kierunkowej objętej programem kształcenia na kierunku socjologia w kwietniu 2014 r. (praca niepublikowana).
7. Kurek J., Solecki S., 2006. *Rozwój Przemyśla w opiniach mieszkańców. Raport z badań*, Urząd Miasta w Przemyślu, (praca niepublikowana).
8. Malikowski M., Solecki S. (red.), 2007, *Przemiany przestrzenne w dużych miastach Polski i Europy Środkowo-Wschodniej*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków.
9. *Mroczna strona granicy - skala i przyczyny występowania „szarej strefy” w powiatach woj. podkarpackiego graniczących z Ukrainą*, 2008, Projekt współfinans-

- sowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Poddziałania 6.1.1 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013, <http://www.szarastrefa.bdcenter.pl/>, (stan na dzień 25.09.2015 r.).
10. Sobala-Gwosdz A., 2005, *Ośrodki wzrostu i obszary stagnacji w województwie podkarpackim*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków.
  11. Sobala-Gwosdz A., 2008, *Przemysł jako miasto-wrota* [w:] „Rocznik Przemyski”, (red. S. Solecki), Seria Socjologia, Nr 1/2008, Przemyskie Towarzystwo Naukowe, Przemysł.
  12. Solecki S., 2007, *Ciemna strona granicy: aktywność zarobkowa „mrowek” w regionie zagrożonym strukturalnym bezrobociem* [w:] Zielińska., Trzop B., Lisowski K., (red.), *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Pogranicza Polski w integrującej się Europie*, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
  13. Solecki S., 2011, *Miasta polskie w postindustrialnym stadium rozwoju społecznego* [w:] Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej, Seria Zarządzanie i Marketing z.18, Nr 2/2011, Rzeszów.
  14. Solecki S., 2012a, *Nowe oblicze miasta. Przestrzeń społeczna i funkcje Rzeszowa w dwudziestoleciu 1990-2010* [w:] M. Malikowski (red), *Rzeszów w XX-leciu III RP*, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
  15. Solecki S., 2012b, *Rozwój usług jako czynnik restrukturyzacji funkcjonalno-przestrzennej Rzeszowa na początku XXI wieku*, 2012, [w:] Gierczak A., Wiażewicz J., Zielińska A., (red.), *Otoczenie współczesnych przedsiębiorstw – specyfika i zmiany*, Wyd. Zarządzania Politechniki Rzeszowskiej, Rzeszów 2012, s. 277-286.
  16. Sztompka P., 2007, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
  17. *Województwo podkarpackie 2010. Podregiony. Powiaty. Gminy*, 2010, Urząd Statystyczny w Rzeszowie.





# Znaczenie strategii w rozwoju miast

Jednym z najbardziej popularnych dokumentów wykorzystywanych w planowaniu działań miejskich są strategie. Sama strategia jest powiązana z planami, programami działania i zadaniami najistotniejszymi dla danego regionu czy miasta. Mimo że strategie są zindywidualizowane, można wyróżnić ich pewne szersze kategorie. Z punktu widzenia zamierzeń rozwojowych można wyróżnić strategie: rozwoju, stabilizacji, redukcji i rezygnacji. Z kolei strategie rozwoju można podzielić najogólniej na strategie koncentracji i dywersyfikacji. Biorąc pod uwagę sposób tworzenia, należy odróżnić strategie oryginalne od naśladowczych [Kirejczyk, 2008: 80].

Jeśli mamy odnieść sukces gospodarczy jako region czy miasto, musimy pod jakimś względem być lepsi od naszych konkurentów. Przewaga strategiczna jest najważniejszym elementem strategii i punktem wyjścia sformułowania misji i celów strategicznych poszczególnych miast. Formułując pojęcie strategii K. Clanzevitz napisał: „strategia, to sztuka koordynacji działań sił militarnych, politycznych, gospodarczych i moralnych w czasie trwania konfliktu, albo przygotowania do obrony narodu lub grupy na wypadek agresji” [Za: Galata, 2006: 158]. Od tego czasu (wiek XVIII), pojęcie „strategia” zostało zapożyczone na inne, poza militarne dziedziny, zaowocowało to także nadawaniem mu rozmaitych znaczeń. Wpływ nauk społecznych, nauk o zarządzaniu, rozwój marketingu, inżynierii systemów, nauk politycznych, ukształtował strategię, jako odrębną dziedzinę refleksji i działania. Różnice w formułowaniu pojęcia strategii powstają w zależności od tego, czy przyjmuje się wynikające z przyjęcia za punkt odniesienia wpływy otoczenia, czy też potencjał własny (zasoby ekonomiczne, społeczne, kulturowe, techniczne i technologiczne, infrastrukturalne, itd.).

Należy zwrócić uwagę na fakt, iż po transformacji społeczno-gospodarczej w naszym kraju, nastąpiła zauważalna utrata monopolu przez państwo w wielu dziedzinach, w tym

---

<sup>1</sup> maciej.gitling@gazeta.pl

m.in. w gospodarce czy polityce regionalnej. Państwo w polityce regionalnej stało się jednym z partnerów, obok samorządów terytorialnych (gminnych, powiatowych, wojewódzkich), podmiotów gospodarczych, społecznych i innych oraz instytucji ponadnarodowych (np. Unii Europejskiej). Jak obrazowo określił to R. Prud'homme, państwo z roli solisty przeszło do roli dyrygenta harmonizującego, koordynującego i stymulującego działalność innych podmiotów. Wraz z decentralizacją administracyjną i pojawieniem się interwencjonizmu samorządowego, kluczową rolę w polityce regionalnej zaczęły odgrywać władze terytorialne, które stały się najbardziej predestynowane do ukierunkowywania energii lokalnej i określania miejsca regionu (miasta) w kontekście krajowym i europejskim. [Pietrzyk, 2004: 19].

W aktualnych poglądach na rozwój regionalny za jego główny czynnik motoryczny powszechnie uznaje się mobilizowanie endogenicznego potencjału rozwoju w regionach, którego celem jest uruchomienie trwałej dynamiki rozwoju lokalnego. Rozwój lokalny rozumiany jest przy tym jako działania podejmowane z woli lokalnych aktorów (samorządów, podmiotów gospodarczych, stowarzyszeń i in.) na podstawie refleksji dotyczącej waloryzacji miejscowych zasobów, uwzględniającej specyfikę terytorialną. Inaczej mówiąc, rozwój lokalny oznacza – bazując na zasobach endogenicznych – „oddolny” (*bottom-up*) sposób generowania dynamiki rozwoju, wykorzystując cały wewnętrzny potencjał rozwojowy w różnej skali przestrzennej. To postawy i zachowania oznaczające gotowość do wzięcia w swoje ręce odpowiedzialności za swój los [Pietrzyk, 2004: 32].

Wdrażanie strategii jest obszarem nauki niedocenionym przez analityków rozwoju lokalnego, ciągle słabo rozpoznane są zarówno jego definicje oraz elementy, jak i etapy procedury. Wiedza na ten temat pozyskiwana jest przede wszystkim przez specjalistów rozwoju przedsiębiorstw i pochodzi ze stosunkowo nowej dziedziny wiedzy, jaką jest zarządzanie projektami. Zarządzanie projektami ma rodowód praktyczny. Do jego powstania i rozwoju przyczyniły się potrzeby planowania i kontroli realizacji wielkich projektów niemożliwych do zarządzania za pomocą tradycyjnych metod. Pierwszym impulsem nowoczesnego zarządzania projektami była realizacja amerykańskiego projektu *Manhattan* poświęconego budowie bomby atomowej, rozpoczęta w 1941 roku. Na przełomie lat 50. i 60. ubiegłego wieku zarządzanie projektami weszło szeroko do zastosowań cywilnych. Obecnie zarządzanie projektami stanowi rozbudowaną i kompletną dziedzinę zarządzania dysponującą sprawdzonymi praktycznie metodami zarządzania, rozbudowanym systemem kształcenia oraz licznymi stowarzyszeniami rozwijającymi i propagującymi wiedzę z tego zakresu [Trocki, 2003: 28-29].

Władysław Misiak twierdzi że problematyka zarządzania metropoliami i wielkimi miastami nie cieszy się zbyt wielkim zainteresowaniem teoretyków i badaczy zorientowanych bardziej empirycznie zarówno zwolenników metodologii jakościowej, jak i ilościowej. Autor stwierdza, że od czasu, kiedy ukazała się monografia Bohdana Jałowickiego pt. *Zarządzanie rozwojem aglomeracji miejskich* w 2002 roku, do czasów współczesnych nie opublikowano żadnego bardziej całościowego ujęcia tej problematyki w perspektywie socjologicznej [Misiak, 2013: 590]. Na podkreślenie zasługuje fakt, że nie występuje możliwość uproszczonego przenoszenia studiów i doświadczeń badawczych *stricto sensu*

z dziedziny zarządzania do skomplikowanej i rządzącej się własnymi sferami zarządzania metropoliami i wielkimi miastami.

Małgorzata Czornik stwierdza, że w każdym mieście i zawsze rozwój jest rezultatem zbiorowych wysiłków, złożonych z bardziej i mniej widocznych działań wielu podmiotów, dokonywanych w różnym czasie, ale skutkujących pozytywną zmianą konkretnych zasobów i produktów miasta. Wynika zarówno z cech działań lokalnych, jak i wpływów szeroko rozumianego otoczenia miasta. Jest specyficzną sumą różnych oddziaływań, która nie pokrywa się z arytmetycznymi działaniami, lecz daje zwykle większy wynik dodawania do siebie zachowań ludzi i firm, nakładania się potencjałów czy skupiania szans [Czornik, 2003: 123].

Sukces miasta to stan największego z możliwych do uzyskania w danym czasie i warunkach zadowolenia z dokonywanych zmian cech miasta. Sukces jest także efektem zainteresowania podmiotów jego otoczenia, które liczą na pozyskiwanie korzyści wynikających z istnienia miasta (najczęściej w niedalekim, regionalnym sąsiedztwie) i posiadania w nim wpływów. W kontekście zachowań podmiotów otoczenia sukces osiąga się najczęściej przez [Czornik 2003: 124]:

- znaczną gotowość celów zawartych w strategii rozwoju miasta z interesami podmiotów,
- użyteczność tych samych instytucji dla różnych rodzajów podmiotów, często dla każdej strony w innym celu,
- realizację przedsięwzięć lokalnych, które jednocześnie realizują cele ponadlokalne,
- lokalne wykorzystywanie środków finansowych, przekazywanych z otoczenia dla realizacji celów jego podmiotów poprzez realizację celów lokalnych,
- osiągnięcie kierunku rozwoju miasta odpowiadającego wytyczonemu dla miasta miejsca (pozycji jego produktów na odpowiednim rynku) w kraju, regionie itp. tak, iż wzbogaca ono większy podmiot (uatrakcyjnia cechy podmiotu otoczenia).

**Tabela 1.** Składniki lokalnego sukcesu rozwojowego

Grupy	Składniki
Polityczne	Wygrane wybory (konkretnej partii, opcji politycznej)
	Utrzymanie władzy
	Uzyskanie władzy (konkretnej partii, opcji politycznej)
	Znacząca pozycja partii (opinia liderów większych, ponadlokalnych struktur politycznych)
Społeczne	Utrzymanie (zwykle najlepiej przyrost) liczy mieszkańców miasta
	Zadowolenie mieszkańców miasta z jakości życia w mieście
	Udział mieszkańców w życiu lokalnej społeczności, w tym skłonność do integrowania się w celu tworzenia więzi społecznych oraz ich zainteresowanie demokratycznymi realiami sprawowania władzy w mieście
Ekonomiczne	Odpowiednia ilość pożądaných miejsc pracy, minimalizacja bezrobocia
	Zamierzona (znacząca) pozycja na rynku miast i skuteczne konkurowanie
	Dobre warunki dla działalności gospodarczej i uzyskiwania zysków (najlepiej unikalne korzyści zewnętrzne dające firmom szansę na wytwarzanie rzadkich i oryginalnych produktów)
	Napływ kapitałów do miasta (inwestorzy i klienci)

	Zadowolenie użytkowników miasta z cech zasobów i produktów miejskich (ceny, warunków dostępności itp.), w tym głównie nieruchomości oraz infrastruktury
Ekologiczne	Dobre warunki życia w mieście, w tym cenne zasoby środowiska naturalnego
	Perspektywy życia w mieście dla następnych pokoleń

**Źródło:** M. Czornik (red.), Wdrażanie strategii rozwoju miasta, Wyd. AE, Katowice 2003, s.125.

Napływ wiedzy z zakresu metod organizacji i zarządzania oraz zachęty w postaci możliwości uzyskania środków pomocowych z Unii Europejskiej na inwestycje rozwojowe pod warunkiem opracowania strategii sprawiły, iż w polskich gminach, miastach czy regionach coraz częściej zaczęto stosować metodę planowania strategicznego. Działania władz samorządowych ulegają zmianom, gdy zmieniają się cele, priorytety, hierarchia wartości, wewnętrzne i zewnętrzne warunki działania. Planowanie strategiczne jako metoda zarządzania w układach terytorialnych pozwala, przy wykorzystaniu różnych technik, na stworzenie programu działania, który uwzględni zarówno atuty i możliwości, jak i zagrożenia mogące występować w procesach rozwoju danego układu terytorialnego.

Istnieje wiele powodów aby podjąć się trudu opracowania strategii rozwoju miasta. Można wymienić różne przyczyny, które powodują, iż lokalne władze uznają potrzebę i zasadność jej opracowania i wdrażania. Opracowanie strategii może być odpowiedzią na specyficzne zagrożenia powstałe w rozwoju gospodarczym miasta, gminy, regionu lub na konieczność odwrócenia negatywnych i pogłębiających się trendów w procesach społeczno-gospodarczych, które mogą prowadzić do marginalizacji obszaru i trwałej zapaści gospodarczej [Kot, 2001: 174-175].

Opracowaniem strategii może być obarczona władza lokalna konkretnego miasta, która spośród swojego grona wyznacza zespół odpowiedzialny za całość prac, lub władze zlecają jej wykonanie ekspertom zewnętrznym. W obu przypadkach można dokument ten konsultować w ramach rady miasta, bądź w szerszym gronie konsultacji społecznych, gdzie zapraszani są przedstawiciele wszystkich istotnych sił działających na terenie miasta. Bez względu na wybór opracowania strategii, należy podkreślić istotność samego procesu budowy strategii dla integracji członków społeczności lokalnych. Umiejętnie poprowadzony proces opracowania strategii przyczynia się do upodmiotowienia członków społeczności lokalnej jako rzeczywistej siły mającej realny wpływ na przebieg procesów rozwojowych w gminie. Sam proces opracowywania strategii daje więc korzyści w postaci rozwoju demokratycznych form zarządzania miastem oraz wsparcia działań władz lokalnych przez środki (materialne i niematerialne) będące w posiadaniu zjednoczonych wokół wspólnych celów członków społeczności lokalnych [Kot, 2001: 179].

Janusz Kot stwierdza, że istnieją liczne formy i rodzaje strategii rozwoju lokalnego. Wszystkie one powinny służyć wzbudzeniu rozwoju gospodarczego w jednostkach terytorialnych. Autor wymienia następujące typy strategii o charakterze: [Kot, 2001: 181-183]

- *katalitycznym*, tj. zorientowane na zidentyfikowanie działań, które spowodują przyspieszenie korzystnych procesów w rozwoju gospodarczym gminy/miasta lub osłabia tempo negatywnych trendów w rozwoju. Strategie tego rodzaju są często reaktywne, tj. powstają w odpowiedzi na pojawienie się szczególnych warunków

i okoliczności (negatywnych lub pozytywnych) i są ukierunkowane na działania w krótkim i średnim czasie,

- *długotrwałym*, tj. takie, które poprzez określone działania dążą do uzyskania efektów w długim okresie. Mają za zadanie konsekwentne i stopniowe budowanie podstaw dynamicznego rozwoju, są charakterystyczne dla jednostek terytorialnych o względnie dobrej i stabilnej sytuacji gospodarczej,
- *ukierunkowanym na cały obszar* gminy/miasta bądź tylko na określoną przestrzeń/tereny, gdzie pojawiły się zagrożenia lub szanse mogące oddziaływać w sposób pozytywny albo negatywny na całość procesów rozwojowych,
- *sektorowym*, tj. ukierunkowane na określony sektor (gałąź branży) gospodarczej o szczególnym dla gminy/miasta znaczeniu,
- *ukierunkowanym na określoną grupę uczestników procesów rozwojowych*, np. sektor prywatny, sektor publiczny lub na rozwój współpracy publiczno-prywatnej,
- *partnerskim*, o wysokim stopniu społecznienia, kiedy to władze lokalne zarówno opracowują, jak i wdrażają strategię przy współudziale wszystkich aktywnych uczestników procesów rozwojowych. Przedmiotem strategii są wówczas władze lokalne i szeroko rozumiane środowisko lokalne,
- *prywatnym*, tj. odnoszącym się tylko do rozwoju sektora prywatnego. Wówczas podmiotem strategii są organizacje prywatne,
- *publicznym*, tj. będącym instrumentem polityki rozwoju władz lokalnych, które są podmiotem strategii.

Autor podkreśla, iż wszystkie, niezależnie od rodzaju, strategię są unikatowe, odnoszą się bowiem do odmiennej problematyki, mają różny zakres obszarowy i gospodarczy. Prezentuje także inną typologię, opartą na kryterium przyczyn i oczekiwanych efektów, przygotowywania i wdrożenia strategii, oto one:

- *reaktywne*, tj. takie, które powstają w odpowiedzi na zmianę warunków działania zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych, bądź po pojawieniu się bodźców/zachęt finansowych, jakie można uzyskać ze źródeł krajowych lub międzynarodowych,
- *proaktywne*, tj. takie, które wyprzedzają pojawiające się zagrożenia w rozwoju, starając się wyprzedzająco usuwać jego bariery, łagodzić i eliminować negatywne trendy, jakie mogą zaistnieć w przyszłości oraz wyprzedzająco tworzyć warunki do wykorzystywania sił i szans oparte na znajomości praw gospodarki rynkowej,
- *wykonawcze*, tj. powstające w wyniku wymogów stawianych przez władze wyższego szczebla lub ustawodawstwo,
- *roszczeniowe*, ukierunkowane w swoich zapisach na udokumentowanie żądań o dodatkowe środki z budżetu województwa lub krajowego, bądź innych krajowych i zagranicznych środków pomocowych. Strategię takie są skoncentrowane na ukazaniu słabości gminy/miasta i wielkich potrzeb, w których władze lokalne bez pomocy zewnętrznej nie są w stanie sprostać,
- *populistyczne*, orientowane na umocnienie pozycji władz lokalnych wśród społeczeństwa i realizacji swoich partykularnych interesów gospodarczych i politycznych,

- *na rzecz budowania podstaw trwałego i dynamicznego rozwoju oraz osiągnięcia pozycji konkurencyjnej*, strategie te są tworzone przy aktywnym współdziałaniu władz środowiska lokalnego. Oparte są na *consensusie* społecznym, lokalnym patriotyzmie.

Andrzej Majer stwierdza, że nie ma uniwersalnego rozwiązania gwarantującego sukcesy gospodarcze w trudno poddającej się sterowaniu gospodarce wolnorynkowej. Jednym z warunków gospodarki kreatywnej jest sformułowanie czytelnej dla wszystkich potencjalnych społecznie aktorów – uczestników, listy celów i ambicji wartych zrealizowania. Autor stwierdza, że na zagadnienie kreatywności miast trzeba spojrzeć przez pryzmat przyjętej w 2000 roku strategii lisbońskiej, zawierającej kierunkowe wytyczne dotyczące gospodarczego i kulturalnego rozwoju całego kontynentu [Majer, 2014: 132-134].

Z kolei Anna Harańczyk akcentuje, że zmiany polityczne i gospodarcze zachodzące w krajach Europy środkowej i wschodniej stwarzają nową sytuację umożliwiającą rozpatrywanie Europy jako całości. Powstają warunki do wprowadzenia głębokich zmian na terenie całego kontynentu, co wymaga przygotowania odpowiednich ram organizacyjnych, odpowiednich polityk, uwzględnienia lokalizacji i przestrzennych warunków rozwiązywania problemów i – być może – stworzenia nowego systemu przestrzeni europejskiej [Harańczyk, 1998: 87-88].

Długookresowe strategie rozwoju miast polskich, powinny zatem przyjmować taki kształt, aby prowadzić do rozwiązywania problemów, poprzez maksymalizowanie szans, wynikających z nowej sytuacji geopolitycznej Polski, która od dekady integruje się z Unią Europejską.

Powodzenie realizacyjne koncepcji strategicznej zależy od wielu okoliczności związanych zarówno z samym dokumentem, jak i ze zrealizowaną procedurą formułowania strategii czy z klimatem dla zmian w społeczności lokalnej. Ze względu na duże znaczenie strategii w rozwoju miasta, może ona być źródłem wielu emocji, a nawet konfliktów. Należy więc dołożyć wszelkich starań, aby w żadnym elemencie strategii nie pojawiły się błędy stawiające pod znakiem zapytania sensowność całego dokumentu. Mówiąc o koniecznych cechach poprawnej koncepcji strategicznej należy w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę na to, że nie może to być dokument enigmatyczny, zrozumiały dla wąskiej grupy wtajemniczonych odbiorców. Jasność strategii to cecha dotycząca przede wszystkim sposobu formułowania celów i zmian koniecznych z punktu widzenia rozwoju całości jednostki terytorialnej oraz jej części. Niezrozumiałość celów i innych istotnych elementów koncepcji strategicznej powoduje, że nie mogą one zostać zaakceptowane przez różne grupy interesów [Biniecki, 2003: 75-77].

Podkreślenia wymaga fakt, że w przypadku strategii rozwoju lokalnego, szczególnie istotną częścią systemu motywacyjnego jest budowanie zainteresowania szerokich grup społeczeństwa realizacją strategii poprzez wkomponowanie w ustalone cele interesów różnych aktorów rozwoju lokalnego.

## **Streszczenie**

W wyniku transformacji systemowej dokonującej się w Polsce od 1989 r. wzrosło zainteresowanie problematyką gospodarki lokalnej i zaczęła się kształtować świadomość nowej roli samorządu terytorialnego w tej gospodarce. Do skutecznego i efektywnego zarządzania procesami rozwoju gospodarki lokalnej nie wystarcza jednak sama świadomość aktywnej roli samorządu terytorialnego w jej rozwoju. Niezbędna jest również świadomość uwarunkowań i mechanizmów rozwoju gospodarki, które stanowią podstawową przesłankę podejmowania racjonalnych decyzji i skutecznego zarządzania gospodarką miasta. Dokumentami planistycznymi określającymi uwarunkowania rozwoju miasta, cele i kierunki rozwoju są studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz strategia rozwoju społeczno – gospodarczego. Miasto dysponuje i będzie dysponować ograniczonymi środkami finansowymi i rzeczowymi na zaspokojenie potrzeb zgłaszanych przez mieszkańców. Stąd też występuje ze strony władz konieczność dokonywania wyborów ekonomicznych dotyczących ich efektywnego spożytkowania. Wdrażanie strategii jest procesem realizowanym w zmiennych uwarunkowaniach wewnętrznych i zewnętrznych, przyszłości do końca nie da się przewidzieć, a wiele z realiów działalności miasta zależy od zachowań szeroko definiowanych podmiotów otoczenia. Planowanie rozwoju miasta jest działaniem zaliczanym do kompetencji jego władz. Należy jednak pamiętać, że budowanie strategii i ich wdrażanie jest jednak działalnością przekraczającą ramy czasowe kadencji władz, problemem staje się zatem utrzymanie wizji i ciągłości rozwoju miasta w perspektywie dłuższego horyzontu czasowego.

**Słowa kluczowe:** strategia, zarządzanie miastem, władza lokalna, sukces miasta

## **Modern role of the urban development strategy**

### **Summary**

As a result of the system transformation in Poland after 1989, the interest in problematic aspects of local economy has increased and the awareness of a new role of local government in this type of economy has begun to develop. The awareness of local government's active role in local economy, however, is not sufficient to effectively and efficiently manage the processes of its development. Additionally, the knowledge of the determinants and mechanisms of economy development is necessary as they constitute a basic premise of rational decision making and effective management of the city's economy. The study of the determinants and directions of spatial development and the strategy of socio-economic development are considered as planning documents defining the conditioning of the city's development and the objectives and directions of the development. The city has and will have at its



disposal limited financial and material resources to satisfy the needs reported by its residents. Thus, there is a necessity for the authorities to make economic choices regarding the effective use of these resources. The implementation of strategies is a process carried out in varying internal and external conditions. The future cannot be accurately predicted and many of the realities of the city's activity depend on the behaviour of broadly defined surrounding entities. Planning the city's development is an activity which falls within the competence of its authorities. However, one should remember that formulating and implementing the strategies is an activity which exceeds a tenure of office of the city's authorities. Thus, the maintenance of the vision and continuity of the city's development in the perspective of a long period of time is becoming a problem.

**Keywords:** strategy, city management, local government, success of the city

## Literatura

1. Biniecki J., 2003, *Bariery wdrażania strategii* [w:] *Wdrażanie strategii a rozwój miasta*, red. M. Czornik, Wyd. AE, Katowice.
2. Czornik M. (red.), 2003, *Wdrażanie strategii a rozwój miasta*, Wyd. AE, Katowice.
3. Galata S., 2006, *Sztuka zarządzania organizacjami. Zasoby, sposoby, perspektywy*, Wyd. „Difin”, Warszawa.
4. Harańczyk A., 1998, *Miasta Polski w procesie globalizacji gospodarki*, PWN, Warszawa.
5. Kirejczyk E., 2008, *Zrozumieć zarządzanie*, Warszawa.
6. Kot J., 2001, *Planowanie strategiczne w układach terytorialnych*, [w:] *Ekonomiczne i środowiskowe aspekty zarządzania rozwojem miast i regionów*, red. T. Markowski, D. Stawasz, Wyd. UŁ, Łódź.
7. Majer A., 2014, *Odrodzenie miast*, Wyd. Uniwersytet Łódzki, SCHOLAR, Łódź – Warszawa.
8. Misiak W., 2013, *Zarządzanie metropoliami i wielkimi miastami – aspekty socjologiczne*, [w:] *Współczesna teoria i praktyka badań społecznych i humanistycznych*, tom 1, red. J. Juchnowski, R. Wiszniowski, Wyd. „Adam Marszałek”, Toruń.
9. Pietrzyk I., 2004, *Polityka regionalna Unii europejskiej i regiony w państwach członkowskich*, PWN, Warszawa.
10. Trocki M., 2003, *Podstawy zarządzania projektami*, [w:] *Zarządzanie projektami*, red. M. Trocki, B. Grucza, K. Ogonek, PWE, Warszawa.

# Poziom życia w polskich miastach – dynamiczna analiza taksonomiczna<sup>2</sup>

## WSTĘP

Ostatnia dekada obfitowała w wydarzenia mające głęboki wpływ na gospodarkę i społeczeństwo polskie. Akcesja do Unii Europejskiej, pełniejsze włączenie się w procesy globalizacji czy rozwój gospodarki w coraz większym zakresie opartej na wiedzy to tylko przykładowe czynniki zmieniające Polskę. Zmienia się nie tylko Polska jako całość, ale też miasta, w tym te największe i o największym znaczeniu gospodarczym, społecznym, edukacyjnym, czy kulturowym, a więc przede wszystkim miasta wojewódzkie.

Sytuacja społeczno-gospodarcza w miastach często określana jest na podstawie średnich zarobków czy stopy bezrobocia, ale dużo bardziej wartościowe jest spojrzenie na rozwój społeczno-gospodarczy miast z perspektywy szerszej, wieloaspektowej, integrującej nie tylko wskaźniki ekonomiczne, ale też szeroko rozumiane wskaźniki społeczne. Odpowiedzią na to wyzwanie są badania poziomu życia – kategorii wielowymiarowej, w sposób syntetyczny pokazującej ogólną sytuację życiową mieszkańców.

Niniejsze badanie ma na celu zmierzenie poziomu życia w polskich miastach wojewódzkich w latach 2001-2011, a także porównanie poziomu życia w poszczególnych miastach oraz analiza dynamiki zmian poziomu życia w miastach w czasie.

---

<sup>1</sup> witona@uek.krakow.pl

<sup>2</sup> Publikacja została sfinansowana ze środków MNiSW przyznanych Wydziałowi Ekonomii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie na badania dla młodych naukowców oraz uczestników studiów doktoranckich.

## Kwestie definicyjne i przegląd literatury

Badania poziomu życia warto rozpocząć od definicji tej kategorii, istnieje bowiem mnogość propozycji i opracowań dotyczących mierzenia poziomu życia, jakości życia, szczęścia czy satysfakcji z życia. Bazą dla wielu późniejszych definicji poziomu życia jest definicja opracowana w 1954 roku przez komisję ekspertów ONZ, według której poziom życia to całokształt rzeczywistych warunków życia ludzi oraz stopień ich materialnego i kulturalnego zaspokojenia poprzez strumień dóbr i usług odpłatnych, a także pochodzących z funduszy społecznych [Piasny 1993]. Jedną z pierwszych polskich definicji poziomu życia stworzył A. Luszniwicz. Określa on poziom życia ludności w danej jednostce czasu jako stopień zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb gospodarstw domowych, realizowanych poprzez strumień towarów i usług odpłatnych oraz nieodpłatnych funduszy konsumpcji społecznej i spożycia naturalnego [Luszniwicz 1972: 12]. T. Słaby zdefiniowała poziom życia jako stopień zaspokojenia potrzeb materialnych, odnoszący się do podstawowych - fizjologicznych - potrzeb życia człowieka [Słaby 1990]. Cz. Bywalec zaproponował w 1991 roku następującą definicję poziomu życia: „poziom życia jest to stopień zaspokojenia potrzeb ludzkich wynikający z konsumpcji dóbr materialnych i usług” [Bywalec 1991]. Kilka lat później Cz. Bywalec wraz z S. Wydymusem zmodyfikowali tę definicję, rozszerzając ją o dodatkowe sposoby zaspokajania potrzeb: „poziom życia to stopień zaspokojenia potrzeb ludności wynikający z konsumpcji wytworzonych przez człowieka dóbr materialnych i usług oraz wykorzystania walorów środowiska naturalnego i społecznego” [Bywalec, Wydymus 1992]. Ta późniejsza definicja jest jedną z najczęściej spotykanych w polskiej literaturze dotyczącej poziomu życia, a także definicją przyjętą przez autora niniejszego tekstu. W literaturze zagranicznej stosunkowo mniej uwagi poświęca się kwestiom terminologicznym, natomiast więcej - metodologicznym. Poziom życia jest w wielu wypadkach pojmowany intuicyjnie, lub używane jest jego potoczne znaczenie.

Pojęciem pokrewnym poziomowi życia jest jakość życia, która w niektórych opracowaniach bywa (mylnie) utożsamiana z poziomem życia lub satysfakcją z życia. Analizując literaturę można zauważyć, że jakość życia jest kategorią bardzo szeroką w tym sensie, iż używana jest przez wielu autorów, którzy mają na myśli coś zupełnie innego. Felce i J. Perry wskazują na mnogość definicji jakości życia, stan ten można sprowadzić do stwierdzenia, że ilu autorów, tyle istnieje definicji tego pojęcia [Felce, Perry 1995].

Światowa Organizacja Zdrowia wyróżniła 24 wskaźniki cząstkowe jakości życia, którą definiuje jako indywidualną percepcję sytuacji życiowej, w kontekście kulturowym i biorąc pod uwagę wyznawane przez jednostkę wartości, w odniesieniu do jej celów, oczekiwań, norm i zmartwień. Jakość życia jest analizowana przez WHO z wykorzystaniem sześciu kategorii: zdrowia fizycznego (zasób energii wewnętrznej, zmartwienia i dolegliwości, sen), stanu psychicznego (wygląd zewnętrzny, negatywne odczucia, pozytywne odczucia, poczucie własnej wartości, zdolność twórczego myślenia), stopnia niezależności (mobilność, aktywność w życiu, uzależnienie od środków medycznych i pomocy lekarskiej, zdolność do pracy), stosunków społecznych (więzi międzyludzkie, pomoc socjalna, aktywność

seksualna), czynników zewnętrznych (dobrobyt materialny, poczucie bezpieczeństwa, ochrona zdrowia i opieka społeczna, środowisko domowe, dostęp do informacji i możliwość kształcenia, rekreacja i czas wolny, stan środowiska przyrodniczego, transport) oraz duchowości (poglądy i przekonania religijne) [WHOQOL 1997].

Zdecydowana większość badaczy analizuje jakość życia ludności uznając, iż ma ona charakter częściowo obiektywny, a częściowo subiektywny. Według T. Słaby jakość życia zawiera wszystkie elementy życia, które są związane z faktem istnienia człowieka, bycia i odczuwania różnych stanów emocjonalnych, wpływających np. z faktu posiadania rodziny, przyjaciół. Tak pojmowaną jakość życia powinno się oceniać głównie za pomocą mierników subiektywnych [Słaby 1990]. Cz. Bywalec definiuje jakość życia jako stopień satysfakcji człowieka lub społeczeństwa z całością swej egzystencji [Bywalec 2010: 42]. H. Sęk zdefiniowała jakość życia ujmowaną obiektywnie jako zespół warunków życia człowieka, obiektywne atrybuty przyrody, przedmiotów i kultury oraz obiektywnie oceniane atrybuty człowieka związane z poziomem życia i pozycją społeczną. Jakość życia w ujęciu subiektywnym określiła ona jako rezultat wewnętrznych procesów wartościowania różnych sfer życia i życia jako całości [Sęk 1993].

Nie wdając się w dłuższe rozważania definicyjne warto zwrócić uwagę na różnice pomiędzy poziomem życia a jakością życia, która to różnica wpływa na metody mierzenia tych dwóch kategorii. Nie wolno też zapominać o innych pojęciach pokrewnych, takich jak warunki życia, dobrostan, styl i sposób życia. Niniejsze badanie dotyczy poziomu życia, a więc nie bierze pod uwagę zaspokojenia potrzeb związanych m.in. z relacjami międzyludzkimi, prestiżem i samorealizacją, podobnie jak nie bierze pod uwagę kategorii takich jak szczęście czy satysfakcja z życia. Poziom życia jest w niniejszym badaniu wypadkową przede wszystkim podstawowych potrzeb, które mogą być zaspokojone za pomocą dóbr materialnych.

Badania poziomu życia w miastach są w literaturze znacznie rzadsze niż porównania pomiędzy państwami czy województwami. W 1999 roku badanie jakości życia w 66 polskich miastach – powiatach grodzkich przeprowadzili K. Gawlikowska-Hueckel i S. Umiński [1999]. Porównanie poziomu życia w miastach europejskich (w tym polskich) na podstawie drugiej edycji programu Urban Audit zaprezentowały w 2005 roku D. Felczak i D. Stachowiak [2005]. K. Sadowy zaproponowała z kolei alternatywny sposób mierzenia rozwoju społeczno-gospodarczego w miastach – godność życia [Sadowy 2014]. K. Przybyła przebadła poziom życia w wybranych miastach województwa śląskiego w 2012 roku [Przybyła 2015]. Doskonałe dane na temat poziomu życia w Polsce można znaleźć w raportach *Diagnoza społeczna* [Czapiński, Panek red. 2013], jednak nie są to dane bezpośrednio dotyczące polskich miast wojewódzkich. Warto na koniec wspomnieć o badaniu jakości życia w polskich miastach o statusie powiatu przeprowadzonego przez tygodnik *Polityka* [Kowanda, 3 list. 2014]. Autorzy badania wykorzystali szereg wskaźników cząstkowych pochodzących z GUS i *Diagnozy społecznej*, które to wskaźniki zostały posortowane do 11 grup: warunki mieszkaniowe, dochody, praca, wspólnota, edukacja, środowisko, społeczeństwo obywatelskie, zdrowie, zadowolenie z życia, bezpieczeństwo, jakość samorządu. Jak widać, wykorzystano zarówno wskaźniki obiektywne, jak i subiek-

tywne, podczas gdy przy badaniach poziomu życia z reguły stosuje się jedynie wskaźniki o charakterze obiektywnym.

## Metodyka badań

W badaniu wykorzystano dane pochodzące z programu Urban Audit, będącego wspólną inicjatywą Komisji Europejskiej i Eurostatu, a pozyskane z bazy danych GUS (<http://stat.gov.pl/statystyka-regionalna/badania-regionalne/urban-audit-250/>). Analiza została dokonana dla czterech lat: 2001, 2004, 2008 oraz 2011. Dane dotyczyły miast wojewódzkich w ich granicach administracyjnych dla województwa lubuskiego – za miasta wojewódzkie przyjęto zarówno Zieloną Górę, jak i Gorzów Wielkopolski, a dla województwa kujawsko-pomorskiego za miasta wojewódzkie uznano zarówno Bydgoszcz, jak i Toruń.

Do badania wybrano 11 zmiennych, które należą do siedmiu grup reprezentujących zróżnicowane aspekty poziomu życia ludności. Zmienne wybrane do badania przedstawiono w tabeli 1.

**Tabela 1.** Zmienne cząstkowe wykorzystane do konstrukcji syntetycznego wskaźnika poziomu życia

Grupa	Zmienne
Mieszkalnictwo	Przeciętna powierzchnia mieszkalna w m <sup>2</sup> na osobę
Zdrowie	Zgony niemowląt (na liczbę urodzeń żywych)
	Zgony osób poniżej 65 roku życia na 1000 os. faktycznie zamieszkałych
Bezpieczeństwo	Liczba morderstw i gwałtownych zgonów w wyniku przestępstw na 1000 os. faktycznie zamieszkałych
Praca	Liczba bezrobotnych na 1000 os. faktycznie zamieszkałych
Edukacja	Udział dzieci w wieku 0-4 w żłobkach i przedszkolach
	Liczba studentów na 1000 os. faktycznie zamieszkałych
Kultura	Przeciętna ilość wizyt w kinie na rok na os. faktycznie zamieszkałą
	Przeciętna ilość wizyt w muzeach na rok na os. faktycznie zamieszkałą
	Liczba bibliotek publicznych na 1000 os. faktycznie zamieszkałych
Infrastruktura	Liczba przystanków komunikacji publicznej na km <sup>2</sup> powierzchni miasta

**Źródło:** opracowanie własne.

Dla zmiennej *Liczba przystanków komunikacji publicznej na km<sup>2</sup> powierzchni miasta* nie były dostępne dane dla roku 2011. W związku z tym postanowiono uzupełnić te dane danymi z roku 2008, co ma swoje uzasadnienie w charakterze tej zmiennej - bardzo małej dynamice zmian w przypadku powierzchni miast oraz umiarkowanej dynamice zmian w przypadku liczby przystanków. Pozostałe zmienne cechowały się pełną kompletnością.

Wykorzystane dane zostały zweryfikowane pod względem zmienności i nadmiarowości. Wszystkie zmienne charakteryzowały się współczynnikiem zmienności powyżej  $V_s=0,1$  oraz korelacją niższą niż 0,8.

Tam, gdzie wymagał tego charakter zmiennych, poddano je stymulacji za pomocą metody różnicowej (wartość zmiennej odjęto od zera), a następnie wszystkie zmienne zostały znormalizowane z wykorzystaniem metody unitaryzacji. Aby analiza była dynamiczna unitaryzacji dokonano dla wszystkich badanych lat na raz.

Kolejnym krokiem było wyliczenie wskaźników cząstkowych dla poszczególnych grup potrzeb. Dokonano tego obliczając średnią arytmetyczną z wartości poszczególnych zmiennych (gdzie grupa zawierała więcej niż jedną zmienną). Następnie obliczono wartości wskaźnika syntetycznego, który został skonstruowany zgodnie z metodą wzorca rozwoju Z. Hellwiga [por. Młodak 2006: 124-126].

## **Rezultaty**

Wyniki analizy miast wojewódzkich na podstawie syntetycznego wskaźnika poziomu życia nie wzbudzają dużego zaskoczenia. We wszystkich analizowanych latach Warszawa okazywała się miastem o najwyższym poziomie życia (wartości wskaźnika: 0,592 w 2001 roku, 0,799 w 2004 roku, 0,891 w 2008 roku oraz 0,952 w 2011 roku). W roku 2001 bezpośrednio za Warszawą uplasował się Poznań, który osiągnął wartość wskaźnika równą 0,473. Na podium miast znalazł się także Rzeszów, gdzie wartość wskaźnika poziomu życia wyniosła 0,441. Kolejne miasta w rankingu poziomu życia w 2001 roku to Zielona Góra, Kraków, Opole i Wrocław, a więc zarówno miasta większe i mniejsze. Miastem wojewódzkim o najniższym poziomie życia w 2001 roku okazał się Szczecin (wartość wskaźnika -0,049), a niewiele wyższy poziom życia zaobserwowano także w Kielcach, Bydgoszczy i Gdańsku.

W 2004 roku czołówka miast wojewódzkich pod względem poziomu życia nie zmieniła się zbyt wiele. Na pierwszym miejscu znów znalazła się Warszawa (wartość wskaźnika 0,799), za nią Poznań (wartość wskaźnika 0,689), natomiast na trzecim miejscu uplasował się Kraków, gdzie wskaźnik poziomu życia wyniósł 0,671. Na kolejnych pozycjach znalazły się Zielona Góra, Rzeszów, Wrocław i Opole, a więc te same miasta co w roku 2001, chociaż z lekkimi zmianami w uporządkowaniu. Najniższy poziom życia wśród miast wojewódzkich po raz kolejny zanotowano w Szczecinie, gdzie wartość wskaźnika syntetycznego wyniosła 0,172. Niski poziom życia zaobserwowano także w Gdańsku, Bydgoszczy i w Kielcach. Podobnie jak w przypadku miast o najwyższym poziomie życia, miasta o najniższym poziomie życia pozostały te same w stosunku do 2001 roku (z uwzględnieniem niewielkich wewnętrznych przetasowań).

W roku 2008 na podium miast wojewódzkich o najwyższym poziomie życia nie zaszły żadne zmiany w stosunku do roku 2004; pierwsze miejsce zajęła Warszawa, drugie Poznań, a trzecie Kraków (wartości wskaźnika odpowiednio 0,891, 0,778, 0,764). Kolejne miejsca zajęły Wrocław i Rzeszów, a także Białystok i Olsztyn, które zajęły miejsce Opola i Zielo-

nej Góry w pierwszej siódemce. Najniższy poziom życia wśród analizowanych miast zaobserwowano w 2008 roku w Bydgoszczy (wartość wskaźnika 0,443), a podobnie niskim poziomem życia charakteryzowały się także Kielce, Szczecin i Toruń.

W roku 2011 najwyższy poziom życia zaobserwowano, jak w poprzednich latach, w Warszawie (wartość wskaźnika 0,952). Na drugim miejscu uplasował się Wrocław, gdzie wartość wskaźnika syntetycznego wyniosła 0,860. Na trzecim miejscu po raz kolejny znalazł się Kraków, gdzie wartość wskaźnika wyniosła 0,838. Wysoki poziom życia zanotowano także w Poznaniu, Rzeszowie, Opolu i Białymstoku. Najniższy poziom życia w miastach wojewódzkich zanotowano w 2011 roku w Gorzowie Wielkopolskim. Wartość wskaźnika syntetycznego wyniosła tam jedynie 0,490, co było spadkiem w stosunku do roku 2008. Niski poziom życia zaobserwowano także w Bydgoszczy, Kielcach i Szczecinie.

**Tabela 2.** Wartości syntetycznego wskaźnika poziomu życia w polskich miastach wojewódzkich w badanych latach

Miasto	2001	2004	2008	2011
Warszawa	0,592	0,799	0,891	0,952
Łódź	0,080	0,357	0,613	0,661
Kraków	0,397	0,671	0,764	0,838
Wrocław	0,317	0,537	0,739	0,860
Poznań	0,473	0,689	0,778	0,832
Gdańsk	-0,015	0,190	0,523	0,621
Szczecin	-0,049	0,172	0,476	0,538
Bydgoszcz	-0,020	0,197	0,443	0,496
Lublin	0,126	0,404	0,583	0,636
Katowice	0,103	0,466	0,588	0,620
Białystok	0,184	0,447	0,626	0,668
Kielce	-0,029	0,288	0,467	0,531
Toruń	0,054	0,328	0,513	0,587
Olsztyn	0,292	0,460	0,620	0,613
Rzeszów	0,441	0,561	0,635	0,705
Opole	0,318	0,478	0,578	0,675
Gorzów Wielkopolski	0,013	0,299	0,529	0,490
Zielona Góra	0,400	0,582	0,583	0,652

**Źródło:** opracowanie własne.

Obserwując zmiany syntetycznego wskaźnika poziomu życia w okresie 2001-2011 można zauważyć znaczne różnice w pracy, jaką wykonały poszczególne miasta wojewódzkie, aby poziom życia ich mieszkańców wzrósł. Liderem zmian w okresie 2001-2011 był Gdańsk, który poprawił wartość wskaźnika poziomu życia z -0,015 w 2001 roku do 0,635 w 2011 roku. Szczecin poprawił wartość wskaźnika z -0,049 do 0,538. Łódź poprawiła wartość wskaźnika z poziomu 0,080 w 2001 roku do 0,661 w 2011 roku. Dużego postępu

dokonały też Kielce (z -0,029 do 0,531), Wrocław (z 0,317 do 0,860) oraz Toruń (z 0,054 do 0,587). Warto zauważyć, że często największe zmiany wskaźnika charakteryzują miasta, które startowały z niskich wartości wskaźnika poziomu życia. Co prawda niekoniecznie udało im się podwyższyć swoją względną pozycję wobec innych miast, jednak wykazały się one największym dynamizmem działań na rzecz poprawy poziomu życia. Wyjątkiem od tej zasady okazał się Wrocław, który startował ze średnich wartości wskaźnika poziomu życia, a któremu udało wspiąć się do czołówki miast wojewódzkich.

Miastem, które w analizowanym okresie charakteryzowało się najmniejszą zmianą wartości syntetycznego wskaźnika poziomu życia, okazała się Zielona Góra, gdzie wskaźnik wzrósł jedynie o 0,252 z poziomu 0,400 w 2001 roku do 0,652 w 2011 roku. Niewielki wzrost wskaźnika zanotowały także Rzeszów (z 0,441 do 0,705), Olsztyn (z 0,292 do 0,613) oraz Opole (z poziomu 0,318 w 2001 roku do 0,675 w roku 2011), a więc z reguły najmniejsze miasta wojewódzkie.

Choć niemal we wszystkich badanych miastach poziom życia rósł w analizowanym okresie, to zdarzyły się dwa przypadki, kiedy poziom życia mierzony wskaźnikiem syntetycznym zmalał. Zdarzyło się tak w 2011 roku w Olsztynie, gdzie zanotowano niewielki spadek wartości wskaźnika z poziomu 0,620 w 2008 do 0,613, a także we wspomnianym wcześniej z tego powodu Gorzowie Wielkopolskim, gdzie spadek ten był już większy: z 0,529 w 2008 roku do 0,490 w roku 2011.

**Tabela 3.** Podział badanych miast ze względu na poziom życia ludności w stosunku do pozostałych miast w analizowanych latach

	2001	2004	2008	2011
Bardzo wysoki poziom życia	-	-	Warszawa	Warszawa
Wysoki poziom życia	-	Warszawa, Kraków, Poznań	Kraków, Wrocław, Poznań	Kraków, Wrocław, Poznań
Umiarkowany poziom życia	Warszawa, Łódź, Kraków, Wrocław, Poznań, Lublin, Katowice, Białystok, Toruń, Olsztyn, Rzeszów, Opole, Gorzów Wielkopolski, Zielona Góra	Łódź, Wrocław, Lublin, Katowice, Białystok, Toruń, Olsztyn, Rzeszów, Opole, Gorzów Wielkopolski, Zielona Góra, Kielce	Łódź, Lublin, Katowice, Białystok, Toruń, Olsztyn, Rzeszów, Opole, Gorzów Wielkopolski, Zielona Góra, Gdańsk	Łódź, Lublin, Katowice, Białystok, Toruń, Olsztyn, Rzeszów, Opole, Zielona Góra, Gdańsk, Szczecin
Niski poziom życia	Gdańsk, Szczecin, Bydgoszcz, Kielce	Gdańsk, Szczecin, Bydgoszcz	Szczecin, Bydgoszcz, Kielce	Bydgoszcz, Kielce, Gorzów Wielkopolski

**Źródło:** opracowanie własne.

Badane miasta wojewódzkie można podzielić na kilka grup: miasta, które cechowały się przeciętnym poziomem życia mieszkańców mierzonym wskaźnikiem syntetycznym (wartości wskaźnika mieszczące się w przedziale o wielkości jednego odchylenia standar-



dowego od średniej dla danego roku w obie strony), miasta o względnie wysokim poziomie życia (przedział wartości od jednego do dwóch odchyłeń standardowych od średniej na plus), miasta o względnie niskim poziomie życia mieszkańców (wartości wskaźnika w przedziale od jednego do dwóch odchyłeń standardowych od średniej na minus), a także miasta o bardzo wysokim poziomie życia w stosunku do pozostałych badanych miast (wartości wskaźnika od dwóch do trzech odchyłeń standardowych od średniej na plus). Tabela 3 zawiera podział miast wojewódzkich na wyżej wymienione grupy w poszczególnych latach.

W roku 2001 większość miast charakteryzowała się umiarkowanym poziomem życia mieszkańców. Wyjątkami były Gdańsk, Szczecin, Bydgoszcz i Kielce, które cechował względnie niższy poziom życia. W roku 2004 Warszawa, Kraków i Poznań wskoczyły do przedziału wysokiego poziomu życia. Umiarkowany poziom życia cechował Łódź, Wrocław, Lublin, Katowice, Białystok, Toruń, Olsztyn, Rzeszów, Opole, Gorzów Wielkopolski, Zielona Góra i Kielce. Niski poziom życia cechował Szczecin, Bydgoszcz i Gdańsk. W roku 2008 Warszawa okazała się miastem o bardzo wysokim (względny) poziomie życia. Kraków, Wrocław i Poznań cechowały się wysokim poziomem życia. Szczecin, Bydgoszcz i Kielce charakteryzował względnie niski poziom życia, a pozostałe miasta – poziom umiarkowany. W roku 2011 Warszawa ponownie była miastem o bardzo wysokim poziomie życia, a Kraków, Wrocław i Poznań miastami o wysokim poziomie życia. Bydgoszcz, Kielce i Gorzów Wielkopolski cechowały się niskim poziomem życia mieszkańców w porównaniu do pozostałych badanych miast, a reszta miast wojewódzkich poziomem umiarkowanym.

## Podsumowanie

Wiele z wyników przeprowadzonej analizy jest zgodnych z oczekiwaniami. Liderem spośród polskich miast wojewódzkich okazała się Warszawa, która jako miasto stołeczne przoduje nie tylko w poziomie życia, ale też różnych innych wskaźnikach o charakterze czysto ekonomicznym. Wysokim poziomem życia charakteryzują się przede wszystkim miasta największe – Kraków, Wrocław i Poznań. Spośród tej grupy wyłamuje się Łódź, która pomimo dużej liczby mieszkańców charakteryzuje się średnim poziomem życia. Z drugiej strony, najłabsze wyniki wskaźnika poziomu życia osiągały zazwyczaj nie miasta najmniejsze, a znajdujące się pośrodku rankingu jeśli chodzi o liczbę ludności (Szczecin, Bydgoszcz, Kielce).

Najbardziej dynamicznie poziom życia podwyższał się w miastach, które na początku badanego okresu charakteryzowały się słabymi wynikami w zakresie poziomu życia. W miastach, które startowały z najwyższego poziomu życia, zmiany w wartości wskaźnika były mniejsze. Najmniejszą dynamikę zmian zaobserwowano w miastach najmniejszych ludnościowo. Taka sytuacja skutkuje swoistą konwergencją poziomu życia w polskich miastach wojewódzkich. Świadczy o tym m.in. zmniejszenie rozstępu wartości wskaźnika: z 0,641 w 2001 roku do 0,462 w roku 2011.

Oczywiście trzeba pamiętać, że tego typu badania zawsze zawierają w sobie pewną dozę subiektywności, ponieważ po części subiektywny jest dobór zmiennych wchodzących w skład wskaźnika syntetycznego. Wyniki badania mogłyby się zmienić, gdyby zastosowano inne zmienne cząstkowe, lub gdyby zdecydowano się na zastosowanie wag.

## **Streszczenie**

Artykuł podejmuje temat poziomu życia w polskich miastach wojewódzkich (Warszawa, Łódź, Kraków, Wrocław, Poznań, Gdańsk, Szczecin, Bydgoszcz, Lublin, Katowice, Białystok, Kielce, Toruń, Olsztyn, Rzeszów, Opole, Gorzów Wielkopolski, Zielona Góra). Celem artykułu jest zmierzenie poziomu życia w polskich miastach wojewódzkich w latach 2001-2011, a także porównanie poziomu życia w poszczególnych miastach oraz analiza dynamiki zmian poziomu życia w czasie. Dla zrealizowania tego celu skonstruowano syntetyczny wskaźnik poziomu życia w wersji dynamicznej. Wskaźnik skonstruowano z wykorzystaniem metody wzorca rozwoju Z. Hellwiga na podstawie 11 zmiennych cząstkowych posegregowanych w 7 grup: mieszkalnictwo, zdrowie, bezpieczeństwo, praca, edukacja, kultura i infrastruktura. Analizowane lata to 2001, 2004, 2008 oraz 2011.

Przeprowadzona analiza pokazuje, że miastem o najwyższym poziomie życia w każdym z badanych lat była Warszawa. W czołówce znajdowały się także inne duże miasta Polski: Kraków, Wrocław i Poznań. Łódź była wyjątkiem od zasady wysokiego poziomu życia w miastach największych; w badanych latach cechowała się ona średnim (w porównaniu z innymi miastami wojewódzkimi) poziomem życia mieszkańców. Najniższy poziom życia zaobserwowano w Bydgoszczy, Szczecinie, Kielcach, na początku badanego okresu także w Gdańsku, a w roku 2011 w Gorzowie Wielkopolskim. Widać więc, że zazwyczaj najniższy poziom życia cechował nie najmniejsze, a średnie pod względem liczby ludności miasta wojewódzkie.

Największe zmiany wskaźnika syntetycznego charakteryzowały miasta o początkowym niskim poziomie życia mieszkańców. Z kolei miasta o najwyższym poziomie życia cechowały przeciętne zmiany wskaźnika, co doprowadziło do zmniejszenia rozstępu pomiędzy miastami o najwyższym i najniższym poziomie życia.

**Słowa kluczowe:** poziom życia, rozwój miast, rozwój społeczno-gospodarczy, syntetyczny wskaźnik poziomu życia

# The standard of living in polish voivodeship cities – a dynamic analysis

## Summary

The article covers the topic of the standard of living in polish voivodeship cities (Warszawa, Łódź, Kraków, Wrocław, Poznań, Gdańsk, Szczecin, Bydgoszcz, Lublin, Katowice, Białystok, Kielce, Toruń, Olsztyn, Rzeszów, Opole, Gorzów Wielkopolski, Zielona Góra). The aim of the article was to measure the standard of living in polish voivodeship cities in 2001-2011, as well as to compare the standard of living in different cities and to analyze changes in the standard of living in years 2001-2011. A composite, dynamic index of the standard of living was constructed to achieve this aim. Index was constructed using a development benchmark as proposed by Z. Hellwig. It integrated 11 variables, which were sorted into seven groups: housing, health, safety, labour, education, culture, and infrastructure. Years 2001, 2004, 2008, and 2011 were analyzed.

Research shows that Warszawa had the highest standard of living in all analyzed years. Other top cities were mostly the biggest cities of Poland: Kraków, Wrocław and Poznań. Łódź was an exception to the rule that bigger cities had higher standard of living; despite being the second biggest city in Poland Łódź had an average standard of living. The lowest standard of living was observed in Bydgoszcz, Szczecin, and Kielce; at the beginning also in Gdańsk, and in 2011 in Gorzów Wielkopolski. As can be seen, not necessarily the smallest cities have the lowest standard of living.

The biggest changes in the value of the composite index were seen in the cities that at the beginning had low standard of living. On the other hand, only average changes in the value of the composite index were observed in the cities that had the highest standard of living, which caused the gap between the cities with the highest and the lowest standard of living to narrow.

**Keywords:** city development, composite index of the standard of living, socio-economic development, standard of living

## Literatura

1. Bywalec Cz., 1991, *Wzrost gospodarczy a poziom życia społeczeństwa polskiego*, Instytut Rynku Wewnętrznego i Konsumpcji, Warszawa.
2. Bywalec Cz., 2010, *Konsumpcja a rozwój gospodarczy i społeczny*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa.

3. Bywalec Cz., Wydymus S., 1992, *Poziom życia ludności Polski w porównaniu z krajami Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej*, „Ekonomista”, nr 5/6.
4. Czapiński J., Panek T. (red.), 2013, *Diagnoza społeczna 2013*, <http://diagnoza.com> (stan na dzień 15.10.2015).
5. Felce D., Perry J., 1995, *Quality of Life: Its Definition and Measurement*, “Research in Developmental Disabilities”, Vol. 16 (1), p. 51-74.
6. Felczak D., Stachowiak D., 2005, *Porównanie warunków życia w miastach europejskich (Program Urban Audit II)*, „Wiadomości Statystyczne”, (11), 102-119.
7. Gawlikowska-Hueckel K., Umiński S., 1999, *Jakość życia w miastach-powiatach grodzkich*, „Polska Regionów”, (3).
8. Kowanda C., 3 listopada 2014, *W pogoni za stolicą. Indeks Jakości Życia mieszkańców miast*, „Polityka”, <http://www.polityka.pl/niezbednikinteligenta/1597651,1,indeks-jakosci-zycia-mieszkancow-miast.read> (stan na dzień 15.10.2015).
9. Luszniwicz A., 1972, *Statystyka poziomu życia ludności*. PWE, Warszawa.
10. Młodak A., 2006, *Analiza taksonomiczna w statystyce regionalnej*, Difin, Warszawa.
11. Piasny J., 1993, *Poziom i jakość życia ludności oraz źródła i mierniki ich określania*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 2.
12. Przybyła K., 2015, *Poziom życia w wybranych miastach województwa śląskiego*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu”, (391), 183-192.
13. Sadowy K., 2014, *Godność życia jako miernik rozwoju społeczno-gospodarczego miast*, „Studia Regionalne i Lokalne”, nr 1, s. 64-78.
14. Sęk H., 1993, *Jakość życia a zdrowie*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 2.
15. Słaby T., 1990, *Poziom życia, jakość życia*, „Wiadomości Statystyczne”, nr 6.
16. WHOQOL, *Measuring Quality of Life*, 1997, World Health Organization, Geneva.



# Wpływ potencjału innowacyjnego na równoważenie rozwoju ekonomicznego polskich miast i regionów. Podejście DEA

## Geneza, definicje oraz tradycyjne i współczesne ujęcia innowacji

Termin *innowacja* pojawił się ok. 400 r. naszej ery w łacinie kościelnej jako *innovatio*, oznaczając odnowienie, czyli zmianę. W XIII w. został on użyty w języku włoskim przez Machiavellego (wł. *innovatore*). Punktem wyjścia do rozważań o roli innowacji we współczesnej gospodarce stała się definicja zaproponowana przez J.A. Schumpetera (1883–1950), który dokonał analizy problematyki innowacji w aspekcie rozwoju techniczno-ekonomicznego [Schumpeter 1934]. Zgodnie z jego podejściem, innowacja to istotna zmiana funkcji produkcji, polegająca na, odmiennym niż wcześniej, łączeniu ze sobą czynników wytwórczych występujących w sposób nieciągły.

Schumpeterowskie pojęcie innowacji obejmuje pięć ich rodzajów [Schumpeter 1960: 104]:

- wprowadzenie nowego towaru (innowacje produktowe),
- wprowadzenie nowej metody produkcji (innowacje procesowe),
- otwarcie nowego rynku,
- pozyskanie nowego źródła surowców,
- wprowadzenie nowej organizacji jakiegoś przemysłu lub złamanie sytuacji monopolistycznej.

---

<sup>1</sup> rosiekj@uek.krakow.pl

Próby zdefiniowania innowacji z marketingowego punktu widzenia dokonał Ph. Kotler [1994: 15-28], który uznał, że innowacja to dobro, usługa lub pomysł, postrzegane przez kogoś jako nowe. Pomysł mógł już istnieć od dawna, ale stanowił innowację dla osoby postrzegającej go jako nowy.

W podobnych badaniach, M. E. Porter zdefiniował innowację jako ulepszenia technologiczne, lepsze metody bądź też sposoby wykonywania danej rzeczy przejawiające się w zmianach produktu albo procesu, nowych podejściach do marketingu oraz nowych formach dystrybucji.

Z kolei P. Drucker [2000: 29] określił innowację jako szczególne narzędzie przedsiębiorców, za pomocą którego ze zmiany czynią oni okazję do podjęcia nowej działalności gospodarczej lub świadczenia nowych usług.

Natomiast R. W. Griffin [1996: 646] za innowację uznaje kierowany wysiłek organizacji na rzecz opanowania nowych produktów i usług bądź też nowych zastosowań już istniejących produktów i usług.

Zgodnie z definicją Harvard Business Essential, innowacja to ucieleśnienie, kombinacja lub synteza wiedzy w postaci oryginalnych, ważnych i cenionych nowych produktów, procesów lub usług [Innowacje w zarządzaniu...: 16].

S. Marciniak [2000: 11] pod pojęciem innowacji rozumie twórcze zmiany w systemie społecznym, strukturze gospodarczej, technice oraz przyrodzie.

Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej [Dz. U. 2008], działalność innowacyjna polega na opracowaniu nowej technologii i uruchomieniu na jej podstawie wytwarzania nowych lub znacząco ulepszonych towarów, procesów lub usług.

Podręcznik Oslo Manual [2005: 29] definiuje innowację jako „wdrożenie nowego lub znacząco udoskonalonego produktu (wyrobu lub usługi) lub procesu, nowej metody marketingowej lub nowej metody organizacyjnej w praktyce gospodarczej, organizacji miejsca pracy lub stosunkach z otoczeniem”.

## **Zarządzanie miastem w oparciu o innowacje – ujęcie teoretyczne**

W literaturze można znaleźć wiele różnych definicji zarządzania miastem. W. Pęski [1999: 18] przytacza jedenaście, często istotnie różniących się definicji, wskazując na wiele cech wspólnych. Wśród cech wspólnych można wymienić głównie traktowanie zarządzania miastem jako procesu, realizowanego w interesie publicznym, odpowiadającego przyjętej polityce ukierunkowanej na rozwój społeczno-gospodarczy.

Zdaniem T. Markowskiego [1999: 12] „zarządzanie miastem to skomplikowany proces sieciowy, w który uwikłanych jest wielu aktorów, a żaden z nich nie ma pełnej kontroli nad zachodzącymi zjawiskami”. Wprowadza on pojęcie zarządzania ogólnego miastem, które dzieli się na zarządzanie urzędem (ukierunkowane do wewnątrz) oraz zarządzanie miastem

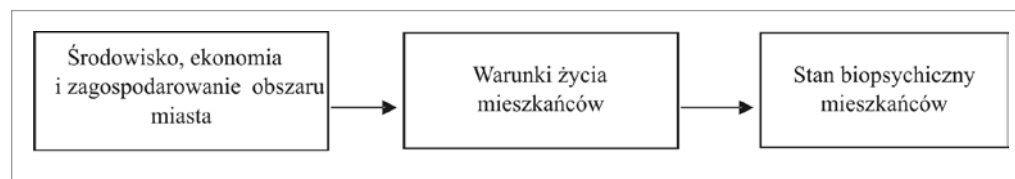
jako całością (ukierunkowane na zewnątrz). Zgodnie z podejściem tego autora proces zarządzania ogólnie miastem obejmuje [Markowski 1999: 12]:

- sformułowanie polityki miasta oraz określenie celów i zadań strategicznych (zasadnicza rola przypada tu strategii rozwoju i politykom szczegółowym),
- wdrożenie realizacji tej polityki przez wszystkie elementy struktury organizacyjnej miasta.

Właściwie zarządzane miasto, nakierowane na wykorzystanie szeroko rozumianych innowacji oraz kapitału ludzkiego, stanowiącego jedną z ich form, może pełnić rolę akceleratora innowacji, a zwłaszcza innowacji społecznych poprawiających warunki życia jego mieszkańców [Łobejko 2014: 28].

W zarządzaniu miastem ważną rolę pełni polityka, w tym również w zakresie wspierania innowacji, traktowana jako zbiór celów, a także środki i narzędzia umożliwiające ich osiągnięcie. Środki i narzędzia to przede wszystkim podstawy prawne oraz metody zarządzania i planowania, a także partnerstwo publiczno-prywatne, organizacja, finansowanie i informacja [Łobejko 2014: 28]. Polityka rozwoju miasta zwykle jest ukierunkowana na jak najlepsze zaspokojenie potrzeb jego mieszkańców – por. rys. 1.

**Rysunek 1.** Kierunek działania polityki rozwoju miast



**Źródło:** Pęski [1999: 23].

W realizacji polityki rozwoju miasta istotne jest także planowanie: strategiczne, średniookresowe oraz krótkookresowe. Jego przedmiotem jest kształtowanie struktury przestrzennej, instytucjonalnej oraz finansowej – por. rys. 2.

Dla efektywnego procesu innowacji w zarządzaniu miastem potrzebne jest również środowisko innowacyjne. W szczególności środowisko innowacyjne tworzone jest przez [Gorzelał, Olechnicka 2003: 128]:

- zbiór uczestników, dysponujących swobodą podejmowania decyzji strategicznych i dokonywania niezależnych wyborów (m.in. przedsiębiorstwa, instytuty badawcze, instytucje szkoleniowe, władze lokalne),
- elementy fizyczne (infrastruktura),
- elementy niematerialne,
- elementy instytucjonalne.

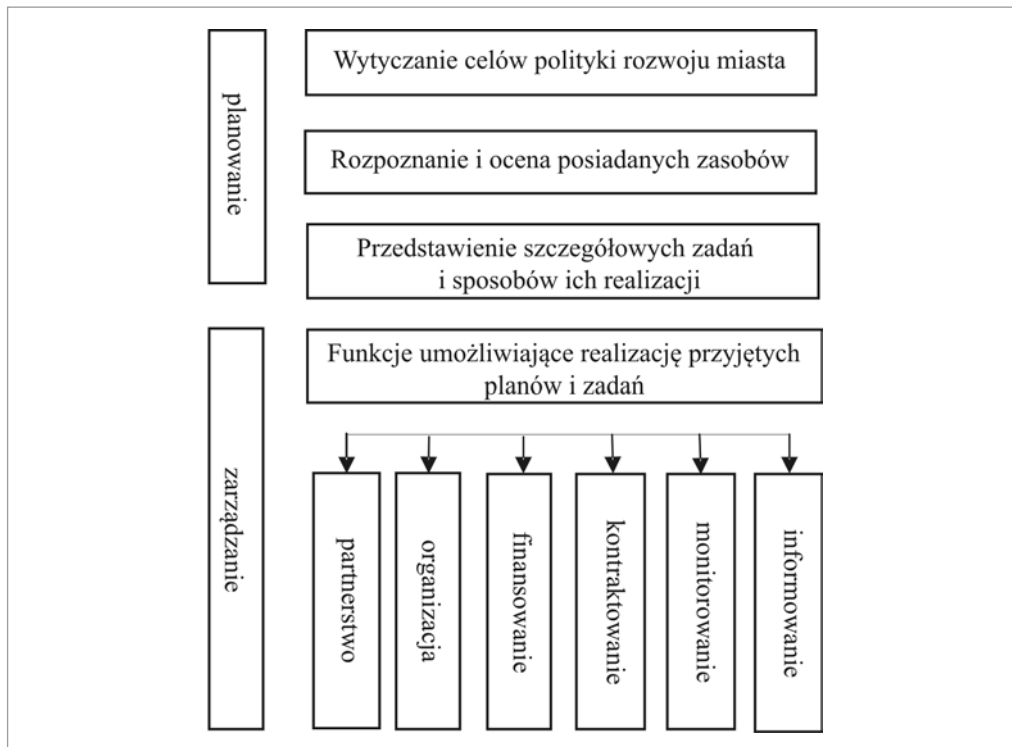
Na rys. 3 przedstawiono interaktywny model innowacji.

Zarządzanie miastem powinno także wypełniać funkcję informacyjną i to zarówno w zakresie gromadzenia informacji o funkcjonowaniu poszczególnych jednostek (elementów) systemu miejskiego, jak i przekazywania informacji do mieszkańców miasta. Obecnie duże znaczenie dla realizacji funkcji informacyjnej mają wysoko zaawansowane systemy



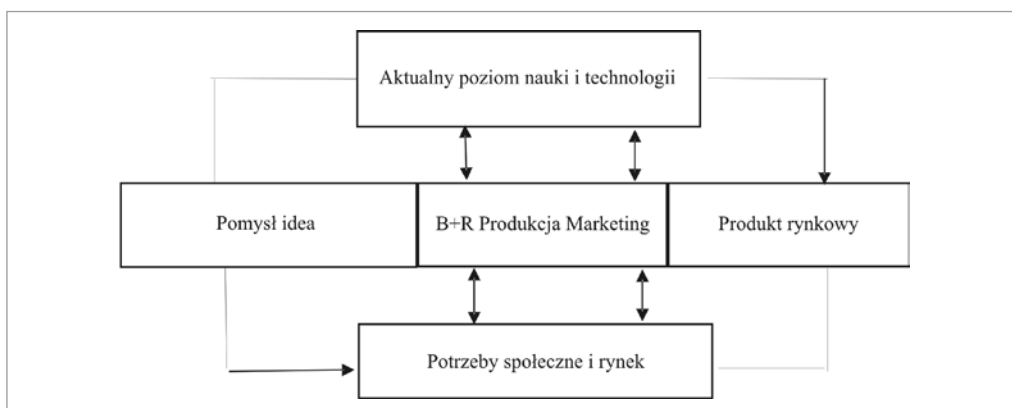
informatyczne wspierane technologiami informacyjno-komunikacyjnymi (ICT) [Łobejko 2014: 29].

**Rysunek 2.** Planowanie i zarządzanie miastem jako narzędzie realizacji polityki rozwoju



**Źródło:** [Łobejko 2014, s. 28].

**Rysunek 3.** Interaktywny model innowacji



**Źródło:** [P. Trott 1998].

## **Znaczenie innowacji w procesie zarządzania zrównoważonym rozwojem miast w Polsce**

Można określić kilka czynników warunkujących skuteczne zarządzanie innowacyjnością, które od miasta wymaga [Bryx 2014: 10-11]:

- analizy potencjału (miasta) i składowych (elementów) jego otoczenia,
- określenia krótko- i długookresowej wizji rozwoju (miasta), w tym odpowiedzi na pytanie, czym obecnie dysponujemy, co chcemy lub musimy zmienić, co zamierzamy osiągnąć naszym działaniem i kto będzie beneficjentem podjętych przez nas działań,
- określenia głównego kierunku działania w poszukiwaniu innowacyjnych rozwiązań, przyczyniających się do wzrostu efektywności zarządzania (miastem),
- określenia warunków realizacji założonych celów ze wskazaniem wyzwań i metod likwidacji istniejących i potencjalnych barier.

Przed polskimi miastami w najbliższych dekadach stoi podwójnie trudne wyzwanie: będą musiały przystosowywać się do zmian, jakie czekają miasta w całej Europie, startując z pozycji dużo słabszej niż miasta bardziej rozwiniętych krajów Unii Europejskiej – przede wszystkim ze względu na zaniedbania infrastrukturalne. Aby wyzwaniom tym sprostać, potrzebne będą nie tylko pieniądze, ale również - a może przede wszystkim - otwartość na innowacje. Szczególnie w kilku kluczowych dziedzinach.

Wiele wskazuje na to, że wspieranie działań poprawiających innowacyjność miast wysuwa się na czoło unijnych priorytetów. Komisja Europejska uruchomiła właśnie – 10 lipca 2012 roku - inicjatywę pt. „Inteligentne Miasta i Wspólnoty – Europejskie Partnerstwo Innowacji” (ang. *„Smart Cities and Communities - European Innovation Partnership”*). Celem jest wygospodarowanie specjalnych środków na rozwijanie technologii z dziedziny energetyki, transportu oraz informatyki i telekomunikacji, które poprawiają funkcjonowanie miast [(<http://www.pi.gov.pl>)].

Do uczestnictwa w niej zaproszone zostały zarówno same miasta jak biznes. Idea polega na tym, by dzięki współpracy wypracować innowacyjne rozwiązania, które odpowiadałyby na najważniejsze wyzwania, z którymi borykają się europejskie miasta, a jednocześnie stworzyć popyt na technologie, nad którymi pracuje przemysł – tak by miały one szansę zostać szybko wdrożone. Rozwiązania dzięki temu stworzone mają spełniać szereg celów – pozwolić na poprawienie efektywności energetycznej, przyczynić się do zrównoważonego rozwoju i modernizacji miast, sprawić by miasta lepiej spełniały swoje funkcje społeczne. Jednocześnie inicjatywa wpisuje się w program Europa 2030 – ma więc przyczynić się do zwiększania innowacyjności całej Unii Europejskiej i umożliwić jej osiągnięcie ambitnych celów, jakie UE stawia sobie w kwestii ograniczenia emisji dwutlenku węgla do atmosfery.

Fundusze przeznaczone na samą inicjatywę będą przyznawane co roku – na 2013 rok jest to 365 milionów euro. De facto środki na realizację celów przedstawionych w tej inicjatywie pochodzą z wielu źródeł – pieniądze na poszczególne programy w ramach polityki wspólnoty znajdują się w Europejskim Funduszu Rozwoju Regionalnego (ang. *Eu-*

ropean Regional Development Fund – ERDF), Europejskim Funduszu Społecznym (ang. *European Social Fund - ESF*) i Funduszu Spójności (ang. *Cohesion Fund - CF*). Szczególny nacisk położony ma być na prowadzone przez przemysł wdrażanie technologii w energetyce, transporcie oraz informatyce i telekomunikacji. Projekty badawcze dotyczące tych obszarów współfinansowane będą za pośrednictwem 7. Programu Ramowego, a następnie w ramach zastępującego go za półtora roku programu „Horyzont 2020”.

## Wyniki i interpretacja analiz empirycznych

Na podstawie dostępnej literatury do analizy zostały wybrane zmienne reprezentatywne dla potencjału innowacyjnego (ang. *Inputs* – nakłady) oraz dla zrównoważonego rozwoju (ang. *Outputs* – efekty).

Zaproponowano następujące zmienne dotyczące nakładów (ang. *Input Variables*):

- nakłady środków trwałych na ochronę środowiska,
- absolwenci szkół wyższych.

Jeśli chodzi o efekty to uwzględniono następujące zmienne (ang. *Output Variables*):

- zanieczyszczenia gazowe,
- PKB.

Wszystkie dane pochodzą z Banku Danych Lokalnych GUS, są wyrażone w ujęciu absolutnym, dotyczą roku 2008 (ze względu na brak wcześniejszych). Obejmują one 22 obiekty (wszystkie 16 województw Polski oraz 6 wybranych dużych miast, dla których były dostępne dane).

Tabela 1 przedstawia tzw. efektywność rezultatów (ang. *Output Efficiency*) wybranych miast/województw Polski, przy założeniu zmiennych korzyści skali (ang. *Variable Returns to Scale - VRS*). Za efektywne technicznie (ang. *Technically Efficient*) można uznać 8 miast/województw, gdyż osiągają one wartości równe 1 współczynnika mierzącego ten rodzaj efektywności. Pozostałe posiadają wartości mniejsze od 1 i z tego powodu muszą być uznane za nieefektywne (ang. *Technically Inefficient*).

W celu określenia stopnia zróżnicowania efektywności pomiędzy 8 efektywnymi miastami/województwami wykorzystano metodę zaproponowaną przez [Kumara i Gulatiego 2008], pozwalającą na określenie, ile razy dany obiekt uznany za technicznie efektywny występuje jako wzorzec (ang. *benchmark*) dla innych. Im więcej razy taka sytuacja ma miejsce, tym bardziej obiekt ten jest lepszy od pozostałych i staje się dla nich bardziej pożądanym wzorcem do naśladowania. Jednostki, które w ani jednym przypadku nie stanowią wzorca dla innych uznawane są z kolei za „domyślnie” efektywne. Spośród analizowanych miast i regionów Polski *benchmarkami* są najczęściej: Warszawa (12 razy) oraz województwa: mazowieckie (12 razy), lubuskie (11 razy) oraz opolskie (10 razy).

**Tabela 1.** Współczynniki efektywności technicznej i benchmarki dla analizowanych miast/województw

Miasta/województwa	Współczynniki	Benchmark (Lambda)	Ile razy występuje jako benchmark
łódzkie	0,758854	mazowieckie (0,264415); Warszawa(0,097565); opolskie(0,638020)	0
Łódź	0,581772	mazowieckie(0,041593); Warszawa(0,067923); Wrocław(0,350993); warmińsko-mazurskie(0,539492)	0
mazowieckie	1	mazowieckie(1,000000)	12
Warszawa	1	Warszawa(1,000000)	12
małopolskie	0,742036	mazowieckie(0,302762); Warszawa(0,243616); lubuskie(0,041944); opolskie(0,411679)	0
Kraków	0,432365	Warszawa(0,460829); lubuskie(0,174381); warmińsko-mazurskie(0,364790)	0
śląskie	1	śląskie(1,000000)	1
lubelskie	0,705248	mazowieckie(0,005862); Warszawa(0,323218); lubuskie(0,402460); opolskie(0,268460)	0
podkarpackie	0,77205	mazowieckie(0,063950); Warszawa(0,158519); lubuskie(0,624648); opolskie(0,152883)	0
podlaskie	0,905196	lubuskie(0,232438); Szczecin(0,094795); warmińsko-mazurskie(0,672767)	0
świętokrzyskie	0,794876	mazowieckie(0,004658); Warszawa(0,102312); lubuskie(0,060331); opolskie(0,832699)	0
lubuskie	1	lubuskie(1,000000)	11
wielkopolskie	0,841526	mazowieckie(0,436246); Warszawa(0,078145); lubuskie(0,006070); opolskie(0,479540)	0
Poznań	0,831365	mazowieckie(0,048667); Warszawa(0,010624); Wrocław(0,859593); warmińsko-mazurskie(0,081116)	0
zachodniopomorskie	0,792733	mazowieckie(0,128169); śląskie(0,030087); lubuskie(0,146816); opolskie(0,694928)	0
Szczecin	1	Szczecin(1,000000)	1
dolnośląskie	0,808291	mazowieckie(0,383107); Warszawa(0,067824); lubuskie(0,020885); opolskie(0,528184)	0
Wrocław	1	Wrocław(1,000000)	2
opolskie	1	opolskie(1,000000)	10

kujawsko-pomorskie	0,861231	mazowieckie(0,088275); Warszawa(0,142040); lubuskie(0,183823); opolskie(0,585862)	0
pomorskie	0,844245	mazowieckie(0,200242); Warszawa(0,055208); lubuskie(0,310010); opolskie(0,434541)	0
warmińsko-mazurskie	1	warmińsko-mazurskie(1,000000)	4

**Źródło:** obliczenia własne wykonane w programie MaxDEA Basic 6.4, oparte na danych Eurostatu.

W prowadzonych analizach istotne znaczenie odgrywa podział na różne rodzaje nieefektywności. Całkowita nieefektywność (ang. *Overall Inefficiency*) obiektu wynika z „czystej” nieefektywności technicznej (ang. *Pure Technical Inefficiency*) oraz nieefektywności skali ponoszonych nakładów (ang. *Scale Inefficiency*). „Czysta” efektywność techniczna (ang. *Pure Technical Efficiency*) informuje jaka jest efektywność (produktywność) przekształcania nakładów w efekty (rezultaty) i występuje przy stałych korzyściach wynikających ze skali tych nakładów (ang. *Constant Returns to Scale - CRS*). Występowanie nieefektywności w tym zakresie oznacza, że jej przyczyną jest nieodpowiednie zarządzanie (ang. *Managerial Underperformance*). Natomiast efektywność skali nakładów (ang. *Scale Efficiency*) pokazuje jaka jest efektywność (produktywność) prowadzonej działalności, ze względu na jej rozmiary. Istnienie nieefektywności oznacza w tym przypadku, że rozmiary tej działalności są zbyt małe, bądź też zbyt duże. W tym pierwszym przypadku analizowany obiekt (jednostka) doświadcza rosnących korzyści skali (czyli osiąga wartość współczynnika mierzącego efektywność skali mniejszą niż 1). Występują one w sytuacji, gdy proporcjonalne zwiększenie wszystkich ponoszonych nakładów (ang. *Inputs*) powoduje bardziej niż proporcjonalny wzrost efektów (ang. *Outputs*). Z tego powodu powinien zwiększać zakres swojej działalności (bądź oddziaływania). W drugim przypadku mamy do czynienia z malejącymi korzyściami skali (czyli wartość współczynnika mierzącego efektywność skali jest większa niż 1). Mamy z nimi do czynienia w przypadku, gdy proporcjonalne zwiększenie wszystkich ponoszonych nakładów (ang. *Inputs*) powoduje mniej niż proporcjonalny wzrost efektów (ang. *Outputs*). Oczywiście w takiej sytuacji pożądane jest ograniczanie skali działalności. Jeśli wartość ww. współczynnika wyniosłaby 1, to oznaczałoby to, że obiekt działa w warunkach stałych korzyści skali i osiąga optymalną skalę (rozmiar) prowadzonej działalności.

W tabeli 2 zaprezentowano współczynniki efektywności całkowitej, czystej efektywności technicznej, efektywności skali oraz rodzaj korzyści skali dla analizowanych miast/województw.

**Tabela 2.** Współczynniki efektywności całkowitej, czystej efektywności technicznej, efektywności skali oraz rodzaj korzyści skali dla analizowanych miast/województw

Miasta/ województwa	Efektywność techniczna (VRS)	„Czysta” efektyw- ność techniczna (CRS)	Efektywność skali (SE)	Korzyści skali
łódzkie	0,749811	0,758854	0,988083347	rosnące
Łódź	0,466557	0,581772	0,801958499	rosnące
mazowieckie	1	1	1	stałe
Warszawa	1	1	1	stałe
małopolskie	0,73797	0,742036	0,994520481	rosnące
Kraków	0,423755	0,432365	0,98008627	rosnące
śląskie	0,933247	1	0,933247	rosnące
lubelskie	0,700726	0,705248	0,993588071	rosnące
podkarpackie	0,768906	0,77205	0,995927725	rosnące
podlaskie	0,896597	0,905196	0,9905004	rosnące
świętokrzyskie	0,76929	0,794876	0,967811332	rosnące
lubuskie	1	1	1	stałe
wielkopolskie	0,836526	0,841526	0,994058413	rosnące
Poznań	0,525612	0,831365	0,632227722	rosnące
zachodniopomorskie	0,787248	0,792733	0,993080899	rosnące
szczecin	1	1	1	stałe
dolnośląskie	0,802441	0,808291	0,992762508	rosnące
Wrocław	0,813405	1	0,813405	rosnące
opolskie	1	1	1	stałe
kujawsko-pomorskie	0,848509	0,861231	0,985228121	rosnące
pomorskie	0,836608	0,844245	0,990954048	rosnące
warmińsko- mazurskie	1	1	1	stałe

**Źródło:** obliczenia własne wykonane w programie MaxDEA Basic 6.4, oparte na danych Eurostatu.

Z danych przedstawionych w tabeli 2 wynika, że 8 rozpatrywanych obiektów jest w pełni efektywnych, natomiast całkowita nieefektywność województwa śląskiego i Wrocławia nie wynika z nieefektywnego zarządzania, ale z nieodpowiedniej skali ponoszonych nakładów. Z kolei w przypadku żadnego z rozpatrywanych miast i województw nie mamy do czynienia z sytuacją odwrotną, z czego wynika, że wszystkie są zarządzane w efektywny sposób. Jeśli chodzi o sytuację większości rozpatrywanych obiektów, to można stwierdzić, że większość z nich (aż 14 z 22 poddanych analizie obiektów) jest nieefektywna, zarówno pod względem skali wykorzystywanych nakładów, jak też zarządzania, gdyż zarówno współczynniki określające „czystą” efektywność techniczną, jak i korzyści skali przyjmują

wartości mniejsze niż 1. Jedynie Poznań doświadcza większej nieefektywności w zakresie zarządzania aniżeli w odniesieniu do skali ponoszonych nakładów. W przypadku pozostałych podmiotów mamy do czynienia ze zdecydowanie większą nieefektywnością skali niż zarządzania.

## Podsumowanie

Podsumowując można stwierdzić, że problem określania wpływu potencjału innowacyjnego miast/regionów na ich rozwój ekonomiczny odgrywa niezwykle istotną rolę przy określaniu celów i prowadzeniu polityki innowacyjnej przez władze regionalne. Kwestie te zostały szeroko opisane w literaturze przedmiotu. Przeprowadzone przez autora analizy empiryczne pozwoliły na określenie zróżnicowania oraz przyczyn nieefektywności polskich regionów i miast w ww. zakresie.

## Streszczenie

W artykule zostały przedstawione problemy związane z określaniem wpływu potencjału innowacyjnego na równowagę rozwoju ekonomicznego polskich miast i regionów. Kwestie te będą odgrywały coraz większą rolę nie tylko w Polsce, ale także praktycznie we wszystkich krajach europejskich. Sposobem na wyjście z kryzysu i poprawę konkurencyjności ich gospodarek jest zwiększenie poziomu innowacyjności, przede wszystkim poprzez rozszerzenie potencjału innowacyjnego, głównie w sferze badawczo-rozwojowej. Omówiono genezę, definicję oraz tradycyjne i współczesne ujęcia innowacji. Zaprezentowano wpływ innowacji na zrównoważony rozwój miast i regionów, w oparciu o wybrane podejścia teoretyczne. Poruszono także kwestie zarządzania miastem oraz metody określania potencjału innowacyjnego, zwracając uwagę na różnice pomiędzy pojęciami: „innowacje” a „potencjał innowacyjny”. Następnie podjęto rozważania związane ze znaczeniem innowacji w procesie zarządzania zrównoważonym rozwojem polskich miast oraz przedstawiono wyniki przeprowadzanych analiz empirycznych dotyczących wpływu wybranych elementów potencjału innowacyjnego na zrównoważony rozwój polskich regionów oraz wybranych miast, określane w dużym uproszczeniu przy pomocy dwóch zmiennych. Do analiz wykorzystano metodę obwiedni danych DEA (ang. Data Envelopment Analysis), pozwalającą na ocenę i porównanie efektywności analizowanych obiektów (jednostek decyzyjnych) na efektywność ww. oddziaływania. Przedstawiono wnioski końcowe wypływające z przeprowadzonych rozważań, które mogą zostać wykorzystane przy prowadzeniu polityki wspierania potencjału innowacyjnego polskich miast i regionów przez ich władze.

**Słowa kluczowe:** równowaga rozwoju, innowacje, potencjał innowacyjny, zarządzanie rozwojem, miasta i regiony Polski

# **The impact of innovation potential on sustaining of the Polish cities and regions economic development. DEA approach**

## **Summary**

The article presents the problems related to identifying innovative potential impact on balancing the economic development of Polish cities and regions. These issues will play an increasingly important role not only in Poland but also in virtually all European countries. The way out of the crisis and improve the competitiveness of their economies is to increase the level of innovation, mainly through the expansion of innovative potential, primarily in the area of research and development. The first chapter discusses the genesis, the definition and recognition of traditional and contemporary innovation. The second chapter includes a presentation while the impact of innovation on sustainable development of cities and regions, based on selected theoretical approaches. The third chapter discusses the issues of city management. The fourth chapter shows the method of determining the innovative potential, noting the differences between the concepts of 'innovation' ca 'innovative potential. " The fifth chapter contains, in turn, considerations regarding the importance of innovation in the management of sustainability Polish cities. In the sixth chapter presents the results of an empirical analysis on the impact of selected elements of the innovation potential for sustainable development of Polish regions and selected cities, defined very simply using two variables. For the analysis method was used envelope data DEA (ang. Data Envelopment Analysis, which allows to evaluate and compare the effectiveness of analyzed objects (decision making bodies) on the effectiveness of the above. Impacts. The summary presents the conclusions drawn from the conducted considerations that may be used in the conduct of policy support the innovative potential of Polish cities and regions by their authorities.

**Keywords:** sustaining of the development, innovations, innovation potential, development management, Polish cities and regions

## **Literatura**

1. Bryx M. (red.), *Innowacje w zarządzaniu miastami w Polsce*, 2014, red., Oficyna Wydawnicza, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa.
2. Gorzelak G., Olechnicka A, 2003, *Innowacyjny potencjał polskich regionów*, [w:] *Wiedza a wzrost gospodarczy*, red. L. Zienkowski, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.



3. Griffin R. W., *Podstawy zarządzania organizacjami*, 1996, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
4. Kotler Ph., 1994, *Marketing. Analiza, planowanie, wdrażanie i kontrola*, Gebethner i Ska, Warszawa.
5. Kumar S., Gulati R., An Examination of Technical, Pure Technical, and Scale Efficiencies in Indian Public Sector Banks using Data Envelopment Analysis, *Eurasian Journal of Business and Economics* 2008, 1 (2), <http://www.ejbe.org/EJBE2008Vol-01No02p33KUMAR-GULATI.pdf> (stan na dzień: 15.10.2015).
6. Łobejko S., 2014, *Miasto akceleratorem innowacji*, [w:] *Innowacje w zarządzaniu miastami w Polsce*, red. M. Bryx, Oficyna Wydawnicza, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa.
7. Markowski T., 1999, *Zarządzanie rozwojem miast*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
8. *Oslo Manual. Guidelines for Collecting and Interpreting Innovation Data*, 2005, OECD.
9. Drucker P., 2000, *Zarządzanie w XXI wieku – wyzwania*, Muza, Warszawa.
10. Pęski W., 1999, *Zarządzanie zrównoważonym rozwojem miast*, Arkady, Warszawa.
11. Porter M. E., 1990, *The Competitive Advantage of Nations*, The Macmillan Press, London.
12. Schumpeter J. A., 1934, *Theorie der wirtschaftlichen Entwicklung*, Harvard University, Cambridge.
13. Schumpeter J. A., 1960, *Teoria rozwoju gospodarczego*, PWN, Warszawa.
14. Trott P., 1998, *Innovation Management and New Product Development*, Prentice Hall, Edinburgh Gate.

MAŁGORZATA BOZACKA<sup>1</sup>

Instytut Socjologii/Zakład Socjologii Problemów Społecznych  
Uniwersytet Rzeszowski

RENATA WIELGOS-STRUCK<sup>2</sup>

Instytut Socjologii/Zakład Polityki społecznej i Pracy Socjalnej  
Uniwersytet Rzeszowski

---

# Znaczenie i rola Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rzeszowie w niwelowaniu problemów społecznych miasta

## Wstęp

Coraz powszechniej współcześnie w Polsce ma miejsce decentralizacja zadań socjalnych. Jej wprowadzanie jest sposobem na aktywizowanie społeczności lokalnej, a w konsekwencji zwiększanie zakresu jej odpowiedzialności za rozwiązywanie własnych problemów społecznych w oparciu o swoje zasoby.

Dostarczanie usług społecznych i zarządzanie nimi jest więc obecnie delegowane na niższe szczeble, co powoduje wzrost znaczenia lokalnej (samorządowej) polityki społecznej.

Towarzyszy temu różnorodność instytucjonalna w rozwiązywaniu problemów społecznych (*welfare pluralism*). W tych okolicznościach na poziomie lokalnym dochodzi do współuczestniczenia i współdecydowania o rozwiązywaniu problemów społecznych przez różnych aktorów życia społecznego. Dlatego też bardzo istotna staje się współpraca międzyinstytucjonalna w podejmowaniu działań na rzecz rozwiązywania problemów społecznych wspólnie z tzw. interesariuszami zewnętrznymi (w stosunku do sektora publicznego). Mogą być nimi organizacje pozarządowe i instytucje prywatne.

---

<sup>1</sup> mbozacka@o2.pl.

<sup>2</sup> r.wstruck@wp.pl

Ważną w tym zakresie praktyką jest zlecanie organizacjom III sektora zadań publicznych w sferze polityki społecznej przez organy administracji rządowej i samorządowej, a także promowanie wolontariatu.

Warto też wspomnieć o innowacyjnych działaniach takich jak, np. Programy Aktywizacji i Integracji (PAI), które są oferowane dla osób bezrobotnych korzystających ze świadczeń pomocy społecznej, a ich głównym celem jest zorganizowanie działań w zakresie integracji i reintegracji społecznej oraz zawodowej dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym i wykluczonych.

Wpisując się w określone powyżej aktualne tendencje w zakresie organizowania wsparcia społecznego autorki niniejszego artykułu zaprezentowały sposoby działania i rolę Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rzeszowie w rozwiązywaniu problemów społecznych (takich jak: ubóstwo i wykluczenie społeczne; bezrobocie; niepełnosprawność; przemoc; problemy rodzin biologicznych mających trudności opiekuńczo-wychowawcze oraz rodzin zastępczych i in.), które są identyfikowane w przestrzeni miasta Rzeszowa.

Również została nakreślona rola tej instytucji pomocowej jako potencjalnego partnera we współpracy międzyinstytucjonalnej z innymi podmiotami publicznymi i niepublicznymi w obszarze przeciwdziałania ubóstwu i wykluczeniu społecznemu, bądź ograniczania ich skali. Autorki zwróciły przy tym uwagę, na inicjatywy lokalne i działania innowacyjne realizowane w ramach działalności opisywanej instytucji oraz na podejmowane przez nią czynności o charakterze interdyscyplinarnym.

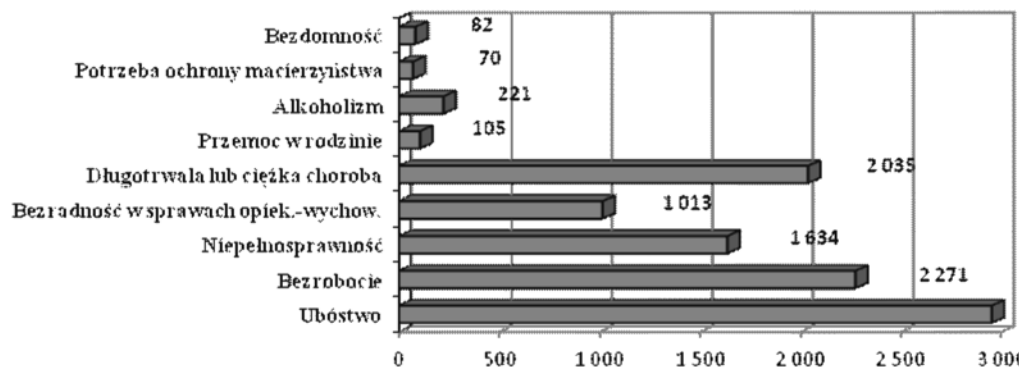
## **1. MOPS w Rzeszowie jako instytucja rozwiązująca różnorodne problemy społeczne**

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Rzeszowie został powołany Uchwałą Miejskiej Rady Narodowej Nr XI/48/90 z dnia 20 lutego 1990 r. i rozpoczął swoją działalność z dniem 1 kwietnia 1990 r. [Rozborska 1994:4].

MOPS w Rzeszowie jest niewątpliwie postrzegany jako główny realizator celów i zadań pomocy społecznej na terenie miasta. Istota tych działań sprowadza się przede wszystkim do wspierania osób i rodzin w zakresie zaspokajania niezbędnych potrzeb oraz przezwyciężania przez nich trudnych sytuacji życiowych, których nie są oni w stanie pokonywać samodzielnie korzystając z własnych zasobów. Obejmuje on także system działań docelowych, zmierzających do ich usamodzielnienia i integracji ze środowiskiem.

Istnieje wiele powodów korzystania ze wsparcia OPS, takich jak: ubóstwo, bezrobocie, niepełnosprawność, długotrwała i ciężka choroba oraz inne. Są one jak wiadomo bardzo zróżnicowane w przypadku każdego z klientów, którego wspiera ta instytucja. Warto więc w celach poglądowych wskazać, jakie były najważniejsze z przyczyn, które w 2014 r. uprawniały poszczególne rodziny klientów MOPS w Rzeszowie do otrzymywania pomocy w różnych jej formach.

**Rysunek 1.** Ogólna liczba rodzin, którym MOPS w Rzeszowie udzielił wsparcia w 2014 roku według najważniejszych powodów przyznania tej pomocy



**Źródło:** Opracowanie własne na podstawie Sprawozdania rocznego MOPS w Rzeszowie z udzielonych świadczeń pomocy społecznej – pieniężnych, w naturze i usługach (Dział 4) stan na 31XII 2014 r.

Na Rysunku 1 można zauważyć, że gradacja powodów korzystania ze wsparcia MOPS w Rzeszowie (rozpoczynając od najczęściej występujących) była następująca: ubóstwo, bezrobocie, długotrwała lub ciężka choroba, niepełnosprawność, bezradność opiekuńczo-wychowawcza czy alkoholizm, przemoc, bezdomność i inne. Występowanie tak różnorodnych problemów (w wymiarze indywidualnym i społecznym) wymaga wielopłaszczyznowych i kompleksowych działań ze strony OPS.

Warto więc nadmienić, że MOPS w Rzeszowie realizuje oprócz zadań własnych i zleconych gminie, także zadania powiatu w zakresie pomocy społecznej. Również koordynuje on i sprawuje nadzór nad działalnością jednostek realizujących zadania pomocy społecznej<sup>3</sup> (takich jak: DPS, placówki opiekuńczo-wychowawcze) w zakresie spraw finansowych i administracyjnych. Jednocześnie współpracuje z organizacjami pozarządowymi oraz róż-

<sup>3</sup> Na stronie <http://mopshrzeszow.pl/index.php/jednostki-mops> (stan na dzień 5.10.2015) znajduje się wykaz jednostek koordynowanych przez MOPS w Rzeszowie, a są to: Dom Pomocy Społecznej dla Kombatantów im. Bohaterów Westerplatte w Rzeszowie (ul. Powstańców Śląskich 4); Dom Pomocy Społecznej dla Osób Przewlekłe Psychiczenie Chorych w Rzeszowie, (ul. Załęska 7a); Dom Pomocy Społecznej dla Osób w Podeszłym Wieku oraz Osób Niepełnosprawnych Fizycznie w Rzeszowie, (ul. mjr. Henryka Sucharskiego 1); Dom Pomocy Społecznej dla Dorosłych Niepełnosprawnych Intelakualnie im. Józefy Jaklińskiej w Rzeszowie, (ul. Powstańców Styczniowych 37); Placówka opiekuńczo – wychowawcza im. dr Henryka Hanasiewicza w Rzeszowie (ul. Unii Lubelskiej 4); Centrum Administracyjne do spraw obsługi Placówek Opiekuńczo – Wychowawczych w Rzeszowie – w skład którego wchodzi: Dom dla Dzieci „MIESZKO” w Rzeszowie, (ul. Nizinna 30/2) oraz Dom dla Dzieci „DOBRAWA” w Rzeszowie, (ul. Nizinna 30/1); Środowiskowy Dom Samopomocy w Rzeszowie, (ul. Powstańców styczniowych 37 i ul. Ofiar Katynia).

nymi innymi podmiotami publicznymi na rzecz rozwiązywania problemów społecznych w społeczności lokalnej<sup>4</sup>.

MOPS w Rzeszowie jako podmiot publiczny realizuje cele i zadania statutowe [*Statut i Regulamin Organizacyjny MOPS w Rzeszowie*, <http://mopsrzeszow.pl/index.php/o-orodku?layout=edit&id=61>] które sprowadzają się głównie do:

- pracy środowiskowej (realizacja świadczeń obligatoryjnych oraz fakultatywnych),
- pomocy instytucjonalnej, o charakterze publicznym oraz we współpracy z organizacjami pozarządowymi (np. prowadzenie świetlic środowiskowych, socjoterapeutycznych, czy schroniska dla bezdomnych i in.)
- wypłaty świadczeń socjalnych (np. świadczeń rodzinnych, dodatków mieszkaniowych, świadczeń alimentacyjnych) oraz prowadzenie postępowań wobec dłużników alimentacyjnych,
- współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz różnymi podmiotami publicznymi działającymi na terenie Miasta Rzeszowa w celu inicjowania i współdziałania w ramach partnerstw lokalnych.

MOPS w Rzeszowie pomagając w rozwiązywaniu problemów społecznych mieszkańców Miasta Rzeszowa podejmuje swoje działania m. in. w oparciu o takie dokumenty strategiczne jak:

- Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych na lata 2009– 2015 [*Strategia...*, <http://mopsrzeszow.pl/rysunki/strat/Strategia2009-2015.pdf>];
- Powiatowy Program Działań na Rzecz Osób Niepełnosprawnych na lata 2014 – 2018 [*Powiatowy Program Działań ...*, <http://mopsrzeszow.pl/rysunki/strat/PowiatowyProgram2014-2018.pdf>];
- Powiatowy Program Rozwoju Pieczy Zastępczej na lata 2015-2017;
- Program Budowania Lokalnego Systemu Opieki nad Dzieckiem i Rodziną w Mieście Rzeszów na lata 2009 – 2015;
- Gminny Program Wspierania Rodziny dla Miasta Rzeszowa na lata 2013 – 2015, [*Gminny Program Wspierania ...*, <http://mopsrzeszow.pl/rysunki/program/gminny-progr.pdf>];

<sup>4</sup> Na stronie: <http://mopsrzeszow.pl/index.php/o-orodku?layout=edit&id=70> (stan na dzień 5.10.2015) – zostały wyszczególnione organizacje pozarządowe, z którymi współpracuje MOPS w Rzeszowie. Są to: Fundacja „Wzrastanie”; Stowarzyszenie B-4 ; Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Koło przy Parafii Podwyższenia Krzyża Św.; Stowarzyszenie „Rodzina Rodzin”; Stowarzyszenie „Pomoc”; Stowarzyszenie „Karan”; Parafia p.w. Chrystusa Króla; Parafia Św. Judy Tadeusza, Parafia p.w. Matki Bożej Saletyńskiej; Parafia p.w. bł. Karoliny; Akcja Katolickiej Diecezji Rzeszowskiej; Stowarzyszenie „Solis Radius”; Katolickie Stowarzyszenie Niepełnosprawnych; Polski Związek Niewidomych Okręg Podkarpacki; Podkarpackie Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci i Młodzieży z Cukrzycą; Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci z Nadpobudliwością Psychoruchową; Rzeszowski Klub Chorych na SM; Rzeszowski Klub Sportowy Głuchych „Res-Gest”; Podkarpackie Stowarzyszenie Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera; Stowarzyszenie „Titum”; Podkarpacki Bank Żywności; Caritas Diecezji Rzeszowskiej, Rzeszowskie Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta; Podkarpackie Stowarzyszenie Aktywnej Rehabilitacji; Towarzystwo Przyjaciół Związku Strzeleckiego „Strzelec”; Stowarzyszenie inicjatyw obywatelskich „AKTA”; Stowarzyszenie „Otwarty Umysł”; Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci z Dysfunkcjami Rozwojowymi BRUNO; Podkarpacki Związek Niewidomych Koło w Rzeszowie oraz Stowarzyszenie „SIEMACHA,, Spot.

- Miejski Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie i Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie na lata 2012 – 2015;
- Program Osłonowy w Zakresie Dożywiania „Pomoc Gminy w Zakresie Dożywiania na lata 2014 – 2020”;
- Pilotażowy Program „Aktywny Samorząd” [*Program „Aktywny Samorząd”*, <http://mopsrzeszow.pl/index.php/program-aktywny-samorzad>] i in.

Reasumując, MOPS w Rzeszowie realizuje różnorodne inicjatywy i działania które są adresowane do różnych grup beneficjentów, takich jak: osoby ubogie, bezdomne, bezrobotne, niepełnosprawne, dzieci i młodzież, ofiary przemocy i in. Są to:

- inicjatywy lokalne – np. „Święty Mikołaj wśród dzieci” – wspólnie z Caritas Diecezji Rzeszowskiej; „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę” – wspólnie z Radiem Rzeszów; „Dolina Strugu” – razem z Regionalnym Towarzystwem Rolno-Przemysłowym „Dolina Strugu”, „Wielkanocny Koszyk” – ze studentami UR; Program „Owoc na Pomoc” – razem z Towarzystwem im. Św. Brata Alberta i Podkarpackim Bankiem Żywności w Rzeszowie; „Energetyczny Tornister” – wspólnie z PGE Dystrybucja S.A. – Oddział Rzeszów oraz współuczestnictwo w ogólnopolskim projekcie „Szlachetna Paczka” ze Stowarzyszeniem „Wiosna”;
- działania innowacyjne – np. powołanie w V 2012 r. Zespołu ds. Asysty Rodzinnej (ZAR) i regularna organizacja spotkań oraz szkoleń w ramach Grupy Wymiany Doświadczeń (GWD) Asystentów Rodziny z Podkarpacia; powołanie od IX 2015 r. Zespołu Pracowników Socjalnych ds. Przemocy w rodzinie jako specjalistycznej komórki w MOPS w Rzeszowie świadczącej metodyczną pracę socjalną na rzecz ofiar przemocy; prowadzenie cyklicznych sesji superwizyjnych dla: ZAR, Zespołu ds. Przemocy oraz dla Rejonowych Zespołów Pracowników Socjalnych w MOPS w Rzeszowie;
- działania projektowe i programy – np. „Czas na aktywność w mieście Rzeszów”; Pilotażowy Program „Aktywny Samorząd”; „Program Operacyjny Pomoc Żywnościowa 2014-2020” – współfinansowany z Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym, Program „Karta Dużej Rodziny” i in.<sup>5</sup>

## 2. Organizacja pomocy społecznej na terenie Rzeszowa

Teren Miasta Rzeszowa – będący obszarem działań MOPS w Rzeszowie i jego pracowników socjalnych – został pod względem organizacyjnym podzielony na IX Rejonowych Zespołów Pracowników Socjalnych (zob. Rysunek 2), które mają swoich koordynatorów i są zlokalizowane w następujących miejscach:

- Rejon I i III – na ul. Staszica 10,
- Rejon II – na ul. Hoffmanowej 8a,

<sup>5</sup> Informacje pochodzą z wywiadu indywidualnego z dnia 1.10.2015 z Zastępcą Dyrektora ds. Pomocy Środowiskowej MOPS w Rzeszowie – Panią Ireną Marszałek.

- Rejon IV – na ul. Kochanowskiego 29,
- Rejon V – na ul. Czackiego 2,
- Rejon VI – na ul. Seniora 2,
- Rejon VII i VIII – na ul. Skubisza 9
- Rejon IX – na ul. Witkacego 7 [*Rejony Opiekuńcze*, <http://mopsrzeszow.pl/index.php/kontakt>].

**Rysunek 2.** Mapa Miasta Rzeszowa z podziałem na Rejonowe Zespoły Pracowników Socjalnych MOPS w Rzeszowie



**Źródło:** Opracowano w MOPS w Rzeszowie (w Dziale Pomocy Środowiskowej i Świadczeń).

Dodatkowo w strukturze organizacyjnej MOPS w Rzeszowie [*Schemat organizacyjny...*, <http://mopsrzeszow.pl/index.php/o-oroedku?layout=edit&id=47>] wyodrębniono też specjalistyczne Zespoły, które zajmują się różnymi kwestiami społecznymi, a są to m. in.:

- Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności dla Miasta Rzeszowa (powołany w celu orzekania o niepełnosprawności);
- Zespół ds. Asysty Rodzinnej (wspierający rodziny mające problemy opiekuńczo – wychowawcze);
- Zespół ds. Organizacji Pieczy Zastępczej MOPS w Rzeszowie (skupiony na koordynacji pieczy zastępczej, tworzeniu i funkcjonowaniu rodzin zastępczych, a także ich szkoleniu i oferowaniu im wsparcia metodycznego);

- Zespół Pracowników Socjalnych ds. Przemocy w rodzinie, Miejski Zespół Interdyscyplinarny oraz grupy robocze (ich działania są ukierunkowane na rozwiązywanie kwestii przemocy w rodzinie).

Jeszcze można wspomnieć, że liczba wszystkich zatrudnionych w MOPS w Rzeszowie na przestrzeni lat 1990 – 2014 systematycznie wzrastała, zaś na koniec 2014 r. wynosiła już 455 osób, a w tym było:

- 98 pracowników socjalnych (pracujących w IX Rejonowych Zespołach Pracowników Socjalnych, zwanych inaczej rejonami opiekuńczymi),
- 178 opiekunek świadczących usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze,
- 12 różnych specjalistów realizujących zadania OPSIK,
- 10 specjalistów w Zespole do Spraw Organizacji Pieczy Zastępczej,
- 4 specjalistów w Zespole do Spraw Asysty Rodzinnej,
- 37 pracowników realizujących zadania z zakresu świadczeń socjalnych (świadczenia rodzinne, dodatki mieszkaniowe, świadczenia alimentacyjne, postępowanie wobec dłużników alimentacyjnych),
- 13 pracowników Ośrodka Wsparcia,
- 6 pracowników Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności,
- 97 pracowników zabezpieczających obsługę finansowo-księgową oraz administracyjno-techniczną, w tym kadra kierownicza Ośrodka [Mierzejewska B. i in. 2015: 2].

### **3. Zakres i struktura pomocy społecznej**

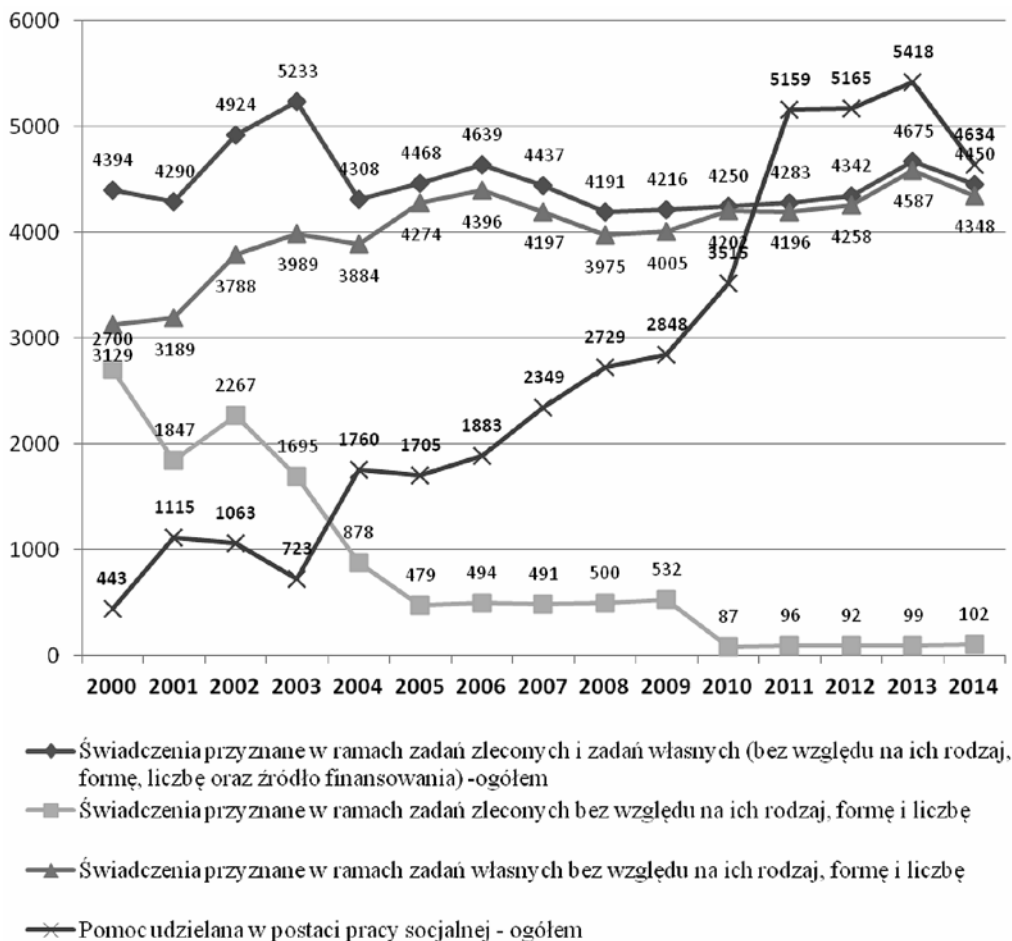
Uwzględniając statystyczny wskaźnik określający liczbę osób korzystających z pomocy społecznej (na 10 tys. mieszkańców) można stwierdzić, że w 2012 r. było ich na Podkarpaciu 617,3, i stanowiło to 11,53% z ogółu jego mieszkańców. W pierwszym zaś półroczu 2013 r. było tych osób aż 641,1 a z ogółu ludności Podkarpacia odpowiada to 9,6%. Natomiast w przestrzeni miasta Rzeszów odsetek korzystających z pomocy społecznej oscylował na niższym poziomie **5,22%** z ogółu mieszkańców – w 2012 r. oraz **4,49%** – w 2013 r. [*Statystyczne Vademecum Samorządowca 2014 – Miasto: Rzeszów*, [http://rzeszow.stat.gov.pl/vademecum/vademecum\\_podkarpackie/portrety\\_miast/miasto\\_rzeszow.pdf](http://rzeszow.stat.gov.pl/vademecum/vademecum_podkarpackie/portrety_miast/miasto_rzeszow.pdf) oraz *Statystyczne Vademecum Samorządowca 2014 – Województwo Podkarpackie*,

[http://rzeszow.stat.gov.pl/vademecum/vademecum\\_podkarpackie/portret\\_wojew%C3%B3dztwa/wojewodztwo\\_podkarpackie.pdf](http://rzeszow.stat.gov.pl/vademecum/vademecum_podkarpackie/portret_wojew%C3%B3dztwa/wojewodztwo_podkarpackie.pdf)].

Szczegółowo dynamikę liczby klientów MOPS w Rzeszowie prezentują Rysunki 3 i 4. Rysunek 3. uwzględnia liczbę rodzin korzystających ze wsparcia tego ośrodka, zaś Rysunek 4. ukazuje wieloletnie tendencje odnoszące się do zmian rzeczywistej liczby osób w rodzinach objętych tą pomocą.



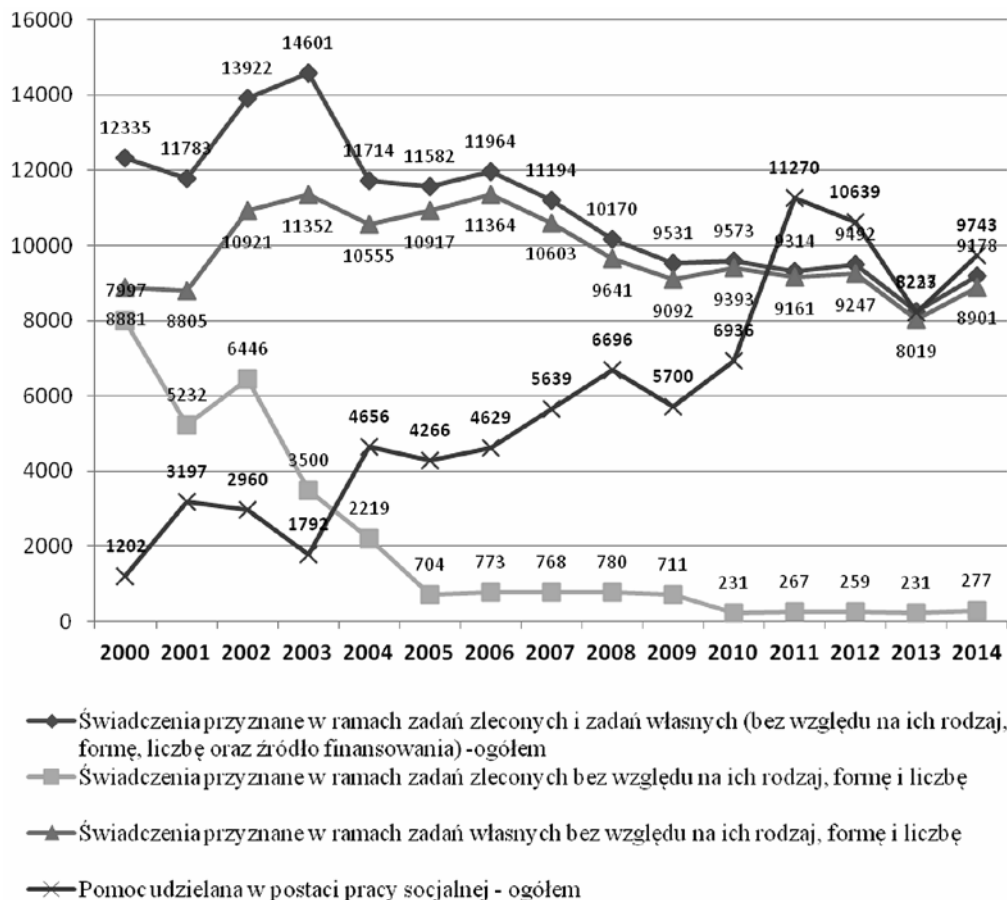
**Rysunek 3.** Dynamika rzeczywistej liczby rodzin objętych pomocą MOPS w Rzeszowie w latach 2000–2014



**Źródło:** Opracowanie własne na podstawie Sprawozdań MOPS w Rzeszowie z udzielonych świadczeń pomocy społecznej – pieniężnych, w naturze i usługach (Dział 3) w latach 2000 – 2014.

W latach 2000 – 2014 MOPS w Rzeszowie obejmował swoim działaniem ogółem około pięciu tysięcy rodzin, było ich najwięcej w 2003 r., bo aż 5 233, i jednocześnie było wtedy najwięcej osób w tych rodzinach, które zostały objęte wsparciem (aż 14 601 osób), zaś w 2014 było ich najmniej.

**Rysunek 4.** Dynamika rzeczywistej liczby osób w rodzinach objętych pomocą MOPS w Rzeszowie w latach 2000 – 2014



**Źródło:** Opracowanie własne na podstawie Sprawozdań MOPS w Rzeszowie z udzielonych świadczeń pomocy społecznej – pieniężnych, w naturze i usługach (Dział 3) w latach 2000 – 2014.

Na podstawie danych ze Sprawozdania z Działalności MOPS w Rzeszowie w 2014 r. liczba rodzin i osób w rodzinach wspieranych przez ten ośrodek w poszczególnych Rejonowych Zespołach Pracowników Socjalnych kształtowała się następująco:

**1. Rejon I**

- Liczba mieszkańców – 14 012
- Liczba rodzin objętych pomocą społeczną – 547
- Liczba osób w tych rodzinach – 1 175

## **2. Rejon II**

- Liczba mieszkańców – 37 688
- Liczba rodzin objętych pomocą społeczną – 653
- Liczba osób w tych rodzinach – 1 190

## **3. Rejon III**

- Liczba mieszkańców – 20 335
- Liczba rodzin objętych pomocą społeczną – 438
- Liczba osób w tych rodzinach – 845

## **4. Rejon IV**

- Liczba mieszkańców – 13 105
- Liczba rodzin objętych pomocą społeczną – 335
- Liczba osób w tych rodzinach – 691

## **5. Rejon V**

- Liczba mieszkańców – 17 172
- Liczba rodzin objętych pomocą społeczną – 300
- Liczba osób w tych rodzinach – 621

## **6. Rejon VI**

- Liczba mieszkańców – 28 227
- Liczba rodzin objętych pomocą społeczną – 416
- Liczba osób w tych rodzinach – 936

## **7. Rejon VII**

- Liczba mieszkańców – 6 282
- Liczba rodzin objętych pomocą społeczną – 273
- Liczba osób w tych rodzinach – 572

## **8. Rejon VIII**

- Liczba mieszkańców – 25 448
- Liczba rodzin objętych pomocą społeczną – 432
- Liczba osób w tych rodzinach – 1 010

## **9. Rejon IX\***

- Liczba mieszkańców – 23 765
- Liczba rodzin objętych pomocą społeczną – 316
- Liczba osób w tych rodzinach – 746<sup>6</sup>.

Warto również zwrócić uwagę na to, jakie typy rodzin objął pomocą MOPS w Rzeszowie w 2014r. Na podstawie danych ze Sprawozdania MOPS w Rzeszowie za 2014 r. można stwierdzić, że wśród ogółu wspieranym w tym czasie rodzin (czyli z 5 969):

- najwięcej z nich, bo aż 3 238 to tzw. samotne gospodarstwa domowe,
- są też liczniejsze gospodarstwa domowe niż tylko jednoosobowe, a w tym rodziny z dziećmi (od 1 do 3), które stanowią ogółem 1 798,
- również wspierane były rodziny niepełne (ogółem 713) i są one najczęściej z 1 lub 2 dzieci,

---

<sup>6</sup> Dane za 2014 r. (z podziałem na rejony opiekuńcze i wg stanu ludności na 31.12.2014 r.) opracowano w MOPS w Rzeszowie (w Dziale Pomocy Środowiskowej i Świadczeń).

- bardzo często są to rodziny emerytów i rencistów (1 596 ogółem), w tym są one głównie jednoosobowe (1 102 osób), zaś rzadziej z jedną osobą lub dwoma<sup>7</sup>.

## **4. Aktualne kierunki pracy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rzeszowie**

Różnorodność problemów społecznych, które występują na terenie Rzeszowa wymaga aktualnie podjęcia przez MOPS w Rzeszowie szeregu działań mających na celu ich niwelowanie, m. in. przez oferowanie kompleksowego wsparcia dla poszczególnych kategorii klientów tej instytucji. Chcąc zapewnić im najwyższą jakość usług i ich odpowiedni standard konieczne jest poszerzanie obszarów współpracy podmiotów publicznych i niepublicznych. Istotne jest w tym zakresie:

- 1. budowanie partnerstw międzyinstytucjonalnych** – jego efektem są porozumienia MOPS (np. z PUP, z UR, z Zakładem Karnym w Rzeszowie), a także będące w fazie przygotowania porozumienia z Kuratorską Służbą Sądową w Rzeszowie;
- 2. tworzenie partnerstw publiczno-prawnych** – np. ze Stowarzyszeniem EMAUS, chociaż nie ma ono dotacji z miasta na prowadzenie swojej działalności, ale współpraca nadal może być rozwijana i dotyczy ona zadań z zakresu pomocy społecznej);
- 3. zlecanie zadań organizacjom pozarządowym** na mocy *Ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie* np.:
  - praca na rzecz bezrobotnych – program zatrudnienia socjalnego, realizowany w ramach Centrum Integracji Społecznej (przy Towarzystwie im. Św. Brata Alberta w Rzeszowie) oraz prowadzenie Kuchni dla Ubogich i Bezdomnych;
  - prowadzenie świetlic socjoterapeutycznych dla dzieci i młodzieży, w tym m.in. działalność Stowarzyszenia SIEMACHA „SPOT” w Rzeszowie;
  - świadczenie bezpłatnego poradnictwa i terapii dla mieszkańców miasta Rzeszowa (w ramach działalności Krakowskiego Instytutu Psychoterapii funkcjonującego przy SIEMACHA „SPOT” w Rzeszowie);
  - prowadzenie Klubu Samopomocy dla Osób Intelaktualnie i Głęboko Upośledzonych przez Stowarzyszenie Otwarty Umysł, który jest jedynym takim podmiotem na Podkarpaciu<sup>8</sup>.

Jednocześnie można dodać, że MOPS w Rzeszowie – za działalność w obszarze współpracy z innymi instytucjami i organizacjami pozarządowymi – otrzymał różne nagrody i wyróżnienia, takie jak:

- Statuetka św. Faustyny jako nagroda I edycji CARITAS POLSKA – „UBI CARITAS” za wieloletnią i owocną współpracę z CARITAS;

<sup>7</sup> Źródło: *Opracowanie na podstawie Sprawozdania rocznego MOPS w Rzeszowie z udzielonych świadczeń pomocy społecznej – pieniężnych, w naturze i usługach (Dział 4)*, stan na 31XII 2014 r.

<sup>8</sup> Wywiad indywidualny z dnia 1.10.2015r. z Zastępcą Dyrektora ds. Pomocy Środowiskowej MOPS w Rzeszowie Panią – Ireną Marszałek.

- wyróżnienie za wieloletnią współpracę z Wydziałem Polityki Społecznej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego i Rzeszowskim Towarzystwem Pomocy im. św. Brata Alberta w zakresie tworzenia modelowego systemu pracy z bezdomnymi i ubogimi;
- czterokrotne wyróżnienie w konkursie „LODOŁAMACZE” za działalność na rzecz niepełnosprawnych;
- czek na 100 tys. zł jako nagroda za IV miejsce w Ogólnopolskim Konkursie „Żyjmy bez barier” za opracowanie „Powiatowego Programu Działań na Rzecz Osób Niepełnosprawnych”<sup>9</sup> i in.

Te aktualne oraz przyszłe kierunki pracy MOPS w Rzeszowie wpisują się w ogólnopolski standard współpracy lokalnej, który między innymi ma na celu podejmowanie kompleksowych działań reintegracyjnych w środowisku lokalnym na rzecz różnych kategorii osób zagrożonych wykluczeniem bądź doświadczających wykluczenia społecznego.

## Uwagi końcowe

Na zakończenie podkreślić należy, że przykładami dobrych praktyk w ramach działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rzeszowie są niewątpliwie innowacyjne i międzyinstytucjonalne działania takie jak:

- budowanie partnerstw lokalnych z innymi podmiotami publicznymi i niepublicznymi (opartych na: zasadzie: partnerstwa, suwerenności stron, efektywności, uczciwej konkurencji i jawności oraz nastawionych, m. in. na animację społeczności lokalnej, jej aktywizację oraz osiąganie wspólnie zdefiniowanych celów),
- zlecanie zadań publicznych z zakresu pomocy społecznej organizacji pozarządowym (na mocy *Ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie*), które specjalizują się w pracy z różnymi kategoriami beneficjentów w pomocy społecznej.

Kolejną dobrą praktyką jest realizacja specjalnych programów pomocowych, w oparciu o nowe podejścia w pracy socjalnej, takie jak: EMPOWERMENT oraz Podejście Skoncentrowane na Rozwiązaniach (PSR), które sprzyjają m. in.: upelnomocnieniu i upodmiotowieniu klientów pomocy społecznej oraz bardziej efektywnemu rozwiązywaniu ich problemów.

Innym ważnym i skutecznym rozwiązaniem jest aktywna praca środowiskowa w społeczności lokalnej oparta na Programach Aktywności Lokalnej (PAL) i ukierunkowana na pozytywną zmianę w danej społeczności lokalnej, a także na rozbudzanie aktywnych postaw w procesie pomagania.

Istotnym obszarem pozytywnego funkcjonowania MOPS w Rzeszowie jest również poradnictwo specjalistyczne oraz działania interdyscyplinarne realizowane np. przez Ośrodek Poradnictwa Specjalistycznego i Interwencji Kryzysowej MOPS w Rzeszowie, czy też Miejski Zespół Interdyscyplinarny ds. przemocy oraz grupy robocze działające w tym obszarze.

---

<sup>9</sup> Wywiad indywidualny z dnia 1.10.2015r. z Zastępcą Dyrektora ds. Pomocy Środowiskowej MOPS w Rzeszowie Panią – Ireną Marszałek.

Jednocześnie za dobrą praktykę można też uznać rozwój i poszerzanie obszarów wolontariatu w różnych obszarach wsparcia oferowanego przez MOPS w Rzeszowie. Warto podkreślić, że według opinii pracowników MOPS wolontariat jest szansą na pozyskanie współpracowników nie tylko do zadań pomocniczych, lecz także do specjalistycznych działań. Celem podejmowanych obecnie w tym obszarze zadań jest edukacja wolontariuszy w zakresie problematyki osób starszych i chorych psychicznie, a także tworzenie podstaw solidarności z tymi osobami.

Trzeba jeszcze dodać, że zwiększeniu ważności działań podejmowanych przez OPS w Rzeszowie powinno służyć informowanie społeczności lokalnej o jego pracy, różnorodności osiągnięć i całokształcie inicjatyw lokalnych opisywanego ośrodka pomocy społecznej. Niniejszy artykuł stanowi próbę ich najważniejszych obszarów.

## **Streszczenie**

Artykuł prezentuje rolę Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rzeszowie w organizowaniu różnorodnych działań wspierających mieszkańców miasta w rozwiązywaniu ich trudnych sytuacji życiowych, których nie są w stanie pokonać samodzielnie, wykorzystując własne zasoby. Przedstawione zostały także działania promujące aktywny sposób rozwiązywania tych problemów z udziałem klientów pomocy społecznej, sprzyjający ich upodmiotowieniu i bardziej efektywnemu rozwiązywaniu problemów.

Dużo miejsca poświęcono także przedstawieniu roli instytucji pomocowej jako partnera we współpracy z innymi podmiotami publicznymi i niepublicznymi, ważnymi w procesie niwelowania najważniejszych problemów społecznych mieszkańców miasta. Nakreślono obszar działań w zakresie tworzenia partnerstw międzyinstytucjonalnych oraz publiczno-prawnych, a także w zakresie zlecania zadań organizacjom pozarządowym.

Podkreślenia wymaga fakt, że wszystkie te działania zmierzają w kierunku stworzenia warunków do integracji i reintegracji społecznej i zawodowej mieszkańców miasta zagrożonych wykluczeniem społecznym i już wykluczonych. Stąd w tekście znalazł się opis działań projektowych i specjalnych programów pomocowych służących realizacji wyżej wymienionych celów.

Dopełnieniem powyższych informacji jest prezentacja inicjatyw lokalnych oraz działań innowacyjnych, które są adresowane do zróżnicowanych grup beneficjentów. Autorki podkreśliły ponadto rolę aktywnej pracy środowiskowej oraz działań interdyscyplinarnych, a także zwróciły uwagę na podejmowane przez MOPS w Rzeszowie próby rozwijania i poszerzania obszaru wolontariatu. Dotychczasowe doświadczenia pokazują, że w jego tworzeniu tkwią szanse na zwiększenie wsparcia społecznego w wielu obszarach objętych pomocą społeczną omawianego OPS.

**Słowa kluczowe:** pomoc społeczna, problemy społeczne, ośrodek pomocy społecznej, współpraca międzyinstytucjonalna, podmioty publiczne i pozarządowe

## **The importance and role of the social welfare centre in Rzeszow to redress the social problems of the city**

### **Summary**

The article presents the role of the Social Welfare Centre in Rzeszow in undertaking various initiatives whose aim is to support citizens of Rzeszow in solving life issues, which they are unable to handle themselves by using their own resources. The article also presents initiatives which promote active ways of solving these problems with participation of social care beneficiaries. The activities encourage empowerment and more effective ways of overcoming problems.

A substantial part of the article has been dedicated to presenting the role of a support institution as a partner which cooperates with other public and non-public institutions, which play a crucial role in the process of eliminating the most important social issues of the citizens of Rzeszow. The scope of activities – related to creating interinstitutional, public and legal partnerships, as well as commissioning work to non-governmental organisations – has been defined.

It is worth underlining, that all these initiatives strive for creating conditions for social and into the labour market integration and re-integration of citizens who are threatened by social exclusion and those who are already excluded. Therefore, the text includes a description of projects and special support programmes whose aim is to achieve the above mentioned goals.

The above mentioned information is completed by the presentation of local initiatives and innovative activities which are aimed at varied beneficiary groups. Additionally, the authors underline the active role of social work and interdisciplinary activities, as well as, they pay attention to attempts made by the Social Welfare Centre in Rzeszow at developing and extending the scope of voluntary service. The experience gained so far shows, that voluntary service enhances chances of enlarging social support in many spheres of social care provided by the discussed Social Welfare Centre.

**Keywords:** social care, social issues, a social welfare centre, interinstitutional cooperation, public and non-governmental organisations

## Literatura

1. Mierzejewska B. i Zespół ds. Organizacji Jubileuszu MOPS w Rzeszowie (red.), 2015, *Broшуra informacyjna „Blżej ludzi” – XXV lecie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rzeszowie*, Rzeszów.
2. Rozborska L., 1994, *Pomoc społeczna w Rzeszowie w latach 1990-1994*, „Głos Rzeszowa” – Dodatek Specjalny, nr 6.
3. Wywiad indywidualny z dnia 1.10.2015 z Zastępcą Dyrektora ds. Pomocy Środowiskowej MOPS w Rzeszowie Panią Ireną Marszałek (materiał niepublikowany).

## Netografia

1. *Statystyczne Vademecum Samorządowca 2014 – Miasto: Rzeszów*, 2014, Urząd Statystyczny w Rzeszowie, [http://rzeszow.stat.gov.pl/vademecum/vademecum\\_podkarpackie/portrety\\_miast/miasto\\_rzeszow.pdf](http://rzeszow.stat.gov.pl/vademecum/vademecum_podkarpackie/portrety_miast/miasto_rzeszow.pdf), (stan na dzień 5.01.2015).
2. *Statystyczne Vademecum Samorządowca 2014 – Województwo Podkarpackie*, 2014, Urząd Statystyczny w Rzeszowie, [http://rzeszow.stat.gov.pl/vademecum/vademecum\\_podkarpackie/portret\\_wojew%C3%B3dzstwa/wojewodztwo\\_podkarpackie.pdf](http://rzeszow.stat.gov.pl/vademecum/vademecum_podkarpackie/portret_wojew%C3%B3dzstwa/wojewodztwo_podkarpackie.pdf), (stan na dzień 5.01.2015).
3. *Sprawozdanie roczne MOPS w Rzeszowie z udzielonych świadczeń pomocy społecznej –pieniężnych, w naturze i usługach (Dział 4)*, stan na 31XII 2014 r.
4. *Gminny Program Wspierania Rodziny dla Miasta Rzeszowa na lata 2013 – 2015* – stanowi Załącznik do Uchwały NR LVII/1083/2013 Rady Miasta Rzeszowa z dnia 27 sierpnia 2013 r., <http://mopsrzeszow.pl/rysunki/program/gminnyprogr.pdf>
5. *Jednostki koordynowane przez MOPS w Rzeszowie*, <http://mopsrzeszow.pl/index.php/jednostki-mops> (stan na dzień 5.10.2015).
6. *Organizacje pozarządowe, z którymi współpracuje MOPS w Rzeszowie*, <http://mopsrzeszow.pl/index.php/o-orodku?layout=edit&id=70> (stan na dzień 5.10.2015).
7. *Program „Aktywny Samorząd”*, <http://mopsrzeszow.pl/index.php/program-aktywny-samorzad>.
8. *Powiatowy Program Działań na Rzecz Osób Niepełnosprawnych na lata 2014 – 2018*, Rzeszów 2014, <http://mopsrzeszow.pl/rysunki/strat/PowiatowyProgram2014-2018.pdf>
9. *Rejony Opiekuńcze*, <http://mopsrzeszow.pl/index.php/kontakt> (stan na dzień 5.10.2015).
10. *Statut i Regulamin Organizacyjny MOPS w Rzeszowie*, <http://mopsrzeszow.pl/index.php/orodku?layout=edit&id=61> (stan na dzień 5.10.2015).
11. *Schemat organizacyjny MOPS w Rzeszowie (z 2014 r.)* – Załącznik Nr 1 do Regulaminu Organizacyjnego MOPS w Rzeszowie, <http://mopsrzeszow.pl/index.php/o-orodku?layout=edit&id=47>, (stan na dzień 5.10.2015).



12. *Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych na lata 2009 – 2015*, Rzeszów 2009, <http://mopszrzeszow.pl/rysunki/strat/Strategia2009-2015.pdf>

# **Wrocławska Straż Miejska. Wybrane aspekty aktywności instytucji porządku publicznego**

## **Wstęp**

Demokracja przełomu lat 80. i 90. XX wieku wiąże się z renesansem samorządności i utworzeniem samorządnej gminy, której przyznaje się szerokie kompetencje i zadania. Na kanwie przemian gminy uzyskują możliwość tworzenia własnych instytucji porządkowych – straży miejskich, następnie zaś straży gminnych. Liczba straży, ich zasoby kadrowe, z czasem także ich kompetencje wzrastają i ulegają rozbudowie, a straże wkomponują się w lokalne pejzaże. Ich specyfiką ma być zwiążanie z mieszkańcami, znajomość ich problemów i oczekiwań, szybkość i efektywność reagowania na naruszenia ładu. W przeciwieństwie do państwowych (rządowych) instytucji bezpieczeństwa teren ich działania, ale także płaszczyzny aktywności kreować ma tutejsze władztwo, władztwo wybierane w demokratycznych wyborach, stanowiące przeciwieństwo reprezentację mieszkańców. Na pierwszym planie działania straży usytuowana zostaje ich „służebna rola” względem społeczności lokalnej, a także imperatyw wykonywania działań „z poszanowaniem godności i praw obywateli”.

Ćwierćwiecze istnienia w obecnej formie straży miejskich implikuje rozmaite pytania dotyczące ich funkcjonalności, relacji z innymi instytucjami bezpieczeństwa, roli w zapewnieniu lokalnego ładu, głównych kierunków ich faktycznych działań, ale przede wszystkim – społecznej legitymacji ich działania. Szczególnie ostatnie z pytań zdaje się nabierać wyjątkowej rangi z punktu widzenia socjologii i socjologii miasta. Tym bardziej, że o ile z perspektywy nauk administracyjnych i prawnych, czy nauk o bezpieczeństwie problema-

---

<sup>1</sup> k\_dojwa@uni.wroc.pl

tyka straży doczekała się szeregu wartościowych publikacji, socjologów zagadnienia straży gminnych i miejskich absorbują w zdecydowanie mniejszym stopniu.

W oddawanym do rąk Czytelnika artykule podjęto próbę skrótowej charakterystyki jednej ze straży miejskich – Straży Miejskiej Wrocławia. Na bazie dokumentów urzędowych nakreślono jej główne wymiary działania, zaś dzięki badaniom jakościowym opisano jak aktywność straży postrzegają mieszkańcy miasta.

## **Straże miejskie jako instytucje porządku publicznego w Polsce**

Historia straży miejskich sięga czasów Oktawiana Augusta, kiedy to ulice Rzymu patrolowały kohorty miejskie [Janczynowska: 216]. Podobne rozwiązania istniały także w innych częściach Imperium Romanum, natomiast najczęściej instytucje straży miejskich wiąże się z okresem Średniowiecza i tworzeniem miast [Szymański: 13-30, Kamiński: 71-77, Podhorodecki; [http, Supomiuk: 117-129](http://supomiuk.pl)]. Straże odpowiadały za utrzymanie ładu i porządku wewnątrz miasta: nocą patrolowały jego ulice, wcześniej ogłaszały ciszę nocną, zamykały jego bramy. Stacjonowały w ratuszu, broniąc politycznego centrum i jego władztwa, sprawowały pieczę nad więzieniem, niekiedy uczestnicząc w wymierzaniu kar, kiedy indziej same je realizując (chłosta, zakuwanie w dyby). Pilnowały, czy ludność przestrzega przepisów anty-zbytkowych, weryfikowały czy kupcy nie oszukują klientów, rozstrzygały spory uliczne pomiędzy mieszczanami, pełniły także funkcję informacyjną – w sytuacji zagrożenia informowały o nim mieszkańców miasta. Miały charakter lokalny zarówno w tym sensie, że ich kompetencje i zadania w różnych miastach mogły się różnić, ale nie tylko. Ich liczebność zależała od zasobności mieszkańców, stąd też różnice w potencjale kadrowym straży determinowane zarówno środkami na nie przeznaczanymi, ale także sytuacją w której znajdowało się miasto – wtedy, kiedy istniało zagrożenie zewnętrzne straże ulegały redukcji, zastępowały je osoby mogące bronić mieszkańców.

Hutman ratuszny był odpowiednikiem dzisiejszego naczelnika straży miejskiej – jej „funkcjonariuszami” byli ludzie zwani „cepakami”, co było pochodną ich nocnego uzbrojenia - na nocną wartę wychodzili oni wyposażeni w cepy dębowe okute żelazem [Mącznyński: 15]. Hutman pełniąc rolę przełożonego całej służby miejskiej, był zarazem także przełożonym kata. Instytucjonalnie stanowił on organ wykonawczy burmistrza, a także rady w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego. Jego zadaniami poza sprawowaniem dowództwa nad strażami było także dbanie o bezpieczeństwo miasta, sprawowanie policji targowej, kontrola miar i wag, a także przestrzegania przepisów sanitarnych i porządkowych – dbałość o czystość oraz porządek w mieście [Ibidem]. W pracach historyków natrafiamy także na informacje o samym zawodzie draba miejskiego. Wprawdzie mają one charakter szczątkowy niemniej pokazują pewne aspekty, które możemy uznać za interesujące z punktu widzenia socjologii. Poza fluktuacjami liczebności straży ważny wydaje się być stosunkowo niski prestiż profesji miejskiego strażnika wśród mieszkańców,

sytuacje związane z ich niskim wynagradzaniem prowadzące do patologizacji ich działań (wypuszczanie/nie pilnowanie więźniów), wreszcie specyficzna ochrona strażników jako „funkcjonariuszy publicznych” (kary dla mieszkańców za użyczenie im, nie mówiąc już o naruszeniu nietykalności fizycznej „funkcjonariuszy”).

Specyficzny rys do opisu funkcjonowania straży „lokalnych” zostanie dopisany w okresie I Wojny Światowej. Celem tworzonych „oddolnie” rozwiązań było zachowanie porządku na danym terytorium w sytuacji konfliktu wojennego [Misiuk: 206]. Stronnictwa polityczne, miejscy aktywiści, władze samorządowe, czy wręcz obywatele tworzą wówczas rozmaite podmioty których celem jest utrzymanie ładu wewnątrz miast. Nosiły one specyficzne, lokalne, odnoszące się do „oddolnej”, nie zaś „państwowej” legitymacji nazwy (Staż Obywatelska, Milicja Miejska, Milicja Powiatowa), co oczywiście – nie miały charakteru centralnego [Halicki: <http>].

Zanim przejdziemy do przełomu lat 80. i 90. XX wieku w Polsce, warto powrócić do początków PRL i rozwiązania, które zastosowano na terenie Ziemi Zachodnich. Dekretem KRN z dnia 1 marca 1946 roku na Ziemiach Odzyskanych powołano Straże Obywatelskie (Dekret 1.03.1946), które stały się samorządowymi organami bezpieczeństwa i porządku. Wedle właściwego rozporządzenia (Rozporządzenia 4.04.1946). „Straż Obywatelska podlega bezpośrednio właściwemu miejscowo komendantami Milicji Obywatelskiej” natomiast jej komendantem stawał się właściwy miejscowo przełożony gminy. Miała ona współdziałać z organami Milicji Obywatelskiej dla zapewnienia bezpieczeństwa, w utrzymaniu porządku, ochrony mienia publicznego, a także pomagać i bronić „w razie zagrożenia bezpieczeństwa osobistego współobywateli lub ich mienia”.

Lata 80. XX wieku przynoszą zmiany instytucjonalne mające „przybliżyć” władzę polityczną do obywatela (Raciborski). Nie okazały się one wystarczające, niebawem nastąpi transformacja systemowa, dojdzie do alternacji władzy i zmiany systemu. Natomiast z punktu widzenia podjętych tu rozważań istotną okaże się zmiana wprowadzona 16 czerwca 1988 roku do Ustawy o systemie rad narodowych z dnia 20 lipca 1983 roku. Daje ona miejskim radom narodowym możliwość tworzenia miejskich służb porządkowych. Z takiej możliwości skorzystała między innymi w dniu 30 stycznia 1989 roku Rada Narodowa Miasta i Gminy Krynica, która uchwałą Nr V/26/89 zobowiązała Naczelnika Miasta i Gminy do utworzenia Miejskiej Służby Porządkowej [Szyszka: 22].

Uważana lektura publikacji dotyczących straży miejskich w przeszłości prowadzi do wniosku, że odnosząc się do współczesnych typologii instytucji systemu bezpieczeństwa moglibyśmy ich funkcje postrzegać zarówno przez pryzmat instytucji policyjnych, więziennych, kontrolnych, niekiedy nawet celnych, czy wreszcie – obywatelskich. Współcześnie ich rolą jest realizacja funkcji porządkowej.

Generalnie genezy straży miejskich w takiej formie jak ma to miejsce współcześnie i zorientowanej na takie zadania jak to ma miejsce obecnie upatrujemy w przemianach początku lat 90. XX wieku. W roku 1990 ma miejsce przyjęcie ustawy o samorządzie terytorialnym, co faktycznie oznacza kreację samorządnej gminy. W tym samym roku miejsce „poprzednio- systemowej” Milicji Obywatelskiej zajmuje Policja (Ustawa o Policji). W obu ustawach znajdują się zapisy pozwalające na tworzenie w miastach straży miejskich. Niebawem (1995) na kanwie popularności straży miejskich, wzrostu ich liczby i kadr, ale

także aktywności gmin wiejskich możliwość kreacji straży zostanie rozszerzona także na gminy wiejskie. W roku 1997 powstanie właściwa ustawa (Ustawa o strażach gminnych) regulująca działanie straży w skali kraju, określająca sposób ich nazewnictwa (miejskie, gminne), tworzenie i finansowanie, aktywności, zakres uprawnień i kompetencji. Straże gminne i miejskie będą miały charakter nieobligatoryjny, o ich tworzeniu decydować będą gminy, one też będą ponosić koszty ich funkcjonowania, ale także – w obrębie ustawy – kreować ich główne płaszczyzny aktywności. Sprecyzowane ustawowo cele straży gminnych to w świetle właściwej ustawy ochrona porządku publicznego (art. 1 ust. 1). W tym zakresie straż ma wykonywać zadania wynikające z ustaw i aktów prawa miejscowego (art. 10 ust 1). Ustawodawca określił także pulę zadań, na których powinna się ona koncentrować w szczególności (art. 11 ust 1).

Natomiast z punktu widzenia naszych rozważań na szczególną uwagę zasługuje zapis w świetle którego „Straż spełnia służebną rolę wobec społeczności lokalnej, wykonując swe zadania z poszanowaniem godności i praw obywateli” (art. 1 ust 2). Ten właśnie zapis uznano za punkt wyjścia omawianych w dalszej części artykułu badań empirycznych.

## **Straż miejska Wrocławia wśród innych straży**

Obecnie (31.12.2014) w Polsce istnieje 466 straży miejskich (w gminach gdzie organem wykonawczym jest prezydent lub burmistrz), a także 122 oddziały straży gminnych. Łącznie jest ich zatem 588 (Informacja o działalności straży w 2014). Straże miejskie są zdecydowanie częstszym rozwiązaniem – istnieją w blisko co drugiej gminie miejskiej lub miejsko-wiejskiej, i tylko w dwunastu na sto gminach wiejskich. Ich liczba w poszczególnych województwach jest zróżnicowana: najwięcej jest ich w województwie zachodniopomorskim (72), wielkopolskim (62), śląskim (55), ale także – w regionie dolnośląskim (52)<sup>2</sup>. Straże miejskie i gminne zatrudniają 11 358 osób (9 542 strażników oraz 1 816 pracowników zatrudnionych na stanowiskach urzędniczych, bądź też pomocniczych i obsługi) (Informacja o działalności straży w 2014). Oznaczałoby to, że uśredniając w każdej straży zatrudnienie znajdować powinno 19 osób. Statystyka prowadzi nasze rozważania na manowce, gdyż dla przykładu w Straży Miejskiej miasta stołecznego Warszawy pracują 1 732 osoby (Raport roczny 2014), w Krakowskiej Straży Miejskiej – 492, zaś w Łódzkiej – 449. Wrocław jest czwartym miastem w Polsce jeśli chodzi o liczbę mieszkańców, tą samą pozycję zajmuje także w rankingu kadrowym straży. W stolicy Dolnego Śląska zatrudnienie w straży wyniosło na koniec 2014 roku 342 osoby.

Straż miejska Wrocławia została utworzona 25.09.1991 roku. Z istniejących obecnie straży miejskich i gminnych na Dolnym Śląsku pierwszą strażą, którą tworzy się w późniejszym regionie, była Straż Miejska w Wałbrzychu (21.12.1990). Jeszcze przed utworzeniem

<sup>2</sup> Najniższa liczba straży gminnych (miejskich) odnotowywana jest na terenie województwa podlaskiego (11), województwa świętokrzyskiego (20) a także łódzkiego i lubelskiego (po 21). Por. Informacja o działalności straży gminnych (miejskich) w 2014 r. oraz współpracy straży z Policją, Departament Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Warszawa 2015 r.

Wrocławskiej Straży Miejskiej, w roku 1991, zostają utworzone zostają straże miejskie w: Zgorzelcu (27.02), w Jeleniej Górze (1.03.), Polanicy-Zdroju (17.04.), w Świebodzicach (2.05.), Legnicy (16.05.), w Nowej Rudzie (1.06.), Kłodzku (5.06.), Lubinie (17.05.), w Świdnicy (1.07.), w Boguszowie-Gorcach (15.07.), w Polkowicach (14.08). Poza tym w miesiącach późniejszych tego samego roku tworzy się kolejne straż – łącznie w tym roku utworzonych zostaje ich 17, w roku 1992 – kolejnych 11. Powstają w miastach, o bardzo zróżnicowanym potencjale – dość wspomnieć, że strażami miejskimi dysponują pod koniec 1991 roku wszystkie miasta wojewódzkie, które w roku 1998 utworzą Dolny Śląsk (Wałbrzych, Jelenia Góra, Wałbrzych i Wrocław). Są one zlokalizowane w późniejszych siedzibach powiatów (m.in. Kłodzko i Lubin, ale także Polkowice), nie brak ich w miejskich gminach o profilu turystycznym (Polanica-Zdrój).

Obecnie (dane na dzień 31.12.2014) na Dolnym Śląsku istnieją łącznie 52 straże miejskie i gminne, przy czym straż gminnych jest jedynie 3. Uwagę zwracają dysproporcje pomiędzy poszczególnymi strażami. Poniżej zaprezentowano potencjał kadrowy każdej ze straży w regionie (tabela 1).

**Tabela 1.** Liczba straży miejskich i gminnych na Dolnym Śląsku (stan na dzień 31.12.2014)

Lp.	Potencjał kadrowy			
	Straż	Strażnicy	Pracownicy cywilni (stanowiska urzędnicze, obsługi, pomocnicze)	Zatrudnienie łącznie
1.	Straż Miejska Wrocławia*	299	43	342
2.	Straż Miejska w Siechnicach	7	0	7
3.	Straż Miejska w Jeleniej Górze	41	11	52
4.	Straż Miejska w Karpaczu	7	1	8
5.	Straż Miejska w Szklarskiej Porębie	3	0	3
6.	Straż Miejska w Legnicy	46	6	52
7.	Straż Miejska w Wałbrzychu	60	6	66
8.	Straż Miejska w Boguszowie-Gorcach	5	0	5
9.	Straż Miejska w Szczawnie Zdroju	9	0	9
10.	Straż Miejska w Bolesławcu	16	4	20
11.	Straż Miejska w Nowogrodzcu	2	0	2
12.	Straż Miejska w Dzierżonowie	11	1	12
13.	Straż Miejska w Bielawie	9	2	11
14.	Straż Miejska w Pieszycach	2	0	2
15.	Straż Miejska w Górze	2	4	6
16.	Straż Miejska w Lubawce	1	0	1
17.	Straż Miejska w Kłodzku	15	6	21
18.	Straż Miejska w Dusznikach Zdroju	3	0	3
19.	Straż Miejska w Kudowie-Zdroju	2	0	2

20.	Straż Miejska w Łądku-Zdroju	3	1	4
21.	Straż Miejska w Nowej Rudzie	10	1	11
22.	Straż Gminna w Nowej Rudzie	3	0	3
23.	Straż Miejska w Polanicy Zdroju	3	0	3
24.	Straż Gminna w Lewinie Kłodzkim	3	0	3
25.	Straż Miejska w Radkowie	5	0	5
26.	Straż Miejska w Stroniu Śląskim	4	0	4
27.	Straż Miejska w Lubaniu	11	2	13
28.	Straż Miejska w Leśnej	2	0	2
29.	Straż Miejska w Olszynie	3	2	5
30.	Straż Miejska w Lubinie	36	6	42
31.	Straż Miejska w Lwówku Śląskim	4	1	5
32.	Straż Miejska w Gryfowie Śląskim	2	0	2
33.	Straż Miejska w Mirsku	2	0	2
34.	Straż Miejska we Wleniu	1	0	1
35.	Straż Miejska w Lubomierzu	2	1	3
36.	Straż Miejska w Oleśnicy	7	1	8
37.	Straż Miejska w Oławie	14	2	16
38.	Straż Gminna w Oławie	3	0	3
39.	Straż Miejska w Polkowicach	39	4	43
40.	Straż Miejska w Przemkowie	1	1	2
41.	Straż Miejska w Środzie Śląskiej	11	0	11
42.	Straż Miejska w Świdnicy	31	8	39
43.	Straż Miejska w Strzelinie	7	3	10
44.	Straż Miejska w Świebodzicach	6	0	6
45.	Straż Miejska w Trzebnicy	9	6	15
46.	Straż Miejska w Prusicach	6	5	11
47.	Straż Miejska w Ząbkowicach Śląskich	6	0	6
48.	Straż Miejska w Ziębicach	5	0	5
49.	Straż Miejska w Zgorzeldu	12	0	12
50.	Straż Miejska w Bogatyni	14	5	19
51.	Straż Miejska Węglińca	2	0	2
52.	Straż Miejska w Złotoryi	4	0	4

**Źródło:** Sprawozdanie z zakresu funkcjonowania straży gminnych (miejskich) na terenie woj. dolnośląskiego oraz ocena i przebieg współpracy jednostek policji ze strażami gminnymi (miejskimi) na terenie woj. dolnośląskiego w 2014 r.”, Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Wojewódzkiego województwa dolnośląskiego, Wrocław 2015.

\* miasta będące siedzibami powiatów.

Jak wynika z powyższej tabeli, na Dolnym Śląsku dominują nie tylko straże miejskie, istnieją one we wszystkich wcześniejszych stolicach województw będących składową

regionu, ale dodatkowo straże miejskie obecne są w ponad dwóch trzecich miast będących siedzibami powiatów.

Jeśli chodzi o zasoby kadrowe straży na Dolnym Śląsku, to zatrudniają one łącznie 944 osoby, w tym 811 strażników, a także 133 pracowników cywilnych. Istnieją straże, których potencjał kadrowy prowokuje do pytań o ich możliwości wypełniania funkcji zaordynowanych strażom przez Ustawodawcę. W dwóch miejscowościach mają one postać jednoosobową, w kolejnych ośmiu – dwuosobową, a w następnych siedmiu – skład trójosobowy.

Wrocławska Straż Miejska zatrudnia 342 osoby, co oznacza, że jedna trzecia osób związanych zawodowo ze strażami miejskimi i gminnymi w regionie to właśnie jej pracownicy. Początkowo zatrudnienie we wrocławskiej straży było niższe. W chwili jej utworzenia posiadała ona 75,5 etatów (ogółem, przy czym były to 72 etaty strażnicze oraz 3,5 etatu cywilnego)<sup>3</sup>. Lata kolejne przynoszą wzrost etatów i zatrudnienia. W okresie od początku roku 1992 do 31.12.1997 następuje wzrost liczby etatów do 232 ogółem (strażnicy – 206, etaty cywilne: 26). Stan etatowy w kolejnych latach prezentuje się następująco (dane urzędowe udostępnione przez WSM):

- 1.01.1998-31.12.2007: 262 etaty (206 strażniczych, 26 cywilnych);
- 1.01.2008-31.12.2008: 292 etaty (230 strażniczych, 42 cywilne);
- 1.01.2009-31.12.2009: 302 etaty (260; 42);
- 1.01.2010-31.12.2012: 322 (280; 42);
- 1.01.2013-30.04.2014: 323 (280; 43);
- 1.05.2014-31.12.2014: 353 (310; 43).

Jeśli chodzi o ogół straży miejskiej i gminnych w Polsce, to apogeum ich liczby i zatrudnienia przypada na rok 2012. Od tego czasu, śladowo, liczba oddziałów, a także osób zatrudnionych spada. Natomiast wzrost zatrudnienia w straży miejskiej Wrocławia nie ulega zastopowaniu w roku 2012, jak ma to miejsce w skali kraju, ale wzrasta o jedną dziesiątą. Omawiając zasoby kadrowe warto wskazać, że istnieją tu różnice pomiędzy stanem etatowym straży, a faktycznym zatrudnieniem. Straż ową dysproporcje interpretuje jako dużą fluktuację personelu (szczególnie strażników) determinowaną nieatrakcyjnością płacową<sup>4</sup> (Sprawozdanie z realizacji zadań), można spotkać także wytłumaczenie odnoszące się do tego, że część strażników pracę w straży traktuje jako preludium do służby w Policji, i wtedy kiedy przejdą oni pozytywnie proces rekrutacji do tej instytucji bezpieczeństwa rezygnują oni z pracy w straży. Jeszcze kilka lat temu, przełożeni podkreślali także to, że praca w straży miejskiej jest zarówno niskopłatna, ale i tylko trudna i wymagająca, stąd też po zdobyciu odpowiedniego przeszkolenia strażnicy są zainteresowani pracą w strażach poza Wrocławiem, szczególnie piastowaniem tam kierowniczych stanowisk. W okresie gwałtownego wzrostu zasobów kadrowych straży osoby zainteresowane pracą w roli strażnika rekrutowano m. in. przez wrocławski urząd pracy<sup>5</sup>. O prowadzonych w 2014 roku

<sup>3</sup> Obsługa administracyjna: finanse, kadry, logistyka realizowane przez Urząd Miejski Wrocławia.

<sup>4</sup> Sprawozdanie z realizacji zadań służbowych Straży Miejskiej Wrocławia, rok 2014, Wrocław, 2.03.2015 r.

<sup>5</sup> W 2010 zrealizowano badania empiryczne z udziałem wrocławskich strażników miejskich, które ujawniły, że część z nich swoją karierę w straży rozpoczęło właśnie od tej instytucji. Por. Straż Miejska Wrocławia – elementy portretu socjologicznego, badania empiryczne zrealizowane w 2010 roku przez J. Maciejewskiego, K. Dojwę-Turczyńską.



postępowaniach rekrutacyjnych w straży mogliśmy przeczytać w miejskich mediach, gdzie wskazywano, że na jedno wolne miejsce przypadało 27 osób [Wojciechowska: http].

## Działalność straży

Ustawodawca określił szereg zadań, na których powinny koncentrować się gminne instytucje porządkowe. I tak, wedle art. 11 ust. 1. do zadań straży gminnych w szczególności należały<sup>6</sup>:

- ochrona spokoju i porządku w miejscach publicznych,
- czuwanie nad porządkiem i kontrolą ruchu drogowego (w zakresie określonym w przepisach o ruchu drogowym);
- kontrola publicznego transportu zbiorowego (w zakresie określonym w art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym);
- współdziałanie z właściwymi podmiotami w zakresie ratowania życia i zdrowia obywateli, pomocy w usuwaniu awarii technicznych i skutków klęsk żywiołowych oraz innych miejscowych zagrożeń;
- zabezpieczenie miejsca przestępstwa, katastrofy lub innego podobnego zdarzenia albo miejsc zagrożonych takim zdarzeniem przed dostępem osób postronnych lub zniszczeniem śladów i dowodów (do momentu przybycia właściwych służb), a także ustalenie, w miarę możliwości, świadków zdarzenia;
- ochrona obiektów komunalnych i urządzeń użyteczności publicznej;
- współdziałanie z organizatorami i innymi służbami w ochronie porządku podczas zgromadzeń i imprez publicznych;
- doprowadzanie osób nietrzeźwych do izby wytrzeźwień lub miejsca ich zamieszkania (jeżeli osoby te zachowaniem swoim dają powód do zgorszenia w miejscu publicznym, znajdują się w okolicznościach zagrażających ich życiu lub zdrowiu albo zagrażają życiu i zdrowiu innych osób);
- informowanie społeczności lokalnej o stanie i rodzajach zagrożeń, a także inicjowanie i uczestnictwo w działaniach mających na celu zapobieganie popełnianiu przestępstw i wykroczeń oraz zjawiskom kryminogennym i współdziałanie w tym zakresie z organami państwowymi, samorządowymi i organizacjami społecznymi,
- konwojowanie dokumentów, przedmiotów wartościowych lub wartości pieniężnych dla potrzeb gminy.

Zarówno coroczne sprawozdania, jak i raporty kontrolne Najwyższej Izby Kontroli pokazują, że istnieje sfera szczególnie bliska aktywności straży – sfera czuwania nad porządkiem w komunikacji i kontrola ruchu drogowego. Inne działania, biorąc pod uwagę coroczne statystyki funkcjonowania straży w Polsce mają charakter drugoplanowy. „Wzorem lat ubiegłych zauważalna jest duża aktywność strażników gminnych (miejskich) w ujawnianiu i ściganiu sprawców wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji,

<sup>6</sup> Stan prawny na dzień 5.11.2014 r., od dnia 1.01.2016 r. wprowadzono pewne zmiany dot. głównie stosowania przez straże fotoradarów.

co stanowi 66,7% wszystkich ujawnionych wykroczeń” (Informacja o działalności straży 2014) – czytamy w raporcie funkcjonowania straży za rok 2014. Nie są to jedyne aktywności strażników. Stąd też wśród ich interwencji widoczne były także wykroczenia popełnione przeciwko: urządzeniom użytku publicznego (6%), porządkowi i spokojowi publicznemu (5,1%), bezpieczeństwu osób i mienia (1,9%), obyczajności publicznej (1,9%). W przypadku naruszeń ładu i porządku publicznego wynikających z innych ustaw, dominowały działania strażników wynikające z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (9,6%), potem zaś te związane z utrzymaniem czystości i porządku w gminach (3,5%) oraz ochroną zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych (1,2%) [Ibidem].

Jeśli chodzi o aktywność Wrocławskiej Straży Miejskiej, to wedle jej sprawozdania rocznego za rok 2014 (Sprawozdanie z realizacji zadań) w ramach ochrony spokoju i porządku w miejscach publicznych podjęła ona 2 531 interwencji. W obrębie zadań wynikających z czuwania nad porządkiem i kontroli ruchu drogowego tych interwencji było zdecydowanie więcej 87 166. Odnajdujemy tu wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji (50 380), wykroczenia ujawnione przez fotoradar (20 055), a także pozostałe działania w ramach czuwania nad porządkiem i kontrolę ruchu (pojazdy unieruchomione przez blokadę kół: 14 419 oraz pojazdy usunięte z drogi: 2 312). Działania zabezpieczające (zabezpieczenie miejsca przestępstwa, katastrofy lub innego podobnego zdarzenia lub miejsca zagrożonego takim zdarzeniem) były stosunkowo nieliczne, dokonano 369 razy. Zdecydowanie częściej natomiast miała miejsce ochrona obiektów (obejmująca obiekty komunalne, urządzenia użyteczności publicznej, 3 080). Straż realizowała także działania podczas zgromadzeń i imprez publicznych (współdziałanie z organizatorami, 527), doprowadzała także osoby nietrzeźwe do izby wytrzeźwień lub miejsca zamieszkania (1 243). Działania informacyjne i prewencyjne miały bardzo złożony charakter, gdyż zalicza się do nich m.in. stosowanie monitoringu (103 kamery ujawniły 412 zdarzeń), współpracę z placówkami oświatowymi i innymi organizacjami w zakresie organizacji i prowadzenia zajęć informacyjno-edukacyjnych (221 zajęcia w placówkach oświatowych, 2 950 godzin, dodatkowo: zabezpieczenie festynów i imprez szkolnych, zajęcia plenerowe, kursy), realizowanego od wielu lat programu „Bezpieczna droga do szkoły” (zabezpieczenie 35 placówek oświatowych). Z egzekwowania przepisów wynikających z innych ustaw i prawa lokalnego wynikało 1 385 interwencji. Znalazły się tu działania straży będące pochodną ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (755 interwencji), ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych (363), ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (144), ustawy o odpadach (67), ustawy Prawo o miarach (45), ustawy o ochronie zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt i ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji (po 2), ustawy Prawo ochrony środowiska (7) [Ibidem].

Pierwsza konkluzja, która nasuwa się po lekturze rocznego sprawozdania dotyczy koncentracji Wrocławskiej Straży Miejskiej na kwestiach związanych z naruszeniami porządku ruchu drogowego. Zarówno w raportach NIK (m.in. bezpieczeństwo ruchu drogowego), jak i w mediach, problem stosowania przez straże urzędów samoczynnie ujawniających i rejestrujących naruszenia przepisów ruchu drogowego pojawia się bardzo często. Nie

oznacza to jednak, że wszystkie straże dysponują fotoradarami, że środki wspomagające lokalne budżety mogą być pochodną wielkości straży czy liczby takich urządzeń. Wszystkie straże na Dolnym Śląsku dysponowały 24 fotoradarami, łącznie w skali 2014 roku wystawiły one 53 903 mandaty, na sumę 8 383 515 zł. Uśredniając, jedno tego typu urządzenie zarejestrowałoby blisko 2 246 wykroczeń, za które wystawiono mandat i pozwoliłoby domagać się z tego tytułu sumy 349 313, 125 złotych. Wrocławska Straż Miejska była tu liderem, zarówno wykrywając 20 055 wykroczeń (w skali regionu było ich 66 481), jak i wystawiając 17 531 mandatów (z 53 903), sięgających sumy 2 562 100 złotych (w regionie łącznie 8 383 515 zł), niemniej biorąc pod uwagę choćby zasoby kadrowe przegrywała ze zdecydowanie mniejszą strażą miejską z Prusic (7 474 wystawione mandaty, na sumę 1 304 600), z Wałbrzychu (9 331 mandaty, na sumę 1 067 210 zł), bądź Lewina Kłodzkiego (2662 mandaty, oczekiwana suma: 671410 zł). Zatem biorąc pod uwagę odsetek tego typu wykrytych naruszeń porządku w całej puli działań, stosunek potencjału kadrowego Wrocławskiej Straży Miejskiej do uzyskanych w ten sposób środków z postępowań mandatowych, ryzykowne jest twierdzenie, że to właśnie stanowi sedno jej aktywności.

## Mieszkańcy Wrocławia o straży miejskiej

Niektóre instytucje publiczne, w tym instytucje bezpieczeństwa, dość często są przedmiotem badań empirycznych. Ośrodki demoskopijne cyklicznie relacjonują zaufanie do określonych instytucji, czy akceptację ich działań w społeczeństwie. Niekiedy instytucje (*casus* Sił Zbrojnych RP) posiadają własne agendy upoważnione do realizacji badań wewnętrznych, kiedy indziej (przypadek Policji) zamawiają badania empiryczne na swój temat i partycypują w różnych etapach procesu badawczego. Kiedy indziej (Państwowa Straż Pożarna) pozytywne wyniki badań empirycznych niwelują reprodukcje dokonanych pomiarów w najbliższym czasie. Niestety żadna z powyższych sytuacji nie ma miejsca w przypadku straży miejskich i gminnych. Dysponujemy bardzo ograniczonym ilościowym materiałem empirycznym [Kojder: 126-161], w przypadku niektórych straży ma on charakter porównawczy, acz kontrowersje budzić może jego zbieranie (Kraków), ekwiwalentną dla sondaży rolę muszą pełnić sondy redakcyjne [Dojwa, Bodziany, s. 207 i dalsze].

Na przełomie maja i czerwca 2015 roku, na terenie Wrocławia, zrealizowano jakościowe badania empiryczne, których celem było nakreślenie wizerunku Wrocławskiej Straży Miejskiej wśród mieszkańców stolicy Dolnego Śląska. W wywiadach brało udział 32 mieszkańców miasta. Z punktu widzenia niniejszego artykułu najistotniejsze okazały się zagadnienia skojarzenia jakie osoby udzielające wywiad mają w kontekście „swojej” straży, tego jak dekodują jej główne działania, ich doświadczeń z miejskimi strażnikami, a także oceny przydatności straży dla miasta i jego mieszkańców.

Zacznijmy od podstawowych skojarzeń związanych z wrocławską strażą miejską. Straż Miejska Wrocławia nie ma charakteru „lokalnego”, „miejskiego”, „tutejszego”. To co uczestnicy badania mówią o Wrocławskiej Straży Miejskiej można by z powodzeniem przetransformować na analogiczne instytucje w innych miastach. Nie ma ona swojej specy-

fiki, swoistości, cech charakterystycznych, które odróżniałyby ją od straży krakowskiej czy warszawskiej. Jest to jedna z instytucji stosujących względem mieszkańca władzę, to instytucja która posiada swoich funkcjonariuszy, noszących mundur w określonym kolorze, i poruszających się po mieście samochodami o charakterystycznej i określonej kolorystyce. Nieliczni uczestnicy badania podają quasi-definicję straży w sposób neutralny, niewartościujący, właśnie jako instytucji porządku publicznego. Czasami pojawia się wypowiedź mająca częściowo charakter projektujący:

*„Straż miejska kojarzy mi się z instytucją, która powinna trzymać porządek w miastach. Powinna pilnować, żeby w mieście był spokój, żeby nie było żadnych bójek. Żeby było w miarę bezpiecznie (...)”* (W15, K, 241.).

Niekiedy Wrocławska Straż Miejska to swoisty odpowiednik Policji. Dla niektórych uczestników badania straż miejska i Policja są powiązane, dla innych straż tworzy się aby Policja mogła koncentrować się na poważniejszych i wymagających większych kompetencji, ale i także umiejętności i potencjału działaniach.

*„Straż miejska jest czymś podobnym do Policji, ale mają inne uprawnienia, nie wiem jak jest z organizacją. (...) Skupiają się na utrzymaniu porządku w mieście i na egzekwowaniu wykroczeń w mieście. Dla spraw które mają mniejsze znaczenie niż sprawy istotne, takie którymi zajmuje się Policja”* (W6, M, 241.).

Już w samych wypowiedziach łączących obie formacje nie brak jednak słów deprecjonujących straż i strażników. Niekiedy strażnicy negatywnie podchodzą do obywatela, ponieważ lubią pokazywać swoją władzę, kiedy indziej działa tu raczej mechanizm kompensacji – straż to po prostu „gorsza Policja”.

Zdecydowana większość uczestników badania widzi straż nie przez pryzmat określonej formacji, bądź też para-Policji, ale przez pryzmat działania. Strażnicy patrolują ulice (acz w świetle wypowiedzi badanych bardziej adekwatnym określeniem byłoby tu „spacerowanie”), przemieszczają się autem po ulicach miasta, ale nie tylko. Ich zasadniczą aktywność wyznacza mandatowanie.

*„(...) Z blankietem mandatów... (...) Pewnie dlatego, że nie widziałam straży miejskiej przy innej czynności niż wypisywanie mandatów”* (W4, K, 21.).

Owo mandatowanie w wypowiedziach Wrocławian nie ma jednak generalnie charakteru neutralnego. Nie jest to czynność, którą strażnik musi podjąć, aby ukarać kogoś kto naruszyła ład i zasady współżycia społecznego w mieście. Wystawianie mandatów generalnie prezentowane jest jako cel istnienia straży. Mandaty wystawiane są za błahe i nieistotne przewinienia, stosowane są bardzo często, bloczki mandatowe stanowią stały komponent postaci strażnika lub strażniczki miejskiej – tak jak czapka z otokiem czy mundur. Jeśli chodzi o motywy skłaniające strażników do karania to są to ich cechy osobowościowe i nastawienie do obywatela, lub determinanty poza-personalne – konieczność pozyskiwana w ten sposób środków dla wrocławskiego budżetu.

*„Straż miejska... mam takie skojarzenie, że to są po prostu skarbnicy pieniędzy dla urzędu, dla gmin. Zbierają tylko pieniądze z mandatów, z radarów – to wszystko (...)”* (W7, M, 451.).

Mandat jest sankcją negatywną za określone zachowanie, w tym miejscu zachowanie niezgodne z porządkiem publicznym. W wypowiedziach kara sytuowana jest na pierwszym

planie, przewinienie generalnie jest mało istotne. Czego jednak ono dotyczy? Najczęściej jest to nieprawidłowe parkowanie, kiedy indziej przejście osoby na czerwonym świetle lub w niedozwolonym miejscu, jazda rowerem po chodniku, rzadziej – handel uliczny.

Nic więc dziwnego, że większości wypowiedzi na temat straży i strażników brakuje neutralności, mają one wkomponowany mniejszy lub większy ładunek emocjonalny.

*„Straż miejska... no negatywnie kojarzy mi się ze służbami, ze ściąganiem opłat, z restrykcjami, z kimś, z kim na pewno chciałabym uniknąć bezpośredniego kontaktu”.* (W16, K, 431.)

*„Mi się ogólnie straż miejska źle kojarzy (...) Najczęściej jak widzę interweniujących strażników miejskich to widzę ich interweniujących w sprawie jakiejś kompletnej bzdury, którą uważam nikt kompletnie nie powinien zaprzętać sobie głowy (...)”* (W21, M, 311.)

Niektórzy uczestnicy badania samodzielnie wprowadzają rozróżnienie pomiędzy założeniami normatywno-instytucjonalnymi działania straży, a tym jak faktycznie postrzegają aktywność Wrocławskiej Straży Miejskiej. Strażnicy powinni wykonywać określone zadania, tymczasem koncentrują się bądź to na zdobywaniu środków budżetowych, bądź też - wedle innej interpretacji - na „uprzykrzaniu życia mieszkańcom”.

*„Czym zajmuje się straż miejska? Na pewno jest to pięknie nazwane pilnowanie porządku. Ale z tego co ja zauważyłam, to zajmuje się głównie przechadzaniem się w miejscach, gdzie na pewno jest dużo ludzi (...) no i wypisywaniem mandatów za różne tam „wykroczenia”.* (W4, K, 421.)

*„Realnie czy teoretycznie? Bo jeżeli chodzi realnie, no to spotyka się patrole na mieście, tak? Czasami gdzieś panowie czy panie chodzą, ale realnie to jest wlepianie mandatów”* (W11, M, 321.)

I powyżej, i w innych miejscach natrafiamy na deprecjonowanie czynności wykonywanych przez strażników. Strażnicy jeżdżą autem bez celu, spacerują po mieście, markują aktywność utylitarną społecznie działaniami fasadowymi.

*„przechadzają się po mieście, to głównie ich praca”* (W1, M, 351.)

*„Straż miejską widuję głównie na parkingach. No po prostu... chodzą sobie, przeglądają sobie parkingi (...)”* (W8, K, 351.)

*„Powinna pilnować porządku, a nie do końca spełnia swój obowiązek. Kojarzą mi się głównie z tym, że chodzą chodnikami i nic nie robią. Chyba tylko tyle. No i czatują na przechodniów jak przechodzą na czerwonym świetle”.* (W14, K, 201.)

Celem działania straży miejskich – nie tylko Wrocławskiej Straży Miejskiej – jest mandatowanie. Pomijając jego determinanty i czynniki warunkujące, aby zaistniało muszą zająć pewne przesłanki – złamania jakiegoś prawnego kanonu. Poproszeni o wskazanie czym zajmują się strażnicy miejscy Wrocławianie jako podstawy podają tutaj rozmaite naruszenia przepisów: przejście na czerwonym świetle (strażnicy „czekają na przejściu dla pieszych”, „czyhają na pieszych”, „chowają się w krzakach przy pasach”), zaparkowanie auta („polują na kierowców”, „czatują”), brak biletu parkingowego na płatnym miejskim parkingu, niekiedy spożywanie alkoholu w miejscach publicznych. W wielu przypadkach zwraca uwagę negatywna ocena zachowań bądź nawet intencji strażników, podkreśla

nikłą szkodliwość wykrytego przez strażników naruszenia ładu, kwestionuje sięgania po uprawniania mandatowe, nie zaś łagodniejszą formę sankcji negatywnej.

Wśród opisów aktywności straży znajdujemy także zagadnienia, które pojawiają się marginalnie. Otóż jeden z uczestników badania zwraca uwagę na to, że straż miejska organizuje kursy samoobrony dla mieszkańców, inna osoba opisuje jak kiedyś widziała że strażnicy budzili osobę będącą pod wpływem alkoholu, która spała na ławce. Kolejna opowiada o swojej obserwacji interwencji straży, kiedy to strażnicy „(...) zwracali uwagę jakiemuś żebrakowi siedzącemu na ulicy i przeganiali go” (W12, K, 551.), a następna przypomina sobie:

*„Widziałam raz jak pomagali staruszce, i jak raz pan spał na ławce to pomagali mu wstać z tej ławki i zajmowali się nim”* (W13, K, 201.).

Niektórzy z uczestników badania wskazują na potencjalne kierunki działania straży, które byłyby przez nich oczekiwane. Jedna z osób zastanawia się nad tym, że w Warszawie straż miejska dysponuje patrolem ekologicznym, który zajmuje się interwencjami w sprawie psów. „Ale we Wrocławiu nie słyszałem o czymś takim” (W21, M, 311.). Inne osoby mówią o tym, że straż mogłaby zająć się pomocą pewnym kategoriom społecznym – osobom starszym lub dzieciom.

*„(...) nie widziałam jeszcze, żeby strażnik miejski przeprowadzał staruszki na przejściu dla pieszych albo eskortował dzieci na pasach. Widziałem za to wypisywanie mandatów, czepianie się o błahostki”* (W17, K, 231.).

*„(...) widziałam jak wypisywali mandaty, zakładali blokady na koła, złapali młodych ludzi, którzy kulturalnie spotkali się w parku przy piwie, żeby porozmawiać. Nic szlachetnego... Wolałabym zobaczyć, jak w godzinach popołudniowych i porannych jak pilnują przejścia przy szkole, kiedy dzieci idą...”* (W17, K, 231.).

Osoby biorące udział w badaniu możemy umownie podzielić na tych, którzy mieli bezpośredni kontakt ze strażą miejską, a także tych którzy możliwości poznania bezpośrednio wrocławskich strażników miejskich zostali pozbawieni. „Pozbawienie możliwości kontaktu” było jednak w zdecydowanej większości pochodną racjonalnego działania badanych („uwagam”, „zawsze się uważnie rozglądam”, „staram się być grzeczna”, „wiem gdzie stoją”), względnie splotu innych okoliczności („udało mi się uniknąć mandatu, bo załapali kogoś innego”, „musiałem zaparkować tam gdzie łapią, ale miałem szczęście bo ich nie było”). Co interesujące, wśród tych, którzy nie mieli kontaktów bezpośrednich ze strażnikami trudno upatrywać postaw solidaryzmu względem nich, zrozumienia dla ich pracy, zadań itp. Wprost przeciwnie – usłyszymy od nich barwne historie dotyczące kontaktów ze strażą które mieli ich znajomi bądź rodzina, względnie – które obserwowali.

Z grona osób, które miały jakikolwiek kontakt ze strażą miejską tylko trzy faktycznie ów kontakt zainicjowały. Pierwsza z osób jadąc centrum miasta rowerem zauważyła patrol pieszy i zapytała strażników o to, czy może dalej kontynuować jazdę rowerem jedną z ulic. Dwa kolejne przypadki zainicjowania kontaktu wynikały z innych przesłanek. Sięgnijmy po wypowiedzi uczestników badania:

*„(...) gość szedł sobie chodnikiem, straż miejska chciała wjechać w uliczkę czy w podwórko, i gość się akurat znalazł na ich trasie przejazdu. Wyskoczyli z samochodu, a że gość był lekko pod wpływem alkoholu, nie zataczał się, normalnie szedł,*

skuli go kajdankami i pakują do auta. Zapytałem dlaczego to robią, to powiedzieli, że się wulgarnie odzywał. Pytam kobiety, która stała obok, czy słyszała coś takiego, powiedziała, że nie. Mówię do nich, że też nie słyszałem, a stoję tutaj i patrzę co się dzieje. Wyście nie mieli prawa przejazdu, tylko on miał. Pieszy, który znajduje się na chodniku ma pierwszeństwo przejścia, a nie samochód, który wjeżdża w poprzeczną drogę. No i oni wtedy wyciągnęli tego gościa z samochodu, rozkuli go. Pytają mnie, jak się nazywam, ja mówię, że zaraz dzwonię po Policję” (W19, M, 521.).

„(...) kiedyś byłem przed piekarnią na Biskupinie. Widziałem jak strażnik miejski wystawia mandat pani, która tam handlowała marchewką. Strasznie mnie to obruszyło, może dlatego, że widziałem to jeden z pierwszych razów w życiu, później jak gdyby zobojętniałem na ten widok. Jak zobaczyłem, że koleś wystawia mandat kobiecie, która handluje marchewką, to podszedłem do niego i zapytałem, czy walczy z przestępczością, na co on oczywiście się obruszył i powiedział, że jeśli mi starczy odwagi obywatelskiej to żebym zaczekał aż skończy dokonywać tamtej swojej czynności i wtedy z nim porozmawiam. I starczyło mi odwagi obywatelskiej, więc sobie tam poczekałem aż skończył wystawiać ten mandat, no i zacząłem się z nim spierać. No i jak gdyby zapamiętaliśmy się nawzajem (...). Dwa lata później miałem pracę, polegającą na rozdawaniu ulotek (...). Częścią tej pracy było również to, że w pobliżu liceum gdzie są rozdawane ulotki miałem przykleić plakat. (...) była zima, było strasznie zimno (...). Spotkałem tego strażnika miejskiego jak przyklejałem ten plakat na taśmę klejącą i dostałem mandat w wysokości 200 złotych za przyklejanie tego plakatu (...) (W21, M, 311.).

Interakcja bezpośrednia ze strażnikiem miejskim dla zdecydowanej większości badanych kończyła się otrzymaniem mandatu. Tylko dwie osoby wskazały, że interwencja strażników zakończyła się upomnieniem. Za co respondenci otrzymywali mandaty? U osób młodszych było to spożywanie alkoholu w miejscach publicznych (szczególnie na terenie parków, skwerów, polan miejskich), wśród wszystkich – przechodzenie przez jezdnię w wyznaczonym miejscu, ale na czerwonym świetle, w przypadku zmotoryzowanych – mandaty za przekroczenie prędkości lub nie posiadanie biletu parkingowego. W przypadku większości z powyższych wykroczeń respondenci wskazywali nie tylko na nieproporcjonalność kary, ale i na jej nielogiczność: studenci pili piwo w ustronnym parku, osoby przechodzące przez jezdnię mówiły o bardzo małym ruchu w tym miejscu i braku realnego zagrożenia, kierowcy najczęściej podnosili nielogiczną lokalizację fotoradarów, czy nagłe pojawianie się znaku zakazu:

„(...) Dostałem mandat, no bo to nigdy nie jest przyjemne, tak? Mandat dostałem w zasadzie w dość dziwnych okolicznościach, bo za parkowanie na zakazie, którego wcześniej nie było, z dnia na dzień został postawiony” (W9, M, 241.).

Zdecydowana większość uczestników badania uważa, że Wrocławska Straż Miejska nie jest potrzebna. Uzasadnienia są rozmaite. Wskazuje się zarówno na pochłanianie środków budżetowych, jak i na nikłe uprawnienia miejskich strażników, które w przypadku Policji są zdecydowanie bardziej rozbudowane, przez to pozwalają podejmować interwencje w sprawach faktycznie istotnych. Stąd też postulat niektórych badanych aby środki przeznaczane obecnie na miejską straż przeznaczyć na Policję. Podkreśla się złą wolę samych

strażników, koncentrowanie na tych kwestiach, które mają małą wagę dla mieszkańców miasta. Dodatkowo zwraca się uwagę na niski prestiż zawodu strażnika, a także nikle zafanie do samej instytucji.

Są także osoby których zdaniem straży nie należy likwidować, jest ona – bądź może być ona potrzebna. Jedna z osób wskazuje na deficyt kadrowy Policji, który sprawia, że dobrze jest, że ktoś jeszcze patroluje ulice miasta.

*„Straż miejska na pewno jest potrzebna. (...) Dlatego, że człowiek ma świadomość, że jak gdzieś będzie w miejscu publicznym, i oni będą w pobliżu to zawsze będzie mógł, powinien, zawsze od nich jakąś pomoc otrzymać” (W8, K, 351).*

Inne osoby podkreślają, że konieczne jest jednak koncentrowanie się straży na innych zadaniach. Pomoc mieszkańcom, otwarcie na ich postulaty i potrzeby, patrole nie tylko w centrum, interwencje względem tych, których Wrocławianie się naprawdę obawiają.

*„Potrzebna, ale pod warunkiem, że wrócimy do tego, co dziesięć, czy tam dwadzieścia lat temu zakładano, jak była ona powoływana (...). Kiedy to straż miejska powinna przede wszystkim dbać o porządek, o bezpieczeństwo – no dobra bezpieczeństwo to raczej Policja – ale przede wszystkim porządek, zarządzać tym co się dzieje: dbać o to, aby nikt nie wyrzucił śmieci, żeby chodniki były zadbane pod domami, żeby pomagać także w kwestiach bezpieczeństwa” (W11, M, 321).*

Opis wyników badań empirycznych rozpoczęto od stwierdzenia, iż Wrocławska Straż Miejska jest a-lokalna, nie-miejscowa, to odpowiednik „gorszej Policji”, występującej w takiej samej formie we Wrocławiu, w Warszawie, czy nawet w podwrocławskich gminach. Całościowa lektura wywiadów nie pozostawia wątpliwości, że z „tutejszością” nie ma ona nic wspólnego. W systemie bezpieczeństwa państwa istnieją Siły Zbrojne RP, Służba Więzienna, Straż Graniczna, Policja i szereg innych formacji. W stolicy Dolnego Śląska, jak i w niektórych innych gminach istnieje także straż miejska. Nie ma ona swojej specyfiki, wyjątkowości, atrybutów odróżniających ją od innych, specyficznych programów adresowanych do mieszkańców... Jest tak samo „zewnątrzna” jak wskazane powyżej instytucje rządowe.

## **Zakończenie**

Straże miejskie i gminne powstawały w Polsce na kanwie rozwoju samorządności. Miały stać się instytucjami gminnymi, które dbają o ład i porządek, pośrednio przyczyniając się do zwiększenia bezpieczeństwa na poziomie lokalnym. Z perspektywy mieszkańców miały eliminować szybko i efektywnie to, co uważają oni za najistotniejsze – naruszenia ładu, z perspektywy gminnego władztwa – stanowić jedyną instytucję porządkową pod pełnym władaniem gminy. Miały być zorientowane na mieszkańców (względem nich pomocnicze). Zaprezentowane powyżej badania jakościowe zrealizowane na terenie jednego z miast Wojewódzkich zdają się pokazywać zupełnie inne aspekty funkcjonowania straży, niż te zaprogramowane przez ustawodawcę. Wtórują im publikacje w lokalnych i regionalnych mediach, treści komentarzy internautów poczynań wrocławskich strażników, czy obecność



w programach części kandydatów na prezydenta miasta w wyborach samorządowych 2014 roku postulatu likwidacji Wrocławskiej Straży Miejskiej.

## Streszczenie

Korzeni straży miejskich możemy poszukiwać w starożytnym Rzymie, natomiast generalnie historycy są zgodni, że jako instytucje porządkowe związane z europejskimi miastami pojawiają się one w Średniowieczu. Pomijając aspekty historyczne, od ponad ćwierćwiecza w Polsce istnieje możliwość tworzenia straży miejskich, od roku 1995 rozszerzona także na tworzenie straży gminnych. W tym okresie liczba straży oraz zatrudnienie w nich wzrasta, osiągając apogeum w roku 2012. Straże miejskie i gminne są nieobligatoryjnymi instytucjami porządku publicznego tworzonymi przez gminy, ich zadaniem jest dbanie o ład na określonym terenie. Nie wszystkie gminy tworzą straże, są one zdecydowanie częściej obecne w miastach, nie zaś w gminach wiejskich. Wrocławska Straż Miejska istnieje od 1991 roku i spełnia szereg zadań ustawowych nie odbiegających od tych, które realizuje ogół straży w Polsce. Biorąc pod uwagę fakt, że jest to straż relatywnie duża, może ona wykonywać także szereg zadań związanych z edukacją dla bezpieczeństwa, informacyjnych, prewencyjnych. Jednak z perspektywy mieszkańców pierwszoplanowym zadaniem Wrocławskiej Straży Miejskiej jest wystawianie mandatów. To bardzo istotne, bo mandatuowanie jest formą sankcji za określone zadanie, środkiem, nie zaś celem istnienia formacji mundurowej. Istotnym aspektem jest także instytucjonalne, nie lokalne postrzeganie straży przez mieszkańców, dekodowanie działań strażników miejskich jako opresyjnych i czy nawet wręcz - antyobywatelskich.

**Słowa klucze:** straż miejska, porządek publiczny, mieszkańcy, badania, Wrocław

## Wroclaw city guard. Selected aspects of the activity of public order institutions

### Summary

The roots of city guards can be traced down to the ancient Rome, but historians generally agree that city guards as public order institutions connected with European cities appeared in the Middle Ages. Setting aside historical aspects, for over a quarter of a century there has been a possibility in Poland to create city guards, extended since 1995 to include also creation of Gmina guards. During this period the number of guards and employment in them saw an increase, which reached the peak in 2012. City and Gmina Guards are non-mandatory public order institutions created by gminas, and their task is to ensure order in

a given area. Not all gminas establish guards - they are definitely more prevalent in cities than in rural gminas. Wrocław City Guard has existed since 1991 and fulfils a range of statutory tasks similar to those fulfilled by most guards in Poland. Given that this is a relatively large guard, it can also perform a range of tasks connected with education for security, as well as information and preventive tasks. However, the main task of Wrocław City Guard, according to residents of this city, is to give fines. This is very important, as fining is a form of sanction for a given task, a vehicle, not the purpose of the existence of a uniformed group. An important aspect is also institutional, not local perception of guards by residents and decoding the actions of city guard officers as oppressive or even anti-civic.

**Keywords:** city guard, public order, Wrocław, research, residents

## Literatura

1. Bezpieczeństwo ruchu drogowego, Informacja o wynikach kontroli, Najwyższa Izba Kontroli, Warszawa, 24 lipca 2014.
2. Dane urzędowe pozyskane od Wrocławskiej Straży Miejskiej, 5.08.2015
3. Dekret z dnia 1 marca 1946 roku o Straży Obywatelskiej na Obszarze Ziem Odzyskanych (Dz. U. z 1946 nr 10, poz 71).
4. Halicki K., Geneza i rozwój organizacyjny Policji Państwowej 1920-1939,: [http://www.kujawsko-pomorska.policja.gov.pl/\\_portal/12550001374acdc8492cfc7/Geneza\\_i\\_rozw%C3%B3j\\_organizacyjny\\_Policji\\_Pa%C5%84stwowej\\_1920-1939.html](http://www.kujawsko-pomorska.policja.gov.pl/_portal/12550001374acdc8492cfc7/Geneza_i_rozw%C3%B3j_organizacyjny_Policji_Pa%C5%84stwowej_1920-1939.html). (stan na 10.04.2014).
5. Informacja o działalności straży gminnych (miejskich) w 2014 r. oraz współpracy straży z Policją, Departament Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Warszawa 2015 r.
6. Jacynowska M.(1974), Historia starożytnego Rzymu. PWN. Warszawa.
7. Kamiński P.(2013), Straże gminne (miejskie) w zarządzaniu kryzysowym. Wyd. Uczelniane Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Kaliszu, Kalisz.
8. Kojder A. (2005), Prawo w impasie. W: Polska. Ale jaka? pod red. M. Jarosz. Oficyna Naukowa, Warszawa.
9. Mączyński M. (1999), Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w Polsce przedrozbiorowej. W: Zapobieganie przestępczości w społecznościach lokalnych, pod red. J. Czapskiej, W. Krupierza. Wyd. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
10. Misiuk M. (2012), Administracja porządku i bezpieczeństwa publicznego. Wyd. Akademickie Oficyna Wydawnicza Łośgraf. Warszawa.
11. Podhorodecki R.W., Ewolucja municypalnych służb ochrony porządku publicznego na tle historycznym, [http://historia-strazy-miejskich.eprace.edu.pl/1143,Wspolczesne\\_straze\\_gminne\\_miejskie\\_w\\_ujeciuj\\_statystycznym.html](http://historia-strazy-miejskich.eprace.edu.pl/1143,Wspolczesne_straze_gminne_miejskie_w_ujeciuj_statystycznym.html) (stan na 20.06.2013).

12. Raport roczny 2014. Raport roczny z ustawowej działalności Straży Miejskiej m. st. Warszawy 2014 r. Straż Miejska m. st. Warszawy, Warszawa 2015.
13. Rozporządzenie Ministra Ziem Odzyskanych z dnia 4 maja 1946 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie organizacji, sposobu pełnienia służby, zakresu i sposobu przeszkolenia Straży Obywatelskich, (Dz. U z 1946, Nr 23, poz 152).
14. Socha R. (2010), Zwarte oddziały Policji w działaniach na rzecz bezpieczeństwa obszarów miejskich. W: W. Fehler (red.), Bezpieczeństwo publiczne w przestrzeni miejskiej, pod red. W. Fehlera. Wyd. Arte. Warszawa.
15. Sprawozdanie z realizacji zadań służbowych Straży Miejskiej Wrocławia, rok 2014, Wrocław, 2.03.2015.
16. Suporniuk J. (1999), Miejskie służby porządkowe a społeczeństwo w Polsce XI-V-XVI w., „Przegląd historyczny”, Tom 90, zeszyt 2, wyd. PAN, Warszawa 1999, s. 117-129.
17. Szymański A. (2014), Geneza i zadania straży gminnych. Ujęcie historyczno-prawne. W: Straż gminna jako organ kontroli ruchu drogowego, pod red. A. Mazglewskiego. Wyd. KUL. Lublin.
18. Szyszka P. (2004), Straż Miejska w Krynicy-Zdroju w służbie społeczności lokalnej w 75 rocznice powołania. Wyd. PPHU Jas-Pol Poligrafia. Krynica-Zdrój.
19. Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych (Dz.U. 1997 nr 123 poz. 779).
20. Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. nr 30, poz. 179).
21. Wojciechowska A., 26 chętnych na miejsce, choć płacą grosze. Trwa nabór do straży miejskiej, 27.03.2014, <http://www.gazetawroclawska.pl/artykul/3380575,-26-chetnych-na-miejsce-choc-placa-grosze-trwa-nabor-do-strazy-miejskiej,id,t.html> (stan na 10.10.2015).

ISBN: 978-83-943775-7-1



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



UR - nowoczesność i przyszłość regionu

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego